

STUDIA EŁCKIE

25 (2023) nr 3



Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum

„Studia Elckie” 25(2023), nr 3

e-ISSN 2353-1274

p-ISSN 1896-6896

DOI: 10.32090

© Copyright by Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum

UIW: 67300

Elk 2023

Projekt okładki: Marek Kuryłowicz

Skład komputerowy: Zespół redakcyjny

Adres: 19-300 Elk, Plac Katedralny 1

Wersja pierwotna: internetowa (<http://studiaelckie.pl/25-2023-nr-3>)

UIC: 484807



RADA NAUKOWA

- Sixto J. **Castro** – Universidad de Valladolid, Hiszpania
- Robert A. **Delfino** – St. John's University, NY, USA
- Urbano **Ferrer** – Universidad de Murcia, Hiszpania
- ks. Wojciech **Guzewicz** – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn, Polska
- Andrzej **Jastrzębski** OMI – Saint Paul University, Ottawa, Kanada
- Algimantas **Katilius** – Instytut Historii Litwy, Wilno, Litwa
- Jeanette V. **Loanzon** – University of Santo Tomas, Manila, Filipiny
- ks. Paweł **Mąkosa** – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska
- A. William **McVey** – Holy Apostles College and Seminary, Cromwell, CT, USA
- Eduardo **Ortiz** – Universidad Católica Andrés Bello, Caracas, Wenezuela
- Pablo **Pérez López** – Universidad de Navarra, Pampeluna, Hiszpania
- Monika **Przybysz** – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, Polska
- Peter A. **Redpath** – Adler-Aquinas Institute, Colorado Springs, CO, USA
- ks. Paweł **Tarasiewicz** – Adler-Aquinas Institute, Colorado Springs, CO, USA
- Anna **Zellma** – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn, Polska
- ks. Kęstutis **Žemaitis** – Uniwersytet Witolda Wielkiego, Kowno, Litwa

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny ▪ ks. Marcin **Sieńkowski** – WSD, Ełk

Zastępca redaktora naczelnego ▪ ks. Tomasz **Kopiczko** – UKSW, Warszawa

Sekretarz redakcji ▪ ks. Dariusz **Konopko** – WSD, Ełk

Redaktorzy tematyczni

Filozofia ▪ ks. Antoni **Skowroński** – PUZ, Suwałki

Historia Kościoła ▪ ks. Tadeusz **Białous** – WSD, Ełk

Nauki o komunikacji społecznej i mediach ▪ ks. Jerzy **Sikora** – UKSW, Warszawa

Nauki o kulturze i religii ▪ ks. Sławomir **Cimochowski** – Uniwersytet Katolicki,
Santa Cruz de la Sierra, Boliwia

Nauki teologiczne ▪ ks. Andrzej **Jaśko** – WSD, Ełk

▪ ks. Grzegorz **Sierzputowski** – Wydział Teologiczny Środkowych
Włoch, Florencja, Włochy

Pedagogika ▪ ks. Dariusz **Konopko** – WSD, Ełk

Prawo kanoniczne ▪ ks. Roman **Szewczyk** – UWM, Olsztyn

Redaktorzy językowi

Język angielski ▪ Daniel P. **Thero** – Rensselaer Polytechnic Institute, New York, USA

Język hiszpański ▪ Francisco Manuel **Villalba Lucas** – Murcia, España

Język niemiecki ▪ Katharina **Westerhorstmann** – Franciscan University
of Steubenville, Gaming, Austria

Język włoski ▪ ks. Grzegorz **Sierzputowski** – Facoltà Teologia dell'Italia Centrale,
Firenze, Italia

Język polski ▪ Ryszard **Skawiński** – UWM, Olsztyn

Redaktor statystyczny ▪ ks. Arkadiusz **Orzeł** – WSD, Ełk

Spis treści

<i>Od Redakcji / Editorial</i>	261
--------------------------------------	-----

Nauki teologiczne / Theological Sciences

ks. Tomasz Kopiczko , ks. Marcin Sieńkowski , <i>Sympozja naukowe ku czci św. Tomasza z Akwinu w Wyższym Seminarium Duchownym w Elku w latach 2013-2023 / Scientific Symposiums in Honor of St. Thomas Aquinas at the Theological Seminary in Elk in 2013-2023</i>	265-283
Izabela Kraśńska , <i>Wyznawcy prawosławia w Drugiej Rzeczypospolitej w dyskursie prasowym „Przeglądu Prawosławnego” (1939) / Orthodox Believers in the Second Polish Republic in the Press Discourse of ‘Przegląd Prawosławny’ (1939)</i>	285-306
Przemysław Solga , <i>Masoneria jako „Antykościół” w publicystyce katolickiej Drugiej Rzeczypospolitej / Freemasonry as “Anti-Church” in the Catholic Journalism of the Second Polish Republic</i>	307-329
ks. Adam Żelobowski , <i>Plotki i oszczerstwa jako grzechy języka w nauczaniu papieża Franciszka / Gossip and Slander as Sins of Language in the Teaching of Pope Francis</i>	331-344

Miscellanea

Bartłomiej Hamadyk , <i>Glosa aprobująca do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 2023 r., sygn. akt III CZP 71/22 / Approving gloss to Resolution of a Panel of Seven Judges of the Supreme Court – Civil Chamber of 10 May 2023, court file no. III CZP 71/22</i>	347-358
Justyna Stępkowska , Maciej Reniec , <i>Pielęgniarki w Polsce wobec eutanazji / Nurses in Poland and Euthanasia</i>	359-380

Materiały / Historical Resources

ks. Wojciech Guzewicz , <i>Kościół i parafie diecezji elckiej (cz. 13) / Churches and Parishes of the Diocese of Elk (part 13)</i>	383-397
---	---------

Recenzje / Reviews

ks. Wojciech Guzewicz : Marek Wojewodźc, <i>W cieniu buławy i korony</i> , <i>Art-Serwis</i> , Masłów 2018, ss. 239.	401-403
---	---------

Od Redakcji

Szanowni Państwo!

11 lipca 2023 r. do rady naukowej dołączył Algimantas **Katilius** – historyk związany z Lietuvos Istorijos Institutas w Wilnie (Instytut Historii Litwy). Dotychczas opublikował on w „Studiach Elckich” kilka artykułów na temat historii związanej m.in. z ziemią sejneńską. Recenzował także artykuły publikowane w naszym czasopiśmie. Obecnie rada naukowa liczy szesnastu członków, a dwunastu z nich posiada zagraniczną afiliację.

12 lipca 2023 r. została wypełniona i zgłoszona Ankieta ICI Journals Master List 2022. W procesie ewaluacji, której wynik został ogłoszony 26 września 2023 r. czasopismo uzyskało łącznie 94.85 punktów ICV (Index Copernicus Value). To oznacza, że tegoroczna ocena jest nieznacznie niższa od poprzedniej (o 5.15 punktów), która wynosiła 100.00 punktów, a zbliżona do roku 2020, w którym uzyskaliśmy 95.00 punktów.

Na podstawie komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z 17 lipca 2023 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych informujemy, że liczba punktów dla „Studiów Elckich” pozostała bez zmian (40). Jednakże ten sam komunikat zawiadamia, że do już przypisanych dyscyplin naukowych (nauki o kulturze i religii; nauki o komunikacji społecznej i mediach; pedagogika; prawo kanoniczne; nauki teologiczne) dodano nauki biblijne¹.

Począwszy od 3. numeru 2023 r. strukturę artykułów uzupełnia streszczenie i słowa kluczowe przygotowane w językach, w których teksty naukowe zostały napisane (i oczywiście w języku angielskim).

Na niniejszy numer składa się sześć artykułów naukowych, do których lektury uprzejmie namawiamy.

ks. Marcin Sieńkowski
Redaktor naczelny

¹ Zob. <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-17-lipca-2023-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materiałow-z-konferencji-miedzynarodowych> (dostęp: 17.07.2023).

NAUKI TEOLOGICZNE
Theological Sciences

KS. TOMASZ KOPICZKO*

KS. MARCIN SIENKOWSKI**

Sympozja naukowe ku czci św. Tomasza z Akwinu w Wyższym Seminarium Duchownym w Elku w latach 2013-2023

W ramach integralnej formacji do kapłaństwa Wyższe Seminarium Duchowne w Elku prowadzi działalność dydaktyczno-naukową. Przejawia się ona m.in. organizowaniem spotkań i konferencji naukowych. W latach 2013-2023 odbył się cykl dziesięciu sympozjów inspirowanych osobą św. Tomasza z Akwinu.

Niniejsze studium zmierza nie tylko do zaprezentowania wszystkich sympozjów zorganizowanych w WSD w Elku ku czci św. Tomasza, ale przede wszystkim do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu zostały zrealizowane założenia sformułowane w ramach planowania i organizowania tego typu wydarzeń naukowych.

1. Geneza i założenia cyklu sympozjów

Idea sympozjum (a z czasem sympozjów) ku czci św. Tomasza z Akwinu zrodziła się w gronie przełożonych Wyższego Seminarium Duchownego w Elku. Jej głównymi inicjatorami byli ówczesny rektor ks. dr Andrzej Jaśko oraz prefekt ks. dr Tomasz Kopiczko. Koncepcja wydarzenia naukowego pod patronatem jednego z największych filozofów i teologów chrześcijańskich cieszyła się również aprobatą pozostałych formatorów. Nawiązywała ona do zwyczaju uroczystego obchodzenia (w seminariach duchownych) liturgicznego wspomnienia św. Tomasza z Akwinu przypadającego 28 stycznia oraz podejmowania naukowej refleksji poświęconej zagadnieniom poruszonym nie tylko przez twórcę tomizmu.

* ks. Tomasz Kopiczko – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8000-6714>; e-mail: tkopiczko@gmail.com

** ks. Marcin Sięnkowski – Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Elckiej, Elk
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0679-5006>; e-mail: sienkowski.marcin@interia.pl



Od początku zaistnienia (1992 r.) WSD w Elku przykładano niemałą wagę do organizowania spotkań naukowych¹. Niektóre z nich stanowiły akademie ku czci Akwinaty². Kontynuując tego rodzaju przedsięwzięcia w 2013 r. odbyło się pierwsze sympozjum naukowe dedykowane św. Tomaszowi³.

W celu podkreślenia istoty życia i dzieła Akwinaty również w formacji kandydatów do kapłaństwa przełożeni seminaryjni zaproponowali połączenie celebracji liturgicznej z refleksją naukową w szerszej perspektywie. Przyświecały temu następujące założenia:

1. Celebrowanie dnia św. Tomasza z Akwinu poprzez modlitwę i namysł intelektualny na wzór wydziałów teologicznych i seminariów duchownych.
2. Poruszanie zagadnień rozpatrywanych przez św. Tomasza i jego kontynuatorów również w świetle współczesnych osiągnięć naukowych. Promowanie zagadnień filozoficznych, teologicznych, społecznych i wychowawczych.
3. Ożywienie, integracja i gromadzenie środowiska naukowego przy WSD w Elku. Podejmowanie refleksji i dialogu z różnymi instytucjami, zwłaszcza związanymi z wychowaniem i nauczaniem młodego pokolenia.
4. Wypełnianie posłannictwa nauczycielskiego we wspólnocie Kościoła i świecie współczesnym.
5. Realizowanie postulatów zawartych w kościelnych dokumentach formacyjnych (Ratio) oraz seminaryjnych dokumentach statutowych (Status, Regulamin) dotyczących formacji intelektualnej.
6. Promowanie WSD w Elku zarówno w północno-wschodniej Polsce, jak i w całym kraju.

2. Programy sympozjów

Poniżej zostały zestawione programy wszystkich dziesięciu sympozjów zorganizowanych w latach 2013-2023⁴. Wyszczególniono w nich tematy referatów oraz nazwiska prelegentów (wraz z tytułami naukowymi i afiliacją). Ponadto zamieszczono informacje dotyczące otwarcia i wprowadzenia w sympozja,

¹ Zob. niektóre udokumentowane konferencje i sympozja: R. Forycki, *Sprawozdanie z historii Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, „Elckie Studia Teologiczne” 3(2002), s. 197-212; *Wyższe Seminarium Duchowne w Elku. Historia, wykładowcy i ich publikacje w latach 1992-2005*, oprac. W. Kalinowski, Elk 2006, s. 29-30; A. Jaśko, *20 lat Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej (1992-2012)*, w: „Przeszłość jest to dziś, tylko co-kołwiek dalej”. 20 rocznica powstania diecezji elckiej, red. W. Guzewicz, Elk 2012, s. 99-100; *Kronika Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk 1992-

² „25 stycznia 2002 r. miała miejsce akademie ku czci św. Tomasza z Akwinu. Referat o metafizycznych podstawach refleksji nad osobą ludzką w ujęciu św. Tomasza, wygłosił Rektor Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie ks. dr Jan Guzowski”. S. Jóźwiak, *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej w roku akademickim 2001/2002*, „Elckie Studia Teologiczne” 3(2002), s. 349.

³ Por. M. Sieńkowski, *Realizowanie podstawowych zasad formacyjnych w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Elckiej w latach 2012-2022*, „Studia Elckie” 24(2022), nr 4, s. 479-480.

⁴ Nie odbyło się sympozjum w 2021 r., czego powodem była pandemia koronawirusa.

a także prowadzonych dyskusji. W przypisach znalazły się odnośniki do opublikowanych sprawozdań, które stanowią omówienie niektórych sympozjów.

1. Przepowiadanie – od starożytności do współczesności

30 stycznia 2013 r.⁵

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

Otwarcie sympozjum

ks. dr Andrzej Jaśko – rektor WSD w Elku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum)

ks. dr Tomasz Kopiczko – WSD w Elku

1. Dwie retoryki. Sofiści a Arystoteles
mgr Joanna **Kiereś-Lach** – KUL
2. Cel przepowiadania według św. Tomasza z Akwinu
ks. mgr Marcin **Sieńkowski** – KUL
3. Papież Jan Paweł II, kard. Stefan Wyszyński i ks. Józef Tischner – trzy sposoby głoszenia Słowa Bożego
ks. dr Jerzy **Sikora** – UKSW
4. Perswazje językowe w przepowiadaniu
ks. dr Jerzy **Smołeń** – KUL
5. Oczekiwanie audytorium wobec przepowiadających i przepowiadania
dr Maria Joanna **Gondek** – KUL

Podsumowanie i dyskusja

ks. dr Tomasz Kopiczko – WSD w Elku

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup elcki

2. Głoszenie kerygmatu w społeczeństwie informacyjnym

28 stycznia 2014 r.⁶

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

Otwarcie sympozjum

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum)

ks. dr Tomasz Kopiczko – WSD w Elku

1. Głoszenie kerygmatu chrześcijańskiego w świetle Nowego Testamentu
ks. dr hab. Andrzej **Najda**, prof. UKSW

⁵ Por. M. Sieńkowski, *Sprawozdanie z sympozjum naukowego „Przepowiadanie. Od starożytności do współczesności” – Elk, 30 stycznia 2013 r.*, „Studia Elckie” 15(2013), nr 2, s. 269-272.

⁶ Por. *W Elku o głoszeniu kerygmatu*, <http://www.idziemy.pl/kosciol/w-elku-o-gloszeniu-kerygmatu/> (dostęp: 7.08.2023); *Jak głosić kerygmat w dzisiejszym świecie?*, <https://deon.pl/kosciol/jak-glosic-kerygmat-w-dzisiejszym-swiecie,275475> (dostęp: 7.08.2023).

2. Pierwotny kerygmat i jego aktualność w epoce postmodernizmu
ks. dr hab. Andrzej **Proniewski** – rektor AWSD w Białymstoku
3. Zmiany kulturowe w społeczeństwie informacyjnym
ks. dr Antoni **Skowroński** – rektor WSD w Elku
4. Media katolickie wobec wyzwań społeczeństwa informacyjnego. Głoszenie prawd wiary
ks. Henryk **Zieliński** – redaktor naczelny „Idziemy”
5. Komunikacja religijna vs. komunikacja kerygmatu w środkach społecznego przekazu
dr Monika **Przybysz** – UKSW

Podsumowanie i dyskusja

ks. dr Tomasz Kopiczko – WSD w Elku

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup ełcki

Wierzyć ewangelii – wierzyć mediom.

3. Wokół współczesnego nauczania i przekazu medialnego

28 stycznia 2015 r.

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

Otwarcie sympozjum

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum)

ks. dr Tomasz Kopiczko – WSD w Elku

Filozofia

1. Wiara a inne typy poznania

ks. mgr Marcin **Sieńkowski** – WSD w Elku

Nauki biblijne

2. „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6, 68-69). Dlaczego dziś nie możemy nie głosić Ewangelii ani bez niej żyć. Lektura niektórych tekstów Nowego Testamentu w perspektywie aktualizującej

ks. dr Zbigniew **Skuza** – WSD w Łomży

Nauki teologiczne

3. Homo medialis jako adresat komunikacji wiary

ks. dr Mirosław **Chmielewski** – KUL

Nauki pedagogiczne

4. Wychowanie do odpowiedzialnego korzystania z mediów

ks. dr Marek **Jeziorański** – KUL

Nauki humanistyczne

5. Media społecznościowe szansą poznania Boga

ks. dr hab. Józef **Kłoch** – UKSW

Podsumowanie i dyskusja

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

mgr Zuzanna Hołubowicz – W-MODN w Olsztynie

Słowo końcowe i błogosławieństwo
bp Jerzy Mazur – biskup ełcki

4. Prawda czy miłosierdzie? Refleksje nad doktryną i praktyką Kościoła

27 stycznia 2016 r.

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

Otwarcie sympozjum

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Ełku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum)

ks. dr Tomasz Kopiczko – WSD w Ełku

Filozofia

1. Filozoficzne poszukiwanie prawdy i miłosierdzia

ks. dr Paweł **Tarasiewicz** – Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA

Pedagogika

2. Miłosierdzie w wychowaniu. Utopia czy edukacyjna konieczność

ks. dr Jarosław **Kotowski** – rektor WSD w Łomży

Teologia

3. Imperatyw prawdy w konfrontacji z postawą miłosierdzia

ks. dr Stanisław **Jóźwiak** – WSD w Ełku

Katechetyka

4. Prawdziwie niemiłosierni czy niemiłosiernie prawdziwi? Młodzi odbiorcy katechetycznego przekazu

dr Aneta **Rayzacher-Majewska** – UKSW

Nauki biblijne

5. Prawda czy miłosierdzie? Perspektywa biblijna

ks. prof. dr hab. Waldemar **Chrostowski** – UKSW

Podsumowanie i dyskusja

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Ełku

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup ełcki

5. Od kleryka do kapłana. Panorama formacji seminaryjnej

18 lutego 2017 r.⁷

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

⁷ Por. R. Sawicki, *Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. „Od kleryka do kapłana. Panorama formacji seminaryjnej”*, *Elk*, 18 lutego 2017 r., „Studia Ełckie” 19(2017), nr 1, s. 107-109; MR, *Elk: sympozjum naukowe o formacji seminaryjnej*, <https://www.ekai.pl/elk-sympozjum-naukowe-o-formacji-seminaryjnej/> (dostęp: 7.08.2023).

Otwarcie sympozjum

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum)

ks. dr Tomasz Kopiczko – WSD w Elku

1. Historia formacji seminaryjnej. Od początku do dziś
ks. dr Stanisław **Adamiak** – UW
2. Kapłaństwo mistyczne czy funkcjonalne?
ks. prof. Stanisław **Urbański** – UKSW
3. Co przeszkadza w realizacji powołania? Kontekst środowiskowy
s. dr Beata **Zarzycka** – KUL
4. Formacja do przeżywania kapłaństwa jako ofiary. Na przykładzie życia i drogi do świętości bł. ks. Władysława Bukowińskiego
o. dr Józef **Węclawik** – MSD Księży Werbistów w Pieniężnie
5. Panorama Seminarium Elckiego. Poszukiwania modelu formacji do bycia kapłanem
ks. dr Antoni **Skowroński** – rektor WSD w Elku

Podsumowanie i dyskusja

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup elcki

Kościół promotorem Państwa? Kościół a tożsamość duchowa i narodowa: ogólne zasady – lokalne przykłady

6.

26 stycznia 2018 r.⁸

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura⁹

Otwarcie sympozjum. Kościół a tożsamość duchowa i narodowa

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum). W przeddzień setnej rocznicy odzyskania niepodległości: ogólne zasady – lokalne przykłady

ks. dr Tomasz Kopiczko – UKSW

1. Rola religii w państwie demokratycznym
ks. dr Karol **Jasiński** – UWM
2. Kościół jako mecenas kultury wspierający państwo w ochronie dziedzictwa narodowego
ks. dr Tomasz **Grabowski** – PWSIP Łomża
3. Rola pierwszych parafii na Suwalszczyźnie
dr Tomasz **Naruszewicz** – PWSZ Suwałki
4. Wartości i cnoty społeczne w dobie mediatyzacji polityki i polityzacji mediów
dr Agnieszka **Łukasik-Turecka** – KUL

⁸ Por. R. Sawicki, *Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. „Kościół promotorem państwa? Kościół a tożsamość duchowa i narodowa: ogólne zasady – lokalne przykłady”, Elk, 26 stycznia 2018 r.*, „Studia Elckie” 20(2018), nr 1, s. 155-158.

⁹ W 2018 r. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. dr Marcin Maczan.

5. Kościół promotorem państwa? Ujęcie historyczne
prof. dr hab. Jan **Żaryn** – UKSW¹⁰

Podsumowanie i dyskusja

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup ełcki

7. **Człowiek młody w rodzinie, szkole i Kościele**

28 stycznia 2019 r.¹¹

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

Otwarcie sympozjum

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum). Perspektywy wychowawcze ludzi młodych

ks. dr Tomasz Kopiczko – UKSW

1. O trzech powodach, dla których młodzi ludzie mają więcej nadziei. Św. Tomasz z Akwinu o szansach i zagrożeniach młodego wieku
ks. dr hab. Tomasz **Stępień**, prof. UKSW
2. Nastolatki 3.0
dr Rafał **Lange** – NASK w Warszawie
3. Bunt młodzieży w sferze religijności – porażka czy wyzwanie?
ks. mgr lic. Tomasz **Liszewski** – KUL
4. Wychowanie religijne młodzieży – dlaczego to nie jest takie proste?
ks. dr Radosław **Mazur** – WT w Szczecinie
5. Piękna liturgia. Normy, kryteria, perspektywy
ks. dr hab. Dominik **Ostrowski**, prof. PWT we Wrocławiu

Podsumowanie i dyskusja

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup ełcki

8. **Apologia Eucharystii**

28 stycznia 2020 r.¹²

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

¹⁰ Prof. Jan Żaryn nie wziął udziału w sympozjum. Zastąpił go dr hab. Krzysztof Sychowicz z Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, który wygłosił referat na zaplanowany temat: „Kościół promotorem państwa? Ujęcie historyczne”. Por. tamże, s. 157.

¹¹ Por. M. Sieńkowski, *Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. „Człowiek młody w rodzinie, szkole i Kościele”*, WSD w Elku, 28 stycznia 2019 r., „Civitas et Lex” 2019, nr 1, s. 109-112.

¹² Por. M. Sieńkowski, *Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. „Apologia Eucharystii”*, Elk, 28 stycznia 2020 r., „Studia Elckie” 22(2020), nr 1, s. 125-127.

Otwarcie sympozjum. Czy potrzeba apologii Eucharystii?

ks. dr Antoni Skowroński – rektor WSD w Elku

1. Preambula fidei: filozofia wobec Eucharystii
ks. dr Paweł **Tarasiewicz** – Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA;
WSD w Elku
2. Eucharystia w perspektywie współczesnej apologii
ks. dr hab. Przemysław **Artemiuk** – prof. UKSW
3. Ustanowienie Eucharystii w dziele fundacji Kościoła
ks. dr hab. Paweł **Rabczyński** – prof. UWM
4. Cud eucharystyczny w Sokółce w świetle wiary eucharystycznej
ks. dr hab. Andrzej **Proniewski** – UwB
5. Śpiew liturgiczny – modlitwa, pobożność i droga do świętości
ks. dr Piotr **Paćkowski** – PWT w Warszawie; rektor WSD w Siedlcach

Dyskusja panelowa. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o potrzebę apologii Eucharystii

ks. dr Marcin Sieńkowski – WSD w Elku

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup elcki

9. **Współczesne wyzwania w formacji chrześcijańskiej**

25 lutego 2022 r.¹³

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

Otwarcie sympozjum. Panorama powołań formowanych w elckim seminarium w latach 1992-2021

ks. dr Marcin Sieńkowski – rektor WSD w Elku

Wprowadzenie (zamyśl sympozjum). Istota problemu formacji chrześcijańskiej

ks. dr Paweł Tarasiewicz – Adler-Aquinas Institute, Colorado Springs, CO, USA;
WSD w Elku

1. Formacja człowieka jako osoby wobec zagrożeń cyfrowego świata
ks. prof. dr hab. Tomasz **Stępień** – UKSW
2. Psychoterapia w formacji seminaryjnej
ks. dr Radosław **Rybarski** – KUL
3. Rola świeckich w formacji chrześcijańskiej
dr Piotr **Kosiak** – Collegium Civitas w Warszawie
4. Wolontariat – teoria, prawo, kazus Elku
dr Marcin **Radziłowicz** – UWM Filia w Elku
5. Teatr a formacja chrześcijańska. Karola Wojtyły i Mieczysława Kotlarczyka wizja teatru
dr hab. Katarzyna **Flader-Rzeszowska** – prof. UKSW

¹³ Por. tenże, *Trzydziesty rok funkcjonowania i działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej* (2021/2022), „Studia Elckie” 24(2022), nr 3, s. 393-394; MR, *Sympozjum naukowe o formacji seminaryjnej*, https://diecezjaelk.pl/2022/02/26/sym_pozjum-naukowe-o-formacji-seminaryjnej/ (dostęp: 27.02.2022).

Dyskusja panelowa. Pięć słów o formacji chrześcijańskiej

ks. dr Tomasz Kopiczko – UKSW

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup ełcki

10.

Kościół dziś

4 marca 2023 r.¹⁴

Msza św. w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura

Otwarcie sympozjum i wprowadzenie (zamyśł sympozjum). Dlaczego wciąż powraca temat Kościoła?

ks. dr Marcin Sieńkowski – rektor WSD w Ełku

1. Wiarygodność Kościoła w kontekście prądów sekularyzacyjnych
ks. dr hab. Damian **Wąsek** – prof. UPJPII w Krakowie
2. Kościół i księży w opinii młodzieży
ks. dr Tomasz **Adamczyk** – KUL
3. Współczesne zagrożenia dla życia Kościoła
red. Krzysztof **Ziemięć** – TVP w Warszawie

Dyskusja panelowa. Kościół świętych czy buntowników?

ks. dr hab. Tomasz Kopiczko – UKSW

Słowo końcowe i błogosławieństwo

bp Jerzy Mazur – biskup ełcki

3. Analiza danych

W oparciu o informacje zgromadzone w punkcie dotyczącym programów sympozjów możliwe jest podanie podstawowych danych dotyczących porządku konferencji, wyboru tematów, prelegentów, materiałów posympozjalnych, organizatorów czy odbiorców. Dane tego typu pozwalają dokonać podsumowania i wyciągnąć wnioski z przedsięwzięcia realizowanego w ostatnim dziesięcioleciu.

a) Porządek sympozjów

Każde z dziesięciu sympozjów składało się z dwóch części: modlitewnej i naukowej. Część modlitewną, która rozpoczynała każde sympozjum stanowiła Msza św. sprawowana w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku (godz. 7.00) pod przewodnictwem bp. Jerzego Maura, biskupa ełckiego. Wygłaszana przez niego homilia stanowiła swego rodzaju wprowadzenie w problematykę sympozjum. W Mszy św. uczestniczyła przede wszystkim

¹⁴ Por. M. Sieńkowski, *Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. „Kościół dziś”, Ełk, 4 marca 2023 r.*, „Studia Ełckie” 25(2023), nr 1, s. 121-124; M. Rogińska, *Kościół dziś – ogólnopolska konferencja naukowa*, <https://diecezjaelk.pl/2023/03/05/kosciol-dzis-ogolnopolska-konferencja-naukowa/> (dostęp: 7.08.2023).

wspólnota seminaryjna, a niekiedy również prelegenci oraz osoby zaproszone na sympozjum (duchowni i świeccy).

Druga i zasadnicza część sympozjum miała charakter naukowy. Zwykle rozpoczynała się o godz. 9.00 lub 9.30 (w 2023 r. o godz. 11.15). W jej trakcie były wygłaszane prelekcje w dwóch następujących po sobie sesjach, które dzieliła krótka przerwa (stwarzająca okazję do rozmów z autorami wystąpień). Za każdym razem sympozjum otwierał rektor WSD w Ełku (ks. Andrzej Jaśko, ks. Antoni Skowroński, ks. Marcin Sieńkowski). Następnie miało miejsce wprowadzenie, które polegało m.in. na uzasadnieniu wyboru tematu (najczęściej podejmował je ks. Tomasz Kopiczko).

Zazwyczaj w tej części prezentowanych było pięć tematów. Na sympozjum w 2023 r. zostały wygłoszone trzy referaty.

Począwszy od trzeciego sympozjum w 2015 r. organizatorzy nadali mu nazwę „Interdyscyplinary Dzień Świętego Tomasz z Akwinu”, opatrując ją liczbą porządkową. Wiązało się to z podziałem prelekcji na różnego rodzaju dziedziny (filozofia, teologia, humanistyka itp., które uwzględniono w programie jedynie w 2015 i 2016 r.). Mimo to w praktyce posługiwano się zamiennie określeniami: sympozjum, konferencja, konferencja naukowa.

Po dwóch pierwszych sympozjach, które cieszyły się sporym zainteresowaniem organizatorzy podjęli decyzję, że tego typu wydarzenie zostanie na stałe wpisane w roczny program pracy WSD w Ełku.

Każde sympozjum kończyło się podsumowaniem i dyskusją, która umożliwiała uczestnikom (słuchaczom) stawianie pytań. Zwykle na koniec głos zabierał biskup ełcki (lub biskup pomocniczy), a pod jego nieobecność rektor WSD w Ełku.

Po oficjalnym zamknięciu sympozjum kolejne pytania, rozmowy i wymiana myśli przenosiły się na refektarz seminaryjny, gdzie miał miejsce posiłek przygotowany przez organizatorów.

Należy zanotować, że sympozjum w 2022 r. dodatkowo było transmitowane na żywo przez Internet. Powodem takiej decyzji były m.in. ograniczenia wynikające z trwającego wówczas stanu epidemicznego.

b) Problematyka

O wyborze problematyki danego sympozjum decydowały przede wszystkim dwa nadrzędne kryteria. Pierwsze z nich wiązało się z programem i tematem roku duszpasterskiego przeżywanego w Kościele katolickim w Polsce. Drugie natomiast dotyczyło bieżących spraw i wydarzeń z życia WSD i diecezji ełckiej. Ponadto doborowi tematu przyświecała również intencja jego aktualności – i co za tym idzie – możliwości zastosowania jego treści w szeroko rozumianej posłudze duszpasterskiej. Przy tej okazji starano się także uwzględnić zainteresowania adresatów (odbiorców) sympozjów.

Przykładowo sympozjum w 2013 r., poświęcone wierze, zostało zorganizowane w trwającym w Kościele Roku Wiary. Gdy w 2018 r. obchodzono 100. rocznicę odzyskania niepodległości, sympozjum dotyczyło relacji państwa

i Kościoła. Temat sympozjum w 2022 r. został podyktowany wprowadzeniem dokumentu poświęconego nowemu modelowi formacji do kapłaństwa. Problematyka ostatniego sympozjum poświęconego Kościołowi wyrosła z tematu roku duszpasterskiego pt. „Wierzę w Kościół Chrystusowy”.

c) Prelegenci

Podczas dziesięciu sympozjów zostało wygłoszonych łącznie 48 referatów¹⁵. Nie oznacza to, że ta ilość równa się liczbie prelegentów. Ponieważ podczas wszystkich sympozjów dwukrotnie wystąpiło pięciu prelegentów (ks. Andrzej Proniewski, ks. Marcin Sieńkowski, ks. Antoni Skowroński, ks. Tomasz Stępień, ks. Paweł Tarasiewicz), liczba wszystkich osób wygłaszających referaty wyniosła 43.

Reprezentowali oni różne ośrodki akademickie w Polsce (jeden prelegent posiadał afiliację zagraniczną: ks. Paweł Tarasiewicz – Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA). Najwięcej prelegentów – 11 związanych było z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. 10 prelegentów przybyło z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski reprezentowało 3 prelegentów. Ponadto prelegenci pochodzili z Krakowa, Wrocławia, Szczecina.

Spśród wykładowców WSD w Ełku referat wygłosiło 8 prelegentów (ks. Stanisław Józwiak, ks. Radosław Rybarski, ks. Marcin Sieńkowski, ks. Jerzy Sikora, ks. Antoni Skowroński, ks. Paweł Tarasiewicz, ks. Tomasz Grabowski, o. Józef Węclawik). Z wyjątkiem dwóch ostatnich pozostali wyżej wymienieni prelegenci to księża diecezji ełckiej.

Na sympozjach w Ełku występowali również przedstawiciele innych seminariów duchownych. Byli to prelegenci z Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie, Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach.

Na przestrzeni ponad dziesięciu lat dwóch prelegentów reprezentowało środki masowego przekazu. Jednym z nich był redaktor TVP w Warszawie, a inny to redaktor tygodnika „Idziemy”.

Warto odnotować, że wśród prelegentów znalazło się 12 samodzielnych pracowników naukowych (w tym 3 profesorów). 26 wystąpień zaprezentowali prelegenci z tytułem doktora. 5 prelegentów posiadało tytuł magistra.

Z racji na różnorodność ośrodków naukowych, z których pochodzili poszczególni prelegenci sympozja w WSD w Ełku miały charakter ogólnopolski.

d) Materiały posympozjalne

Obowiązkowe publikowanie treści wygłoszonych podczas sympozjów nie było intencją organizatorów. Wprawdzie istniała możliwość publikowania pre-

¹⁵ Do tej liczby można dodać prelekcje wygłoszone w ramach otwarcia sympozjum (np. w 2018 r.), wprowadzenia (np. w 2022 r.), lub podsumowania/dyskusji (np. w 2023 r.). Ponieważ wystąpienia tego rodzaju nie były regularne i zazwyczaj miały charakter skrótowy, nie sumują się z liczbą głównych prelekcji (mimo że zostały one uwzględnione w programach sympozjów).

zentowanych tematów np. w czasopiśmie „Studia Elckie”, jednakże tego rodzaju decyzję podejmował sam prelegent. Trudno stwierdzić, ile oraz w jakich periodykach opublikowano wystąpienia wygłoszone na sympozjach w Elku. Organizatorzy nie gromadzili danych tego typu. Jednakże wiadomo, że niektóre z wygłoszonych prelekcji w formie artykułów naukowych zostały opublikowane np. w „Studiach Elckich” lub w monografii pt. „Ex Vita vivit! 30. rocznica diecezji elckiej 1992-2022” (red. M. Sieńkowski, R. Sawicki, Elk 2022)¹⁶. Należy odnotować, że wszystkie wystąpienia z sympozjum w 2017 r. zostały zebrane i opublikowane w formie artykułów naukowych w numerze specjalnym „Studiów Elckich”¹⁷.

e) Organizatorzy i patronat

Od początku głównym inicjatorem i organizatorem sympozjów było Wyższe Seminarium Duchowne w Elku. Na czele komitetu organizacyjnego stał rektor WSD w Elku. Do komitetu organizacyjnego w 2015 r. dołączył Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia nauczycieli w Olsztynie Filia w Olecku (od 2023 r. Filia w Elku).

Z czasem (od 2020 r.) został powołany również komitet naukowy. W jego skład wchodził głównie wykładowcy i profesorowie elckiego seminarium, a także profesorowie Wydziału Teologii UWM w Olsztynie.

Patronat medialny nad sympozjami sprawowała przede wszystkim „Martyria” – społeczno-katolickie czasopismo diecezji elckiej. W pewnym okresie (2015-2016) miała również miejsce współpraca z warszawskim tygodnikiem „Idziemy”.

f) Terminy sympozjów

Zgodnie z intencją organizatorów sympozja planowano w terminie bliskim wspomnieniu św. Tomasz z Akwinu, które jest obchodzone 28 stycznia. Tego dnia odbyły się cztery sympozja (2014, 2015, 2019, 2020). Pozostałe zaplanowano pod koniec stycznia (2013, 2016, 2018), w lutym (2017, 2022) oraz w marcu (2023). Terminy te były uzgodnione i dopasowane głównie do możliwości prelegentów, a także odbiorców i harmonogramu pracy WSD w Elku.

g) Odbiorcy

Od początku sympozja ku czci św. Tomasz z Akwinu adresowane były do szerokiego grona odbiorców. Do udziału w konferencjach organizatorzy zapraszali nie tylko księży, katechetów czy nauczycieli, ale również uczniów i osoby zainteresowane problematyką przedstawianą w danym roku. Na przykład

¹⁶ Zob. przykładowe publikacje: M. Sieńkowski, *Cel nauczania według Tomasza z Akwinu*, „Scripta philosophica. Zeszyty Naukowe Doktorantów Wydziału Filozofii KUL” 2(2013), s. 93-105; M. Sieńkowski, *Wiara a inne typy poznania*, „Civitas et Lex” 2014, nr 4, s. 69-81; M. Sieńkowski, *Powołania do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej w latach 1992-2021*, w: *Ex Vita vivit! 30. rocznica diecezji elckiej 1992-2022*, red. M. Sieńkowski, R. Sawicki, Elk 2022, s. 531-558; K. Jasiński, *Religia w państwie demokratycznym*, „Nurt SVD” 1(2017) s. 277-296; A. Rayzacher-Majewska, *Prawda i miłosierdzie w katechezie młodzieży*, „Studia Elckie” 18(2016), nr 4, s. 397-405.

¹⁷ Zob. „Studia Elckie” 19(2017), nr specjalny.

w symposium w 2018 r. udział brali nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Elku¹⁸. Jednakże najbardziej wiernymi i wytrwałymi słuchaczami okazali się alumni elckiego seminarium.

4. Wnioski

Zgromadzenie i uporządkowanie powyższych danych oraz odniesienie ich do założeń wymienionych w punkcie pierwszym pozwala na sprecyzowanie wniosków, które umożliwiają udzielenie odpowiedzi na problem sformułowany we wstępie. Każde z sześciu przyjętych założeń zostanie omówione osobno zgodnie z ustaloną kolejnością.

Ad 1. Wiele katolickich uczelni i wydziałów teologicznych upamiętnia osobę i dzieło św. Tomasz z Akwinu w dniu jego wspomnienia. Program tego dnia w seminariach duchownych jest do siebie zbliżony. Symposium podobne do elckiego organizuje np. Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży¹⁹. Obejmuje ono Mszę św. oraz kilka wykładów naukowych (np. w 2022 r. – 8) zakończonych dyskusją.

Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku przygotowuje Akademię ku czci św. Tomasza z Akwinu²⁰. Ponieważ nie ma ona ram obszernego symposium, jej centralnym punktem (oprócz Mszy św.) jest wykład jednego prelegenta, po którym następuje dyskusja. Ponadto integralną część akademii stanowi spektakl poświęcony Akwinacii przygotowany przez seminarzystów odbywających studia filozoficzne.

W Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu ma miejsce uroczystość ku czci św. Tomasza z Akwinu. Składa się na nią Msza św. oraz wykład (z dyskusją) poświęcony osobie i dziełu Akwinaty²¹.

Obchodzenie wspomnienia św. Tomasza w WSD w Elku wpisuje się w zwyczaj upamiętnienia Akwinaty praktykowany w wielu seminariach duchownych. Należy zauważyć, że elcki program symposium nie ogranicza się do jednego punktu, ale proponuje wielowymiarowe spojrzenie na wybrane zagadnienie. Można powiedzieć, że założenie celebrowania wspomnienia św. Tomasza w WSD w Elku zostało całkowicie spełnione.

¹⁸ Por. *Symposium historyczno-patriotyczno-religijne*, https://www.sp7.elk.edu.pl/rok_dla_niepodl/symposium/symposium.htm (dostęp: 7.08.2023).

¹⁹ Por. *Symposium Tomistyczne*, <http://wsd.lomza.pl/symposium-tomistyczne-2/> (dostęp: 2.09.2023); *Symposium Tomistyczne A.D. 2022*, <http://wsd.lomza.pl/symposium-tomistyczne-a-d-2022/> (dostęp: 2.09.2023).

²⁰ Por. K. Puzanowski, *Akademia ku czci św. Tomasza z Akwinu 2023*, <http://awsd.bialystok.pl/aktualnosci/358/akademia-ku-czci-sw-tomasza-z-akwinu-2023/> (dostęp: 7.09.2023); M. Łukaszewicz, *Akademia Tomaszowa*, <http://awsd.bialystok.pl/aktualnosci/291/akademia-tomaszowa/> (dostęp: 7.09.2023).

²¹ Por. *Uroczystość ku czci św. Tomasza z Akwinu*, <http://wsdsandomierz.pl/uroczystosc-ku-czci-sw--tomasza-z-akwinu711-aktualnosci?page=12> (dostęp: 5.09.2023); G. Słodkowski, *Sandomierz. Akademia ku czci św. Tomasza*, <https://sandomierz.gosc.pl/doc/8065090.Sandomierz-Akademia-ku-czci-sw-Tomasza> (dostęp: 5.09.2023).

Ad 2. Postulat promowania przede wszystkim zagadnień filozoficznych i teologicznych, a także społecznych i wychowawczych podczas sympozjów w Ełku został zrealizowany w bardzo dużym stopniu. Chodzi o to, że tematy i problemy z tych dziedzin były najczęściej poruszane przez prelegentów. Zrealizowanie powyższego założenia ułatwiała przyjęta formuła sympozjów określona jako dzień interdyscyplinarny.

Natomiast można mieć pewne wątpliwości co do tego, czy został spełniony postulat poruszania zagadnień rozpatrywanych przez św. Tomasza oraz jego kontynuatorów. Jeśli bierze się pod uwagę tematy, które dotyczą np. kwestii przepowiadania (2013 r.), czy problemu wiary (2015 r.), to wyżej zasygnalizowana wątpliwość zostaje rozwiana, ponieważ św. Tomasz zajmował się tymi zagadnieniami. Jeśli z kolei mówi się o sympozjach, podczas których nie podejmowano wprost problemów typowych dla św. Tomasza, to wątpliwości są uzasadnione. Rzecz jednak w tym, że organizatorom sympozjów nie chodziło tylko i wyłącznie o to, aby za każdym razem przybliżać myśl lub nauczanie samego Akwinaty. Jego spuścizna intelektualna była niekiedy impulsem do podejmowania podobnych lub zbliżonych problemów, których wprowadzanie nie znał i nie podejmował św. Tomasz, jak np. media (z 2015 r.) czy współczesny Kościół (z 2023 r.), jednakże jego myśl i dzieło inspirowały do poszukiwania odpowiedzi na problemy istotne z punktu widzenia dzisiejszego chrześcijanina.

Ad 3. Z perspektywy dziesięciu lat zauważa się, że poszczególne sympozja w WSD w Ełku stwarzały okazję do gromadzenia i współpracy z różnymi środowiskami naukowymi. Dzięki temu następowała integracja podmiotów zajmujących się działalnością naukową. W oparciu o programy minionych konferencji należy stwierdzić, że integracja z dużymi ośrodkami naukowymi (jak np. UKSW, KUL) następowała w większym stopniu niż z lokalnymi instytucjami. Należy pamiętać, że WSD nie jest jedyną uczelnią wyższą w Ełku ani w regionie. I chociaż w sympozjach brali udział przedstawiciele np. UWM Filii w Ełku (w 2022 r.) czy PWSZ w Suwałkach (w 2018 r.), to w większości zapraszano prelegentów z głównych ośrodków w Polsce.

Każde sympozjum świadczy o podejmowanej współpracy i dialogu z instytucjami odpowiedzialnymi za naukę i edukację. Wyrazem troski o zrozumienie i dobre wychowanie młodego pokolenia jest chociażby fakt podejmowania zagadnień wychowawczych. Ujawniał się on w referatach wielu prelegentów. Tematy tego rodzaju podjęli np. ks. M. Jeziorański, ks. M. Chmielewski, ks. J. Kotowski, A. Rayzacher-Majewska, A. Łukasik-Turecka, R. Lange, ks. R. Mazur, K. Flader-Rzeszowska.

Znaczną rolę w ożywieniu i integracji środowiska naukowego przy WSD w Ełku wnieśli znani i cenieni specjaliści w dziedzinie myśli filozoficznej i teologicznej. Należą do nich np. ks. W. Chrostowski, ks. T. Stępień, ks. J. Kloch. Zaproszenie ich na konferencje naukowe podnosiło prestiż wydarzenia i było rzadką okazją do osobistego spotkania wyróżniających się współcześnie polskich naukowców.

Ad 4. Ponieważ misja całego Kościoła polega na głoszeniu nauki Jezusa Chrystusa i jej aktualizowaniu²², to na WSD w Ełku, które współtworzy Kościół lokalny również spoczywa to zadanie. Poszczególne sympozja naukowe zmierzały do ukazania i uprzystępnienia prawd wiary i nauki Kościoła współczesnemu człowiekowi. Zadanie to przebiegało wedle formuły interdyscyplinarności, która umożliwia spojrzenie na problem z różnych punktów widzenia²³. W ten sposób powstawała przestrzeń do dialogu między różnymi dyscyplinami naukowymi. Zachowując właściwą metodę poszczególnych dyscyplin, prelegenci prezentowali to samo zjawisko w odmiennej optyce naukowej, co dawało poczucie szerszego ujęcia podejmowanego zagadnienia oraz odzwierciedlało złożoność problemów egzystencjalnych. Taki sposób organizowania konferencji przyczyniał się do opracowywania strategii rozwiązywania problemów w sposób holistyczny.

Realizowanie nauczycielskiej misji Kościoła wpływało na intelektualny rozwój uczestników sympozjów. Wprawdzie trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu skorzystali oni z udziału w sympozjach, jednakże należy zauważyć, że problematyka kolejnych konferencji budziła zainteresowane u tych samych osób.

Ad 5. Organizowanie sympozjów stanowiło także odpowiedź na postulaty zawarte w kościelnych dokumentach formacyjnych (głównie Ratio) oraz seminaryjnych zapisach statutowych i regulaminowych. Zarówno obecnie obowiązujące (z 2021 r.), jak i poprzednie Ratio (z 1999 r.) zgodnie podkreślają potrzebę podnoszenia kompetencji naukowych, znajomości aktualnych problemów teologicznych, dzielenia się wynikami własnych badań naukowych itp.²⁴ Dotyczy to głównie wykładowców seminaryjnych i formatorów, ale nie wyklucza seminarzystów.

Należy pamiętać, że sympozja ku czci św. Tomasza z Akwinu to nie jedyna inicjatywa naukowa podejmowana przez środowisko naukowe ełckiego seminarium. Podobny cel przyświeca np. międzyseminaryjnym sesjom naukowym organizowanym cyklicznie w kilku seminariach regionu²⁵. Oprócz tego profesorowie uczestniczą w sympozjach i konferencjach zarówno na ełckich uczelniach wyższych (np. UWM Filia w Ełku), jak i w całym kraju (np. UKSW, KUL).

Do organizowania oraz udziału w sympozjach naukowych wykładowców i formatorów motywuje również Statut WSD w Ełku. Statut z 2015 r., jak i kolejny z 2021 r. zgodnie stwierdzają, że na rektorze seminarium spoczywa

²² Por. Franciszek, *Veritatis gaudium*, Rzym, 8 grudnia 2017 r., nr 1.

²³ Por. tamże, nr 4c.

²⁴ „Profesorowie powinni odznaczać się uzdolnieniami pedagogicznymi oraz znać metody dydaktyczne. W tym celu mają udoskonalać swoje przygotowanie naukowe przez stałą lekturę nowych wydawnictw, częste kontakty z ludźmi nauki oraz uczestnictwo w spotkaniach naukowych”. Konferencja Episkopatu Polski, *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa, 26 sierpnia 1999 r., nr 114; por. tenże, *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, Warszawa, 11 marca 2021 r., nr 207.

²⁵ Por. M. Sieńkowski, *Realizowanie podstawowych zasad formacyjnych...*, dz. cyt., s. 470-471.

obowiązek organizowania wydarzeń naukowych²⁶. Te same dokumenty zobowiązują wykładowców do udziału w sympozjach i konferencjach oraz podnoszenia kwalifikacji naukowych²⁷.

W Regulaminie (z 2015 i 2022 r.), który jest adresowany do alumnów znajduje się zachęta do udziału w wydarzeniach naukowych wykraczających poza obowiązkowy zakres studiów²⁸. Ponieważ tego typu oferta jest bardzo szeroka, seminarzyści mogą korzystać z zaproszeń i brać udział w sympozjach w całym kraju w porozumieniu z przełożonymi.

Wobec tego sympozja ku czci św. Tomasz z Akwinu stanowią odpowiedź na postulaty dotyczące działalności seminaryjnej wynikającej z zapisów statutowych i regulaminowych. Trudno jednoznacznie ocenić, czy dokonuje się to w stopniu wysokim, czy dostatecznym. Z pewnością należy mieć na uwadze to, że WSD w Elku nie ogranicza się tylko do formacji intelektualnej. Dlatego ze względu na wszystkie wymiary formacyjne aspekt intelektualny nie jest ani zaniedbany, ani przeakcentowany.

Ad 6. Założenie promowania WSD w regionie i w Polsce w dużym stopniu zostało zrealizowane dzięki pięciu wcześniejszym postulatam. Bez wątpienia największy wpływ na promowanie WSD odegrał sam fakt organizowania sympozjów. Z czasem przyczyniła się do tego również ich regularność.

Dzięki sympozjom WSD podkreślało swoją obecność nie tylko w regionie. Poprzez media, które publikowały zaproszenia, programy oraz relacje i sprawozdania, treści sympozjalne – a wraz z nimi wizerunek WSD – docierały do wielu zainteresowanych osób. Przewagę w tym względzie zyskały media lokalne, głównie strony internetowe (diecezjalna i seminaryjna). Natomiast informacje na temat sympozjów w ogólnopolskich mediach katolickich pojawiały się tylko zdawkowo (np. na portalu ekai.pl).

Trudny do szacowania, ale w jakimś stopniu przejawiający się rezultat promowania WSD uzyskiwano również na skutek zapraszania i współpracy z różnymi środowiskami naukowymi, zwłaszcza prelegentami, którzy w swoim środowisku dzielili się doświadczeniem uczestnictwa w sympozjum lub publikowali własne wystąpienia w periodykach naukowych. W wymiarze lokalnym taką rolę spełniali również wykładowcy seminaryjni, a przede wszystkim odbiorcy sympozjów.

²⁶ Por. *Statut Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 4 lutego 2015 r., p. 23h; *Statut Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 23 listopada 2021 r., nr 26a, 27g.

²⁷ Por. *Statut Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 23 listopada 2021 r., nr 53-54; *Statut Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 4 lutego 2015 r., nr 50-51.

²⁸ „Zachęca się alumnów do czynnego uczestnictwa w kołach zainteresowań, sympozjach i konferencjach naukowych oraz kursach językowych”. *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 3 marca 2022 r., nr 67; por. *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 22 czerwca 2015 r., nr 67.

Podsumowanie

Niniejsze opracowanie zmierzało od udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu zostały zrealizowane założenia sformułowane przy planowaniu i organizowaniu przedsięwzięcia naukowego w Wyższym Seminarium Duchownym w Ełku. Dokonane analizy i sformułowane wnioski pozwalają stwierdzić, że żadne z sześciu założeń nie zostało pominięte w cyklu dziesięciu sympozjów. Organizatorzy wszystkich konferencji uwzględnili każde z nich. Natomiast stopień, w jakim zostały one zrealizowane nie jest jednolity. To znaczy, że niektóre z założeń udało się zrealizować w stopniu wyższym niż inne. Do tych pierwszych należy założenie dotyczące celebrowania dnia św. Tomasza z Akwinu poprzez modlitwę i namysł intelektualny, a także założenie mówiące o nauczycielskim posłannictwie Kościoła czy realizowaniu postulatów zawartych w kościelnych dokumentach formacyjnych. Natomiast w niewielkim stopniu zrealizowano założenie dotyczące ożywienia i integracji środowiska naukowego przy WSD w Ełku, a także założenie promowania.

Powyższe wnioski i zestawione dane, a także doświadczenie zdobyte na skutek organizowania cyklu sympozjów pozwalają sformułować pewne postulaty, które mogą się okazać pomocne w kontynuowaniu dzieła. Chodzi przede wszystkim o podniesienie jakości konferencji. Jeden z postulatów na przyszłość wiąże się z porządkiem sympozjów. Okazuje się, że wydajniejsze jest zaprezentowanie nie więcej niż trzech wykładów, po których nie brakuje czasu na dyskusję. Praktyka zwłaszcza ostatnich czterech lat (2019-2023) pokazała, że otwarcie przestrzeni do dialogu pomiędzy prelegentami i słuchaczami wiedzie do partycypacji aktywnej. Z kolei ze względu na zwiększenie współpracy w regionie należałoby zaprosić do współorganizowania sympozjów ośrodki z północno-wschodniej Polski, nie rezygnując przy tym z potencjału prelegentów z dużych miast. Korzystna byłaby także większa promocja w mediach i prasie, również w Internecie, nie wykluczając publikowania materiałów posympozjalnych w formie drukowanej czy audio.

Zgodnie z zasadami dydaktycznymi regulującymi m.in. rozwój naukowy, każde wykonane działanie domaga się ewaluacji. Dlatego na koniec należy dodać, że niniejsze studium, oprócz analizy obranego problemu, spełnia także funkcję oceniającą zarówno sam projekt, jak i ukończoną pracę. W dodatku jest to ocena dokonana przez organizatorów (autoewaluacja), która może przyczynić się do kształtu i poprawy jakości konferencji naukowych planowanych na przyszłość.

* * *

Streszczenie

Artykuł poświęcony sympozjom ku czci św. Tomasza z Akwinu w Wyższym Seminarium Duchownym w Ełku, które były organizowane w latach 2013-2023 zmierza do wykazania, czy i w jakim stopniu postulaty (w liczbie

sześciu), sformułowane przez organizatorów, zostały zrealizowane. W tekście zebrano programy wszystkich dziesięciu sympozjów. Na ich podstawie zestawiono dane dotyczące prezentowanych tematów, prelegentów, środowisk naukowych, terminów, organizatorów. W oparciu o zebrane dane sformulowano wnioski dotyczące każdego z założeń. Okazało się, że wszystkie z nich zostały zrealizowane. Jednakże niektóre w stopniu większym niż pozostałe. W dużym stopniu zrealizowano założenie dotyczące celebrowania dnia św. Tomasza z Akwinu, a także założenie mówiące o nauczycielskim posłannictwie Kościoła oraz realizowaniu postulatów zawartych w dokumentach formacyjnych. W niewielkim stopniu zrealizowano założenie dotyczące ożywienia i integracji środowiska naukowego przy WSD w Elku, a także założenie jego promowania.

Słowa kluczowe: św. Tomasz z Akwinu, sympozjum, konferencja naukowa, prelegent, Wyższe Seminarium Duchowne w Elku.

Scientific Symposiums in Honor of St. Thomas Aquinas at the Theological Seminary in Elk in 2013-2023

Summary

Article devoted to symposiums in honor of St. Thomas Aquinas at the Theological Seminary in Elk, which were organized in 2013-2023, aims to demonstrate whether and to what extent the postulates (six in number) formulated by the organizers were implemented. The text contains the programs of all ten symposiums. On their basis, data regarding the presented topics, speakers, scientific communities, dates and organizers were compiled. Based on the collected data, conclusions were formulated regarding each of the assumptions. It turned out that all of them were implemented. Some of them to a greater extent than others. The assumption regarding the celebration of Thomas Aquinas Day has been largely implemented, as has the assumption regarding the teaching mission of the Church and the implementation of the postulates contained in the formation documents. The assumption of revitalizing and integrating the scientific community at the WSD in Elk, as well as the idea of promoting it, was achieved to a small extent.

Keywords: St. Thomas Aquinas, Symposium, Scientific Conference, Speaker, Theological Seminary in Elk.

Bibliografia

- Forycki R., *Sprawozdanie z historii Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, „Elckie Studia Teologiczne” 3(2002), s. 197-212.
Franciszek, *Veritatis gaudium*, Rzym, 8 grudnia 2017 r.
Jak głosić kerygmat w dzisiejszym świecie?, <https://deon.pl/kosciol/jak-glosic-kerygmat-w-dzisiejszym-swiecie,275475> (dostęp: 7.08.2023).

- Jaśko A., *20 lat Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej (1992-2012)*, w: „Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. 20 rocznica powstania diecezji elckiej, red. W. Guzewicz, Elk 2012, s. 81-102.
- Jóźwiak S., *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej w roku akademickim 2001/2002*, „Elckie Studia Teologiczne” 3(2002), s. 345-352.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, Warszawa, 11 marca 2021 r.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa, 26 sierpnia 1999 r.
- Kronika Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk 1992-
- MR, *Elk: symposium naukowe o formacji seminaryjnej*, <https://www.ekai.pl/elk-symposium-naukowe-o-formacji-seminaryjnej/> (dostęp: 7.08.2023).
- MR, *Symposium naukowe o formacji seminaryjnej*, <https://diecezjaelk.pl/2022/02/26/symposium-naukowe-o-formacji-seminaryjnej/> (dostęp: 27.02.2022).
- Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 22 czerwca 2015 r.
- Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 3 marca 2022 r.
- Rogińska M., *Kościół dziś – ogólnopolska konferencja naukowa*, <https://diecezjaelk.pl/2023/03/05/kosciol-dzis-ogolnopolska-konferencja-naukowa/> (dostęp: 7.08.2023).
- Sawicki R., *Sprawozdanie z symposium naukowego pt. „Kościół promotorem państwa? Kościół a tożsamość duchowa i narodowa: ogólne zasady – lokalne przykłady”*, Elk, 26 stycznia 2018 r., „Studia Elckie” 20(2018), nr 1, s. 155-158.
- Sawicki R., *Sprawozdanie z symposium naukowego pt. „Od kleryka do kapłana. Panorama formacji seminaryjnej”*, Elk, 18 lutego 2017 r., „Studia Elckie” 19(2017), nr 1, s. 107-109.
- Sieńkowski M., *Cel nauczania według Tomasza z Akwinu*, „Scripta philosophica. Zeszyty Naukowe Doktorantów Wydziału Filozofii KUL” 2(2013), s. 93-105.
- Sieńkowski M., *Realizowanie podstawowych zasad formacyjnych w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Elckiej w latach 2012-2022*, „Studia Elckie” 24(2022), nr 4, s. 479-480.
- Sieńkowski M., *Sprawozdanie z symposium naukowego „Przepowiadanie. Od starożytności do współczesności”* – Elk, 30 stycznia 2013 r., „Studia Elckie” 15(2013), nr 2, s. 269-272.
- Sieńkowski M., *Sprawozdanie z symposium naukowego pt. „Apologia Eucharystii”*, Elk, 28 stycznia 2020 r., „Studia Elckie” 22(2020), nr 1, s. 125-127.
- Sieńkowski M., *Sprawozdanie z symposium naukowego pt. „Człowiek młody w rodzinie, szkole i Kościele”*, WSD w Elku, 28 stycznia 2019 r., „Civitas et Lex” 2019, nr 1, s. 109-112.
- Sieńkowski M., *Sprawozdanie z symposium naukowego pt. „Kościół dziś”*, Elk, 4 marca 2023 r., „Studia Elckie” 25(2023), nr 1, s. 121-124.
- Sieńkowski M., *Trzydziesty rok funkcjonowania i działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej (2021/2022)*, „Studia Elckie” 24(2022), nr 3, s. 381-404.
- Statut Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 23 listopada 2021 r.
- Statut Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elckiej*, Elk, 4 lutego 2015 r.
- Symposium historyczno-patriotyczno-religijne*, https://www.sp7.elk.edu.pl/rok_dla_niepodl/symposium/symposium.htm (dostęp: 7.08.2023).
- W Elku o głoszeniu kerygmatu*, <http://www.idziemy.pl/kosciol/w-elku-o-gloszeniu-kerygmatu/> (dostęp: 7.08.2023).
- Wyższe Seminarium Duchowne w Elku. Historia, wykładowcy i ich publikacje w latach 1992-2005*, oprac. W. Kalinowski, Elk 2006.

IZABELA KRASIŃSKA*

Wyznawcy prawosławia w Drugiej Rzeczypospolitej w dyskursie prasowym „Przeglądu Prawosławnego” (1939)

Przeprowadzony w 1931 r. spis ludności wykazał, że Drugą Rzeczypospolitą zamieszkiwało ok. 32 000 000 obywateli, z czego 3 762 500 stanowili prawosławni. Przed wybuchem II wojny światowej ogólna liczba ludności wynosiła ok. 35 000 000, a ludność prawosławna stanowiła 4 220 000. Wyznawcy prawosławia dominowali w województwach: nowogródzkim, poleskim, wileńskim i wołyńskim oraz w okolicach Chełma. Zamieszkiwali głównie tereny wiejskie. Byli zazwyczaj biedni i słabo wykształceni. Największy odsetek prawosławnych stanowili chłopci i robotnicy rolni¹.

Odrodzona po 123 latach niewoli Polska była krajem wielowyznaniowym. Ze spisu ludności z 1931 r. wynikało, że 64,8% osób było wyznania rzymskokatolickiego, 11,8% stanowili wyznawcy prawosławia, 10,4% – grekokatolicy, 9,8% – wyznawcy religii mojżeszowej, 2,6% – ewangelicy, a 0,5% opowiedziało się za innym wyznaniem². Dane statystyczne z tego samego roku wykazywały ponadto, że językiem polskim posługiwało się 66% ludności, ukraińskim – 15,3%, żydowskim – 8,6%, białoruskim – 4,3%, niemieckim – 2,6%, „tutejszym” np. białoruską, ukraińską czy śląską gwarą – 2,2% i innym – 1,0%³.

Niepodległość państwa polskiego nie spotkała się z entuzjazmem grekokatolików oraz prawosławnych. Galicyjska Cerkiew grekokatolicka wspierała

* Izabela Krasinska – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5897-9333>; e-mail: izabela.krasinska@ujk.edu.pl

¹ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 20; A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1971, s. 368; A. Kuryłowicz, *Prasa prawosławna w II Rzeczypospolitej*, w: *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich*, red. P. Chomik, Białystok 2000, s. 135-136; A. Kuryłowicz, *Prawosławne oficyny wydawnicze w II Rzeczypospolitej*, w: *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2004, s. 199.

² *Historia Polski w liczbach. Ludność, terytorium*, [red. F. Kubiczek i in., oprac. A. Wyczański i in.], Warszawa 1994, s. 161.

³ J. Żarnowski, *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1973, s. 376.

Zachodnio-Ukraińską Republikę Ludową, a prawosławna, która do roku 1914 stanowiła ostoję władzy carskiej na ziemiach byłego Królestwa Polskiego, spotkała się z wrogością ze strony społeczeństwa polskiego, które doskonale pamiętało jeszcze trudne czasy zaborów⁴.

Cerkiew prawosławna w Polsce międzywojennej pod względem narodowościowym była niejednolita. Większość wiernych stanowili Ukraińcy i Białorusini, a tylko niewielki odsetek Rosjanie, którymi obsadzano jednak ważniejsze stanowiska. Władze państwowe Drugiej Rzeczypospolitej wspierały bowiem rosyjskich wyznawców prawosławia obawiając się ukrainizacji czy białorusenizacji Cerkwi, gdyż stałoby to w sprzeczności z „polskim interesem narodowym”. Dopiero 18 listopada 1938 roku doszło do unormowania statusu prawnego prawosławia, kiedy to prezydent Ignacy Mościcki podpisał dekret o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego⁵.

W latach 1918-1939 najbardziej dostępnym środkiem masowego przekazu była prasa. Własne tytuły posiadały także mniejszości narodowe, w tym wyznawcy prawosławia. Prasa prawosławna edytowana w Drugiej Rzeczypospolitej stanowiła odzwierciedlenie „struktury narodowościowej wyznawców prawosławia” oraz relacji na linii państwo – Cerkiew. Charakter językowy poszczególnych periodyków wskazywał na ich odbiorców (Białorusinów, Rosjan, Ukraińców) oraz cele wydających je elit narodowych. Wychodzące w okresie międzywojennym prawosławne periodyki odzwierciedlały poglądy wiernych oraz duchowieństwa. Wydając natomiast polskojęzyczną prasę prawosławną, a więc i analizowany w niniejszym artykule „Przegląd Prawosławny”, władze państwowe dążyły do spolonizowania Cerkwi. Edytowaną w języku polskim prasę prawosławną wykorzystywano też w kreowaniu polityki państwa względem ludności białoruskiej, rosyjskiej oraz ukraińskiej⁶.

W Drugiej Rzeczypospolitej ukazywało się przynajmniej 36 czasopism prawosławnych⁷. W tej liczbie według ustaleń Jarosława Choińskiego znajdowało się 8 tytułów w języku polskim (w tym jeden kilkujęzyczny)⁸. Liczba ta nie obejmuje jednak jednodniówki „Głos Prawosławia” oraz „Kalendarza

⁴ T. Stegner, *Wyznania – państwo – naród w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 147(2020), z. 4, s. 782-783.

⁵ Tamże, s. 787. Zob. szerzej: M. Bendzia, *Autokefalia Kościoła Prawosławnego w Polsce*, „Elpis” 5 (2003), nr 7/8, s. 115-143; M. Papierzyńska-Turek, *Miedzy tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 182-193. Pełny tekst dekretu: *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19380880597/O/D19380597.pdf> (dostęp: 21.07.2023).

⁶ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 630.

⁷ Według ustaleń Mironowicza było ich ponad 40. Badacz zaliczył do nich również cerkiewne kalendarze. Zob.: A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce...*, s. 624.

⁸ J. Choiński, *Wydawnictwa i prasa prawosławna w Polsce w latach 1918-1939*, w: *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, red. L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1994, s. 146.

Prawosławnego”. W kolejności ukazywania się były to: kilkunastotygodniowy „Elpis” (1926-1928 i 1931-1937), „Polska Informacja Prasowa” (1930-1935), „Kalendarz Prawosławny” (1934-1939), „Polska Stronica” (1936-1938), „Gazeta Prawosławna” (1936-1937), „Głos Prawosławia” (1938), „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce” (1938-1939), „Nasza Myśl” (1938-1939), „Przegląd Prawosławny” (1939) i „Dwutygodnik Prawosławny” (1939).

Polskojęzyczne czasopisma prawosławne edytowane były przez Warszawską Metropolię Prawosławną, Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy w Grodnie czy Spółkę Wydawniczą „Głos Prawosławia”. Znajdowały się również „pod wpływem ruchu Polaków prawosławnych”⁹.

Celem tego analitycznego artykułu jest ukazanie sytuacji ludności prawosławnej w Drugiej Rzeczypospolitej w świetle „Przeglądu Prawosławnego”. Wywód składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej zaprezentowany został poddany analizie periodyk od strony edytorskiej, zwrócono również uwagę na jego redaktora oraz współpracujących z nim autorów, cele przyświecające twórcom i poruszaną tematykę. W obszerniejszej drugiej części odniesiono się do zawartości treściowej pisma w kontekście sytuacji ludności prawosławnej w ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny światowej. W przygotowaniu artykułu pomocne były metody badawcze stosowane w naukach o komunikacji społecznej i mediach (analiza jakościowa zawartości prasy) oraz w naukach historycznych (historyczno-krytyczna analiza źródeł i literatury przedmiotu). Poddane analizie czasopismo znajduje się m.in. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego oraz w Bibliotece Jagiellońskiej. Zostało również zdigitalizowane i jest dostępne pod adresem: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/385248>.

„Przegląd Prawosławny” – cechy formalno-wydawnicze, twórcy, profil i tematyka

„Przegląd Prawosławny” był miesięcznikiem ukazującym się regularnie od stycznia do sierpnia 1939 r. Ogółem wydrukowano 7 numerów (w tym jeden podwójny): 1 numer datowany był na 1 stycznia, 2 ukazał się 1 lutego, 3 – 1 marca, 4 – 1 kwietnia, 5 – 1 maja, 6 – 1 czerwca i ostatni łączony 7-8 obejmował lipiec i sierpień. Dalszą edycję przerwał wybuch II wojny światowej, chociaż w ostatnim wydrukowanym numerze pojawiła się informacja, że kolejny opuści prasy drukarskie 1 września. Jak wynika z podtytułu analizowany periodyk stanowił organ prasowy polskiego prawosławia. Wydawał go powstały w Grodnie w 1938 r. Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy funkcjonujący przy Stowarzyszeniu pod nazwą Dom Polaków Prawosławnych im. Marszałka Piłsudskiego, które rozpoczęło swoją działalność w kwietniu 1935 r.

⁹ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 196.

w Białymstoku¹⁰. Błogosławieństwa periodykowi udzielił Świątobliwy Synod, a poparcia rząd Rzeczypospolitej Polskiej¹¹.

Zadaniem Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, a więc i „Przeglądu Prawosławnego” było spolonizowanie Cerkwi: „zwalczanie bezbożnictwa i komunizmu, jako wroga kultury chrześcijańskiej w ogóle a Państwa Polskiego w szczególności (...) oraz do przywrócenia polskości Kościoła Prawosławnego”¹². Jak można przeczytać w słowie wstępnym nadrzędnym celem pisma stało się: „(...) zjednoczenie wszystkich wyznawców Kościoła Prawosławnego i stworzenie wspólnego ogniska polskiej kultury prawosławnej. Głębokie i świadome zrozumienie zasad wiary prawosławnej, podniesienie stanu moralnego ludności, szczególnie na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, krzewienie polskich tradycji prawosławnych, pozytywny udział społeczeństwa w życiu wewnętrznym Kościoła Prawosławnego, przywiązanie do Kościoła i obrzędów kościelnych, twórcza współpraca z duchowieństwem, głębokie i organiczne przywiązanie do narodu, języka i kultury polskiej (przy zachowaniu swoich odrębnych cech rodzimych), twórczy i rycerski czyn obywatelski, czynny udział wszystkich warstw społeczeństwa prawosławnego w życiu państwowym i społecznym, bezwzględna walka z bezbożnictwem i komunizmem, obudzenie myśli i życia religijnego, zgodne i harmonijne współżycie z innymi wyznaniami i narodowościami”¹³.

Redaktorem odpowiedzialnym był dyrektor Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego ks. Leonidas (Leon) Kasperski. Siedziba redakcji i administracji znajdowała się w Grodnie przy ul. Brygidzkiej 11. Periodyk tłoczono w Warszawie w Drukarni „Zgoda” J. Klimczak i Spółka przy ul. Zielnej 47. Objętość numeru wynosiła 32 strony. Czasopismo drukowano w dwułamowym układzie strony, paginacja była ciągła w obrębie numeru, a format wynosił 29 cm. Za pojedynczy numer należało zapłacić 30 gr., za prenumeratę półroczną 3 zł 60 gr., a za kwartalną 1 zł 80 gr. „Przegląd Prawosławny” cechowała: „Rzetelność informacji bieżącej i budowanych na niej sądów publicystycznych oraz troska o udokumentowane oświetlenie wydarzeń historycznych”¹⁴. Uwagę czytelników zwracały środki ilustracyjno-graficzne, czyli: winiety tytułowe, okładka ze stylizowanym wizerunkiem Ławry Począjowskiej oraz uzupełniające i dokumentujące zawartość treściową liczne fotografie¹⁵.

¹⁰ A. Kuryłowicz, *Prawosławne oficyny wydawnicze...*, s. 208; M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej w województwie białostockim (1918-1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” (1995), z. 2, s. 99.

¹¹ L. Kasperski, *Nasze cele i zadania*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 2.

¹² D.B., *Inauguracja Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 13.

¹³ L. Kasperski, *Nasze cele i zadania...*, s. 2.

¹⁴ K. Bobowski, *Szkice z dziejów prasy Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1918-1939*, „Chrześcijanin a Współczesność” 3(1985), nr 2, s. 26.

¹⁵ Tamże.

Do współpracy w tworzeniu czasopisma ks. Leonidas Kasperski zapraszał, a nawet wzywał duchowieństwo, inteligencję i ogół ludności prawosławnej, czyli wszystkich „komu dobro Kościoła Prawosławnego i miłość Ojczyzny leży na sercu”. Nie ukrywał, że praca na niwie wydawniczej będzie trudna, ale okazać się może „szlachetna i wdzięczna w swoich skutkach”¹⁶. Zamieszczane na łamach „Przeglądu Prawosławnego” teksty były często podpisywane imieniem i nazwiskiem, a przynajmniej inicjałami, dlatego wiadomo, że współpracowali z nim np. księża: Borys Burakow, Cyryl Chruściewicz, M. Demianowicz, Wł. Gołosow, Filip Morozow, Rościsław Olechnowicz, A. Piotrowski, Wiktor Romanowski, F. Sereda, Jan Skorotowski, Michał Tarnowski, a nawet dwaj prawosławni biskupi Mateusz (Konstanty Siemaszko) i Tymoteusz (Jerzy Szretter). Z osób świeckich współpracę z piśmem podjęli: Dymitr Balejko, Agaton Czerny, Aleksy Deruga, M. Horyński, Ar. Jabłoński, Aleksy Koszulski, Michał Kuzienko, Rościsław Makarewicz, Dymitr Martynowski, Włodzimierz Michałowski, Oleg Nowicki, H. Popow, S. Prokopczuk, P. Sobolewski, A. Tocki i inni.

Analizowane pismo miało kilka działów *Kronika, Przegląd prasy (Przegląd prasowy), Z życia religijnego w Rosji Sowieckiej (Z życia religijnego w Sowietach)* oraz *Bibliografia (Notatka bibliograficzna)*. Nowości wydawnicze (bibliograficzne) przypominały też swoją formą reklamę. Polecano uwadze czytelników „Kalendarz Prawosławny” na 1939 r. w cenie 60 gr. Ponadto pierwszy tom *Kazań, pogadanek i przemówień religijnych* dla duchowieństwa prawosławnego przeznaczonych do wygłaszania podczas świąt kościelnych i państwowych oraz różnych obchodów. Redakcja periodyku w imieniu Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Grodnie ogłosiła też konkurs na partyturę *Liturgii Św. Jana Złotoustego* z tekstem w języku polskim. Na łamach czasopisma nie brakowało artykułów przekrojowych i problemowych, sylwetek znanych i zasłużonych osób pisanych najczęściej w formie biogramu oraz wzmianek na temat bieżących wydarzeń dotyczących Kościoła prawosławnego w Polsce i na świecie.

Ludność prawosławna w Drugiej Rzeczypospolitej w świetle analizowanego periodyku

„Przegląd Prawosławny” prezentował wysoki poziom publikowanych materiałów. Przedstawiał sylwetki prawosławnych polskich patriotów żyjących w minionych epokach, w tym powstańców styczniowych. Główny nacisk jego twórcy kładli jednak na czasy współczesne. Omawiano działalność Stowarzyszeń Polaków Wyznania Prawosławnego (Stowarzyszeń Polaków Prawosławnych). Wspominano o bieżących sprawach Cerkwi w Polsce i na świecie, np.: chirotonii (święcenia wyższe) i zaprzysiężeniu biskupów Tymoteusza i Mateu-

¹⁶ L. Kasperski, *Nasze cele...*, s. 2.

sza¹⁷; nowym metropolicie greckim Chryzanthosie¹⁸; zmianie granic diecezji prawosławnych w Polsce¹⁹; soborze i synodzie biskupim w Warszawie²⁰; prawosławnych klasztorach²¹; śmierci zasłużonych kapłanów i hierarchów kościelnych (Jana Karwowskiego proboszcza parafii św. Jana Teologa w Chełmie²², rumuńskiego patriarchy Mirona Cristea²³, patriarchy aleksandryjskiego Mikołaja²⁴); trudnej sytuacji Kościoła prawosławnego i jego wyznawców w Rosji Radzieckiej²⁵; seminarium duchownym w Atenach²⁶. Drukowano teksty dotyczące prezydenta Ignacego Mościckiego i fragmenty jego przemówień²⁷. Publikowano artykuły dedykowane naczelnemu wodzowi marszałkowi

¹⁷ Zob. szerzej: R. Olechnowicz, *Chirotonia Ich Eksceleńcji Księży Biskupów Tymoteusza i Mateusza w Św. Ławrze Począjowskiej*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 9-13; *Kronika. Zaprzysiężenie Ich Eksceleńcji, Księży Biskupów Tymoteusza i Mateusza*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 30.

¹⁸ Zob. szerzej: P. Sobolewski, *J.E. Najbłogosławieński Chryzanthos, nowy Arcypasterz Hella- dy*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 25-26.

¹⁹ Zob. szerzej: *Kronika. Zmiana granic diecezji prawosławnych*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 30.

²⁰ Zob. szerzej: *Kronika. Sobór biskupów*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 30-31; *Kronika. Sesja Św. Synodu*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 27.

²¹ Zob. szerzej: A. Koszulski, *Nowy klasztor prawosławny na futorach Bielowskich*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 14-17; A. Koszulski, *Nowy klasztor prawosławny na futorach Bielowskich (dokończenie)*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 18-18-21; A.M., *Klasztor prawosławny pod wezwaniem św. Onufrego w Jablecznej*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 11-14.

²² Zob. szerzej: *Zgon kapłana – obywatela*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 25-26.

²³ Zob. szerzej: M. Copacianu-Ghimpatij, *Patriarcha Miron Cristea 1868-1939. Życie poświęcone Kościołowi i państwu*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 4-7; K.K., *Sylwetka premiera i patriarchy Mirona. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 9-12; *Kronika. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Patriarchy Rumuńskiego Mirona*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27; *Kronika. Kondolencje z powodu zgonu ś. p. Patriarchy Mirona*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27; *Kronika. Wieniec od p. premiera i rządu Rzplitej na trumnie patriarchy Mirona*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27-28.

²⁴ Zob. szerzej: *Kronika. Zgon Jego Świątobliwości Patriarchy Aleksandryjskiego Mikołaja*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27.

²⁵ Np.: *Z życia religijnego w Sowietach. Uczeń sowieccy muszą być ateistami*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 19; *Z życia religijnego w Sowietach. Profanacja zwłok*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 21; *Z życia religijnego w Sowietach. Atak na duchowieństwo*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 21; *Z życia religijnego w Sowietach. Za co był rozstrzelany biskup Leoncjusz*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 23; *Z życia religijnego w Sowietach. Co skonfiskowali bolszewicy w klasztorach rosyjskich*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 25; S. Prokopczuk, *Los duchowieństwa w ZSRR*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 16-18.

²⁶ Zob. szerzej: P. Sobolewski, *W Ateńskim Seminarium Duchownym*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 19-20.

²⁷ Zob. szerzej: *Mysli wybrane z przemówień i pism prezydenta profesora Ignacego Mościckiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 2; *Ważniejsze dane biograficzne z życia prezydenta I. Mościckiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 2; *Kronika. Uroczyste nabożeństwo w soborze Prawosławnym we Włodzimierzu z okazji Imienin Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 28; *Kronika. Żołnierze*

Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu²⁸ oraz zmarłemu w 1935 r. marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, informując m.in. o odprawianych w cerkwiach na terenie całego kraju nabożeństwach w rocznicę jego śmierci bądź z okazji imienin²⁹. „Przegląd Prawosławny” zapoznawał czytelników z państwowotwórczą rolą Cerkwi prawosławnej w Polsce oraz rozwijał świadomość narodową, a przez to dążył do wykreowania idealnego wizerunku Polaka wyznającego prawosławie³⁰. Na podobne kwestie zwracali również uwagę twórcy „Gazety Prawosławnej” oraz „Dwutygodnika Prawosławnego”³¹.

Ludność prawosławna zamieszkująca tereny międzywojennej Polski ze szpalt „Przeglądu Prawosławnego” mogła zaczerpnąć informacje na temat stosunku rządzących do Cerkwi, w tym do autokefalii, co w zamierzeniu jego twórców miało umacniać przywiązanie do państwa, narodowości polskiej i sprawujących władzę. W 1 numerze Dymitr Balejko szczegółowo przedstawił podstawy prawne funkcjonowania Kościoła prawosławnego w Drugiej Rzeczypospolitej. Zwrócił uwagę, że w podpisanym przez prezydenta Ignacego Mościckiego 18 listopada 1938 r. dekrete o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego zmieniła się nomenklatura i Kościół ten nie funkcjonował już jako Św. Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce³². Przez ten zapis chciano podkreślić polskość prawosławnej Cerkwi, a nie jak do tej pory obszar jej działalności. Balejko napisał, że z jednej strony Kościół prawosławny pozostawał w kanonicznej i dogmatycznej jedności z Powszechnym Wschodnim Kościołem Prawosławnym, ale z drugiej strony w „życiu wewnętrznym uzyskał całkowitą swobodę rządzenia się, która nie może jednak wyjść poza ramy prawodawstwa państwowego”, gdyż to państwo polskie zapewnia mu pomoc. W trosce o chrześcijańskie wychowanie przyszłych pokoleń prawosławnych Polaków nauka religii prawosławnej została

rze prawosławni garnizonu Lublin ku czci Głowy Państwa, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 31.

²⁸ Zob. szerzej: *Wódz naczelny*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 4; *Kronika. Zebranie ku czci marszałka E. Śmigłego-Rydza*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 28-29; *Kronika. Dzień 18 marca we Włodzimierzu*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 29.

²⁹ Zob. szerzej: *Pamięci wielkiego marszałka*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 3; F. Sereda, *W czwartą rocznicę*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 7-9; *Kronika. Zebranie ku czci ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 29; *Kronika. Dzień imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Słonimie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 29; *Kronika. 10 marca w Lublinie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 31; *Kronika. Złożenie krzyża z żywych kwiatów w kaplicy Belwederskiej*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 28; *Kronika. Dzień 12 maja w Pińsku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 28; *Kronika. Rocznica 12 maja w Wilnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 29; *Kronika. Obchód smutnej rocznicy w dniu 12 maja w Kowlu*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 29.

³⁰ M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi...*, s. 84.

³¹ Zob.: I. Krasieńska, *Polskojęzyczna prasa prawosławna w Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie „Gazety Prawosławnej” (1936-1937)* [w druku].

³² Zob. też: M. Horyński, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny czy Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 5-7.

uznana za przedmiot obowiązkowy. Budynki przeznaczone do celów sakralnych, majątek służący celom kultu i pomieszczenia zajmowane przez prawosławne duchowieństwo na mocy dekretu miały być odtąd traktowane na równi z budynkami i pomieszczeniami urzędowymi. Odtąd też językiem cerkwi prawosławnej stał się język polski. Podczas liturgii duchowieństwo prawosławne zobligowane zostało do modlitw w intencji ojczyzny i rządzących nie zapominając o odprawianiu specjalnych nabożeństw z okazji świąt państwowych, które kończyć się musiały odśpiewaniem pieśni *Boże coś Polskę*. Choć obsadzania stanowisk kościelnych w myśl dekretu dokonywali dostojnicy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, jednak najpierw należało uzyskać zgodę „czynników rządowych”, a nominowani musieli złożyć przysięgę na ręce przedstawicieli władz państwowych. Wymagano też od nich posiadania obywatelstwa polskiego i odpowiedniego wykształcenia. Jak podkreślał Balejko w ten sposób zagwarantowane zostało „utrzymanie” duchowieństwa prawosławnego na odpowiednim poziomie moralnym, ale przede wszystkim intelektualnym. Na wniosek rządzących prawosławny duchowny mógł zostać zdymisjonowany w razie ujawnienia jego szkodliwej działalności dla państwa. Dekret regulował też kwestie prawosławnych klasztorów, prawosławnego duszpasterstwa wojskowego oraz zapowiadał emerytury dla duchowieństwa prawosławnego³³. Do dekretu z 18 listopada 1938 r. oraz ogólnie autokefalii odwoływali się także na łamach analizowanego periodyku m.in. bp Tymoteusz³⁴, ks. Wiktor Romanowski³⁵ czy M. Horyński³⁶.

Ksiądz redaktor Leonidas Kasperski 23 lutego 1939 r. podczas zjazdu antykomunistycznego w Białymstoku zwrócił uwagę na fakt, że Polska stanowiła „przedmurze chrześcijaństwa” i dlatego została powołana do obrony wiary, ustroju państwowego oraz narodowych tradycji i obyczajów. Dodał, że tylko wspólnymi siłami można zwyciężyć „największą chorobę świata”, czyli komunizm. Wskazał, że w Polsce ukazywało się wówczas ok. 35 czasopism, które „pod płaszczykiem humanitaryzmu i demokracji prowadzą niszczyielską robotę komunistyczną i bezbożniczą”. Mówił o skonfiskowanych komunistycznych drukach, aresztowaniach sowieckich agentów działających na szkodę Polski oraz o procesach, w których skazywano działaczy komunistycznych. Na największe niebezpieczeństwo „zarazy komunistycznej” zdaniem ks. Kasperskiego narażona była ludność Kresów Wschodnich, gdzie mieszkało najwięcej wyznawców prawosławia. W pierwszym rządzie więc to Cerkiew została powołana do zwalczania bezbożnictwa i komunizmu, które „rozlały się” na cały

³³ D. Balejko, *Nowa podstawa prawna Kościoła prawosławnego w państwie polskim*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 6-8.

³⁴ Tymoteusz [J. Szretter], *Wzajemny stosunek Kościoła i państwa*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 17-18.

³⁵ W. Romanowski, *Autokefalia Kościoła prawosławnego w państwie polskim*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 3-6.

³⁶ M. Horyński, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny...*, s. 5-7.

świat, a szczególnie prześladowany był Kościół prawosławny w Rosji Radzieckiej³⁷.

Cytowany już bp Tymoteusz podkreślał, że w zamian za uchwalenie *De-kretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego* Polska oczekiwała od prawosławnej Cerkwi rzetelnej i ofiarnej pracy dla dobra państwa³⁸. Odtąd na duchowieństwie prawosławnym spoczywał obowiązek czynnego uczestnictwa w działalności społecznej, kulturalnej i oświatowej na rzecz ojczyzny oraz obywateli. Zachęcano również prawosławnych Polaków do pracy dla dobra ogółu, a zwłaszcza na wschodnich pograniczach, gdzie jak napisał Włodzimierz Michałowski „jak epidemia” szerzyła się bezbożność i „zaraza komunistyczna”. Ludność zamieszkująca Kresy Wschodnie stała na niskim poziomie kulturalnym i oświatowym, była też nie uświadomiona narodowo. Dlatego autor artykułu zachęcał księży prawosławnych do podjęcia działalności kulturalno-oświatowej na rzecz podniesienia dobrobytu materialnego, intelektualnego i moralnego tamtejszej ludności, „a przez to uodpornienia jej na wszelkie działania czynników wywrotowych, destrukcyjnych”. Pożądane było nauczanie dzieci czytania i pisania, a odbywać się to mogło w wiejskiej szkole bądź na plebanii. Na duchowieństwie prawosławnym spoczywał też obowiązek ochrony parafian przed komunistami czy sekciarzami³⁹, przekonywanie i utwierdzanie w wierze prawosławnej osobistym przykładem oraz dobrymi uczynkami. Michałowski proponował prawosławnym księżom zakładanie instytucji kulturalno-oświatowych i dobroczynnych, zbieranie od parafian składek na ich cele, a nawet zasilanie tych instytucji własnymi datkami. Popularnością wśród małomiasteczkowej oraz wiejskiej ludności prawosławnej cieszyć się mogły towarzystwa spożywcze udzielające kredytu biednym parafianom i sprzedające wszystkim najpotrzebniejsze produkty „w cenie ich wartości”. Wskazywano na kasy Stefczyka udzielające pożyczek niezamożnym chłopom na zmodernizowanie i powiększanie gospodarstw oraz na inne nieprzewidziane potrzeby. Kasę taką mógł zorganizować ksiądz prawosławny we współpracy z miejscowym nauczycielem. Michałowski zachęcał również duchowieństwo prawosławne do zakładania świetlic ludowych, przy których funkcjonować by mogły biblioteki złożone z książek beletrystycznych i poradników oraz pism rolniczych, np. „Wieś Polska” czy „Rolnik”. W takiej czytelnicy można było organizować odczyty, wykłady, pogadanki i prelekcje (religijne, kulturalne, gospodarcze, historyczne). Skorzystałaby na tym zwłaszcza młodzież, która większość czasu bezmyślnie spę-

³⁷ L. Kasperski, *Polski Kościół prawosławny w walce z komunizmem i bezbożnictwem*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 19-20.

³⁸ Tymoteusz [J. Szretter], *Wzajemny stosunek Kościoła...*, s. 17.

³⁹ Zob. szerzej: A.M., *O przyczynach rozwoju sekciarstwa*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 15-17.

działa na ulicy lub w karczmie, gdzie narażona była na wpływy agitatorów komunistycznych lub sekciarzy⁴⁰.

Poinformowano o odbytym 7 marca 1939 r. zjeździe organizacyjnym prawosławnych Polaków w Nowogródku. Spotkanie zostało poprzedzone nabożeństwem w cerkwi św. Borysa i Gleba, pod przewodnictwem ks. Mitrata A. Pawlikowskiego, który podkreślił znaczenie zorganizowania Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego „dla życia państwowego” i rozwoju Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w ziemi nowogródzkiej. Podobne stowarzyszenia funkcjonowały już w Białymstoku, Grodnie i Wilnie. Podczas wspomnianego zjazdu referat na temat *Polskie prawosławie* wygłosił ks. Leonidas Kasperski, podkreślając patriotyzm i solidarność narodową wyznawców prawosławia w dziejach państwa polskiego oraz w okresie międzywojennym. Poprzez zorganizowanie Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego w Nowogródku miejscowa ludność prawosławna dała „wyraz swoich uczuć synowskich dla Rzeczypospolitej” oraz przywiązania do Cerkwi. Zebranie organizacyjne zakończyły okrzyki wzniesione na cześć prezydenta Ignacego Mościckiego, marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, polskiego rządu, a następnie odśpiewany został hymn państwowy. Jak podkreślił jeden z uczestników zjazdu tego typu organizacje przyczyniały się do rozszerzania i utrwalania polskiego prawosławia i wpływały na rozwój kraju⁴¹.

Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego w Słonimie powstało natomiast 21 kwietnia 1939 r., a należeć do niego mogła nie tylko społeczność tego miasta, ale również prawosławna ludność powiatu. W zarządzie znaleźli się: Borys Żabiński, inżynier Stefan Szyrko, Szymon Skok i Stefan Surywy⁴². Podobne powstało 31 maja 1939 r. w Wołkowysku, a do zarządu weszli: Jan Jarmołowicz – prezes, Aleksander Kabate – zastępca, Włodzimierz Balejko – skarbnik i Jerzy Piech – sekretarz⁴³.

Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego funkcjonowało również od 30 kwietnia 1939 r. w Baranowiczach. W zebraniu organizacyjnym wzięło udział ok. 400 osób, których zapoznano z historycznym rozwojem prawosławia na ziemiach Rzeczypospolitej i zachęcano do pracy na rzecz państwa oraz do współpracy z Polakami wyznającymi katolicyzm. Wysłano też wniosek przyjęcia przez Kościół prawosławny kalendarza gregoriańskiego, a nauczycielom polecono „nie wpisywać [do dzienników szkolnych] zbyt pochopnie narodowości dzieci prawosławnych bez (...) porozumienia się z ich rodzica-

⁴⁰ W. Michałowski, *Państwo polskie i duszpasterska oraz społeczna działalność księdza prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 18-21.

⁴¹ *Polacy prawosławni w Nowogródku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 21-23; Uczestnik, *Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Nowogródek*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 24.

⁴² B. Burakow, *Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Słonim*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 22.

⁴³ *Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Zorganizowanie oddziału Stowarzyszenia Polaków Prawosławnych w Wołkowysku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 27.

mi”⁴⁴. Warto dodać, że o zmianę kalendarza juliańskiego na gregoriański zwrócili się także do arcybiskupa warszawskiego i prawosławnego metropolity Polski Dionizego (Konstanty Waledyński) wyznawcy prawosławia z kilku wsi w powiecie dubieńskim na Wołyniu. Jak podkreślano żądania takie „ogarniają coraz większe regiony Wołynia”, a jako uzasadnienie podawano różne daty w obchodach ważnych, zarówno dla katolików jak i prawosławnych, dni świątecznych. Swego błogosławieństwa w tej kwestii udzielił prawosławny arcybiskup wileński Teodozjusz (Nikołaj Fieodosijew)⁴⁵.

Już w 1 numerze przeczytać można o przekazaniu polskiej armii samochodu sanitarnego. Ufundowało go duchowieństwo prawosławne diecezji poleskiej, a uroczystość odbyła się 20 listopada 1938 r. w Brześciu nad Bugiem⁴⁶. Natomiast 13 kwietnia 1939 r. zorganizowane zostało posiedzenie Warszawskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w którym udział wzięła i datkami wsparła również prawosławna ludność stolicy po odezwie⁴⁷ skierowanej przez metropolitę Dionizego. Hierarcha podkreślił, że: „Pożyczki zgłosiły (...) wszystkie (...) instytucje kościelne, urzędy, zakłady, duchowieństwo stołeczne in corpore. Ze wszystkich stron dochodzą (...) wiadomości również i o gremialnym udziale w tej akcji zwykłych wiernych – obywateli prawosławnych m.st. Warszawy. (...) mogę zapewnić (...), iż w tym kierunku Kościół nasz całkowicie spełni pokładane w nim nadzieje”⁴⁸.

Przedstawiciele ludności prawosławnej nie zabrakło we władzach samorządowych. „Przegląd Prawosławny” poinformował, że w składzie zarządu miasta Skidel w powiecie grodzieńskim znalazło się trzech prawosławnych: ks. Michał Zieleniecki, pracownik zjednoczenia handlowo-rolniczego – Jan Siewruk i rolnik Aleksander Kurczewski⁴⁹.

Księża oraz prawosławni działacze społeczno-oświatowi włączyli się w prace odczytowe, poprzez które edukowali w wielu istotnych kwestiach. Wspominano, że w Grodnie w styczniu, lutym, marcu, kwietniu i czerwcu 1939 r. odbyły się odczyty: ks. Grzegorza Skrypnika *Poszukiwanie absolutnego Boga*; ks. Roścysława Olechnowicza *Liturgia i jej symbolizm, Powstanie listopadowe, Powstanie styczniowe*; Olega Nowickiego *Liturgia i jej rozwój*

⁴⁴ R. Baranowa, *Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Baranowicze*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 23.

⁴⁵ *Kronika. Ludność prawosławna na Wołyniu domaga się wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 27; *Kronika. Ludność wołyńska domaga się wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30; *Kronika. J. E. Ks. Arcybiskup Teodozjusz udziela błogosławieństwa na wprowadzenie nowego stylu*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30.

⁴⁶ *Kronika. Duchowieństwo prawosławne na F.O.N.*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 31.

⁴⁷ Zob.: Dionizy [K. Waledyński], *Odezwą arcybiskupowską*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 31.

⁴⁸ *Kronika. Posiedzenie warszawskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 28.

⁴⁹ *Kronika. Ksiądz dziekan prawosławny – radnym Zarządu Miejskiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30.

historyczny; Aleksego Koszulskiego *Wierzenia ludowe na Wołyniu w okresie świąt Wielkanocnych*, *Święto Zstąpienia Ducha Świętego na Apostołów w Kościele prawosławnym*, *Św. Mikołaj, jego życie, cuda i kult*; T. Badasiuka *Normy życia chrześcijańskiego*; Sergiusza Jakimieca *Żyrowiec – szkic historyczny czy Dymitra Balejko O istocie prawa i Ochrona prawna uczuć religijnych w Polsce*⁵⁰. 2 kwietnia 1939 r. Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego w Białymstoku zorganizowało odczyt ks. M. Demianowicza pt. *Ogrom męki Chrystusa w świetle naukowych badań św. Cahunu – Płaszczancy*; cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że sala Stowarzyszenia nie mogła pomieścić słuchaczy⁵¹.

Dnia 12 maja 1939 r., czyli w czwartą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego w Grodnie zorganizowało akademię z referatem ks. Grzegorza Skrypnika. Uświetniły ją deklamacje wykonane przez uczennicę gimnazjalną Helenę Radzińską, a całość dopełnił przemarsz uczestników na Plac Wolności, gdzie publicznie oddano hołd marszałkowi⁵². Okolicznościowa akademie zorganizowana została również 29 stycznia 1939 r. w celu upamiętnienia powstania styczniowego z odczytem ks. M. Demianowicza. Na koniec uroczystości zebrani uczcili powstańców minutą ciszy⁵³.

Zachęcano ponadto księży prawosławnych do zakładania bibliotek parafialnych gromadzących „chrześcijańską lekturę na co dzień”. Biblioteki takie stanowiły „jeden z najważniejszych czynników wychowawczych”. Na Kresach Wschodnich, gdzie duża część ludności prawosławnej była niepiśmienna, księża mogli sami czytać wiernym ciekawsze artykuły z prasy lub fragmenty z książek podczas zebrań religijnych. W stosowną literaturę można było bez przeszkód zaopatrzyć prawosławną bibliotekę parafialną podczas tzw. „tygodnia taniej książki”. Jej funkcjonowanie w dużej mierze zależało od duchowieństwa, z którym ludność, a zwłaszcza wiejska, na ogół się liczyła i darzyła je szacunkiem⁵⁴.

⁵⁰ *Kronika. Z życia prawosławnego w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 30; *Kronika. Udział prawosławnych w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 32; *Kronika. Z życia Polaków prawosławnych w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 32; *Kronika. Odczyt na temat „Ochrona prawna uczuć religijnych w Polsce*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 29; *Kronika. Odczyt w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 31; *Kronika. Odczyt w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30.

⁵¹ *Kronika. Z życia Stowarzyszenia Polaków prawosławnych w Białymstoku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 31.

⁵² *Kronika. Akademia w świetlicy Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 27.

⁵³ *Kronika. Akademia w „Domu Polaków Prawosławnych” w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 31.

⁵⁴ M. Kuzmienko, *Zakładanie bibliotek parafialnych, jako środek wychowawczy w życiu społeczeństwa prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 13-14.

Ważne dla redakcji analizowanego periodydu było zwalczanie alkoholizmu wśród ludności prawosławnej. Dużo dobrego w tym zakresie mogli również zdziałać duchowni, którzy jednak sami powinni zachować abstynencję, bo: „żeby skutecznie walczyć ze złem u innych trzeba wpierw pokonać zło u samego siebie”. Radzono prawosławnym księżom (proboszczom, katechetom, kaznodziejom) przy każdej okazji uświadamiać wiernych w kwestiach szkodliwości spożywania trunków i leczenia alkoholików. Zalecano organizowanie antyalkoholowych pogadanek i odczytów oraz propagowanie odpowiednich książek i broszur⁵⁵.

„Przegląd Prawosławny” zwracał również uwagę na zachowanie oraz oficjalny pozaliturgiczny ubiór duchowieństwa – *podriaśnik* (półsutannik z rękawami) i *riasę* (sutannę)⁵⁶, a nawet na fryzury (długie, krótkie włosy)⁵⁷. Ksiądz Leonidas Kasperski podkreślał: „kryzys pojęć religijno-moralnych stwarza tak ciężkie warunki dla działalności duszpasterskiej, że terażniejsza epoka może być porównana do pierwszych lat chrześcijaństwa, szczególnie w tych państwach, gdzie Kościół Chrystusowy jest prześladowany”⁵⁸, czyli np. w Rosji Radzieckiej. Wskazywał, że dobry duszpasterz powinien nauczać nie tylko słowem, ale również dawać przykład wiernym swoim życiem codziennym. Powinien naśladować „wielkich świętych pasterzy” Kościoła w wierze, bogobojności, miłości do bliźniego i ojczyzny, cierpliwości, współczuciu drugiemu człowiekowi, a więc zawsze postępować według nauki Chrystusa⁵⁹.

Przypominano czytelnikom o obchodach prawosławnych świąt: Bożego Narodzenia⁶⁰, Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny⁶¹, Zmartwychwstania Chrystusa⁶², Zesłania na Maryję i Apostołów Ducha Świętego⁶³, Święcie Jordanu obchodzonym 6/19 stycznia⁶⁴. Pisano o świętych tego Kościoła, np. św. Pawle Apostole⁶⁵. Wspominano o cerkiewnych zabytkach, w tym najstarszych pamiątkach przedstawiających Zbawiciela (freski, medaliony, posążki, tablicz-

⁵⁵ Ar. Jabłoński, *Walka z alkoholizmem*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 17-19.

⁵⁶ Zob. szerzej: F. Morozow, *O szatach pozaliturgicznych duchowieństwa prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 8-13.

⁵⁷ Zob. szerzej: C. Chruściewicz, F. Morozow, *Długie włosy duchowieństwa prawosławnego. (Przyczynki historyczne)*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 9-14.

⁵⁸ L. Kasperski, *Najgłówniejsze cnoty chrześcijańskie księży prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 7.

⁵⁹ Tamże, s. 7-9.

⁶⁰ A. Piotrowski, *Dwa żłobki*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 3-4.

⁶¹ C. Chruściewicz, *Zwiastowanie Najświętszej Bogarodzicy*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 1-2.

⁶² M. Tarnowski, *Zmartwychwstanie Pana Jezusa*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 2-3.

⁶³ J. Skorotowski, *Zesłanie Ducha Św. na Apostołów*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 1-3.

⁶⁴ *Kronika. Święto Jordanu w Grodzie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 31; *Kronika. Święto Jordanu w Chełmie Lubelskim*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 31; *Kronika. Święto Jordanu w Lublinie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 32.

⁶⁵ J. Skorotowski, *Święty Apostoł Paweł*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 1-3.

ki, mozaiki) odnalezionych bądź odkrytych podczas wykopalisk archeologicznych⁶⁶. Uwadze redakcji nie uszły również ważne wydarzenia dla narodu i państwa polskiego, np.: uchwalenie Konstytucji 3 Maja⁶⁷.

Pobudzeniu świadomości historycznej, patriotycznej i obywatelskiej czytelników periodyku służyły teksty ukazujące dokonania wybitnych prawosławnych Polaków z minionych epok, a zwłaszcza z XVII w. Już w 1 numerze bp Mateusz przybliżył sylwetkę metropolity Sylwestra Kosowa (Kossowa, Kossówa, Kosówa), który swój urząd sprawował w latach 1647-1657. Pochodził z rodziny szlacheckiej z ziemi witebskiej, kształcił się w Akademii Zamyskiej, a następnie w Ołomuńcu na Morawach i Ingolstadt w Niemczech. Nauczał w prawosławnej szkole brackiej we Lwowie oraz w kolegium w Kijowie, gdzie zaprzyjaźnił się z późniejszym metropolitą kijowskim Piotrem Mohiłą. W 1634 r. został biskupem diecezji białoruskiej. Będąc biskupem Sylwester Kosow „rozwijał żywą działalność apologetyczną w obronie prawosławia”, a w 1635 r. napisał w języku polskim wysoko oceniane dzieło *Paterikon, albo żywoty św. ojców pieczarskich*; ogłosił drukiem również inne prace apologetyczne. Po śmierci Piotra Mohiły został metropolitą kijowskim, wybór ten zatwierdził król Polski oraz patriarcha Konstantynopola. W czasach jego rządów wzmożyły się wojny kozackie, a on sam został zwolennikiem porozumienia Bohdana Chmielnickiego z Rzeczypospolitą. Wychowany w polskiej kulturze niechętnie patrzył na zacofaną Moskwę i odmówił złożenia przysięgi na wierność carowi, a nawet zabronił jej składania swoim współpracownikom. Nie zgodził się także na podporządkowanie się władzy patriarchy moskiewskiego. Do śmierci w 1657 r. pozostał wierny swoim zasadom. Był zwolennikiem kultury polskiej i oddanym patriotą⁶⁸.

Z podwójnego 7-8 numeru „Przeglądu Prawosławnego” czytelnik mógł zasięgnąć informacji o życiu oraz działalności metropolity kijowskiego i halickiego ks. Dionizego Bałabana. Pochodził z osiadłej na Wołyniu rodziny szlacheckiej, która przeniosła się na te tereny z Albanii, znajdującej się pod panowaniem tureckim. Z rodu Bałabanów wywodzili się także biskup lwowski Arseniusz (Marek) Bałaban, biskup lwowski i kamieniecko-podolski Gedeon (Grzegorz) Bałaban oraz archimadryta⁶⁹ Izajasz (Jonasz Gedeon) Bałaban. Dionizy ukończył prawosławne Kolegium Kijowsko-Mohylańskie. W lutym 1650 r. został biskupem chełmskim, a w 1654 biskupem łuckim i rozpoczął działalność polityczną. Był posłem królewskim do Bohdana Chmielnickiego. W grudniu 1657 r. jednogłośnie wybrano go metropolitą kijowskim, a w marcu

⁶⁶ Mateusz [K. Siemaszko], *Najstarsze obrazy Pana Jezusa w pamiątkach archeologicznych od I do VI wieku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 4-8.

⁶⁷ *Konstytucja 3 Maja*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 4-6.

⁶⁸ Mateusz [K. Siemaszko], *Metropolita Sylwester Kosów*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 27-28. Zob. szerzej: A. Mironowicz, *Sylwester Kossow – władca białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999.

⁶⁹ Archimandryta – przełożony dużego monasteru lub kilku tworzących archimadrię.

następnego roku wybór ten zatwierdził patriarcha Konstantynopola. Ówczesne duchowieństwo kijowskie wychowane w Polsce w atmosferze tolerancji i wolności religijnej było wrogo ustosunkowane do Moskwy, która starała się mieć po swojej stronie metropolitę Dionizego. Domagała się od niego uznania zwierzchnictwa patriarchatu moskiewskiego, co spotkało się z kategoryczną odmową hierarchy. Pragnieniem metropolity Dionizego było połączenie lewo-brzeżnej Ukrainy z Rzeczypospolitą i tym samym zjednoczenie całej prawosławnej metropolii kijowskiej⁷⁰.

W numerze 2 pojawił się biogram urodzonego na Wołyniu i pochodzącego z magnackiego rusińskiego rodu wojewody kijowskiego Adama Kisiela. W 1617 r. wziął udział w wyprawie wojennej na Moskwę królewicza Władysława Wazy. Służył pod rozkazami hetmana Stanisława Żółkiewskiego pod Buszą i Cecorą. Był ponadto uczestnikiem zwycięskiej bitwy pod Chocimiem. Służbę wojskową kontynuował pod dowództwem hetmanów Jana Chodkiewicza i Stanisława Koniecpolskiego. Dowodził własną chorągwią rycerską pod Gniewem w 1626 r. podczas potopu szwedzkiego. Po tej wojnie wrócił na Wołyń do rodzinnej posiadłości Nizkinicze. Podczas bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy, Adam Kiesel był mianowany sędzią kapturowym i występował podczas Sejmu Elekcyjnego jako rzecznik Kościoła prawosławnego. Po objęciu tronu przez Władysława IV Wazę, pośredniczył, na polecenie monarchy, w przekazaniu prawosławnemu biskupowi Atanazemu Puzynie archimandrii żydyczyńskiej niedaleko Łucka. W 1633 r. Adam Kiesel wziął udział w wyprawie smoleńskiej, a w 1638 wybrany został do komisji ustalającej granice województw kijowskiego i czernichowskiego. W tym czasie został kasztelanem czernichowskim (1639-1646), a w latach 1643-1645 był komisarzem dla ustalania tzw. „wiecznych” granic z Moskwą. Król Władysław IV powierzył mu misję złagodzenia zatargów z Moskwą i mianował kasztelanem kijowskim (1646-1648). Następnie został wojewodą czernichowskim, a wkrótce wojewodą braclawskim (1648-1649). Po śmierci króla Władysława IV podczas Sejmu Elekcyjnego kilkakrotnie zabierał głos, a jego wypowiedzi świadczyły o prawdziwym patriotyzmie. Po wyborze Jana Kazimierza na króla Adam Kiesel udał się z poselstwem do Bohdana Chmielnickiego, ale wkrótce rozchorował się. Pozostał jednak przy królu, który mianował go wojewodą kijowskim (1649-1653). Już jako wojewoda przyjął przysięgę od Chmielnickiego i osiadł w Kijowie, ale wkrótce wysłany został w charakterze komisarza rządowego do Białej Cerkwi, gdzie podpisana została ugoda (traktat) pomiędzy Rzeczypospolitą a Kozaczyzną. Zmarł jak twierdził autor analizowanego artykułu, w pełnym zapomnieniu, odsunięty od wszelkich spraw państwowych⁷¹. „Był to prawdziwy patriota Rzeczypospolitej (...), poza którą nie widział życia. Zerwanie z Nią, najmniejsze przeciw Niej wystąpienie, a tym więcej poddanie się inne-

⁷⁰ P.M., *Dionizy Balaban. Metr. kijowski i halicki (1657-63)*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 16-17.

⁷¹ B.M., *Adam Kiesel, wojewoda kijowski*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 11-13.

mu lub szukanie tam pomocy byłoby w oczach Kisiela niczym innym, jak tylko aktem haniebnego zdrady”⁷².

Dużo miejsca na łamach analizowanego periodyku poświęcono powstaniu styczniowemu, a zwłaszcza udziałowi w nim prawosławnych Polaków, pobudzając tymi tekstami czytelników do ofiar i wyrzeczeń na rzecz ojczyzny, przeżywając szybki wybuch II wojny światowej. Pisząc o powstaniu styczniowym Dymitr Balejko zwrócił uwagę, że 23 stycznia 1939 r. upłynęło 76 lat od jego wybuchu i wciąż żyli ludzie, którzy pamiętali tamte wydarzenia, a nawet w powstaniu uczestniczyli. Następnie krótko opisał jego przebieg i dokonał porównania z powstaniem listopadowym z 1831 r. W końcu wymienił znanych sobie z dokumentów archiwalnych oraz prasy, prawosławnych księży biorących w nim udział: Ignacy Bolicki, Paweł Brodowski, Teodozy Dymiński, Józef Januszkiewicz, Aleksy Kotliński, Bazyl Kornożycki, Mikołaj Łojko, Piotr Mańkowski, Józef Michałowski, Mikołaj Moroz, Julian Skalski czy Antoni Wysocki⁷³.

Pisano na temat prawosławnych powstańców przybliżając ich życie i udział w tym narodowowyzwoleńczym zrywie. Już w numerze 1 nieznany z imienia i nazwiska autor artykułu, który dotarł do dokumentów poświęconych udziałowi w powstaniu ks. Mikołaja Moroz opisał udział w nim tego duchownego. Był on w chwili wybuchu powstania proboszczem w Łopatynie w powiecie pińskim i za udział w nim został zesłany na Sybir⁷⁴. W podsumowaniu autor napisał: „I chociaż Synod Rosyjski skazał go na pozbawienie godności kapłańskich, my dzisiaj nie możemy się z tym pogodzić, gdyż nie popełnił on żadnego przestępstwa natury kanonicznej: Prawosławie odrodzonej Polski uważać go winno za księdza – bohatera – wiernego Syna Swej Ojczyzny”⁷⁵.

Nakreślono sylwetkę 20-letniego, w chwili śmierci, powstańca Witolda Gażycza urodzonego w majątku Sieheniowszczyzna (powiat brzeski). Pochodził z bogatej ziemiańskiej rodziny. Jego ojciec był marszałkiem powiatowym. Podczas powstania styczniowego Witold Gażycz pełnił funkcję komisarza Rządu Narodowego w powiecie lidzkim. Oskarżony został o „nakłanianie ziemian do zdrady państwa przez proponowanie im stanowisk w ruchu powstańczym”. Sąd polowy skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie, ale złagodzono ją zsyłając Gażycza na Sybir. Zmarł w drodze na katorgę. Do guberni permskiej zesłana została również jego matka Konstancja za wychowywanie dzieci w wierze katolickiej, gdyż ojciec był prawosławny⁷⁶.

⁷² Tamże, s. 13.

⁷³ D. Balejko, *Powstanie styczniowe*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 13-15.

⁷⁴ Ks. Mikołaj Moroz i jego udział w powstaniu styczniowym, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 22-26.

⁷⁵ Tamże, s. 26.

⁷⁶ S.B., *Witold Gażycz, powstaniec 1863 r.*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 13-15; J. Sokulski, *Gażycz Witold*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 337-338.

W numerze 5 opisano życie młodego powstańca Aleksandra Ungebauera, zamieszkałego w Nowogródku, gdzie pracował jako stolarz. Był dowódcą powstańczego oddziału kosynierów i został ranny pod Ignatowem, następnie ukrywał się, ale w końcu licząc na łagodniejszą karę sam oddał się w ręce żandarmerii. Nie uniknął tortur, ale w czasie śledztwa stanowczo odmawiał udzielania bliższych informacji na temat innych powstańców, a winę brał zawsze na siebie. Wojenny Sąd Polowy skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie, wyrok wykonano 8 stycznia 1864 r.⁷⁷

W kolejnym numerze pojawił się artykuł prezentujący dwóch braci – powstańców, czyli Józefa i Jordana Korbutów, którzy wywodzili się ze średniozamożnej rodziny szlacheckiej z guberni mińskiej. Obaj byli urzędnikami. Cechowała ich obowiązkowość, uczciwość i patriotyzm, dlatego przystąpili do walczących powstańców. Sami oddali się w ręce carskiej żandarmerii. Jako byłych urzędników państwowych oskarżono ich o zdradę stanu, pozbawiono szlachectwa oraz własności i skazano na 12,5 roku katorgi, karę jednak zmieniono na dożywotnie zesłanie do „najodleglejszych miejscowości Syberii”. Na zesłaniu ofiarnie pracowali niosąc bezinteresowną pomoc mieszkańcom guberni irkuckiej, czym zaskarbili sobie ich sympatię oraz szacunek miejscowych władz⁷⁸.

W ostatnim zaś numerze „Przeglądu Prawosławnego” opisano powstańczą drogę Władysława Smysłowa, felczera z Nowogródka, a następnie lekarza domowego w majątku Kryszno. Wychowany został w duchu religijnym. Za udział w powstaniu został rozstrzelany. Razem z nim zginął też Aleksander Ungebauer⁷⁹.

Podsumowanie

„Przegląd Prawosławny” był polskojęzycznym periodykiem. Poprzez różne działania władz, edycję tego pisma oraz innych podobnych mu tytułów, np. „Gazety Prawosławnej” czy „Dwutygodnika Prawosławnego”, dążono do spolonizowania Kościoła prawosławnego. Służyły temu teksty publikowane na łamach „Przeglądu Prawosławnego” oraz specyficzna propolska narracja. Przedstawiano politykę państwa polskiego względem zamieszkującej, głównie wschodnie rubieże kraju, ludności prawosławnej. Propagowano polską kulturę, język, historię i tradycje. Periodyk zachęcał prawosławną inteligencję polską, a zwłaszcza duchowieństwo, do podjęcia działalności społecznej na rzecz obywateli. Ostrzegał przed bezbożnictwem, komunizmem i sekciarstwem. Przybliżał czytelnikom zasługi prawosławnej ludności polskiej żyjącej ówczesnie

⁷⁷ S.B., *Powstaniec 1863 r. Aleksander Ungebauer*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 12-13.

⁷⁸ S.B., *Powstańcy 1863 r. – bracia Jordan i Józef Korbutowie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 14-16.

⁷⁹ S.B., *Powstaniec 1863 roku – Władysław Smysłow*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 10-12.

i w przeszłości, w tym powstańców styczniowych. Stawiał ich za wzór do naśladowania. Na łamach pisma wspomniano o ważnych dla Polaków wydarzeniach, jak np. uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Przypominano o rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego okazując mu pamięć okolicznościowymi akademiami i modląc się za jego duszę podczas liturgii. Z szacunkiem wypowiadano się o rządzących. Przypominano o używaniu podczas liturgii języka polskiego czy próbach wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego. Pisano o sprawach współczesnej Cerkwi w Polsce i na świecie, jej dostojnikach oraz o trudnej sytuacji wyznawców prawosławia w Rosji Radzieckiej.

„Przegląd Prawosławny” z uwagi na miejsce wydawania (Grodno) można w pewnym zakresie uznać za pismo lokalne, gdyż na jego łamach zamieszczało więcej informacji odnoszących się do życia i działalności prawosławnej ludności zamieszkującej województwa nowogródzkie i częściowo białostockie. W edycję pisma zaangażowana była prawosławna inteligencja oraz duchowieństwo zamieszkujące te tereny na czele z redaktorem odpowiedzialnym ks. Leonidasem Kasperskim. Duchowny ten był także dyrektorem Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Grodnie, która to instytucja wydawała analizowany periodyk.

* * *

Streszczenie

W latach 30. XX w. na rynku prasowo-wydawniczym pojawiły się polskojęzyczne periodyki prawosławne. Ich odbiorcami byli wyznawcy prawosławia zamieszkujący głównie wschodnie tereny Drugiej Rzeczypospolitej, a twórcami prawosławna polska inteligencja, w tym duchowieństwo. Jednym z takich pism był ukazujący się od stycznia do sierpnia 1939 r. w Grodnie „Przegląd Prawosławny”. Redaktorem odpowiedzialnym czasopisma był ks. Leonidas Kasperski, a wydawcą Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy. Analizowane pismo częściowo miało charakter lokalny, gdyż dużo miejsca poświęcano życiu oraz działalności wyznawców prawosławia z województwa nowogródzkiego i białostockiego. Na łamach „Przeglądu Prawosławnego” propagowano polską kulturę, historię, język i tradycje. Pisano o sprawach współczesnej Cerkwi w Polsce i na świecie oraz o jej dostojnikach. Opisywano życie i działalność prawosławnych polskich patriotów z minionych epok.

Słowa kluczowe: prasa prawosławna, „Przegląd Prawosławny”, Kościół prawosławny, ludność prawosławna, Druga Rzeczypospolita.

Orthodox Believers in the Second Polish Republic in the Press Discourse of ‘Przegląd Prawosławny’ (1939)

Summary

In the 1930s, the Polish-language Orthodox periodicals appeared on the press and the publishing market. Their recipients were the Orthodox believers living mainly in the eastern areas of the Second Polish Republic, and their creators were the Orthodox Polish intelligentsia, including the clergy. One of such magazines was 'Przegląd Prawosławny', published from January to August 1939 in Grodno. The editor in charge of the magazine was Fr. Leonidas Kasperski, and the publisher is the Orthodox Scientific and Publishing Institute. The analyzed magazine was partly of the local nature, as a lot of space was devoted to the life and activities of the Orthodox believers from the Nowogródek and Białystok voivodeships. Polish culture, history, language and traditions were promoted in 'Przegląd Prawosławny'. They wrote about the affairs of the contemporary Church in Poland and around the world, as well as about its dignitaries. The life and activities of the Orthodox Polish patriots from the past eras were described.

Keywords: Orthodox press, 'Przegląd Prawosławny', Orthodox Church, Orthodox population, the Second Polish Republic.

Bibliografia

Źródła

- A.M., *Klasztor prawosławny pod wezwaniem św. Onufrego w Jablecznej*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 11-14.
- A.M., *O przyczynach rozwoju sekciarstwa*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 15-17.
- Balejko D., *Nowa podstawa prawna Kościoła prawosławnego w państwie polskim*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 6-8.
- Balejko D., *Powstanie styczniowe*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 13-15.
- Baranowa R., *Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Baranowicze*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 23.
- B.M., *Adam Kisiel, wojewoda kijowski*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 11-13.
- Burakow B., *Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Słonim*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 22.
- Chruściewicz C., *Zwiastowanie Najświętszej Bogarodzicy*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 1-2.
- Chruściewicz C., *Morozow F., Długie włosy duchowieństwa prawosławnego. (Przyczynki historyczne)*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 9-14.
- Copacianu-Ghimpatij M., *Patriarcha Miron Cristea 1868-1939. Życie poświęcone Kościołowi i państwu*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 4-7.
- D.B., *Inauguracja Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 13-17.
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19380880597/O/D19380597.pdf> (dostęp: 21.07.2023).
- Dionizy [Waledyński K.], *Odezwa arcybiskupowska*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 31.
- Horyński M., *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny czy Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 5-7.
- Jabłoński Ar., *Walka z alkoholizmem*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 17-19.

- Kasperski L., *Najgłówniejsze cnoty chrześcijańskie księdza prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 7-9.
- Kasperski L., *Nasze cele i zadania*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 2.
- Kasperski L., *Polski Kościół prawosławny w walce z komunizmem i bezbożnictwem*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 19-20.
- K.K., *Sylwetka premiera i patriarchy Mirona. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 9-12.
- Konstytucja 3 Maja, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 4-6.
- Koszulski A., *Nowy klasztor prawosławny na futorach Bielowskich*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 14-17.
- Koszulski A., *Nowy klasztor prawosławny na futorach Bielowskich (dokończenie)*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 18-21.
- Kronika. 10 marca w Lublinie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 31.
- Kronika. Akademia w „Domu Polaków Prawosławnych” w Grodnie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 31.
- Kronika. Akademia w świetlicy Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego w Grodnie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 27.
- Kronika. Duchowieństwo prawosławne na F.O.N., „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 31.
- Kronika. Dzień 12 maja w Pińsku, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 28.
- Kronika. Dzień 18 marca we Włodzimierzu, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 29.
- Kronika. Dzień imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Słonimie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 29.
- Kronika. J. E. Ks. Arcybiskup Teodozjusz udziela błogosławieństwa na wprowadzenie nowego stylu, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30.
- Kronika. Kondolencje z powodu zgonu ś. p. Patriarchy Mirona, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27.
- Kronika. Ksiądz dziekan prawosławny – radnym Zarządu Miejskiego, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30.
- Kronika. Ludność prawosławna na Wołyniu domaga się wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 27.
- Kronika. Ludność wołyńska domaga się wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30.
- Kronika. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Patriarchy Rumuńskiego Mirona, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27.
- Kronika. Obchód smutnej rocznicy w dniu 12 maja w Kowlu, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 29-30.
- Kronika. Odczyt na temat „Ochrona prawna uczuć religijnych w Polsce”, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 29.
- Kronika. Odczyt w Grodnie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 31.
- Kronika. Odczyt we Grodnie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 30.
- Kronika. Posiedzenie warszawskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwniczej, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 28.
- Kronika. Rocznic 12 maja w Wilnie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 29.
- Kronika. Sesja Św. Synodu, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 27.
- Kronika. Sobór biskupów, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 30-31.
- Kronika. Święto Jordanu w Chełmie Lubelskim, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 31.
- Kronika. Święto Jordanu w Grodnie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 31.
- Kronika. Święto Jordanu w Lublinie, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 32.
- Kronika. Udział prawosławnych w powstaniu styczniowym, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 32.
- Kronika. Uroczyste nabożeństwo w soborze Prawosławnym we Włodzimierzu z okazji Imienin Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 28.

- Kronika. Wieniec od p. premiera i rządu Rzplitej na trumnie patriarchy Mirona*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27-28.
- Kronika. Z życia Polaków prawosławnych w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 32.
- Kronika. Z życia prawosławnego w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 30.
- Kronika. Z życia Stowarzyszenia Polaków prawosławnych w Białymstoku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 31.
- Kronika. Zaprzysiężenie Ich Ekscelencji, Księży Biskupów Tymoteusza i Mateusza*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 30.
- Kronika. Zebranie ku czci marszałka E. Śmigłego-Rydza*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 28-29.
- Kronika. Zebranie ku czci ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 29.
- Kronika. Zgon Jego Świątobliwości Patriarchy Aleksandryjskiego Mikołaja*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 27.
- Kronika. Złożenie krzyża z żywych kwiatów w kaplicy Belwederskiej*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 28.
- Kronika. Zmiana granic diecezji prawosławnych*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 30.
- Kronika. Żołnierze prawosławni garnizonu Lublin ku czci Głowy Państwa*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 31.
- Ks. Mikołaj Moroz i jego udział w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 22-26.
- Kuzmienko M., Zakładanie bibliotek parafialnych, jako środek wychowawczy w życiu społeczeństwa prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 13-14.
- Mateusz [Siemaszko K.], Metropolita Sylwester Kosów*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 27-28.
- Mateusz [Siemaszko K.], Najstarsze obrazy Pana Jezusa w pamiątkach archeologicznych od I do VI wieku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 4-8.
- Michałowski W., Państwo polskie i duszpasterska oraz społeczna działalność księdza prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 18-21.
- Morozow F., O szatach pozaliturgicznych duchowieństwa prawosławnego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 8-13.
- Myśli wybrane z przemówień i pism prezydenta profesora Ignacego Mościckiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 2.
- Olechnowicz R., Chirotonia Ich Ekscelencji Księży Biskupów Tymoteusza i Mateusza w Św. Ławrze Poczajowskiej*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 9-13.
- Pamięci wielkiego marszałka*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 3.
- Piotrowski A., Dwa żłobki*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 3-4.
- P.M., Dionizy Balaban. Metr. kijowski i halicki (1657-63)*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 16-17.
- Polacy prawosławni w Nowogródku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 21-23.
- Prokopczuk S., Los duchowieństwa w ZSRR*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 16-18.
- Romanowski W., Autokefalia Kościoła prawosławnego w państwie polskim*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 3-6.
- Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Zorganizowanie oddziału Stowarzyszenia Polaków Prawosławnych w Wołkowysku*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 27.
- S.B., Powstaniec 1863 r. Aleksander Ungebauer*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 12-13.
- S.B., Powstaniec 1863 roku – Władysław Smysłów*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 7-8, s. 10-12.
- S.B., Powstańcy 1863 r. – bracia Jordan i Józef Korbutowie*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 14-16.
- S.B., Witold Gażycz, powstaniec 1863 r.*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 13-15.
- Sereda F., W czwartą rocznicę*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 7-9.
- Skorotowski J., Święty Apostoł Paweł*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 1-3.

- Skorotowski J., *Zesłanie Ducha Św. na Apostołów*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 1-3.
- Sobolewski P., *J.E. Najbłogosławiejszy Chryzanthos, nowy Arcypasterz Hellady*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 5, s. 25-26.
- Sobolewski P., *W Ateńskim Seminarium Duchownym*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 19-20.
- Tarnowski M., *Zmartwychwstanie Pana Jezusa*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 2-3.
- Tymoteusz [Szretter J.], *Wzajemny stosunek Kościoła i państwa*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 1, s. 17-18.
- Uczestnik, *Ruch organizacyjny wśród Polaków prawosławnych. Nowogródek*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 6, s. 23-25.
- Ważniejsze dane biograficzne z życia prezydenta I. Mościckiego*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 2.
- Wódz naczelny*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 4.
- Z życia religijnego w Sowietach. Atak na duchowieństwo*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 21.
- Z życia religijnego w Sowietach. Co skonfiskowali bolszewicy w klasztorach rosyjskich*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 25.
- Z życia religijnego w Sowietach. Profanacja zwłok*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 21.
- Z życia religijnego w Sowietach. Uczeń sowiec musi być ateistą*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 3, s. 19.
- Z życia religijnego w Sowietach. Za co był rozstrzelany biskup Leoncjusz*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 4, s. 23.
- Zgon kapłana – obywatela*, „Przegląd Prawosławny” 1(1939), nr 2, s. 25-26.

Opracowania

- Bendzia M., *Autokefalia Kościoła Prawosławnego w Polsce*, „Elpis” 5(2003), nr 7/8, s. 115-143.
- Bobowski K., *Szkice z dziejów prasy Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1918-1939*, „Chrześcijańskie Współczesność” 3(1985), nr 2, s. 24-28.
- Choiński J., *Wydawnictwa i prasa prawosławna w Polsce w latach 1918-1939*, w: *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, red. L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1994.
- Historia Polski w liczbach. Ludność, terytorium*, [red. F. Kubiczek i in., oprac. A. Wyczański i in.], Warszawa 1994, s. 146-152.
- Kalina M., *Polonizacja Cerkwi prawosławnej w województwie białostockim (1918-1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, z. 2, s. 74-105.
- Krasińska I., *Polskojęzyczna prasa prawosławna w Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie „Gazety Prawosławnej” (1936-1937)* [w druku].
- Kuryłowicz A., *Prasa prawosławna w II Rzeczypospolitej*, w: *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich*, red. P. Chomik, Białystok 2000, s. 132-153.
- Kuryłowicz A., *Prawosławne oficyny wydawnicze w II Rzeczypospolitej*, w: *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2004, s. 199-211.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006.
- Mironowicz A., Sylwester Kossow – władca białoruski, metropolita kijowski, Białystok 1999.
- Paczkowski A., *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1971.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980.
- Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989.
- Sokulski J., *Gażyca Witold*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 337-338.
- Stegner T., *Wyznania – państwo – naród w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 147(2020), z. 4, s. 781-796.
- Żarnowski J., *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1973.

PRZEMYSŁAW SOŁGA*

Masoneria jako „Antykościół” w publicystyce katolickiej Drugiej Rzeczypospolitej

Tematyka masonerii była jednym z najczęściej podnoszonych wątków w publicystyce katolickiej Drugiej Rzeczypospolitej. Przypisywano jej główną odpowiedzialność za laicyzację życia społeczno-politycznego, nie tylko w Polsce. Wynikać to miało z jej antyreligijnego, a zwłaszcza antychrześcijańskiego i antykościelnego nastawienia, przez co w ówczesnym dyskursie publicystyczno-katolickim niekiedy określano ją mianem „Antykościół”, bądź też „Przeciwokościół”. Celem artykułu jej ukazanie elementów wspomnianego dyskursu, które mają potwierdzić wyżej wyrażoną tezę. Za główny punkt odniesienia przyjęto wybrane publikacje z prasy katolickiej w Polsce międzywojennej, które uzupełniają wypowiedzi ówczesnych hierarchów Kościoła.

Kontekst historyczny proveniencji masonerii, jeśli chodzi o jej rzeczywiste, czy też domniemane powiązania z religią, wliczając w to także oficjalny stosunek Kościoła do wolnomularstwa, zaprezentowano powołując się zarówno na współczesne opracowania, jak i ustalenia publicystów katolickich w Polsce międzywojennej. Przekaz jednych i drugich w tym względzie niejako pokrywa się ze sobą, a wspomniana publicystyka chętnie przywoływała wypowiedzi papieży na ten temat. Kontekst religijny wpływów masonerii wedle publicystyki katolickiej był bowiem ściśle skorelowany z jej wpływami społecznymi, uwarunkowanymi historycznie. W dalszej kolejności zarysowano wizerunek masonerii jako „Antykościół”, nie tylko w odniesieniu do jej areligijności i tendencji racjonalistyczno-ateistycznych, ale także jako pewnej formy wyimaginowanej religii, konkurencyjnej względem chrześcijaństwa, bądź wyrastającej z opozycyjnego stanowiska względem niego. Stąd doszukiwano się m.in. elementów okultystycznych, a nawet satanistycznych w rytuałach masońskich.

Bazę źródłową niniejszego opracowania stanowią wybrane publikacje z polskiej, międzywojennej prasy katolickiej. Powołano się na publikacje

* Przemysław Sołga – Kraków

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0670-8857>; e-mail: przemyslaw.solga@gmail.com



w niektórych z tych periodyków, które osiągały najwyższe nakłady i wywierały największy wpływ opinię publiczną. Skupiono się zatem na wybranych aspektach, dając asumpt do dalszych badań i nie prezentując zagadnienia w sposób kompleksowy, czemu mogłoby zaradzić jedynie przygotowanie gruntownej monografii.

Kontekst historyczny

Zarówno angielski, jak i francuski nurt masonerii, powstałe na początku XVIII wieku, mają przypisywane czasem domniemane początki biblijne lub pitagorejskie, eseneńskie, zoroastriańskie, konfucjańskie, chaldejskie czy egipskie, choć zdaniem włoskiego uczonego Onorato Bucciego nie ma po temu wiarygodnych źródeł. Podobnie rzecz ma się z roszczeniami masonskimi, dotyczącymi ich pokrewieństwa z średniowiecznymi Templariuszami czy Różokrzyżowcami¹. James Anderson, autor „Konstytucji Wolnomularzy” z 1723 r., w swoich rozważaniach dotyczących historii masonerii sięgał do starożytności biblijnej. Wedle jego wywodów izraelski król Dawid, który przedsięwziął budowę Świątyni Jerozolimskiej, bardzo cenił mularzy. Salomon dokończył budowę Świątyni, zgromadził 40 tys. robotników kamieniarskich, których wszystkich nazywano mularzami, wybierając spośród nich 3000 mistrzów i werkmistrzów, po czym rozesłał ich do różnych krajów². Legendy dotyczące historii wolnomularstwa odwołują się najczęściej do Hirma, budowniczego świątyni wspomnianego króla Salomona, od którego rodowód czerpać mieli średniowieczni członkowie cechów budowniczych i kamieniarskich, przekazujących swoją niebywałą, jak na ówczesne czasy, wiedzę, wyłącznie ustnie, i którzy dali w późniejszym okresie początek lożom wolnomularskim³.

W numerze „Przeglądu Katolickiego” z 1937 r. znalazła się recenzja książki znanej pisarki, Zofii Kossak-Szczuckiej, pt. „Król Trędowaty”, wielokrotnie wznawianej po czasy współczesne. Dzieło to jest drugą częścią trylogii poświęconej wyprawom krzyżowym, choć autor recenzji, Mieczysław Skrudlik, skupił się na opisie powstania i działalności „Bractwa Salomona”, które – jego zdaniem – było prekursorem masonerii. Na dowód podaje symbolikę kwiatu akacji, który wedle Kossak-Szczuckiej był znakiem rozpoznawczym Bractwa, a który po dziś dzień odgrywa ważną rolę w symbolice masonskiej. Polska powieściopisarka i późniejsza organizatorka pomocy Żydom w czasie okupacji niemieckiej, jako datę powstania „tajnych ruchów antychryścianistycznych” ustaliła lata 1177-1180, i umiejscowiła je w ruinach kompleksu świątyni pogańskich, jakie wystawił król Salomon dla swoich pogańskich żon, na Górze Zgorszenia, w pobliżu Jerozolimy. Miała to być pierwsza i macierzysta siedziba kierowników tychże organizacji. Zdaniem Mieczysława Skrudlika,

¹ O. Bucci, *Prezentacja*, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2002, s. 6.

² A. Zwoliński, *Wokół masonerii*, Kraków 1993, s. 8.

³ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 14.

tak jak w przeszłości, tak i teraz dysponujemy bardzo szczupłymi informacjami dotyczącymi początków „ruchów antychryścianistycznych”; tak bardzo deficytowymi, że nie ma możliwości sporządzić nawet nie tyle syntezy, co szkicowego obrazu ewolucji tych organizacji⁴. Mimo wszystko, informacje którymi dysponujemy obecnie – zdaniem publicysty warszawskiego periodyku katolickiego – są wystarczające, by wytknąć pewne mankamenty autorce „Króla Trędowatego”. Kossak-Szczucka twierdziła bowiem, że front działalności „Bractwa Salomona” wymierzony był przeciwko religii chrześcijańskiej, muzułmańskiej i żydowskiej. Tymczasem, zdaniem Mieczysława Skrudlika, „wszystko przemawia za tym”, że bractwo miało charakter wyłącznie antychryścianistyczny. Wątpliwy jest w nim udział muzułmanów, nie ulega natomiast kwestii „wybitny udział Żydów”, którymi kierowała nienawiść do chrześcijaństwa, a nie niechęć do wyznania mojżeszowego – „Nienawiść do Chrystusa, znamionująca założenia i poczynania bractwa, ugruntowana była przede wszystkim na nienawiści żydostwa do Ukrzyżowanego, do Krwi Jego, ciężącej na sumieniu narodu, przed innymi powołanego i wybranego («Krew Jego na nas i na syny nasze»»”⁵. Zdaniem M. Skrudlika Zofia Kossak-Szczucka deprecjonuje i błędnie ocenia partycypację i rolę Żydów, jaką odgrywali w bractwie, przez co w jej powieści mają oni „charakter odbicia w krzywym zwierciadle, wypaczającym proporcje”⁶. Mieczysław Skrudlik odniósł się krytycznie do tezy wspomnianej autorki, jakoby wielki mistrz templariuszy od jakiegoś czasu w Ziemi Świętej pełnił funkcję przewodniczącego „Bractwa Salomona”. Nie ma jego zdaniem żadnych dowodów na to, by zakon wywierał wpływ na całą organizację, czy też poszczególnych jej członków. Jest jedynie faktem, że Klemens V rozwiązał zakon powołując się na przesłanki niesławy, w jaką popadło wspomniane zgromadzenie zakonne, wskutek przeróżnych oskarżeń i podejrzeń, i to na bazie doraźnego rozporządzenia⁷. Zdaniem Mieczysława Skrudlika nie istniał żaden bezpośredni związek pomiędzy działalnością Bractwa Salomona a późniejszą masonerią, która powstała w XVII, a upowszechniła się dopiero w XVIII stuleciu. Można je jednak uznać za prekursora masonerii, jako że odpowiadało całkowicie jej ideologii i celom. Nazywał je nawet „najdawniejszą organizacją masonską”, czego bezpośrednią reperkusją jest posługiwanie się jego symboliką przez obecne wolnomularstwo⁸.

Stanowisko Kościoła

Oficjalne dokumenty papieskie, potępiające masonerię i przynależność doń katolików, sięgają jeszcze XVIII w. Kościół zatem zareagował szybko na

⁴ M. Skrudlik, *Kossak-Szczucka o początkach masonerii*, „Przegląd Katolicki” 1937, r. 75, nr 29, s. 475.

⁵ Tamże, s. 476.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

krystalizowanie się i działalność łóż wolnomularskich. Jednakże początkowo przynależeli do niej niektórzy protestanci pastorzy, prawosławni czy nawet katolicy duchowni. Diametralną zmianę w tym względzie przyniósł wiek XIX. Poza Francją masoneria zyskała pewien prestiż społeczny i wpływy polityczne, zwłaszcza w krajach anglosaskich. Przynależeli do niej niektórzy brytyjscy i szwedzcy monarchowie, czy prezydenci Stanów Zjednoczonych, zajmując nawet wysokie stanowiska Wielkich Mistrzów. Jej ideały w krajach katolickich zawsze utożsamiano z liberalizmem i dążeniem do istotnych przemian społeczno-politycznych. Pamiętano zwłaszcza o wpływach masońskich w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej⁹. Jak stwierdził Kazimierz Morawski, wszędzie tam, gdzie masonerii udało się podciąć wpływy Kościoła, udało jej się uzyskać wpływy na życie społeczno-polityczne, szczególnie w protestantyzmie, zwłaszcza anglosaskim, „gdzie rządzi niepodzielnie”¹⁰. Nic się w tym względzie nie zmieniło w okresie międzywojnia, już po transformacjach ustrojowych w Europie, w wyniku których upadł dawny legitymizm, restauracja monarchii, wraz z „sojuszem tronu i ołtarza”, sprawującym nad nimi pieczę.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. za przynależność do łóż masońskich nakładał karę ekskomuniki. W prasie katolickiej II RP chętnie przytaczano wypowiedzi współczesnych hierarchów Kościoła przypominających, jakie zagrożenie dla religii i społeczeństwa niesie ze sobą działalność masonerii. Pius XI w 1929 przyjął w Rzymie grupę polskich pielgrzymów i zwracając się do jej uczestników wezwał do walki z masonerią, biorąc pod uwagę różne aspekty jej oddziaływania, bowiem w Polsce zapuściła ona jego zdaniem swoje korzenie, przenikając całokształt życia społecznego. Wolnomularstwo określił mianem „sił piekielnych” i wezwał do modlitwy w walce przeciwko niemu, gdyż siły ludzkie w tym nierównym pojedynku jego zdaniem są niewyrównane¹¹. Z kolei Prymas Polski, kard. August Hlond, na zjeździe katolickim w Poznaniu, 6 listopada 1926 r. miał powiedzieć: „Wyprzeć się ma Polska na wszystkich szczytach hierarchii państwowej każdego bezprawia, każdej anarchii, każdego rozkładu... A przede wszystkim zerwać powinna z masonerią, której ostatnim celem jest systematyczne usuwanie Ducha Chrystusowego z życia narodu. Tym więcej zaś zerwać z nią musi Polska, że masoneria to konspiracja zagraniczna, której nie tylko na Polsce nic nie zależy, ale która potężnej Polski nie chce. Narody, które znalazły drogę do swego odrodzenia, rozprawiają się olbrzymim wysiłkiem z masonerią i odczuwają to jakby ożywczy powiew w swym narodowym życiu. I w takiej chwili my mamy zaprzedać się w wolnomularską niewolę? Czyż naprawdę mamy powtarzać błędy innych ludów i w zaraniu swego bytu kłaść dobrowolnie kark w masońską pętlę,

⁹ Por. J. Benimeli, *Freemasonry and the Catholic Church*, in: *Handbook of Freemasonry*, red. H. Bogdan, J. Snoek, Boston 2014, s. 141-142.

¹⁰ K.M. Morawski, *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, „Tęcza” 1939, r. 13, nr 5, s. 28.

¹¹ *O masonerii w Polsce*, „Niedziela” 1933, r. 8, nr 12, s. 137.

ażebym później, po szkodach nieobliczalnych, z ogromnym trudem i z niepewnym powodzeniem spod wolnomularstwa się wyzwolić? Zerwać z laicyzmem znaczy w pierwszym rzędzie zrzucić masońskie kielzna. Zrzucić je powinni wszyscy i na wszystkich stanowiskach, mimo ponętnych widoków kariery i powodzenia”¹². Wyrażona w powyższej wypowiedzi konieczność „zerwania z laicyzmem” była na ogół tożsama z wyrugowaniem wpływów masonerii, będącej, zdaniem katolickich publicystów i hierarchów Kościoła w Polsce, główną forpocztą tendencji laickich. Dla urzeczywistnienia i realizacji swoich antyreligijnych koncepcji masoneria miała sięgać po wypróbowane przez długie lata, wyrafinowane metody, wykorzystując zwłaszcza swoje wpływy polityczne.

Masoneria a życie religijne chrześcijanina

W prasie katolickiej przytaczano chętnie enuncjacje dotyczące działalności masonerii w innych europejskich krajach, w których zyskała wielkie wpływy, takich jak Francja czy Belgia. Dotyczyło to także szkolnictwa wyższego w XIX wieku. Gdy 4 listopada 1834 r. w belgijskim Mechelen otwarto, a następnie przeniesiono do Lowanium (Leuven) uniwersytet katolicki, „w sferach liberalnych zawrzało”. Na posiedzeniu masońskiej „Łoży Przyjaciół Filantropów” (*Loge des Amis Philantropes*) wezwano do utworzenia w Brukseli liberalnego uniwersytetu, który byłby przeciwwagą dla uczelni katolickiej. Dlatego też już 16 dni po otwarciu katolickiego uniwersytetu zainaugurowano ten liberalny, który na początku posiadał 38 profesorów i 96 studentów. Wspomniana loża masońska nie szczędziła także środków finansowych na rozwój uczelni, to też rozrosła się w szybkim tempie, stając w rzędzie czterech największych w kraju. W uczelni studiuje lub pobiera naukę, jak zaznaczono, nieliczna grupa polskich studentów, a także znacznie liczniejsza od nich grupa „polskich Żydów”¹³.

Belgia, a zwłaszcza jej stolica – Bruksela, oceniana była jako ośrodek mieszczący liczne organizacje „masońsko-liberalne”, mające charakter zarówno miejscowy, jak i międzynarodowy, których zakres możliwości jest bardzo szeroki, a które toczą ostrą walkę z Kościołem. Organizacje te przykuły uwagę środowisk zachowawczych zwłaszcza podczas obchodów stulecia uniwersytetu w Brukseli, „który jest naukową placówką wojującego liberalizmu oraz terenem, na którym przygotowuje się i rekrutuje przyszłych członków licznych łóż masońskich”¹⁴. Z tego powodu zdaniem T. Sopoćki nie dziwi fakt, że na obchody uniwersytetu zjechali się przedstawiciele wolnomularstwa o różnej proveniencji, delegując własnych „mówców”, i składając pod pomnikiem Pierra Verheagena, liberalno-masońskiego polityka z XIX w., symboliczne „trójkąty”, od „Belgijskiego Wielkiego Wschodu”, oraz Łoży Przyjaciół Filantropów. Tymczasem

¹² Cyt. za: K.M. Morawski, *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, dz. cyt., s. 26.

¹³ T. Sopoćko, *Masoneria w Belgii – Tyrania łóż – masoni w obliczu śmierci*, „Dzwon Niedzielny” 1935, r. 11, nr 2, s. 21.

¹⁴ Tamże.

wśród studentów uczelni wzrasta liczba osób, podkreślających swoją przynależność do Kościoła katolickiego, co ma z kolei „trwożyć jej mecenasów”, uznających ją dotąd za „niedostępny bastion” dla wyznawców Chrystusa¹⁵.

Masoni w Belgii, jak zaznaczano w częstochowskim tygodniku „Niedziela”, pałają tak wielką nienawiścią do Kościoła, że wymagają od członków swoich łóż podpisania specjalnego oświadczenia, w którym zobowiązują się do tego, że w godzinie śmierci nie będą wzywać księdza, nie przyjmą sakramentów przed swoim zgonem i nie zgodzą się na katolicki pogrzeb. Zamieszcza się tam także klauzule, upoważniające „przyjaciół” do uniemożliwiania księdzu dostępu do umierającego, nawet gdyby on sam tego zażądał, lub jego rodzina. W „Niedzieli” opisano przypadek, na bazie obserwacji naocznego świadka, gdzie na pierwszym piętrze budynku umierał pewien wyższy wojskowy, a dwóch jego „przyjaciół”, opatrzonych wspomnianym „cyrografem”, pełniło wartę w salonie na parterze, podczas gdy żona umierającego, spełniając jego usilne błagania, wprowadziła do swojego domu księdza – potajemnie, kuchennym wejściem¹⁶. W innym przypadku, zaobserwowanym w tym samym kraju, żona i dorosła córka, które były praktykującymi katoliczkami, ukrywały chorobę męża tak długo, że żona dowiedziała się o jego śmierci dopiero w dniu pogrzebu. „Przyjaciele”-masoni nie znaleźli już w jego mieszkaniu żadnych dokumentów, gdyż zmarły, po przyjęciu katolickich sakramentów, podarował je swojemu lekarzowi – katolikowi, który obecnie zajmuje się badaniem zagadnień związanych z masonerią¹⁷. Na podobne zjawiska wskazywał zresztą biskup przemyski Józef Pelczar – wolnomularze, jak zauważał, zwłaszcza francuscy i belgijscy, wstępując do związków zwanych *libre-prenseurs* i *solidaires*, na bazie deklaracji zobowiązują się, by nie dopuszczać do siebie katolickiego kapłana – „pogrzeby cywilne i palenie ciał w tzw. krematoriach, oto główne dzieło masonerii”¹⁸. Masońską przysięgę, wiążącą jej członków, a dotyczącą zachowania w tajemnicy wszystkiego, co dotyczy jej działalności, potępił i unieważnił już papież Leon XII w encyklice *Quo graviora* z 1826 r., nazywając ją „bezbożną i występłą”¹⁹. Był to zapewne jeden z powodów, dla którego donoszono chętnie o przypadkach „nawróceń” wolnomularzy, oraz tragedii, jakich doświadczały ich wierzące rodziny, którym masoni próbowali zakłócić religijne ceremonie, ignorując nawet ostatnią wolę zmarłego.

Walka masonów z Kościołem

Działalność masonerii miała cechować przede wszystkim otwarta walka z religią, zwłaszcza chrześcijańską, co w prasie katolickiej II RP podkreślano

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Jak pojmują masoni wolność sumienia*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 2, s. 17.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ J.S. Pelczar, *Masoneria. Jej istota, zasady, dążności, początki, rozwój, organizacja, ceremonia i działanie*, Poznań 1997, s. 31, [Pierwodruk: 1914 r.].

¹⁹ G. Virebeau, *Papież wobec masonerii*, Komorów 1997, s. 58.

wielokrotnie. Jej skutkiem docelowo miała być całkowita laicyzacja społeczeństwa, w tym także szkolnictwa, o co masoni zabiegać mieli ze szczególną pieczołowitością. Współczesny badacz masonerii, ks. Zbigniew Suchecki, opierając się na ustaleniach Aldo A. Mola i Ferdinando Cordovy, opartych na bogatej dokumentacji stwierdza, że „masoneria zainicjowała szerokie poruszenie opinii publicznej skierowane na przywrócenie państwu szkoły państwowej, w której byłoby odrzucone nauczanie religii”²⁰.

Może to indukować komplikacje interpretacyjne zważywszy na fakt, że wolnomularski stosunek względem religii nie był spójny, w zależności od proveniencji. Powstały w 1773 r. Wielki Wschód Francji w XIX w. ogłosił się ateistycznym, przez co Wielka Loża Matka z Londynu (uznająca wiarę w Wielkiego Architekta Świata i przysięgę na Biblię) zerwała z nim stosunki. Najbardziej antyklerykalne na świecie w XIX wieku były wspomniany Wielki Wschód Francji i Wielki Wschód Italii²¹. Anonimowy, duchowny publicysta „Gazety Kościelnej” podkreślał jednak, że to wcale nie deprecjonuje antyreligijnego, a zwłaszcza antykościelnego charakteru działalności wolnomularstwa, w kontekście całościowym, który cechuje ją od samego początku. Od 1773 r., jak zaznaczał, gdy we Francji powstał „Wielki Wschód”, można zaobserwować dwa kierunki masonerii. „Wielką Lożę”, mającą pierwotny charakter, umiarkowany, deistyczny, o proveniencji amerykańsko-angielskiej; drugi ma charakter francuski (romański), kontynentalny, wybitnie antychrześcijański, antyreligijny i rewolucyjny. Jednej i drugiej przyświeca jednak ten sam cel, jakim jest walka z „baśniami Galilejczyka”, a konkretnie – z Kościołem katolickim, aż do jego upadku²². Z tymi słowami korespondują poniekąd opinie współczesnego, włoskiego historyka prawa, Onorato Buccieg’o, który przyznaje, że „Masoneria, niezależnie czy to z inspiracji brytyjskiej, czy francuskiej, okazywała zawziętą nienawiść wobec religii chrześcijańskiej. Rozprzestrzeniona na wszystkich kontynentach z niewiarygodną szybkością otwarła szeroką drogę europejskiemu kolonializmowi, nie powinno zatem dziwić, że Kościół zareagował w sposób stanowczy i bezpośredni”²³.

Jako zasadniczy cel działalności masonerii i jej prób wywierania wpływu na życie społeczno-polityczne określano zatem walkę z religią: „Religia pozostaje wrogiem nr 1 masonerii. Najczęściej, ażeby lepiej móc walczyć, atakuje się ją nie wprost, a drogą pośrednią i odsłania ukryte, istotne ich zamysły. (...) Zawsze antyklerykalna, zawsze antyreligijna działalność masońska ujawnia się we wszystkich dziedzinach. I nie tyle o emancypację kobiety, ile odsunięcie jej od religii chodzi lożom masońskim – i w tym kierunku działają loże kobiece”²⁴. Walka masonerii z Kościołem nie była jednak li tylko walką z samą instytucją,

²⁰ Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, dz. cyt., s. 19-20.

²¹ Tamże, s. 19.

²² M.B., *Przeciwkościół*, „Gazeta Kościelna” 1935, r. 42, nr 41, s. 436.

²³ O. Bucci, *Prezentacja*, dz. cyt., s. 8-9.

²⁴ *Kobieta pionierką masonerii*, „Tęcza” 1937, r. 11, nr 9, s. 72.

ale także swoistą „walką sumień”. Jak przekonywał anonimowy publicysta tygodnika „Niedziela”, w artykule pod wymownym tytułem: „Jak pojmują masoni wolność sumienia”, wolnomyśliciel to określenie nie oznaczające wbrew pozorom człowieka, który może żyć i postępować jak tylko chce, albo takiego, który pozwala działać innym zgodnie z ich przekonaniem. Jest wprost przeciwnie. Masoni-wolnomyśliciele postępują wedle ustalonego z góry i narzuconego kierunku, a odstępianie od niego może skutkować różnymi represjami. W Polsce jest to rzeczywistość mało znana, ponieważ polska masoneria jest słabsza i źle zorganizowana. Im mocniejsza organizacja, tym większy nacisk wywiera się na jej członków²⁵. Zdaniem publicysty poznańskiej „Tęczy”, „Humanizm” masonerii przejawia się tym, że stawiając człowieka w miejscu należnym tylko Bogu, ubóstwia ludzki Rozum, tak jak miało to miejsce w czasie rewolucji francuskiej. Można tu jednak, zdaniem Kazimierza Morawskiego, dostrzec pewną wewnętrzną sprzeczność, ponieważ poza Rozumem odnosi się ona także do najniższych ludzkich instynktów, takich jak pożądliwość ciała i pycha żywota, stąd działalność jej sekt teozoficznych cechują skandale finansowe i zachłanność w dążeniu do władzy²⁶.

Prymas Polski, kard. August Hlond, przestrzegał młodzież i polski system szkolnictwa przed wpływami masonerii, która w organizacji Zakon Wyzwolenia agituje młodych ludzi, nakłaniając ich do wstępowania w jej szeregi i buntu przeciwko obyczajom „obciążonym religią”. Paralelnie, idąc tym tropem, zdaniem polskiego Prymasa, masoni skutecznie zachęcają polską młodzież do picia alkoholu, rozpusty, korzystania z pornografii i popełniania przestępstw²⁷. Z kolei sympatyzujący z endecją, arcybiskup ormiański Józef Teodorowicz, w 1927 r. pisał: „Masoneria zaś przy pomocy sekt uderza przede wszystkim w religijne węzły i spójnię narodu, a więc w Kościół i wiarę. Ale uderzenie w Kościół jest tylko środkiem do właściwego celu nienawidzącej samej idei Polski masonerii – to jest do pomniejszenia, osłabienia i, ile to być może, rozbicia samej Polski”²⁸. Znajdowało to odzwierciedlenie w oficjalnych programach masońskich, zwłaszcza tej o proveniencji Francuskiej. W czasie zjazdu „Wielkiego Wschodu Francji” w Genewie w 1922 r. ustalono program działania dla wszystkich łóż, na najbliższy okres, a składały się na niego: wspieranie „ruchu sekciarskiego, wolnomyślicielskiego, teozoficznego”, walka ze szkołą religijną, rozdział Kościoła od państwa, usankcjonowanie rozwodów i ślubów cywilnych²⁹. Masoni francuscy w walce z chrześcijaństwem kierowali się specyficzną perfidią, by nie zrażać do siebie przeważającej części społeczeństwa, które

²⁵ *Jak pojmują masoni wolność sumienia*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 2, s. 17.

²⁶ K.M. Morawski, *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, dz. cyt., s. 27.

²⁷ A. Hlond, *Przemówienie o masonerii podczas III Zjazdu Katolickiego*, w: tenże, *Dziela. Nauczanie 1897-1948*, red. J. Konieczny, Toruń 2003, s. 122-125.

²⁸ J. Teodorowicz, *O ducha narodu polskiego*, w: tenże, *Dwie epoki. Wybór pism*, Kraków-Warszawa 2016, s. 361.

²⁹ M.B., *Przeciwkościół*, dz. cyt., s. 436.

nadal było religijne. Front Ludowy, utworzony we Francji przez masonerię, zdaniem Nikodema Cieszyńskiego „kokietował” religię, a w szczególności katolicyzm. Jego zdaniem, francuscy komuniści otrzymali najwyraźniej specjalne wskazówki w tym względzie od Kominternu, „by tymczasem nie miotać się na religię. Jest to rozumie się manewr «fałszywych proroków», ukrywających pazury wilcze w runie jagnięcym”³⁰. Przytaczano też inne przykłady „mydlenia oczu” katolikom przez masońskie osobistości: „W pracy nad dechrystianizacją społeczeństw masoneria trzyma się zasadniczego wskazania, że powinno się ją odczuwać wszędzie, ale nie odkrywać nigdzie. Ślub Wielkiego Mistrza w 1929 r. w swoim kościele parafialnym, udział masona w nabożeństwie, deklamacje o tolerancyjności, przyjaźnienie się z katolikami, to mydlenie oczu na radykalne posunięcia chrześcijańskiego ogółu”³¹.

Francja, w której już od wielu lat obowiązywała ustawa o rozdziale Kościoła od państwa, przyjęta pod dyktando masońskich polityków, dla publicystów katolickich w Polsce była sztandarowym przykładem laicyzacji społeczeństwa, mającej miejsce gdy wolnomularze zyskują wpływy polityczne. Tendencje laickie w Europie, dające się we znaki już w XIX wieku, a nawet wcześniej, przypisywano wpływom masonerii, która zyskała większe znaczenie i możliwości oddziaływania w okresie osiemnastowiecznego oświecenia. W numerze „Przeglądu Katolickiego” z 1922 r. zaznaczano, że określenie „laicyzm”³² zostało już oficjalnie użyte przez Stolicę Apostolską, i to w odniesieniu do działalności masonerii. Kard. Gasparri, Sekretarz Stanu, w imieniu papieża Benedykta XV pisał do ks. Ernsta Jouin’a, francuskiego duchownego i dziennikarza, w związku z wydaniem jego dzieła pt. „Wojna masońska”: „Słusznie starałeś się w tej pracy postawić w świetle dokumentów i niezwalczonych rozumowań nedorzeczną i zasadniczo przeciwkatolicką walkę wolnomularską; naukę która wyszła z deizmu, zrodzonego z Reformacji, a która kończy fatalnie, jak to widzimy dzisiaj, zaprzeczeniem samego Boga, ateizmem socjalnym, laicyzmem, aktualną formą tej bezbożności, która ku największej szkodzie ludów, usiłuje zatrzeć w społeczeństwach, wszelki ślad religii i wszelkie pośrednictwo Kościoła”³³.

Główną emanacją przejawów antyreligijności wolnomularstwa w Europie była bowiem rzecz jasna jej walka z Kościołem, co w prasie katolickiej Drugiej Rzeczypospolitej odnotowywano skrupulatnie. Masoneria 25 maja 1911 r. na kongresie w Belfort, we Francji, nazwała się *Contre Eglise*, co znaczy: „Przeciwkościoł”. Nazwa ta, zdaniem ks. M. Białowąsa, „zdradza wyraziście cele i aspiracje tej organizacji”. Dąży ona do rozpowszechnienia idei „Przeciwkościoła” poprzez ugruntowanie swoich wpływów na całym świecie. Niczym kwas

³⁰ N. Cieszyński, *Jak komunizuje się naród francuski?*, „Gazeta Kościelna” 1937, r. 44, nr 1, s. 7.

³¹ M.B., *Przeciwkościoł*, dz. cyt., s. 436.

³² Był to termin w tamtym czasie jeszcze słabo rozpowszechniony tak w dyskursie publicystycznym, jak i naukowym.

³³ Ks. Harszewski, *Co to jest laicyzm?*, „Przegląd Katolicki” 1922, nr 18, s. 276.

ewangeliczny, działa „konsekwentnie, niewidocznie, a skutecznie”. Będąc antytezą katolicyzmu, wszystkie kierunki swoich działań zwróciła na zagadnienia dotyczące bytu doczesnego, „szczęścia doczesnego”, negując jakiegokolwiek bytu nadprzyrodzone³⁴. Kazimierz Morawski zaznaczał, że wszędzie tam, gdzie masonerii udało się podciąć wpływy Kościoła, zyskiwała ona możliwość niemal pełnego oddziaływania na życie społeczno-polityczne, szczególnie w protestantyzmie, zwłaszcza anglosaskim, „gdzie rządzi niepodzielnie”³⁵. Inwigilacja osobistości związanych z Kościołem służyć miała łozom masońskim do opracowywania i przedsięwzięcia określonych działań weń wymierzonych. Wolnomularze zbierać mieli informacje, jakie dotyczyły ważniejszych osobistości ze świata katolickiego, a każda z nich była zarejestrowana i sklasyfikowana „na kartach masońskich”³⁶.

Anonimowy publicysta „Niedzieli” zauważał, że od 1773 r., gdy we Francji powstał „Wielki Wschód”, można zaobserwować dwa kierunki działalności masonerii. Pierwszy dotyczy „Wielkiej Łoży”, i ma on pierwotny charakter, umiarkowany, deistyczny, o proveniencji amerykańsko-angielskiej; drugi ma charakter francuski (romański), kontynentalny, wybitnie antychrześcijański, antyreligijny i rewolucyjny. Oba mają jednak ten sam cel, jakim jest walka z „baśniami Galilejczyka”, a konkretnie – z Kościołem katolickim, aż do jego upadku³⁷. Jak w podobnym duchu, na łamach „Przeglądu Katolickiego” przekonywał Adam Romer, pomimo różnych form organizacyjnych, masoneria zawsze stawiała sobie za cel bycie „jedną wielką konspiracją o charakterze antykościół”. Domaga się likwidacji cywilizacji chrześcijańskiej i wprowadzenia wpływów judaizmu, z którego oficjalnie się wywodzi. Masoneria gotowa jest popierać każdą opcję polityczną, byleby uzyskać swe cele. „Toteż i nie przekonania nacjonalistyczne świadczą o braku wpływów masońskich, a jedynie wierność wobec Kościoła i Ojca Świętego”³⁸.

Antychrześcijański charakter masonerii poświadczają mieli naoczni świadkowie. „Przegląd Powszechny” w 1921 r. donosił, że węgierski rząd zdecydował się zamknąć wszystkie loże masońskie, „ze względu na zgubę państwa”, po czym opieczętował ich lokale. Przedstawiono w związku z tym opis loży „Galileusza” w Budapeszcie, zgodnie ze sprawozdaniem naocznego świadka, jakim był korespondent „Osservatore Romano”. W kamienicy, gdzie mieściła się loża, a która na pozór nie zdradzała tego w ogóle od zewnątrz, znajdować się miał m.in. „wielki lichtarz, kształtu świecznika, przechowywanego niegdyś w świątyni jerozolimskiej, a na lampach elektrycznych gwiazda żydowska o sześciu promieniach. Obok biblioteka (...). Charakterystyczny jest za to zdobiący ją obraz, który namalował Mihály Zichy; w środku postać Chrystusa

³⁴ M.B., *Przeciwkościół*, dz. cyt., s. 436.

³⁵ K.M. Morawski, *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, dz. cyt., s. 28.

³⁶ M.B., *Przeciwkościół*, dz. cyt., s. 436.

³⁷ Tamże.

³⁸ A. Romer, *Co to jest masoneria?*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 41, s. 663.

Pana, pod którego surowym spojrzeniem zapada się tron papieża, a kardynałowie, księża, zakonnicy, rzucają się do ucieczki, jeden z tych ostatnich usiłuje ocalić zwałoną statuetkę Matki Boskiej; Zbawiciela otaczają heretycy, apostości, poganie i źli ludzie, a rabin ściska go poufale za rękę. Inne obrazy zawierają również sceny, ubliżające religii katolickiej³⁹. W innej, wielkiej Sali miały się znajdować wizerunki Booza i Joachima – podobnie jak niegdyś w świątyni Jerozolimskiej. Na samym końcu opisu zawarto konstatację stwierdzającą, iż wyżej wspomniany opis, jak to ujęto, „niepodejrzanego świadka” dowodzi niezbicie, że symbolizm tamtejszych łóż wskazuje na ich „żydowski charakter” oraz wrogie nastawienie względem Kościoła. O tym, że masoneria jest nieprzyjazna dla państwa, zdaniem redakcji „Przeglądu Powszechnego” wiadomo doskonale od dawna z samych dokumentów proveniencji masonskiej, które wskutek szczęśliwego zbiegu wypadków udało się wydobyć na jaw, mimo że, co do założenia, miały być zachowane w tajemnicy⁴⁰. Owe „tajemnice”, których nimbem miały być pokryte rzeczywiste i nieujawniane publicznie cele masonerii, były czymś szczególnie intrygującym dla katolickiej publicystyki. Dekonspiracji tych sekretów dokonywać mieli jedynie „nawróceni” członkowie łóż masonskich. Były mason o nazwisku Verax miał wołać: „O, katolicy, gdybyście mogli przeniknąć do którejs z łóż, lub być obecni na jednym z konwentów! Gdybyście wiedzieli, co się przeciwko wam stale knuje, jaki potworny spisek tworzy się od dłuższego już czasu przeciwko cywilizacji chrześcijańskiej, zrozumielibyście pełne troski słowa w tej sprawie Stolicy Apostolskiej i być może wzięlibyście do serca ostrzeżenia Papieża”⁴¹.

Jak donosił „Ruch Katolicki”, organ prasowy Akcji Katolickiej w Polsce, największą lożą w kraju jest „Polska Zjednoczona”, utworzona 1 sierpnia 1929 r. z inicjatywy łóż włoskich, przede wszystkim zaś *Grande Loggia Nazionale*. Dwa lata później, w Lozannie, ukonstytuowała się Najwyższa Rada Masońska Polski. Lożą-matką jest loża „Kopernik” z siedzibą w Warszawie, najstarsza ze wszystkich, z którą wiąże się siedem stołecznych łóż, oraz loże w Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Krakowie i Lwowie. Mnożą się zarazem w Polsce związki, stowarzyszenia, kółka i „jacejki” masonskie. Po rozwiązaniu przez rząd Stowarzyszenia Wolnomysłcieli Polskich, 12 maja 1928 r., powstał w jego miejscu Polski Związek Myśli Wolnej, który wydawał dwutygodnik „Wolnomysłcieli Polski”, jako swój organ prasowy. Żądał on oddzielenia Kościoła od państwa z wykreśleniem wszelkich dotacji pieniężnych dla kleru, zniesienie koncordatu, usunięcie nauczania religii ze szkoły, świeckich ślubów, aktów stanu cywilnego i cmentarzy gminnych dla wszystkich wyznań. Masonerię w związku z tym nazywano „krzującą się Judaszem współczesnym”⁴².

³⁹ Wygląd łóż masonskiej, „Przegląd Powszechny” 1921, t. 149-150, s. 160.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ M.B., *Przeciwnościół*, dz. cyt., s. 436.

⁴² N. Cieszyński, *Masoneria, wolnomysłcielstwo, bezbożnictwo*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, r. 3, nr 9-10, s. 423-425.

Do wolnomularstwa przynależało wielu polskich polityków, powiązanych zwłaszcza z obozem piłsudczykowski⁴³, co wypominali im niekiedy katoliccy duchowni. Przyplacali to czasem represjami ze strony władzy. „Gazeta Kościelna” w 1935 r. opisała jeden z tego typu przypadków. 8 marca 1935 r. w Niepolomicach odbył się proces przeciwko ks. Tadeuszowi Jajce, wikarego z Niegowici (pow. Bochnia), oskarżonego o występki z art. 127 i 170 kk., a konkretnie: „znieważenie władzy”, gdyż stwierdził w trakcie kazania, że w polskim rządzie zasiadają masoni, w związku z czym, zdaniem oskarżycieli, rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące skutkować „niepokojem publicznym”. Jeden ze świadków miał wówczas zeznać, że ferment wśród ludności zaistniał dopiero wówczas, gdy kierownik miejscowej szkoły i komendant policji wystosowali doniesienia na ks. Jajkę do prokuratury. Zarazem zaznaczył, że nieprawdą jest, jakoby kazanie wspomnianego księdza wywołało jakikolwiek niepokój wśród ludności. Obrońca oskarżonego powoływał się na fakt, że warszawska loża masońska jest jawnym stowarzyszeniem, zarejestrowanym w komisariacie warszawskiego samorządu, a w jej skład wchodzi członkowie polskiego rządu, tacy jak min. Józef Beck, dyrektor departamentu ministra spraw zagranicznych, płk. Schaetzel, czy szef sztabu generalnego Gąsiorowski. Dodatkowo adwokat (dr Sygiericz) zaznaczył, że Kościół ma obowiązek uświadamiać wiernych, jakie są cele masonerii, a jednym z nich jest walka z chrześcijaństwem. Tymczasem sąd skazał ks. T. Jajkę na karę 6 tygodni aresztu i 30 zł grzywny, w zawieszeniu na 4 lata. Obrońca miał zapowiedzieć apelację, a sam wyrok wywołał wśród mieszkańców parafii Niegowic „duże wrażenie”⁴⁴.

Jak zaznaczano, masoneria w swojej walce o laickość społeczeństwa nie cofa się przed niczym, dopuszczając się nawet różnego rodzaju „gwałtów” i rozruchów. Jak informował anonimowy publicysta tygodnika „Niedziela”, ludzie rzadko są informowani o metodach działań, stosowanych przez loże masońskie, które dążą do „dopięcia swego”. Masoneria nawet w XX wieku ucieka się do taktyk, przywodzących na myśl średniowieczne rozboje. A są to osoby, które walczyć rzekomo o „prawa człowieka i obywatela”⁴⁵. I tak to masoni w Szwajcarii mieli dopuścić się uprowadzenia i osadzenia w domu oblakanych w Cery prof. Fernanda Bosse’go, który jawnie krytykował metody działań wolnomularstwa⁴⁶.

Masoneria a Żydzi

Zdaniem Kazimierza Morawskiego, masoneria w Polsce nie musi być ani liczna, ani dobrze zorganizowana, jeśli ma za sobą ponad czteromilionowe „żydostwo”. Poświadczą to „judeogeneza” wolnomularstwa, której to negację,

⁴³ Wielu premierów i ministrów po zamachu majowym (który prawdopodobnie także poparła polska masoneria) było aktywnymi członkami łóż wolnomularskich.

⁴⁴ *Sąd nad księdzem i masonerią w Polsce*, „Gazeta Kościelna” 1935, r. 42, nr 11, s. 127-128.

⁴⁵ *Masoni porwali naszego profesora*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 4, s. 48.

⁴⁶ Tamże.

jego zdaniem, należy odrzucić definitywnie⁴⁷. Wymieniając bowiem przyczyny nienawiści masonerii do Kościoła, wskazywano często na jej powiązania z judaizmem rabinicznym, negatywnie nastawionym do religii chrześcijańskiej, czy też ogólnie z Żydami, których w publicystyce katolickiej II RP bardzo często utożsamiano z masonerią⁴⁸. Niekiedy jednych i drugich stawiano „obok siebie”, jako że przyświecają im podobne cele: „Odchrześcijanić, spoganieć, upodlić, rozpętać zwierzęce instynkty w człowieku, oto cel masonerii i żydostwa całego świata, a więc i żydostwa polskiego”⁴⁹. Czasem jednak wskazywano wprost na judaistyczną proveniencję masonerii, wyrażając przy tym żal, że wiele osób, w tym katolików, owo przeświadczenie skłonnych jest kontestować: „Masoneria wywodzi się z żydostwa. Teza ta najmocniej bywa kwestionowana przez samą masonerię. Znajdują się wszakże – niestety! – i pisarze katolicy, którzy do takiego kwestionowania się przychylają. Tymczasem samodzielne studium danego zagadnienia umacnia nas tylko, co do tej tezy. Zarówno tradycje masońskie («enuncjacje mistrzów»), jak i rewelacje z autorytatywnej strony żydowskiej, jak nareszcie symbolika i rytuał, przeniknięcie na wskroś kabalistyką żydowską, świadczą do syta o tym, że masoneria jest z ducha «judeo-genetyczna», że wywodzi się z żydostwa”⁵⁰. Łoż „czysto żydowską”, jak stwierdzano, była *B'nai B'rith* („Synowie Przymierza”), a główną w niej rolę odgrywał historyk Szymon Askenazy⁵¹. Po wydaniu dekretu o likwidacji masonerii w Polsce w listopadzie 1938 r. rozwiązano w sumie 30 łóż wolnomularskich i jak się okazało, 19 z nich to łóż niemieckie, a 11 – żydowskie. Miał to być argument przemawiający za tym, że środowisko, z którego w głównej mierze rekrutują się masoni, to Żydzi⁵².

Pojawiające się w tamtym czasie głosy i opinie na temat masonerii w Polsce, zdaniem Adama Bronowskiego, można było podzielić na trafne i błędne. Te ostatnie starają się odpowiedzieć na pytanie: „Czym masoneria jest?”, co wynika z nieznamości poruszanej kwestii, bądź niewiedzy o jej istotnym związku z judaizmem. Żydowska gazeta „Nowy Dziennik”, która była organem zmarłego członka wspomnianej żydowskiej loży masońskiej „Solidarność” – *B'nai B'rith* w Krakowie, zamieściła artykuł Nahuma Sokołowa pt. „Gdzie są masoni”. Adam Bronowski zaznaczał, że dokonując jego analizy należy czytać „między wierszami”. N. Sokołow podnosił bowiem w swoim artykule, że masoneria nie ma nic wspólnego z Żydami, nie dopuszczała się ataku na żadne religie, nie przejawia się w niej antyklerykalizm; nie promuje

⁴⁷ K.M. Morawski, *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, dz. cyt., s. 28.

⁴⁸ Żydów w prasie katolickiej oskarżano nawet o kierowanie masonerią. Zob. D. Pałka, *Warunki dialogu Kościoła katolickiego z Żydami w II Rzeczypospolitej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2005, t. 18, s. 153.

⁴⁹ K. Bisztyga, *Żydzi w nowej Polsce*, „Głosy Katolickie” 1936, r. 26, nr 305, s. 3.

⁵⁰ K.M. Morawski, *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, dz. cyt., s. 27.

⁵¹ M.B., *Przeciwkościół*, dz. cyt., s. 436.

⁵² B., *Z frontu religijnego: dekret o rozwiązaniu masonerii w Polsce*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 1939, r. 68, nr 8, s. 62.

też protestantyzmu kosztem wyznania katolickiego. Autor artykułu, zdaniem Adama Bronowskiego, zatem „stara się przede wszystkim utrzymać nadal przy życiu te wszystkie bałamutne legendy, jakie fabrykowała dookoła siebie sama masoneria, a które współczesna nauka o organizacjach tajnych w znacznym stopniu już rozwiązała”⁵³. Odwołując się do jednej z wypowiedzi Ernesto Nathana, konstatował przy tym: „Masoneria więc (...) potrafi się odpowiednio w razie potrzeby zamaskować i umie wciągnąć w swoje szeregi nawet ludzi o «klerykalnym światopoglądzie», by nimi odpowiednio pokierować, chociaż sama jest «nieprzejednanym wrogiem klerykalizmu». Do tego jednak stopnia przesiąknięta jest pierwiastkami żydowskimi, tj. zjudaizowana i zażydzona, że żadne maskowanie nie pomoże, by stan ten ukryć: antysemita nie wstąpi do masonerii! Stwierdza to Wielki Mistrz po długiej zapewne obserwacji i głupim doświadczeniu, a może i niejednej próbie, podejmowanej w tym kierunku. Wyznanie cenne i wiele mówiące”⁵⁴.

Informacje o związkach Żydów z wolnomularstwem w środowiskach katolickich, nie tylko polskich, także wśród duchowieństwa, pojawiały się jeszcze na początku XIX wieku. Odnoszono je niekiedy do antychrześcijańskich „spisków”, mających konotacje satanistyczne, odwołujące się do apokaliptycznego Antychrysta walczącego z Kościołem. Pojawiały się w nich także wątki „Synagogi Szatana”, powiązanej dawniej z „polowaniem na czarownice”. Powoływano się w tym przypadku m.in. na listy żydowskich rabinów z końca XV w., którzy zalecali, by Żydzi-konwertyci, po przyjęciu chrztu, w tajemnicy pozostawali w dalszym ciągu Żydami. Wynikać to miało z ich położenia na ziemiach francuskich, gdzie musieli niekiedy dokonać wyboru pomiędzy przyjęciem chrześcijaństwa a wygnaniem z kraju. W listach miały się znajdować także zalecenia co do tego, jak zemścić się na chrześcijanach, na niwie gospodarczej, medycznej (mordując chrześcijańskich pacjentów) czy religijnej (podkopując ich wiarę)⁵⁵. Analogicznie, w prasie katolickiej II RP obserwowano, że masoneria objawiła swoją „ruchliwość” w związku z planami odebrania praw „żydostwu” i prób utworzenia specjalnie dla niego getta w Polsce, a były to plany jątżące się wśród niektórych polskich, skrajnych nacjonalistów, pod koniec lat trzydziestych⁵⁶.

W odniesieniu do powiązań masonerii z Żydami i judaizmem chętnie odwoływano się do jej domniemanych powiązań z Kabałą – żydowską nauką mistyczną, wykreowaną jako odłam judaizmu w średniowieczu. Czymś bowiem charakterystycznym dla wolnomularstwa, niezależnie od proveniencji, miał być jej specyficzny spirytualizm, mimo oficjalnego dystansowania się od religii. Na

⁵³ A. Bronowski, *Dwa głosy o masonerii*, „Pro Christo” 1937, r. 13, nr 1-2, s. 29-30.

⁵⁴ Tamże, s. 32.

⁵⁵ R.J. Pelt, *Freemasonry and Judaism*, w: *Handbook of Freemasonry*, red. H. Bogdan, J. Snoek, Boston 2014, s. 205.

⁵⁶ J. Białasiewicz, *Konieczność wprowadzenia ustaw antyżydowskich*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 1, s. 5.

podobieństwa masońskich ceremonii z rytuałem sakramentów świętych wskazywał m.in. bp Józef Pelczar⁵⁷. Wielu żydowskich rabinów odnosiło się jednak do Kabały, jako wypaczającej niektóre wytyczne Talmudu, z dystansem. W XV i w XVI w. wpływy kabalistyczne przenikały do chrześcijańskich, filozoficznych odłamów sekciarskich, powiązanych z magią, numerologią i astrologią⁵⁸. Dążenie do posiadania „wiedzy tajemnej” w tym przypadku licowało zapewne z opowieściami o żydowskich, potajemnych spotkaniach lub też ukrywanych przezeń pismach antychrześcijańskich⁵⁹, i mogły tym samym rodzić domysły o powiązaniach masonerii z judaizmem, okultyzmem czy satanizmem.

Masoński okultyzm

Parareligijność obrzędów wolnomularskich w późniejszym czasie była jedną z przyczyn, dla której, mimo prób podjętych przez obie strony, w przyszłości nie znaleziono żadnej nici porozumienia pomiędzy Kościołem a masonerią⁶⁰. Enuncjacje na ten temat były pochodną publicystyki katolickiej z XIX wieku, w której podnoszono także wątek elementów satanizmu w masońskich przekonaniach i obrzędach. Żyjący w XIX wieku irlandzki biskup Georges Francis Dillon doszukiwał się źródeł masońskiego spirytyzmu w tradycjach kabalistycznych, których kontynuatorką jest jego zdaniem masoneria, lubująca się w zgłębianiu swoich tajemnic, które tyczą się zwłaszcza „sekretnych zjazdów” Żydów w krajach, w których byli prześladowani⁶¹. Ów spirytualizm stawał w opozycji względem chrześcijaństwa; tyczył się zagadnień mających, zwłaszcza w kontekście katolickiej doktryny, konotacje negatywne, niechrześcijańskie, wręcz diaboliczne. Wolnomularstwo oskarżano o wdrażanie nauk okultystycznych i „martynistycznych”⁶², które w 1926 r. wprowadzono do łóż za sprawą Punara Bhawy⁶³. O rzekomych powiązaniach masonerii z okulty-

⁵⁷ Zob. J.S. Pelczar, *Masoneria...*, dz. cyt., s. 26.

⁵⁸ R.J. Pelt, *Freemasonry and Judaism*, dz. cyt., s. 190-191.

⁵⁹ Wspomnieć tu można o antychrześcijańskim piśmie żydowskim *Toledot Jeszu*, będącym paszkwilancką i prześmiewczą wersją ewangelii wg św. Mateusza, skrzętnie ukrywanym przez Żydów w Europie od czasów wczesnego średniowiecza.

⁶⁰ Konferencja Episkopatu Niemiec w latach 1974-1980 ustanowiła specjalną Komisję do zbadania możliwości przynależności do Kościoła i masonerii. Za zgodą masonów Komisja zbadała teksty dotyczące rytuałów trzech pierwszych stopni wtajemniczenia (czeladnik, towarzysz i mistrz), choć podjęte rozmowy dotyczyły także innych kwestii. W oświadczeniu Konferencji Episkopatu Niemiec z 28 kwietnia 1980 r. stwierdzono, że wolnomularskie akcje rytualne w swojej symbolice i pod kątem werbalnym mają charakter zbliżony do sakramentalnego, współzawodniczący z tym ostatnim poprzez wszystkie najważniejsze cechy. Zob. Z. Suhecki, *Kościół a masoneria*, dz. cyt., s. 14, 34, 39.

⁶¹ G.F. Dillon, *Antychryst w walce z Kościołem*, Warszawa 1994, s. 71.

⁶² Martynizm jest pewną formą mistycyzmu, gnostycyzmu i ezoteryzmu chrześcijańskiego, dążącą do wewnętrznej przemiany człowieka, którego wzorem jest ten sprzed grzechu pierworodnego. Nazwa ruchu pochodzi od teozofów – Martinez de Pasqually’ego i Louis-Claude’a de Saint-Martina.

⁶³ *O masonerii w Polsce*, „Gazeta Kościelna” 1935, r. 42, nr 7, s. 82.

zmem pisał wspomniany już rzeczoznawca spraw masońskich, bp Józef Pelczar. Wskazywał on, że wedle zapisek Dominika Margiotta, masona „nawróconego” w 1893 r., kult lucyferiański istnieje w lożach, zwanych palladyjskimi. Twórcą „palladyzmu” był Albert Pike, i od niego rozpowszechnił się, ale tylko wśród masonów wyższego stopnia. Zdaniem bpa Pelczara nie ulega wątpliwości, że niektórzy masoni, w ślad za pewnymi sektami masońskimi, starają się „zrehabilitować” Szatana jako „boga światłości”. W symbolice II stopnia znaleźć można wzmiankę o Szatanie, a jedna z legend rozpowszechnianych wśród wolnomularzy głosi, że wywodzą się oni od Kaina, który był synem Ewy i Lucyfera. W sposób szczególny satanizm uwidaczniać się miał jego zdaniem w lożach francuskich i włoskich; wielbią go też znani pisarze, jak włoski poeta Jozue Carducci, autor hymnu ku czci Szatana, który zajmował najwyższy, 33 stopień wtajemniczenia w masonerii⁶⁴.

Na powiązania masonerii ze spirytyzmem, zwłaszcza żydowskim, na łamach poznańskiej „Tęczy” wskazywał Bolesław Rudzki. Po upadku średnio-wiecznego feudalizmu i przemian narodowych w czasach nowożytnych, jak zauważył, powstała potrzeba nowych form organizacji i działalności tajnych związków. Na wiek XVIII „przygotowywano się bardzo skrupulatnie, a szczególnie rolę odegrali tutaj żydowscy mesjaniści, którzy zapowiadali nadejście nowej ery dla Żydów”. Szczególne zasługi miał tutaj zwłaszcza *Menasse ben Izrael*, kabalista, trzymający w szachu wszystkie tajne „związki sekciarsko rewolucyjne”, który odegrał niebagatelną rolę w 30-letniej wojnie domowej w Anglii w XVII w. Jego uczniem był Baruch Spinoza, który stworzył panteistyczno-materialistyczny system religijny, a który to zaadaptowały koła wolnomularskie godzące odtąd naukę chrześcijańską z Kabałą. Filozofia Spinozy była także inspiracją dla J.J. Rousseau przy tworzeniu „kontraktu społecznego” a także dla Mojżesza Mendelssohna, który stworzył teorię pozornej asymilacji państwowej, narodowej i kulturalnej Żydów, dającej im swobodny dostęp do łóż wolnomularskich, którymi odtąd mogli sterować⁶⁵.

Paranie się okultyzmem zarzucano też znanym i wybitnym jednostkom, posądzanym o przynależność do masonerii. Dla przykładu, Józefowi Hoene-Wrońskiemu, polskiemu uczonemu żyjącemu na przełomie XVIII i XIX wieku, twórcy pojęcia „mesjanizm”, imputowano związki z „kabałą, magią i okultyzmem masońskim”. Zarzucano mu, że niektóre pojęcia zaczerpnął on wprost z żydowskiej kabały, a powiązania jego doktryny z koncepcjami masońskimi miały być skrzętnie odnotowywane przez francuską prasę wolnomularską⁶⁶.

W jednym z numerów „Przeglądu Katolickiego” z 1938 r. podano zeznania byłego masona wysokiego stopnia, Jeana Marges – Riviere, który opisywał okultystyczne inklinacje, jakie mają miejsce w lożach masońskich. Jak miał on przyznać: „Dla ludzi, którzy uważają się za wyzwolonych z ciemnoty i zacofa-

⁶⁴ J.S. Pelczar, *Masoneria...*, dz. cyt., s. 38, 40.

⁶⁵ B. Rudzki, *Przemiany w masonerii*, „Tęcza” 1937, r. 11, nr 4, s. 11-12.

⁶⁶ B. Stański, *To ma być zbawca Polski?*, „Pro Christo” 1937, r. 13, nr 1-2, s. 19-22.

nia religijnego, wolnomularstwo jest pseudo-religią, posiadającą obrzędy, kapłanów, hierarchię, niewyjawione tajemnice. Ci sami początkujący wolnomularze, którzy kpią z dogmatu o Trójcy Świętej, bronią na przekór logiki, nieskończonej potęgi i wspaniałości symbolizmu masonerii⁶⁷. Wskazywał, że są tam także „illuminiści, magowie i uczniowie czarnoksięscy”, którzy posługują się własnymi zaklęciami. Jak stwierdzał: „Masoni najwyższych stopni – to w pełni świadomi słudzy i kapłani szatana. Tutaj dochodzimy do najgłębszej i najstraszliwszej zarazem tajemnicy masonerii”⁶⁸.

Masoński okultyzm miał być wyraźnie nacechowany satanizmem. Podkreślali to czasem katoliccy duchowni, nie tylko w Polsce czy w Europie⁶⁹. Określenia „satanizm” używał Mieczysław Skrudlik w odniesieniu do działającego jeszcze w średniowieczu Bractwa Salomona – a za Zofią Kossak-Szczucką powtarzał, że cechował jego członków „bunt przeciw ograniczaniu swej woli i zachcianek ciała. Ponad wszystko jednak jego członkowie nienawidzili Chrystusa. Nienawidzili za to, że będąc człowiekiem, był zarazem Bogiem i kazał ludziom do boskości dążyć”⁷⁰. Masoneria jest jego zdaniem „religią lucyferiańską”, co miało wynikać także z zeznań innego eks-masona, Roberta Schneidera. Mistyka masonerii odwołuje się do kabały, a jej satanizm to owoc tej samej ewolucji, jaką przeszedł gnostycyzm. Masoński satanizm, wedle jego ustaleń, jeśli chodzi o osoby z najwyższym stopniem wtajemniczenia, ma się przejawiać w pełnych i bezpośrednich kontaktach z „synem zatracenia”, tj. antychrystem. Dlatego też masoneria jest anty-Kościółem, choć sama szydzi z tego określenia, bo jak Kościół jest reprezentantem mistycznego ciała Chrystusa, tak masoneria uosabia mistyczne ciało „syna zatracenia”⁷¹. Do podobnych konkluzji dochodził Kazimierz Morawski. Masoneria jest według niego „Przeciwkościółem” i w swoich najważniejszych założeniach przeciwstawia się nauczaniu Kościoła katolickiego. Wszelkie dawne, tajne związki, które były jej prekursarami, od Faryzeuszy w Palestynie, Gnozy w Aleksandrii, kabały w Hiszpanii, humanistów we Włoszech, inicjatorów Reformacji w Niemczech, oświeceniowych encyklopedystów we Francji, deistów w Anglii, aż do właściwych, współczesnych wolnomularzy, u podłoża swego jestestwa i światopoglądu umiejscawiały „negację lucyferiańską”, która brzmi: *Eritis sicut Deus, scientes bonum et malum*⁷².

⁶⁷ M. Skrudlik, *Rewelacje nawróconego masona wysokiego stopnia*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 32, s. 517.

⁶⁸ Tamże, s. 518.

⁶⁹ Na związki masonerii z satanizmem wspominał wielokrotnie m.in. chilijski hierarcha duchowny, kard. José María Caro Rodríguez (1866-1958). Zob. J.M.C. Rodríguez, *Wolnomularstwo i jego tajemnice*, Krzeszowice 1998; S.A. Kent, *Deviant scripturalism and ritual satanic abuse part two: Possible Masonic, Mormon, Magick, and Pagan influences*, „Religion” 1993, t. 23, s. 355-367.

⁷⁰ M. Skrudlik, *Kossak-Szczucka o początkach masonerii*, dz. cyt., s. 476.

⁷¹ Tenże, *Źródła lucyferianizmu masonerii*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 35, s. 568-569.

⁷² K.M. Morawski, *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, dz. cyt., s. 27.

Pewnych inklinacji satanistycznych rzeczywiście można się doszukać w publikacjach powiązanych z masonerią, na co wskazuje dostępna, współczesna literatura przedmiotu. Encyklopedia Denisa Diderota, krytykowana w prasie katolickiej II RP za wolnomularską proveniencję, przepełniona była propagandowym materiałem, zawierającym złośliwe i kłamliwe uwagi na temat Kościoła, czy też moralności chrześcijańskiej. Na tytułowej stronie jej pierwszego tomu wydanego w 1751 r. zawierała wizerunek Hermesa/Lucyfera w świetlistym obłoku, niosącego „nowe światło”⁷³. Włoskie wolnomularstwo w XIX wieku występowało ostro przeciwko wszystkim religiom pozytywnym, a zwłaszcza przeciw religii rzymskokatolickiej, a w wielu swoich publikacjach atakowało wiarę w Boga. Giosue Carducci⁷⁴, sekretarz Łoży „Felsinea” z Bolonii, w swojej antyklerykalnej furii, w której duchowieństwo utożsamiał ze „szkołą podłości i oszustwa”, napisał 1863 r., i opublikował dwa lata później słynny *Inno a Satana* – „Hymn na cześć Szatana”; włączył się także aktywnie w ogniska satanistyczne lewicy rewolucyjnej i pararewolucyjnej, działającej na terenie Europy⁷⁵. Jakub Szymański wskazuje, że podczas masońskich manifestacji publicznych zdarzały się przypadki, gdzie obnoszono wizerunek Lucyfera depczącego św. Michała Archanioła, co miało odwracać chrześcijańską tradycję, przyjmującą w sztuce perspektywę odwrotną⁷⁶. Z kolei francuski dziennikarz, pisarz i scenarzysta, Jean Marquès-Rivière, były mason (zerwał z masonerią w roku 1931), w książce „Zdrada duchowa masonerii”, określił tę ostatnią jako „laicki protestantyzm”, wyrażający się w swoistej pseudo-religii, której ważnym komponentem jest okultyzm. Wedle jego obserwacji studiuje się w niej „wiedzę tajemną”, a z jej środowisk różne sekty czerpią swoją naukę⁷⁷.

Adwersarze wolnomularstwa, wskazując na jego domniemane związki z satanizmem, podają często *casus* masonerii francuskiej, gdy w 1801 r. szkocki wolnomularz Isaac Lang sprowadził do Charlestonu wizerunek Bafometa, dając początek rytu szkockiego, w późniejszym czasie znany jako Palladium, gdzie praktykowano czarną magię i okultyzm, stając się centrum satanizmu amerykańskiego⁷⁸. Satanistyczne wątki związane rytami masońskimi pojawiają się też czasem w publikacjach z końca XIX w autorstwa Feliksy Eger (1835-1908), historyczki i literatki, autorki pierwszego w Polsce kompleksowego opracowania dotyczącego historii wolnomularstwa⁷⁹ – i to w odniesieniu do

⁷³ J. Szymański, *Masoneria. „Kościół” Antychrysta*, Poznań 2010, s. 56.

⁷⁴ Giosue Carducci (1835-1907) był włoskim pisarzem, poetą i krytykiem literackim, laureatem literackiej nagrody Nobla z 1906 r.

⁷⁵ Z. Suhecki, *Kościół a masoneria*, dz. cyt., s. 21.

⁷⁶ J. Szymański, *Masoneria...*, dz. cyt., s. 57. Niniejsze wydanie jest tłumaczone z jęz. angielskiego na podstawie wydania w Londynie z 1950 r., opartym na wydaniu z 885 r. w Dublinie.

⁷⁷ A. de Lassus, *Masoneria. Czyżby papierowy tygrys?*, Warszawa 1994, s. 109.

⁷⁸ A. Kargol, *Ryty masońskie – źródła i korzenie*, „Państwo i Społeczeństwo” 2001, nr 1, s. 201.

⁷⁹ Najnowsze wydanie zob. F. Eger, *Historia Masonery i innych towarzystw tajnych*, Sandomierz 2014.

jego powiązań z Żydami⁸⁰. Katarzyna Rosiak wiąże to z domniemanymi wpływami konfabulacji Léo Taxila, którego XIX-wieczne publikacje przyczyniły się do stworzenia „satanistycznej czarnej legendy wolnomularstwa”⁸¹, jednak sama już na początku swoich rozważań na ten temat, za wybitnym polskim badaczem masonerii, Ludwikiem Hassem, przywołuje dwa funkcjonujące w historii, przeciwstawne kierunki wolnomularstwa, zwane „czarną” lub „białą legendą”, bądź wersją „diaboliczną” i „hagiograficzną”⁸². Wojna domowa w Meksyku także była sterowana przez masonerię, estymującą w pewnym stopniu satanistyczne dystynkcje⁸³. Powiązany za masonerią Tadeusz Cegielski⁸⁴, choć bulwersują go zarzuty imputowane wolnomularstwu, wychodzące zwłaszcza, jego zdaniem, z kręgów klerykalnych, otwarcie przyznaje, że nie chce mimo wszystko zajmować aprobatywnej postawy tak względem jego „czarnej”, jak i „białej” legendy⁸⁵.

Masoni w swoim rozwoju historycznym posiadali (i wciąż posiadają) własne „świątynie”, talizmany i rytuały. Mistycyzm masoński, zwłaszcza w rycie szkockim, rzeczywiście bywał ściśle powiązany z okultyzmem, posiadającym anty-chryścianistyczne konotacje⁸⁶. O planach budowy świątyni wolnomularstwa w Warszawie informował w 1934 r. krakowski „Dzwon Niedzielny”. „Księga Błękitna Masonerii” na rok 1934 miała podawać, że planowana jest w Warszawie budowa świątyni masońskiej, a koszty przedsięwzięcia będą wynosić aż 300 tys. zł. Polscy wolnomularze oświadczyli przy tym, że w dzisiejszych, przełomowych czasach, jej zadaniem jest „utrzymywanie ideałów moralnych sprawiedliwości i pokoju”. Redakcja „Dzwonu Niedzielnego” odnosząc się do tego założenia podnosiła, że masoneria jest nielegalną i tajną organizacją, dopuszczającą się kręactwa politycznego, walki z religią i moralnością chrześcijańską. Mimo wielokrotnych kompromitacji w Polsce „czuje się bezpiecznie”, o czym świadczyć mają plany budowy wspomnianej świątyni⁸⁷.

Tajny charakter (z obawy przed represjami w chrześcijańskich krajach) pewnego zakresu działalności zarówno Żydów, jak i masonów, mógł impliko-

⁸⁰ Tenże, *Żydzi i masoni we wspólnej pracy*, Warszawa 1908.

⁸¹ K. Rosiak, *Wizerunek masonerii jako organizacji satanistycznej na przykładzie publikacji Feliksy Eger*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2021, nr 1(33), s. 128; zob. M. Introvi-gne, *Satanism. A Social History*, Brill 2016, s. 158-226.

⁸² Tamże.

⁸³ Meksykański, rewolucyjny minister Tomas Canabal nadał, dając wyraz antykatolickiej furii nadał swoim dzieciom imiona: Lenin, Szatan i Lucyfer. Zob. A. Zwoliński, *Wokół masonerii*, dz. cyt., s. 95.

⁸⁴ Tadeusz Cegielski w latach 2000-2003 pełnił funkcję Wielkiego Mistrza Łoży Narodowej Polski, oraz wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Ars Regia”, poświęconemu wolnomularstwu.

⁸⁵ Zob. T. Cegielski, *Sekrety masonów. Pierwszy stopień wtajemniczenia*, Warszawa 1992, s. 8.

⁸⁶ Szerzej na ten temat zob. M. Stavish, *Freemasonry. Rituals, Symbols & History of the Secret Society*, Woodbury 2007; tenże, *The Path of Freemasonry. The Craft as a Spiritual Practice*, Inner Traditions 2021.

⁸⁷ *Świątynia masońska w Warszawie?*, „Dzwon Niedzielny” 1934, r. 10, nr 31, s. 501.

wać powstanie teorii spiskowych z nią związanych, w których domniemany bądź rzeczywisty zakres konfabulacji jest trudny do zweryfikowania ze względu na skąpość, bądź brak dostępu do rzetelnego materiału źródłowego.

Pewne poszlakowe źródła, dotyczące działalności masonerii jednak istniały, na co wskazywała także prasa katolicka II RP. Jak informował anonimowy publicysta „Niedzieli”, w historii czterokrotnie udało się wejść w posiadanie autentycznych dokumentów masońskich. W 1785 r. jeden z Iluminatów, przenosząc „kompromitujące dokumenty” w Ratyzbonie, został rażony piorunem, przez co wpadły one w ręce policji. Przechowuje się je aktualnie w archiwum monachijskim. W 1845 r. Watykan był w stanie „wydostać” dokumenty „Wielkiej Wenty Rzymskiej; Narodowy rząd węgierski, po obaleniu Beli Kuna zagabił dokumenty loży z Budapesztu; we współczesnej Francji, w Lidze Katolickiej udało się przejąć wiele dokumentów masońskich, które rzucają światło na charakter tych organizacji w czasach współczesnych⁸⁸.

Podsumowanie i wnioski

Wedle publicystki katolickiej Drugiej Rzeczypospolitej, masoneria miała charakter para-religijny, w czym wyrażała się pewna ambiwalencja, zważywszy na fakt, w jak wielkim stopniu zwalczała religię, zwłaszcza chrześcijańską. Katolicy publicyści nie mieli wątpliwości co do tego, że dąży ona do zniszczenia Kościoła, w czym pomagały jej wpływy polityczne w niektórych krajach, zwłaszcza ogarniętych rewolucją. Było tak w przypadku Hiszpanii, Meksyku czy Francji, której laicyzację, w związku z potężnymi wpływami wolnomularstwa, opisywano często w polskiej prasie powiązanej z Kościołem.

Duży wpływ na treść enuncjacji miała sytuacja społeczno-polityczna w Polsce, zwłaszcza obecność licznej społeczności żydowskiej, którą częstokroć posądzano o konszachty z masonami, jednych i drugich zestawiając ze sobą jako wrogów Kościoła. Nie bez znaczenia był też fakt wielkich wpływów masonerii na kształt polityki w Drugiej Rzeczypospolitej po 1926 r., biorąc pod uwagę zwłaszcza jej koneksje w obozie rządowym i w szkolnictwie, w szczególności zaś w Związku Nauczycielstwa Polskiego, któremu przypisywano skrajnie lewicowe inklinacje i powiązania z wolnomularstwem. Laicyzacja oświaty stanowiła, zdaniem publicystki katolickiej w Polsce międzywojennej, preludium do całkowitego zeświecczenia społeczeństwa i życia publicznego w kraju.

Wywody dotyczące masonerii w prasie katolickiej Polski międzywojennej, z perspektywy współczesnego obserwatora, można ocenić jako graniczące wręcz z histerią, choć Kościół w późniejszych latach, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II i następującej niedługo po nim reformie Kodeksu Prawa Kanonicznego, o wolnomularstwie jak gdyby zapomniał. Z jednej skrajności przeszedł zatem w drugą, co jest tym bardziej dojmujące, że laicyzacja w czasach współczesnych poczyniła znacznie dalej idące postępy niż w okresie między-

⁸⁸ M.B., *Przeciwkościół*, dz. cyt., s. 436.

wojnia. Polska i światowa historiografia bardzo często milczy także na temat znacznego, jeśli nie decydującego – w wielu aspektach – angażu członków łóż masonskich, na przebieg antyklerykalnych zrywów rewolucyjnych we Francji, Meksyku czy Hiszpanii, a także jej wpływu na życie społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej. Dość wspomnieć, że po przejściu steru władzy przez piłsudczyków wielu ministrów i premierów przynależało do łóż masonskich.

„Antykościół” w publicystyce katolickiej utożsamiany był głównie z masonerią, ale także z innymi siłami, wywierającymi wpływ na laicyzację społeczeństwa, walkę z Kościołem i chrześcijańskimi wartościami. Chociaż laicyzacja nie dawała się wówczas we znaki w tak znaczący sposób, jak współcześnie, skutki laicyzmu dostrzegano w rozprężeniu życia moralnego i upadku wartości rodzinnych, uwidocznionych i namacalnych w większym stopniu, niż przejawy dechrystianizacji czy otwartej walki z Kościołem. Obok zagadnień teologicznych, eklezjalnych i politycznych, na tym właśnie zasadzał się rdzeń katolickiej krytyki masonerii. Uzmysłowanie sobie tego stanu rzeczy jest o tyle istotne, że Kościół w tamtym czasie, zwłaszcza w Polsce, także wywierał duży wpływ na kształt życia społeczno-politycznego. W pewnym sensie, i nie bez racji, działalność masonerii postrzegał on jako konkurencję dla własnej „walki o dusze”.

* * *

Streszczenie

W publicystyce katolickiej Drugiej Rzeczypospolitej masonerię oskarżano często o dążenie do zniszczenia Kościoła i wyrugowania religii z życia społecznego. Przypisywano jej powiązania z Żydami i inklinacje satanistyczne. Enuncjacje dotyczące wspomnianego zagadnienia były emanacją „czarnej legendy” wolnomularstwa, rozpowszechnianej od dawna w środowiskach zachowawczych, zwłaszcza katolickich. Celem artykułu jest ukazanie wizerunku masonerii jako organizacji walczącej z Kościołem i będącej przyczyną laicyzacji, czy też dechrystianizacji społeczeństwa w rodzimym kraju i na świecie, jaki był kreowany w prasie katolickiej Polski międzywojennej.

Słowa kluczowe: masoneria, publicystyka, Kościół katolicki, antyklerykalizm, Polska międzywojenna.

Freemasonry as “Anti-Church” in the Catholic Journalism of the Second Polish Republic

Summary

In the Catholic journalism of the Second Republic, Freemasonry was often accused of seeking to destroy the Church and eradicate religious life from society. It was attributed to its connections with Jews and satanic inclinations.

Enunciations on the aforementioned issue were therefore an emanation of the "black legend" of freemasonry, which had long been spread in conservative circles, especially Catholic ones. The purpose of this article is to show the image of Freemasonry as an organization fighting against the Church and being the cause of secularization, or de-Christianization of society in the home country and the world, as it was created in the Catholic press of interwar Poland.

Keywords: freemasonry, journalism, Catholic Church, anti-clericalism, inter-war Poland.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Dillon G.F., *Antychryst w walce z Kościołem*, Warszawa 1994.
 Hlond A., *Przemówienie o masonerii podczas III Zjazdu Katolickiego*, w: tenże, *Dziela. Nauczanie 1897-1948*, red. J. Konieczny, Toruń 2003.
 Rodriguez J.M.C., *Wolnomularstwo i jego tajemnice*, Krzeszowice 1998.
 Teodorowicz J., *O ducha narodu polskiego*, w: tenże, *Dwie epoki. Wybór pism*, Kraków-Warszawa 2016.

Źródła prasowe

- B., *Z frontu religijnego: dekret o rozwiązaniu masonerii w Polsce*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 1939, r. 68, nr 8.
 Białasiewicz J., *Konieczność wprowadzenia ustaw antyżydowskich*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 1.
 Bisztyga K., *Żydzi w nowej Polsce*, „Głosy Katolickie” 1936, r. 26, nr 305.
 Bronowski A., *Dwa głosy o masonerii*, „Pro Christo” 1937, r. 13, nr 1-2.
 Cieszyński N., *Jak komunizuje się naród francuski?*, „Gazeta Kościelna” 1937, r. 44, nr 1.
 Cieszyński N., *Masoneria, wolnomysłicielstwo, bezbożnictwo*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, r. 3, nr 9-10.
 Harszewski, *Co to jest laicyzm?*, „Przegląd Katolicki” 1922, nr 18.
Jak pojmują masoni wolność sumienia, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 2.
Kobieta pionierką masonerii, „Tęcza” 1937, r. 11, nr 9.
 M.B., *Przeciwnościół*, „Gazeta Kościelna” 1935, r. 42, nr 41.
Masoni porwali naszego profesora, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 4.
 Morawski K.M., *Katolik współczesny wobec niebezpieczeństw chwili*, „Tęcza” 1939, r. 13, nr 5.
O masonerii w Polsce, „Gazeta Kościelna” 1935, r. 42, nr 7.
O masonerii w Polsce, „Niedziela” 1933, r. 8, nr 12.
 Romer A., *Co to jest masoneria?*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 41.
 Rudzki B., *Przemiany w masonerii*, „Tęcza” 1937, r. 11, nr 4.
Sąd nad księdzem i masonią w Polsce, „Gazeta Kościelna” 1935, r. 42, nr 11.
 Skrudlik M., *Kossak-Szczucka o początkach masonerii*, „Przegląd Katolicki” 1937, r. 75, nr 29.
 Skrudlik M., *Rewelacje nawróconego masona wysokiego stopnia*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 32.
 Skrudlik M., *Źródła lucyferianizmu masonerii*, „Przegląd Katolicki” 1938, r. 76, nr 35.
 Sopoćko T., *Masoneria w Belgii – Tyrania łóż – masoni w obliczu śmierci*, „Dzwon Niedzielnny” 1935, r. 11, nr 2.
 Stański B., *To ma być zbawca Polski?*, „Pro Christo” 1937, r. 13, nr 1-2.
Świątynia masonska w Warszawie?, „Dzwon Niedzielnny” 1934, r. 10, nr 31.
Wygląd loży masonskiej, „Przegląd Powszechny” 1921, t. 149-150.

Opracowania

- Benimeli J., *Freemasonry and the Catholic Church*, w: *Handbook of Freemasonry*, red. H. Bogdan, J. Snoek, Boston 2014.
- Bucci O., *Prezentacja*, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2002.
- Cegielski T., *Sekrety masonów. Pierwszy stopień wtajemniczenia*, Warszawa 1992.
- Eger F., *Historia Masonerii i innych towarzystw tajnych*, Sandomierz 2014.
- Eger F., *Żydzi i masoni we wspólnej pracy*, Warszawa 1908.
- Hass L., *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993.
- Introvigne M., *Satanism. A Social History*, Brill 2016.
- Kargol A., *Ryty masońskie – źródła i korzenie*, „Państwo i Społeczeństwo” 2001, nr 1.
- Kent S.A., *Deviant scripturalism and ritual satanic abuse part two. Possible Masonic, Mormon, Magick, and Pagan influences*, „Religion” 1993, t. 23.
- Lassus A., *Masoneria. Czyżby papierowy tygrys?*, Warszawa 1994.
- Pałka D., *Warunki dialogu Kościoła katolickiego z Żydami w II Rzeczypospolitej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2005, t. 18.
- Pelczar J.S., *Masoneria. Jej istota, zasady, dążności, początki, rozwój, organizacja, ceremoniał i działanie*, Poznań 1997.
- Pelt R.J., *Freemasonry and Judaism*, w: *Handbook of Freemasonry*, red. H. Bogdan, J. Snoek, Boston 2014.
- Rosiak K., *Wizerunek masonerii jako organizacji satanistycznej na przykładzie publikacji Feliksy Eger*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2021, nr 1(33).
- Stavish M., *Freemasonry. Rituals, Symbols & History of the Secret Society*, Woodbury 2007.
- Stavish M., *The Path of Freemasonry. The Craft as a Spiritual Practice*, Inner Traditions 2021.
- Suchecki Z., *Kościół a masoneria*, Kraków 2002.
- Szymański J., *Masoneria. „Kościół” Antychrysta*, Poznań 2010.
- Virebeau G., *Papieże wobec masonerii*, Komorów 1997.
- Zwoliński A., *Wokół masonerii*, Kraków 1993.

KS. ADAM ŻĘŁOBOWSKI*

Plotki i oszczerstwa jako grzechy języka w nauczaniu papieża Franciszka

Relacje międzyludzkie uwidaczniają się poprzez naturalną rozmowę, która jest oparta na przekazywaniu prawdy¹. Dialog, który człowiek prowadzi z wieloma ludźmi zmierza do poznania siebie, innych oraz świata, w którym żyje. W bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem przekazywanych jest wiele słów i informacji. Każda rozmowa ma charakter dwustronny, człowiek mówiąc – przekazuje komunikat, a następnie słucha odbiorcy. Rozmowy nie zawsze są w pełni szczere i prawdziwe, co może prowadzić do przekłamania i fałszowania przekazywanej treści. Mówi o tym m.in. ósme przykazanie Dekalogu, które zabrania fałszowania prawdy². Wobec tego należy sobie zdawać sprawę, że komunikacja interpersonalna jest wymagająca. Odbieranie i przekazywanie wiadomości czy emocji powinno się dokonywać zgodnie z rzeczywistością. Jednakże zdarzają się sytuacje, gdy w wymianę myśli wkrada się zakłamanie, plotka i oszczerstwo – grzechy języka, o których mówi np. Katechizm Kościoła Katolickiego³.

Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie, czym są plotka i oszczerstwo oraz jakie jest ich znaczenie w komunikacji interpersonalnej⁴. Głównym źródłem badawczym podjętego tematu są homilie papieża Franciszka wygłoszone podczas codziennych Mszy św. w Domu Świętej Marty. Aby obrany problem ukazać w szerszej perspektywie, najpierw zostaną omówione grzechy języka w ogóle, a potem w papieskim nauczaniu. W poniższym artykule zastosowano metodę analityczno-krytyczną.

* ks. Adam Żelobowski – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-3272-7956>; e-mail: a.zelobowski@gmail.com

¹ Por. Franciszek, D. Wolton, *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, Łódź 2018, s. 202-203.

² Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, nr 2464 (dalej KKK).

³ Por. KKK, nr 2479.

⁴ Zob. K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki*, przeł. A. Krzemiński, Warszawa 1980, s. 5.

Rodzaje grzechów języka

Grzechy języka zaliczają się do kategorii grzechów popełnianych myślą, mową, uczynkiem lub zaniedbaniem. W katalogu grzechów języka występują zniewagi słowne, przekleństwa, wulgaryzmy, namowy do grzechu czy też kłamstwa i oszczerstwa. Szkodliwość każdego z nich jest bardzo duża, ponieważ poprzez popełnienie ich podkreśla się złe nastawienie do drugiego człowieka oraz daje możliwość do czynienia innych grzechów. Grzechy języka stanowią wstęp i wprowadzenie do grzeszenia szeroko pojętego. Brak poskromienia języka prowadzi do upadku grzeszącego, ale także tych, którzy go słuchają⁵.

Poddając analizie temat grzechów języka należy zauważyć, że ich katalog systematycznie się rozbudowuje. Słowa wypowiedziane przez człowieka powinny być słowami zachęty i pocieszenia. Są to zazwyczaj dobre rady, wskazówki życiowe, interesujące wiadomości czy sytuacje, podczas których ludzie dzielą się bezinteresownie swoją miłością i dobrocią. Relacje interpersonalne są wówczas darem danym człowiekowi od Boga, by Go błogosławić i uwielbiać. Język może stać się jednak siłą niszczącą te relacje, powodując kłótnie, nieporozumienia, konflikty i niezgodę. Wśród słów niszczących, które poniżej zostaną pokrótce omówione, należy wymienić szemranie, obmowę, plotkę, oszczerstwo, pochlebstwo, szyderstwo, gadulstwo czy fałszywą przysięgę lub nieprzyzwoite żarty⁶.

Obmowa to posługiwanie się w sposób złośliwy i niepotrzebny prawdą na temat drugiej osoby. Prowadzi ona do osłabienia relacji międzyludzkich, a nawet do ich zerwania. Zawsze niesie za sobą zniszczenie i wrogość do człowieka. Przy popełnianiu tego grzechu dużo gorzej wypada obmawiający od obmawianego. Obmawiający nie ma w sobie predyspozycji do wybaczenia, a wręcz przeciwnie – akt obmowy traktuje jako usprawiedliwienie dla swoich słów i argumentów. Obmawianie jest mówieniem prawdy o drugim człowieku, lecz bez miłości⁷.

Poważnym wykroczeniem w katalogu grzechów języka jest oszczerstwo. Słownik Języka Polskiego definiuje je jako kłamliwą wypowiedź, która prowadzi do poniżenia i skompromitowania drugiego człowieka⁸. Kłamstwo rozprzestrzeniane wśród ludzi na temat danej sprawy czy osoby odbiera dobre imię i godność człowiekowi. Jeżeli oszczerstwo zostało wypowiedziane publicznie, również w ten sam sposób należy je odwołać. Grzech oszczerstwa wyznaczyć na spowiedzi sakramentalnej to jeszcze zbyt mało, gdyż po tej spowiedzi powinno

⁵ Por. Z. Sobolewski, *Pojednanie się z Bogiem. Teologiczne i pastoralne aspekty sakramentu pokuty i pojednania*, Pelplin 2015, s. 44-45.

⁶ Por. M.D. Sorkowska, *Minikatalog grzechów języka*, https://www.sluzebniczki.pl/news,mini_katalog_grzechow_jezyka,591.html (dostęp: 22.05.2023).

⁷ Por. tamże.

⁸ *Oszczerstwo*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/oszczerstwo;2496801.html> (dostęp: 22.05.2023).

się zadośćuczynić poprzez naprawę popełnionego zła i odwołanie wypowiedzianych nieprawdziwych słów⁹.

Innym grzechem języka jest pochlebstwo rozumiane jako utwierdzanie drugiego człowieka w jego złym postępowaniu. Pochlebstwu często towarzyszy strach i lęk, ponieważ osoba chce się przypodobać komuś, a przy tym otrzymać czyjąś przychylność. W pochlebstwie nie ma prawdy, gdyż jej źródło stanowi fałsz i zakłamanie¹⁰. Na pochlebstwo należy reagować upomnieniem braterskim¹¹.

Wielomówstwo, nazywane potocznie gadulstwem, jest również grzechem języka. To promowanie siebie i swoich działań. Człowiek, który dużo mówi nie potrafi słuchać innych. W gadulstwie znajduje się niewiele słów miłości, życzliwości, empatii. Natomiast bez trudu można w nim dostrzec pychę osoby bezustannie mówiącej. Często pojawiają się niepotrzebne komentarze i złośliwości w stosunku do innych. Najlepszym lekarstwem gadulstwa jest wyciszenie, zwłaszcza na modlitwie, w otoczeniu przyrody. Ważne jest wówczas nic nie mówić, by usłyszeć Boga i drugiego człowieka¹².

Następnymi z wymienionych powyżej grzechów języka są szyderstwo, ironia czy też kpina lub drwina z bliźniego. W nauczaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego znajduje się definicja szyderstwa. Jest to ironia, która dąży do poniżenia drugiego człowieka¹³. Wyśmiewanie, kpina, szyderstwo są często wykorzystywanymi środkami ekspresji używanymi do umniejszania, upokarzania i pomniejszania postrzeganego statusu kogoś lub czegoś. W pierwszej kolejności są środkiem, aby nadać sobie pewną władzę na kimś/czymś. Choć takie zachowanie może być wykonywane w żartach, może również przejawiać się jako okrutny i złośliwy czyn, mający na celu zadawanie ran psychicznych¹⁴. Wzorem właściwej postawy jest przykład Jezusa, który modlił się za swoich prześladowców¹⁵.

Grzechem języka jest także donosicielstwo. Jest ono bliskie lizusostwu czy pochlebstwu, jednak w duszy grzeszącego nie wywołuje wyrzutów sumienia. Powodem donosicielstwa jest rzadkie przystępowanie do spowiedzi. Donosicielstwo to mówienie „w zaufaniu” informacji o drugim człowieku, wobec którego obowiązuje tajemnica¹⁶. Stoi ono w jawnej sprzeczności z miłością bliźniego.

⁹ J. Chwiećko, *Czy sąsiadka słyszała, że...?*, <https://jurowce.archibial.pl/duchowosc/2-czy-sasiadka-slyszala-ze> (dostęp: 22.05.2023).

¹⁰ M. Przanowski, *Pochlebstwo*, <https://wdrodze.pl/article/pochlebstwo/> (dostęp: 22.05.2023).

¹¹ Tamże.

¹² M. Gomułka, *5 sposobów na pokonanie gadulstwa*, <https://pl.aleteia.org/2017/06/22/5-sposow-na-pokonanie-gadulstwa/> (dostęp: 22.05.2023).

¹³ KKK, nr 2481.

¹⁴ J. Salij, *Ironia, szyderstwo, kpina*, „W drodze” 3(319)2000, s. 22-23.

¹⁵ T. Brzegowy, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Częstochowa 2005, s. 2476.

¹⁶ M.D. Sorkowska, *Minikatalog grzechów języka*, dz. cyt.

Krytykanctwo to postawa dobrze znana z Pisma św. Faryzeusze nie oszczędzali Jezusa w krytykowaniu Go. Człowiek, który krytykuje zaczyna grzeszyć. Grzeszy wtedy, gdy kieruje nim chęć upokorzenia drugiej osoby, dokużenia jej, przeszkodzenia w dobru czy wywyższenia siebie. Postawa krytykanctwa nie wnosi nic nowego w życie danej osoby, wręcz przeciwnie: jest odtwórcza, gdyż skupia się na błędach osoby krytykowanej. Zbyt częste powtarzanie, przypominanie i wytykanie błędów danej osoby bardzo często prowadzi do zniechęcenia i przynosi odwrotny skutek w poprawie czy unikaniu kolejnych błędów¹⁷.

Plotka i oszczerstwo (definicja, rodzaje oraz ich zależności)

Na pytanie, czym jest plotka, nie jest łatwo odpowiedzieć jednoznacznie. Trudno ją zamknąć w jednej definicji czy pojęciu, gdyż posiada bogatą treść¹⁸. Plotką nazywa się obmawianie osób, które są nieobecne. Rozgłasza się o nich informacje często z życia prywatnego jako złośliwe pomówienia¹⁹. Przysłuchując się rozmowom innych ludzi można usłyszeć niejednokrotnie, w jaki sposób niewinne z pozoru rozmowy prowadzą do powtarzania niesprawdzonych i niepewnych informacji na temat innych. Źródłem plotki staje się ludzka ciekawość, która prowadzi do pobudzenia wyobraźni i niezdrowego zainteresowania sprawami innych²⁰.

W dziedzinie psychologii znajduje się pojęcie plotki jako jednej z najbardziej rozwiniętych form agresji względem drugiego człowieka. Słowa, które są wypowiedziane na temat sytuacji czy innego człowieka bardzo szybko się rozprzestrzeniają i rozrastają tak, że nie można tego zatrzymać. Każdy słuchacz dopowiada kolejne słowa, zmieniając usłyszane wydarzenia. Opowiada je według własnego uznania. Ubarwiając i wyolbrzymiając zasłyszaną informację przekazuje ją dalej²¹. Rozwija się ona wówczas na wzór kuli śnieżnej, która rozpędzając się niszczy wszystko, co spotka na drodze, gdyż nie jest w stanie się zatrzymać. W czasopiśmie dla kobiet można znaleźć definicję, że plotka to jedna z najbardziej ulubionych rozrywek płci żeńskiej. Uważa się, że obmawianie i obgadywanie innych sprawia im wielką przyjemność²². Cechą charakterystyczną plotki jest, że nadawca nie podpisuje się pod nią, ponieważ chce pozostać anonimowy. Nie ma więc odpowiedzialności konkretnej osoby w momencie, gdy przekazywane informacje są nieprawdziwe lub wręcz stanowią oszczerstwo²³.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ C. Jędrzejewski, *Spoleczne funkcje plotki*, „Człowiek i Światopogląd” 1975, nr 3, s. 68.

¹⁹ A. Zwoliński, *Plotki i ploteczki, informacja bez prawdy*, Kraków 2006, s. 26.

²⁰ Tamże.

²¹ K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki...*, dz. cyt., s. 6.

²² E. Błachowicz, *Plotka w świetle teorii aktów mowy i zasad etyki komunikacji międzyludzkiej*, Rzeszów 2010, s. 100.

²³ Tamże, s. 102.

Plotka może pojawić się w każdym miejscu i w każdym czasie. Jej cechą charakterystyczną są liczne niedomówienia i szczątkowe informacje. Wypełnia każdy brak informacji, lukę, gdy człowiek nie wie, co powiedzieć lub przeciwnie, gdy mówi dużo bez zastanowienia i w nieprzemyślany sposób. Plotka towarzyszy tzw. pierwszemu wrażeniu. Dla wielu ludzi istotne jest, jak wypadną na tle innych. Człowiek ocenia drugiego bardzo często pozornie, po jego wyglądzie i sposobie wypowiadania się. W psychologii pierwsze wrażenie jest bardzo znaczące, ponieważ decyduje o wewnętrznym nastawieniu do rozmówcy. Trzeba pamiętać, że to wrażenie jest bardzo często niedoskonałym przekazem informacji o drugim człowieku. To właśnie z niego biorą się błędne informacje, które projektowane są na podstawie ludzkich wyobrażeń i odczuć, dlatego są subiektywne²⁴.

Zdarza się również, że plotka jest utożsamiana ze zjawiskiem pogłoski. Słownik Języka Polskiego informuje, że plotka i pogłoska to wyrazy synonimiczne. Próbuując rozróżnić te dwa pojęcia, należy wyjaśnić, że plotka dotyczy bardziej spraw prywatnych i osobistych, a pogłoska wręcz odwrotnie – częściej zajmuje się sprawami bardziej ogólnymi. Plotka dotyczy osób, które można zidentyfikować, a pogłoska ma szerszy zasięg, dosięga miejsc nieznanych i często niezwiązanych z tematem rozmowy. Pojawia się ona w miejscach o zupełnie innych zainteresowaniach danej grupy społecznej²⁵.

Gdy plotka się rozrasta i nabiera tempa, człowiek zaczyna się nią ekscytować, a nawet z nią współpracować. Jeśli sam nie jest jej ofiarą, to może ją przekazywać dalej. Z plotką są związane uprzedzenia. Biorą się one z własnych doświadczeń i bazują na osobistych rozpoznaniach określonej sytuacji. Są to bardzo często poglądy niesprawdzone i niepotwierdzone, przejęte od innych. Uprzedzenia projektują niesłuszne oczekiwania. Uprzedzenia mogą dotyczyć jednej sprawy, osoby czy sytuacji, ale także większej liczby osób czy nawet jakiejś grupy społecznej. Zdarza się, że uprzedzenia łączą się z plotką, ale wynikają z cech zewnętrznych osoby, grupy czy sytuacji. Człowiek może mieć uprzedzenia do osoby, która jest obcokrajowcem, mówi w innym języku czy ma inny kolor skóry. Te nieuzasadnione negatywne spostrzeżenia są wrogię napotkanemu człowiekowi i mogą wyrządzić dużo nieprzyjemności innym²⁶. Uprzedzenia połączone z plotką potrafią kontrolować daną społeczność. W zjawisku uprzedzeń istotne jest pierwsze wrażenie, brak znajomości sytuacji, ciekawość w zainteresowaniu ludźmi, którzy nie odpowiadają znanym normom społeczeństwa i właśnie z tego powodu albo są uwielbiani, albo znienawidzeni. Nikt nie jest wolny od uprzedzeń, dlatego ludzi poddanych uprzedzeniom nie należy oceniać negatywnie i krytykować. Jak widać, plotka i uprzedzenie są ze sobą ściśle powiązane i od siebie uzależnione²⁷.

²⁴ K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki...*, dz. cyt., s. 46-47.

²⁵ E. Błachowicz, *Plotka w świetle teorii...*, dz. cyt., s. 98-99.

²⁶ K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki...*, dz. cyt., s. 79-81.

²⁷ Tamże, s. 82.

Z plotką jest również związane zjawisko projekcji. W psychologii jest ono nazywane mechanizmem obronnym, który polega na przypisywaniu pewnych cech, zachowań, charakteru innym osobom. W rzeczywistości projekcja służy unikaniu frustracji bądź zniekształceniu prawdy, co jest cechą wspólną wszystkich grzechów języka. Mechanizm projekcji to po prostu zniekształcenie rzeczywistości w taki sposób, by unikać niezadowolenia względem siebie²⁸. Zamiast dążyć do tego, by zrozumieć własne postępowanie, człowiek wybiera prostsze rozwiązania i przyjmuje wszystkie wrażenia, uprzedzenia oraz całą nieprawdziwą i zafałszowaną treść. Proces plotkowania jest bardzo podobny do procesu projekcji. Brak konkretnego, rozmywanie prawdy i opisywanie rzeczywistości na podstawie tylko widzianych konturów, a nie całości obrazu. Duże braki w znajomości problemu prowadzą do przekształcenia widzenia świata w zbyt wyidealizowany lub negatywny. Opiera się to na plotkach, pomówieniach, kalumniach, domniemaniach podsycanych niestłumionymi własnymi uczuciami. Zdarza się, że osoba plotkująca sama pada ofiarą swoich własnych poglądów. Obraz, który projektuje jest skrzywiony przez brak rzetelności w przekazie i niewystarczającą ilość informacji, by obiektywnie oceniać sytuację. Człowiek, który projektuje, sam musi dźwigać ten ciężar i niejednokrotnie obniża własne poczucie wartości. Objawia się to tym, że inni ludzie przestają mu ufać, gdyż widzą, że karmi się fałszywymi informacjami na temat drugiego. Taki człowiek pada ofiarą kłamstwa w szczegółach codziennego życia²⁹.

Plotka bywa obecna nie tylko w życiu prywatnym. Dociera ona do każdego człowieka w mniejszym lub większym stopniu w różnych jego wymiarach. Pojawia się ona także w środkach masowego przekazu. Ludzie lubią karmić się sensacjami i nowinkami na temat celebrytów. Gazety mają stałe rubryki plotek np. z życia gwiazd. W czasopiśmie ukrywa się plotkę pod przykrywką reportażu czy eseju, a w telewizji przedostaje się ona w rozmowie czy wywiadzie. Niepotwierdzona informacja na tematy społeczne czy wiadomości z życia prywatnego znanych postaci zamienia się w plotkę i przekazuje odbiorcom. Zapotrzebowanie odbiorców na tego rodzaju informacje i plotki jest duże. Mówi się wtedy o tzw. plotce zawodowej³⁰. Media społecznościowe stanowią jedno z największych źródeł fałszywych i destrukcyjnych informacji³¹.

Nieprawdziwe informacje zawarte w plotce z jednej strony mogą przybierać charakter spraw ważnych, a z drugiej łączyć się z żartami i dowcipami. Dowcipy uogólniają stan rzeczy, wyciągają na powierzchnię jakąś jedną negatywną cechę lub przymiot i ją powielają w bardzo niewinny sposób. Tematem

²⁸ Redakcja Medonet, *Projekcja – na czym polega ten psychologiczny mechanizm?*, <https://www.medonet.pl/zdrowie/projekcja---co-to-jest--kiedy-wystepuje--na-czym-polega--rodzaje-projekcji--psychoanaliza-i-terapia-,artykul,1731618.html> (dostęp: 24.05.2023).

²⁹ K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki...*, dz. cyt., s. 106-108.

³⁰ Tamże, s. 116-136.

³¹ Por. M. Fura, *Prawda, trochę prawda i e-prawda, czyli siła plotki w Internecie*, <https://forsal.pl/artykuly/647311,prawda-troche-prawda-i-e-prawda-czyli-sila-plotki-w-internecie.html> (dostęp: 24.05.2023).

dowcipów może być wszystko, co wydaje się niejasne lub niewygodne do rozmowy w poważny sposób. W jednym z polskich przysłów można zauważyć, że „dla dobrego dowcipu sprzedaje się najlepszego przyjaciela”. To pokazuje, że dowcip musi osiągnąć dobry efekt, niszcząc najcenniejsze wartości, jakimi są przyjaźń czy miłość. Opowiada się żart, byleby tylko odnieść sukces w towarzystwie. Nieważne, że komuś wyrządza się przykrość, najważniejsze, żeby było śmiesznie, żeby pokazać, że nie ma wartości, której nie można ośmieszyć. Dowcip prawie zawsze łączy się z plotką, która zawiera negatywne informacje³². Dowcipy stają się sposobem rozpowszechniania plotek, pogłosek, fałszywych wiadomości. Mają one na celu ośmieszyć osobę, wydarzenie, pomniejszyć jakąś wielkość w oczach innych. Żart, który łączy się z plotką ma zakorzenienie także w literaturze. Śmieszność, ironię, żarty, pogardę znajdziemy w każdym gatunku literackim – czy to w wierszach, literaturze pięknej, farsach, anegdotach czy komediach. Celem literackich żartów jest to samo, co w dowcipie prywatnym – ujawnienie i odsłona jakiejś słabości, wytwarzając przy tym liczne salwy śmiechu³³.

Nie zawsze plotka mierzy się z żartami czy dowcipami. Plotka może mieć swoje konsekwencje w prawie. Często dotyczy ona odebrania honoru i jego znieważenia. Nacechowanie emocjonalne zależy tutaj od indywidualnego podejścia osoby, której dotyczy temat. Honor to poszanowanie siebie, swoich wartości oraz oczekiwanie, a nawet żądanie uznania tego oczekiwania przez społeczeństwo. Honoru zawsze się broni, a plotka na różne sposoby próbuje go odebrać lub co najmniej pomniejszyć. Honoru nie można odłączyć od godności. Prawo państwowe każdemu człowiekowi przyznaje godność, która jest zapisana w konstytucji danego kraju³⁴. Naruszenie wolności życia osobistego jest karalne pod warunkiem, że sprawa zostanie zgłoszona do sądu. Groźba kary za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, oszczerstw i plotek była obecna już w czasach biblijnych. Krzywdy moralne są kontrolowane przez organy ścigania. Niejednokrotnie skutki wywołane plotką i oszczerstwem mogą być większe niż przemoc fizyczna³⁵.

Oszczerstwo wiąże się z ósmym przykazaniem Dekalogu, które zabrania kłamstwa, a tym samym broni przed oszczerstwem, plotką i obmową. Gdy słyszy się, że ktoś wygłasza oszczerstwa pod adresem drugiego człowieka, myśl wybiega do instytucji sądowych, gdyż oszczerstwo to odebranie dobrego imienia. Kłamstwo, obmowa, plotka i oszczerstwo są formą samoobrony³⁶. W swej grzesznej naturze człowiek nieświadomie jest pyszny. To pycha jest źródłem

³² K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki...*, dz. cyt., s. 137-147.

³³ Tamże, s. 146-147.

³⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 z późn. zm.), art. 30.

³⁵ K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki...*, dz. cyt., s. 162-163.

³⁶ C. Sękalski, *Plotka czyli słowo zabija albo daje życie*, <https://psychoterapia-sekalski.pl/plotka/> (dostęp: 29.05.2023).

zakłamania. Pycha motywuje, by zawsze być lepszym od drugiego człowieka³⁷. Oszczerstwo może mieć zatem różne oblicza. Przede wszystkim poniżej innych, zmienia wizerunek ludzi poprzez mówienie kłamstw na ich temat. Oszczerstwo niszczy w każdym wymiarze. Wyrasta z pychy, gdyż własne zdanie wydaje się najlepsze. Człowiek nie liczy się z żadnym innym, nie zważa na to, co jest w całości kłamliwe, a często obraźliwe. Oszczerstwa są wymierzone w kogoś, kto staje się przeciwnikiem czy rywalem. A to kolejny krok, by wzbudzić zazdrość w stosunku do innych³⁸.

Nauczanie papieża Franciszka na temat plotek

Papież Franciszek porusza wiele tematów. Niektóre z nich wielokrotnie powtarza, aby podkreślić wagę problemu. Wspomina m.in. o miłosierdziu Boga, przebaczeniu, relacjach czy grzechu pychy, która jest źródłem wszystkich innych grzechów. Ze względu na aktualność, powszechność i dużą szkodliwość papież często podejmuje temat grzechów języka³⁹. Zależy mu na przemianie ludzkiego życia. Franciszek nie chce, by ludzie powtarzali teorie, lecz by idee wcielali w codzienność i żyli Ewangelią⁴⁰. Gdyby człowiek dokonywał poprawy, nie potrzebowałby ciągle doskonalić się w tym, co już poznał. Dlatego papież Franciszek nieustannie przypomina ważne tematy, które są obecne w życiu ludzi. Gdyby człowiek po jednej katechezie czy homilii zastosował wszystko w praktyce, nie musiałby wciąż przypominać sobie istoty błędu. Ciągłe popełnianie tych samych błędów, bezrefleksyjne życie bez chęci poprawy zabija radość i nie daje nadziei na wzrost w Ewangeli. Podobnie życie człowieka pustoszy plotka. Papież przypomina, że oczernianie, plotkowanie, oszczerstwa, półprawdy, obmowa, kłamstwa to grzechy języka, które zabijają radość bliźniego, nadzieję, dobre imię, a nade wszystko miłość wobec siebie samego i do drugiego człowieka⁴¹.

Niejednokrotnie sam papież doświadczył plotek i pomówień pod swoim adresem. Słowa psalmu 140 odnoszą się do tego, czego dotyczy plotka⁴². Internetowa anonimowość prowadzi do bezkarności i braku odpowiedzialności za wypowiedzane słowa pod czyimś adresem. Należy pamiętać, że Ci, którzy czują się bezpiecznie z powodu swojej anonimowości powinni wiedzieć, że Bóg zna ich imiona i serca i nie jest Mu obojętne, co mówią i pod czyim adresem. Anonimowość nie oznacza, kim się jest, ale mówi o tym, jakim się jest⁴³.

³⁷ W. Jędrzejewski, *Wada ciężka, czyli pycha*, Poznań 2009, s. 31.

³⁸ C. Sękalski, *Plotka...*, dz. cyt.

³⁹ M. Kaszowski, *O Papieżu Franciszku. Dlaczego Papież często powtarza niektóre tematy w swoim nauczaniu?*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_te_same_tematy.htm (dostęp: 24.05.2023).

⁴⁰ Por. Franciszek, *List apostolski z okazji Roku Życia Konsekwowanego*, Kraków 2014, s. 27.

⁴¹ Por. M. Kaszowski, *O Papieżu Franciszku. Dlaczego Papież...*, dz. cyt.

⁴² „A jad żmijowy pod ich wargami”.

⁴³ M. Kaszowski, *O Papieżu Franciszku. „A jad żmijowy pod ich wargami”*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_jad_zmijowy.htm (dostęp: 24.05.2023).

Papież Franciszek zwraca uwagę, aby niepotrzebnie nie interesować się cudzym życiem tylko po to, by zaspokoić swoją własną ciekawość. Taka postawa nie ma nic wspólnego z miłością bliźniego. Można ją dostrzec w Ewangelii według św. Jana, gdy Jezus rozmawia z Piotrem na temat przyszłości Jana (por. J 21, 21-22). Ojciec Święty komentując ten fragment Ewangelii, zauważa, że nie musimy wiedzieć wszystkiego o naszych bliźnich. Pewna wiedza jest zupełnie niepotrzebna. Niewłaściwe wkraczanie w życie bliźnich jest grzeszne. Zamiast skupiać swoją uwagę na temacie życia bliźnich, Ojciec Święty podkreśla, że należy się skupić na osobistej relacji z Chrystusem i szukać sposobów, aby jak najlepiej Go naśladować⁴⁴. Osobista relacja z Jezusem jest możliwa dzięki wierze, która wydoskonala się przez ciągłe poszukiwanie Boga⁴⁵.

Niezdrowa ciekawość i ingerowanie w życie innych ludzi prowadzi do bardzo niebezpiecznego zjawiska, jakim jest plotkowanie. Papież naucza w homilii⁴⁶, że jest to powtarzanie różnych nieprawdziwych informacji bez jakiegokolwiek sprawdzenia ich wiarygodności. Takie powtarzanie może prowadzić do oczerniania. Papież konkluduje, że zainteresowanie bliźnimi może być albo dobre, albo złe. Dobre wtedy, kiedy prowadzi do zdrowej troski, by pomóc bliźniemu w chwilach trudnych, a w momentach dobrych razem się z nim cieszyć. Może być też złe, gdy z niezdrowej ciekawości człowiek zaczyna plotkować, źle mówić, obmawiać, a nawet oczerniać⁴⁷.

Papież zwraca również uwagę na różne wypowiedzi. Wspomina o przechwalaniu się oraz mówieniu wszystkiego, co człowiek wie. Taki sposób zachowania i postępowania prowadzi do popełnienia grzechu pychy wtedy, gdy ujawnianie swoich ocen i sądów staje się priorytetem. Gdy człowiek wypowiada z pewnością swoje tezy, to prowadzi go do fałszywej satysfakcji i poczucia wyższości nad innymi. Papież zwraca też uwagę na temat relacji z Jezusem. Stawia pytanie, czy człowiek, który wszystko to, co wypowiada, ma przemyślane i czy wynika to z modlitwy i wsłuchiwania się w głos Boga. Bóg chce, by myśli, słowa, oceny pokrywały się z Jego wolą kierowania i działania w świecie. Papież zauważa, że chrześcijanie są podzieleni poprzez grzechy języka, gdyż nie wszystko zgadza się z nauczaniem Jezusa⁴⁸. Kościół jest całkowicie

⁴⁴ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka. Bezżyteczność interesowania się tylko tym z życia bliźnich, co zaspokaja naszą ciekawość*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_zycie_bliznich.htm (dostęp: 24.05.2023); Francis, *Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae. Good manners and bad habits, Saturday 18 May 2013*, https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20130518_gossiping-christians.html (dostęp: 24.05.2023).

⁴⁵ Por. Franciszek, *Lumen fidei*, Rzym, 29 czerwca 2013 r., nr 35.

⁴⁶ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka. Bezżyteczność...*, dz. cyt.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka. Pycha – czy Bóg przez nas mówi?*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_slowa_Jezusa_lub_pychy.htm (dostęp: 24.05.2023); Francis, *A joy loud with praise. Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae (Tuesday, 3 December 2013)*, https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20131203_joyful-church.html (dostęp: 24.05.2023).

zakorzeniony w nauczaniu apostołów. To apostołowie autentycznie świadczą o Chrystusie i odważnie patrzą w przyszłość, ponieważ wiedzieli, że zostali posłani przez Jezusa. Poprzez prawdziwą i autentyczną postawę Kościoła i jego uczniów człowiek może odkryć piękno i odpowiedzialność, jaka jest nierozdzielnie związana z Kościołem prawdziwym i apostołskim⁴⁹. Dobre i głębokie relacje z Chrystusem dają siłę, by odrzucać zło i unikać okazji do grzechu.

W Ewangelii wg św. Łukasza rozważanej podczas homilii papież Franciszek podkreśla, że gniew może prowadzić do zawiści, a nawet nienawiści, której konsekwencje są nieprzewidywalne (por. Łk 4, 16-30). To, co miało miejsce w Nazarecie, powtarza się także i dzisiaj w Kościele i we wspólnotach. Na początku uwzniośla się człowieka, cieszy z jego obecności, a w kolejnych dniach coraz bardziej się go pomija, lekceważy, aż w końcu pozostają tylko jadowite plotki. Papież jako źródło takiego postępowania wskazuje zazdrość, brak miłości a przede wszystkim narastającą nienawiść, podsycaną przez pomówienia i plotki. Papież w swojej homilii nawiązuje do pokoju, jako narzędzia przeciw wojnie i broni. Przypomina, że zabija się nie tylko bronią, ale także językiem, gadulstwem i plotkarstwem. Ojciec Święty zauważa, że stają się one tak powszechne i codzienne, że się do nich człowiek przyzwyczaja i nie widzi, że grzeszy. Mocno podkreśla, że plotki to moment, w którym brat zabija brata. Przez wypowiedaną słowami nienawiść zabijani są bliźni⁵⁰.

Oszczerstwa według papieża

Papież naucza, że oszczerstwa to mówienie kłamliwych, złych rzeczy o kimś. Jest to krzywdzący grzech, godzący w dobre imię bliźniego i łamiący przede wszystkim ósme przykazanie Boże. Franciszek w homilii rozważając fragment Dziejów Apostolskich mówi o nieuczciwej walce ze Szczepanem, któremu oszczerczo zarzucono grzech bluźnierstwa (por. Dz 6, 8-15). Szczepan był mądry i pełen Ducha Świętego, czego nie mogli zaakceptować jego przeciwnicy. Przemawiał z natchnienia Bożego, dlatego zarzucili mu oszczerstwo, by móc go pokonać. Przeciwnicy Szczepana nie chcieli poznać prawdy, znaleźli ludzi, którzy kłamliwie zaczęli mówić o Szczepanie. Ojciec Święty zauważa, że identycznie postąpiono z Panem Jezusem⁵¹.

⁴⁹ A. Sosnowska, *Dom dla duszy. Kościół według Papieża Franciszka*, Poznań 2015, s. 130.

⁵⁰ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka, nie tylko bronią na wojnach można zabijać*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_zabijanie_językiem.htm (dostęp: 24.05.2023); Francis, *The threat of Ossip. Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae (Monday, 2 September 2013)*, https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20130902_threat-gossip.html (dostęp: 24.05.2023).

⁵¹ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka. Nieuczciwa walka ze Szczepanem, któremu oszczerczo zarzucono grzech bluźnierstwa*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_oszczerstwo.htm (dostęp: 24.05.2023); Francis, *Slander kills. Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae (Monday, 15 April 2013)*, https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20130415_slander.html (dostęp: 24.05.2023).

Studiując Pismo św., papież dostrzega grzech oszczerstwa w perykopie o nieprawym zdobyciu ziemi⁵² i o zemście na niewinnej kobiecie⁵³. Gdy nie można było uzyskać prawdy i dobra na drodze zrozumienia, zaczynało posługiwać się kłamstwem i oszczerstwami. Papież mocno akcentuje, że oszczerstwo zabija i prowadzi do śmierci duchowej. Jest to bardzo niebezpieczny grzech, który niszczy dzieło Boże. Dzieje się tak, ponieważ doprowadza do zniszczenia i śmierci niewinnego człowieka, który nie może się obronić. Tak stało się ze Szczepanem i wielu innymi męczennikami, którzy przelali swoją krew za wiarę. W Szczepanie, Jezusie i wielu innych męczennikach nie można było wykazać winy, dlatego jedyną bronią, by ich usunąć, było włożenie w ich usta słów oszczerstwa. Ich dobre zachowanie, wyznawanie wiary nazwano czymś złym i nie do przyjęcia, co w ostateczności doprowadziło do ich śmierci. Taką właśnie moc ma grzech oszczerstwa. Ojciec Święty rozwijając temat grzechu oszczerstwa zauważa, że ma ono podwójną moc, gdyż zanim doprowadzi do śmierci człowieka sprawiedliwego sprawia, że ten, który wypowiada oszczerstwa jest również ubogi duchowo i zostaje uśmiercony duchowo. W tym, który się posługuje oszczerstwem zostaje zabita miłość, dobroć, sprawiedliwość. Nie ma on w sobie miłości do Boga, drugiego człowieka, miłosierdzia względem siebie i innych. Papież podkreśla, że oszczerstwo zabija, prowadzi bezpowrotnie do śmierci duchowej, szatańskiej nienawiści. Taka postawa życia duchowego to trwanie w śmierci duchowej⁵⁴.

Franciszek przypomina, że oszczerstwa niszczą dzieła Boże, czyli wszystko, co jest związane z czynieniem dobra względem bliźniego. Zabijając Szczepana, zabito również jego dzieła czynienia posługi charytatywnej czy szerzenie wiary w Jezusa, które wypływało z łaski i mocy Ducha Świętego. Człowiek poprzez głoszenie oszczerstw zabija w sobie Ducha Bożego, a następnie całkowicie ulega szatanowi i staje się jemu posłuszny. Niszczy się w ten sposób więź z Bogiem. Szatan jest ojcem kłamstwa i robi wszystko, żeby odciągnąć człowieka od prawdy, którą jest Bóg. Papież poucza, że człowiek, który wypowiada oszczerstwa, zabija w sobie miłość, a więc także wszelkie natchnienia Ducha Świętego. W sercu człowieka powstaje pustka, którą zaczyna wypełniać szatan poprzez wkładanie kłamstw. W taki sposób rodzi się nienawiść do czynienia dobra, a nawet nienawiść do Boga i człowieka. Kłamstwo i oszczerstwo idą ze sobą w parze. Człowiek, który wypowiada oszczerstwa na temat bliźnich kłamie, a kłamstwo jest ściśle związane z oszczerstwem. Papież nie ma wątpliwości, że tam, gdzie jest oszczerstwo, tam jest szatan⁵⁵.

⁵² Królowa Izebel z winnicą Nabota (1 Krl 21, 1-16).

⁵³ O Zuzannie i dwóch sędziach (Dn 13, 1-64).

⁵⁴ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka. Oszczerstwo jest wielkim złem, bo zabija*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_oszczerstwo.htm (dostęp: 24.05.2023); Francis, *Slander kilos...*, dz. cyt.

⁵⁵ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka. Oszczerstwo grzechem, który niszczy dzieło Boże*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_oszczerstwo.htm (dostęp: 24.05.2023); Francis, *Slander kilos...*, dz. cyt.

Podsumowanie

Papież Franciszek w głoszonych przez siebie homiliach często porusza temat plotek i oszczerstw, co stanowi potwierdzenie, że ten temat jest ważny i aktualny we współczesnym świecie. Plotki i pomówienia stają się powszechne i są niełatwe do uchwycenia, co pokazuje różnorodność wielu definicji tych zjawisk. Plotka jest wszechstronna i może mieć powiązania z każdą dziedziną życia: psychologią, prawem, gospodarką, polityką, a przede wszystkim duchowością. W nauczaniu Ojca Świętego Franciszka zauważa się mocny akcent położony na plotki i oszczerstwa. Siła tego przekazu jest widoczna w podawanych przykładach, które tylko wzmacniają aktualność tematu⁵⁶. W wygłaszanych homiliach niejednokrotnie wspomina, jak zaradzić problemowi gadulstwa⁵⁷. Papież nieustannie przypomina, że człowiek w każdym wymiarze powinien dążyć do świętości, a nie rozwijać w sobie grzech⁵⁸.

Podsumowując należy wskazać na następujące wnioski. Nadmierna ciekawość innych oddala od Boga i człowieka, a przez ciągłe gadulstwo i plotkarstwo traci się zaufanie wśród innych. Oszczerstwo jest zabijaniem człowieka, gdyż odbiera mu dobre imię i godność, a te w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej są prawem podstawowym każdego człowieka.

* * *

Streszczenie

Grzechy języka uwidaczniają się najbardziej w plotkach i oszczerstwach, a także w mówieniu półprawdy, kłamstwach, obmowach i wielomówstwie. Zagadnienie to jest bardzo obszerne oraz występuje w każdym czasie i miejscu, tam gdzie żyją ludzie i nawiązują relację. Ojciec Święty Franciszek uwidacznia przede wszystkim plotkę i oszczerstwo. Zagłębiając się w jego homilie wygłoszone w Domu Świętej Marty można zobaczyć, jak pokazuje te grzechy w kontekście rozważanego słowa Bożego podczas sprawowania codziennej Eucharystii. Celem tego artykułu jest ukazanie, jak wielkie zagrożenie duchowe niosą za sobą grzechy języka. Franciszek dokonuje mocnych porównań, tylko po to, by pokazać, jak bardzo grzechy języka negatywnie wpływają na komunikację interpersonalną. W artykule ukazane jest jak nauczanie Papieża koresponduje z Ewangelią i Katechizmem Kościoła Katolickiego.

Słowa kluczowe: grzechy języka, plotka, oszczerstwo, kłamstwo, papież Franciszek, teologia moralna.

⁵⁶ M. Kaszowski, *Nauczanie Papieża Franciszka. Nie zabójcami, lecz twórcami pokoju i „nieba na ziemi” powinniśmy się stawać*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_zabijanie_językiem.htm (dostęp: 24.05.2023).

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Franciszek, *Gaudete et exultate*, Rzym, 19 marca 2018 r., nr 6-10.

Gossip and Slander as Sins of Language in the Teaching of Pope Francis

Summary

The sins of the tongue are present in human life. They are most visible in gossip and slander, although they can also be seen in telling half-truths, lies, slander or excessive speech. The issue is very broad and occurs in every time and place, where people live and have relationships with each other. The Holy Father Francis exposes, above all, gossip and slander. Delving into his homilies delivered at the House of Saint Martha, you can see how he shows these sins in the context of considering God's Word during the celebration of the daily Eucharist. The purpose of this article is to show how great a spiritual threat sins of the tongue pose. Pope Francis makes strong comparisons just to show how much the sins of language negatively impact interpersonal communication. The article shows how the Pope's teaching corresponds to the Catechism of the Catholic Church.

Keywords: sins of the language, gossip, slander, lie, Francis, moral theology.

Bibliografia

- Błachowicz E., *Plotka w świetle teorii aktów mowy i zasad etyki komunikacji międzyludzkiej*, Rzeszów 2010.
- Brzegowy T., *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Częstochowa 2005.
- Franciszek, *Gaudete et exultate*, Rzym, 19 marca 2018 r.
- Franciszek, *List apostolski z okazji Roku Życia Konsekrowanego*, Kraków 2014.
- Franciszek, *Lumen fidei*, Rzym, 29 czerwca 2013 r.
- Franciszek, Wolton D., *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, Łódź 2018.
- Jędrzejewski C., *Społeczne funkcje plotki*, „Człowiek i Światopogląd” 1975, nr 3.
- Jędrzejewski W., *Wada ciężka, czyli pycha*, Poznań 2009.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Salij J., *Ironia, szyderstwo, kpina*, „W drodze” 3(319)2000.
- Sobolewski Z., *Pojednajte się z Bogiem. Teologiczne i pastoralne aspekty sakramentu pokuty i pojednania*, Pelplin 2015.
- Sosnowska A., *Dom dla duszy. Kościół według Papieża Franciszka*, Poznań 2015.
- Thiele-Dohrmann K., *Psychologia plotki*, przeł. A. Krzemiński, Warszawa 1980.
- Zwoiliński A., *Plotki i ploteczki, informacja bez prawdy*, Kraków 2006.

Netografia

- Chwiećko J., *Czy sąsiadka słyszała, że...?*, <https://jurowce.archibial.pl/duchowosc/2-czy-sasiadka-slyszala-ze> (dostęp: 22.05.2023).
- Francis, *A joy loud with praise. Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae* (Tuesday, 3 December 2013), https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20131203_joyful-church.html (dostęp: 24.05.2023).
- Francis, *Good manners and bad habits. Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae* (Saturday 18 May 2013), https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20130518_gossi_ping-christians.html (dostęp: 24.05.2023).

- Francis, *Slander kills. Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae* (Monday, 15 April 2013), https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20130415_slander.html (dostęp: 24. 05.2023).
- Francis, *The threat of Ossip. Morning meditation in the chapel of the domus sancte Marthae* (Monday, 2 September 2013), https://www.vatican.va/content/francesco/en/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20130902_threat-gossip.html (dostęp: 24.05.2023).
- Fura M., *Prawda, trochę prawda i e-prawda, czyli siła plotki w Internecie*, <https://forsal.pl/artykuly/647311,prawda-troche-prawda-i-e-prawda-czyli-sila-plotki-w-internecie.html> (dostęp: 24.05.2023).
- Gomułka M., *5 sposobów na pokonanie gadulstwa*, <https://pl.aleteia.org/2017/06/22/5-sposobow-na-pokonanie-gadulstwa/> (dostęp: 22.05.2023).
- Kaszowski M., *Nauczanie Papieża Franciszka. Bezużyteczność interesowania się tylko tym z życia bliźnich, co zaspokaja naszą ciekawość*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_zycie_bliznich.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Kaszowski M., *Nauczanie Papieża Franciszka. Nie tylko bronią na wojnach można zabijać*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_zabijanie_jezykiem.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Kaszowski M., *Nauczanie Papieża Franciszka. Nie zabójcami, lecz twórcami pokoju i „nieba na ziemi” powinniśmy się stawać*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_zabijanie_jezykiem.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Kaszowski M., *Nauczanie Papieża Franciszka. Nieuczciwa walka ze Szczepanem, któremu oszczerzo zarzucono grzech bluźnierstwa*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_oszczerstwo.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Kaszowski M., *Nauczanie Papieża Franciszka. Oszczerstwo jest wielkim złem, bo zabija*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_oszczerstwo.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Kaszowski M., *Nauczanie Papieża Franciszka. Pycha – czy Bóg przez nas mówi?*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_slowa_Jezusa_lub_pychy.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Kaszowski M., *O Papieżu Franciszku. „A jad żmijowy pod ich wargami”*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_jad_zmijowy.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Kaszowski M., *O Papieżu Franciszku. Dlaczego Papież często powtarza niektóre tematy w swoim nauczaniu?*, https://www.teologia.pl/franciszek/franciszek_te_same_tematy.htm (dostęp: 24.05.2023).
- Przanowski M., *Pochlebstwo*, <https://wdrodze.pl/article/pochlebstwo/> (dostęp: 22.05.2023).
- Redakcja Medonet, *Projekcja – na czym polega ten psychologiczny mechanizm?*, <https://www.medonet.pl/zdrowie,projekcja---co-to-jest--kiedy-wystepuje--na-czym-polega--rodzaje-projekcji--psychoanaliza-i-terapia-,artykul,1731618.html> (dostęp: 24.05.2023).
- Sękalski C., *Plotka czyli słowo zabija albo daje życie*, <https://psychoterapia-sekalski.pl/plotka/> (dostęp: 29.05.2023).
- Sorkowska M.D., *Minikatalog grzechów języka*, https://www.sluzebniczki.pl/news,minikatalog-grzechow_jezyka,591.html (dostęp: 22.05.2023).

MISCELLANEA

BARTŁOMIEJ HAMADYK*

Glosa aprobująca do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 2023 r., sygn. akt III CZP 71/22¹

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy (dalej: SN) stanął na stanowisku, że bez względu na to, czy zostały zrealizowane wymogi przewidziane w art. 8 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego², a dotyczące zawierania małżeństwa w formie wyznaniowej, małżeństwo to uznaje się za zawarte, jeżeli spełnione zostaną przesłanki z art. 1 § 2 k.r.o., tj. gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński, podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego, oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa wywołującego skutki w prawie polskim i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego (dalej: USC) następnie sporządzi akt małżeństwa. W konsekwencji powyższej tezy, po analizie rozbieżności panujących w doktrynie i judykaturze SN uznał, że wymóg sporządzenia przez kierownika USC aktu małżeństwa stanowi element konstytutywny procedury właściwej dla zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej. Z kolei uchybienie pięciodniowemu terminowi przewidzianemu w art. 8 § 3 k.r.o. na przekazanie przez duchownego zaświadczenia kierownikowi USC powinno wg art. 87 ust. 5 zd. 2 prawa o aktach stanu cywilnego³, skutkować odmową sporządzenia aktu małżeństwa. Jeżeli jednak wbrew regulacjom p.a.s.c. taki akt zostanie sporządzony, oznacza to, że małżeń-

* Bartłomiej Hamadyk – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-8813-608X>; e-mail: bartlomiejhamadyk@gmail.com

¹ LEX nr 3546360.

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.; dalej: k.r.o.). Zmiany intertemporalne poszczególnych ustaw, na podstawie których orzekały sądy, a których to zmiany następowały do momentu wydania głosowanej uchwały, nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też, w niniejszej glosie, w celu niewprowadzania rozróżnień będących irrelewantnymi dla przedmiotowej sprawy, będę przytaczał jedynie treść obowiązujących przepisów do ww. momentu.

³ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1378 ze zm., dalej: p.a.s.c.). W momencie wydania aktu małżeństwa w przedmiotowej sprawie obowiązywał art. 61a ust. 5 p.a.s.c. z 1986 r.

stwo zostało zawarte. Niniejsza aprobująca glosa będzie analizować szczegółowo konkluzje wydanego rozstrzygnięcia SN, aby następnie je rozwinąć.

Stan faktyczny

Orzeczenie zapadło na kanwie sprawy zainicjowanej powództwem wniesionym przez B.K. o ustalenie nieistnienia małżeństwa na podstawie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego⁴ w zw. z art. 1 § 2 zd. 1 k.r.o. i art. 8 § 3 k.r.o., z uwagi na niedochowanie przez duchownego 5-dniowego terminu z art. 8 § 3 k.r.o. na przekazanie do USC zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 2 k.r.o. Małżonka powoda – J.K. – wystąpiła w odrębnej sprawie z pozwem o orzeczenie separacji oraz ustalenie na jej rzecz obowiązku alimentacyjnego ze strony męża.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z 31 maja 2017 r.⁵ oddalił dochodzone żądanie powoda B.K. W toku postępowania sąd ustalił, że strony w obecności duchownego – wikariusza parafii – zawierając 29 grudnia 2007 r. małżeństwo podlegające prawu Kościoła rzymskokatolickiego, oświadczyły wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Na skutek zaniedbania wikariusza zaświadczenie, o którym mowa w art. 8 § 2 k.r.o. zostało dostarczone do USC z uchybieniem 5-dniowego terminu przewidzianego w § 3 art. 8 k.r.o.

O zaistniałym błędzie proboszcz parafii poinformował nupturientów. Zaproponował im zawarcie związku małżeńskiego odrębnie w formie cywilnej oraz zadeklarował, że pokryje związane z tym koszty. Strony nie wyraziły na to chęci. Wobec powyższego proboszcz kierując się sugestią pracownika USC, przerobił na zaświadczeniu datę zawarcia małżeństwa na 5 stycznia 2008 r. oraz zmienił numer jego rejestracji. 10 stycznia 2008 r. kierownik USC wydał akt małżeństwa. Strony w trakcie trwania małżeństwa zaciągnęły kredyt na 700.000 zł.

Sąd uznał, że wobec spełnienia się koniecznych przesłanek z art. 1 § 2 k.r.o., małżeństwo zostało zawarte, nawet pomimo uchybienia terminowi przewidzianemu w art. 8 § 3 k.r.o. Sąd dodał, że małżonkowie przez wiele lat pozostawali we wspólnym pożyciu, zaś spór o ustalenie nieistnienia małżeństwa powstał, kiedy pozwana wystąpiła o orzeczenie separacji i ustalenie obowiązku alimentacyjnego. Zdaniem sądu tak określony interes prawny powoda, wedle powszechnie akceptowalnych zasad moralnych, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu⁶ oddalił apelację powoda. W całości podzielił ustalenia faktyczne i prawne sądu I instancji. Nadmienił, że przerobienie przez proboszcza zaświadczenia z art. 8 § 2 k.p.c. nie dotyczyło samego faktu złożenia przez strony oświadczeń i treści w nich zawar-

⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1808 ze zm.; dalej: k.p.c.).

⁵ Sygn. akt I C 531/16. Wyrok nieopublikowany w zbiorach orzeczeń, w tym w bazie Ministerstwa Sprawiedliwości. Przyjmując ustalenia Sądu Apelacyjnego, który zaaprobował podstawę faktyczną, jak i prawną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego (o tym dalej w treści glosy).

⁶ Sygn. akt I ACa 1279/17, LEX nr 3219919.

tych (co mogłoby stanowić podstawę ustalenia nieistnienia małżeństwa), a jedynie datę ich złożenia.

Sąd zauważył dodatkowo, że z treści art. 10 Konkordatu między Stolicą Apostolską, a Rzeczpospolitą Polską⁷ nie wynika, aby wskazany tam termin 5-dniowy stanowił konstytutywną przesłankę wywołania skutków prawnych w sferze cywilnej przy zawieraniu małżeństwa w formie wyznaniowej.

W wyniku wniesienia przez powoda skargi kasacyjnej od wyroku sądu II instancji, Sąd Najwyższy postanowieniem z 28 kwietnia 2021 r. odroczył rozpoznanie sprawy i zadał do rozpoznania zagadnienie prawne składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następującej treści: „Czy zostaje zawarte małżeństwo (art. 1 § 2 k.r.o.) w przypadku, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa na podstawie zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 2 k.r.o., podpisanego przez innego duchownego i przekazanego do urzędu stanu cywilnego po upływie terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o.?”⁸.

Zdaniem SN istniejące w nauce oraz orzecznictwie rozbieżności co do charakteru aktu małżeństwa wydawanego w ramach zawierania małżeństwa w formie wyznaniowej i charakteru terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o. i skutków jego niedochowania, budziło poważne wątpliwości⁹. W odpowiedzi na tak sformułowane zagadnienie prawne została wydana głosowana uchwała.

Analiza i ocena uchwały SN

Znaczące rozbieżności panujące w doktrynie i orzecznictwie co do ww. zagadnień przedstawionych do rozpoznania składowi siedmiu sędziów SN, rzeczywiście wymagały podjęcia w sprawie głębszej analizy. Wiązały ze sobą bowiem doniosłe skutki prawne, wpływające na istnienie lub nieistnienie małżeństwa zawartego w formie wyznaniowej.

SN przesądzając o konstytutywnym charakterze aktu małżeństwa z art. 1 § 2 k.r.o. *in principio*, zauważył przede wszystkim o potrzebie nadania pierwszeństwa wykładni literalnej art. 1 § 2 k.r.o. Ten wprost wskazuje, że „małżeństwo zostaje zawarte, gdy (...) kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa”. Tej interpretacji trzymały się sądy obu instancji. Trzeba nadmienić, że wykładnia literalna to podstawowe kryterium analizy każdego przepisu w myśl powszechnie obowiązującej w prawie teorii klaryfikacyjnej, co bezpośrednio wynika z zasady *clara non sunt interpretanda*¹⁰.

⁷ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318; dalej: Konkordat).

⁸ Sygn. akt II CSKP 24/21, LEX nr 3219920.

⁹ Art. 398(17) § 1 k.p.c. w zw. art. 86 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1093 ze zm.; dalej: ustawa o SN).

¹⁰ Por. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 69.

Jakkolwiek, co do zasady w nauce prawa administracyjnego akty stanu cywilnego są dokumentami mającymi znaczenie deklaratoryjne¹¹, to z uwagi na szczególne okoliczności w przypadku zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej można przyjąć, w drodze ustawy, uzasadnione odstępstwo od ww. zasady, a wynikające z następujących argumentów.

Należy zauważyć, że kierownik USC jako organ odpowiedzialny za rejestr aktów stanu cywilnego, w momencie kiedy strony oświadczają, że chcą aby ich związek zawarty w ramach procedury wyznaniowej wywierał skutki cywilne, jest nieobecny. Zachodzi zatem podstawa, aby ograniczenie czynnika urzędowego (oficjalnego) w tego rodzaju czynnościach było połączone z kwalifikowaną formą sporządzonego następnie aktu cywilnego. Procedura przekazania zaświadczenia przez duchownego i następnie wydania aktu małżeństwa, które jest zawarte w formie wyznaniowej, jak trafnie wskazał SN, jest procedurą administracyjną, a podmiot (duchowny), przed którym składane są oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński i wywieraniu przez niego skutków również w formie cywilnej, nie jest organem administracji publicznej *sensu stricto*, i jest, jak trafnie się uznaje w literaturze, organem administrującym¹², wykonującym jedynie zadania zlecone z zakresu administracji publicznej. Można uznać, że swoista następcza kontrola kierownika USC w postaci wydania konstytucyjnego aktu małżeństwa realizuje w tym kontekście zasadę bezpośredniości, wywodzoną z zasady prawdy obiektywnej, a skodyfikowanej w art. 7 kodeksu postępowania administracyjnego¹³.

Konstytucyjny charakter aktu małżeństwa zabezpiecza sytuację prawną nupturientów dając im gwarancję niejako potwierdzenia, że wszystkie czynności związane z zawarciem małżeństwa, które ma też wywrzeć skutki cywilne, zostały dopełnione. Dzięki przyjętym przez ustawodawcę rozwiązaniom, małżeństwo jest w sposób szczególny chronione, gdyż akt konstytucyjny ze skutkiem wstecznym – art. 1 § 2 zd. 2 k.r.o. – eliminuje stan niepewności prawnej pomiędzy czasem złożenia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński w obecności duchownego, a sporządzeniem aktu małżeństwa przez kierownika USC. Zapewnione jest więc w ten sposób bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego, zarówno co do nupturientów jak i osób trzecich¹⁴.

¹¹ Por. P. Kasprzyk, *Wydawanie odpisów aktów stanu cywilnego i zaświadczeń z ksiąg stanu cywilnego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Roczniki Nauk Prawnych” 18(2008), nr 2, s. 319 i n.

¹² Zob. np.: J. Szreniawski, *Wprowadzenie do nauki prawa administracyjnego*, Lublin 1996, s. 48; J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Kraków 2005, s. 122.

¹³ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.; dalej: k.p.a.). Jak wskazano, postępowanie zmierzające do wydania aktu małżeństwa z art. 1 § 2 k.r.o. jest postępowaniem administracyjnym. Zastosowanie zatem w sprawie znajdują odpowiednie przepisy k.p.a.

¹⁴ Zob. A. Tunia, *Wpływ braku rejestracji małżeństwa zawartego w formie wyznaniowej na bezpieczeństwo obrotu prawnego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 23(2020), s. 307-331.

SN w uzasadnieniu głosowanej uchwały wskazał też m.in. na kwestię dyskusji w przestrzeni publicznej, jaka miała miejsce przy negocjacjach związanych z podpisaniem Konkordatu i roli Kościoła Rzymskokatolickiego w państwie świeckim¹⁵. Chociażby, jak powinna być realizowana zasada rozdziału państwa od Kościoła oraz na ile regulacje kościelne powinny kształtować system prawny w Polsce?

Konstytucyjny charakter aktu małżeństwa w pewien sposób neutralizuje zarzut podporządkowania prawa świeckiego prawu kościelnemu i zapewnia kontrolę nad zawarciem małżeństwa w formie wyznaniowej, jak zauważył SN. Kontrola ta nie istniałaby, gdyby rola kierownika USC ograniczała wydania aktu o znaczeniu deklaratoryjnym i do dokonania czynności rejestracyjnych.

Na gruncie obowiązujących przepisów, w przypadku stwierdzenia uchybień kierownik USC odmawia sporządzenia aktu małżeństwa (por. art. 87 ust. 5 pkt 2 p.a.s.c.). Zaś zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 4 w zw. ust. 2 p.a.s.c., osobom którym odmówiono sporządzenia aktu małżeństwa służy możliwość zwrócenia się w terminie 14 dni od dnia doręczenia odmowy do sądu w celu zbadania jej zasadności. Podzielić należy zdanie SN, że tak przewidziana procedura, pozwala przyjąć iż wprowadzający ją ustawodawca chciał podkreślić w konsekwencji charakter konstytucyjny aktu małżeństwa¹⁶. Pogląd, że jego sporządzenie ma jedynie charakter deklaratoryjny nie współgra z kompetencjami kierownika USC. W dodatku ustawodawca popadałby w sprzeczność nakazując odmówić rejestracji małżeństwa, które zostałyby w istocie zawarte.

SN zasadnie podał też, że racjonalny ustawodawca nie wprowadzałby dodatkowych zastrzeżeń w formie art. 1 § 2 zd 2 k.r.o. wskazując, że małżeństwo uznaje się za zawarte w chwili złożenia oświadczeń woli w obecności duchownego. Akty deklaratoryjne z natury rzeczy związane są ze skutkiem *ex tunc*. Tak sformułowany przepis stanowiłby niepotrzebne *superfluum*, sprzeciwiające się zasadom poprawnej legislacji (§ 11 w zw. z § 4 zasad techniki prawodawczej¹⁷), nakazującym respektowanie zasady niezamieszczania w ustawie wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych oraz respektowanie zasady zwięzłości.

Trzeba stwierdzić za SN, że zarzuty odwołujące się do twierdzenia, iż przyjęcie przez ustawodawcę formy konstytucyjnej aktu małżeństwa wydawanego w formie wyznaniowej prowadzi m.in. do różnicowania form zawieranego małżeństwa – cywilnego zawieranego przed kierownikiem USC (tutaj akt małżeństwa ma charakter deklaratoryjny) i wyznaniowego – należy uznać za

¹⁵ Szerzej tę kwestię omawia W. Góralski, *Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998.

¹⁶ Szerzej na ten temat M. Balwicka-Szczyrba, *Pięciodniowy termin z art. 8 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. Kasprzyk, Lublin 2005, s. 101-102.

¹⁷ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 283).

nieadekwatne¹⁸. To zróżnicowanie rzeczywiście jest, jednak wynika ono *de iure* z treści konkretnych przepisów, te zaś mają swoje uzasadnione podstawy. Ww. rozróżnienie form zawieranych małżeństw spełnia kryteria testu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹⁹ i jako takie nie stoi w sprzeczności, jak zasadnie wskazał SN, z zasadą równości skodyfikowaną w art. 32 Konstytucji RP czy zasadą ochrony małżeństwa z art. 18 Konstytucji RP.

SN również prawidłowo zauważył, że użycie przez ustawodawcę pojęcia „małżonkowie”, co do osób podpisujących zaświadczenie sporządzone przez duchownego (art. 8 § 2 zd. 2 k.r.o.) nie stanowi wystarczającego argumentu na rzecz zanegowania charakteru konstytutywnego aktu małżeństwa sporządzonego w ramach formy wyznaniowej. Trzeba bowiem pamiętać o jego retroaktywnym skutku oraz o tym, że wymienione osoby w zaświadczeniu są już małżonkami w świetle prawa wewnętrznego danego kościoła lub związku wyznaniowego.

Jaku już było to stwierdzone, art. 1 § 2 *in principio* k.r.o. jest właściwą jednostką określającą konieczne wymogi do zawarcia małżeństwa wyznaniowego. Analizując zaś charakter art 8 k.r.o. trzeba stwierdzić, że zawiera on jedynie dyspozycje o znaczeniu formalnym w stosunku do duchownego, jakie ma wykonać w przypadku zawierania w jego obecności małżeństwa wyznaniowego. Trudno uznać, aby racjonalny ustawodawca dokonywał następnie w przepisach o znaczeniu proceduralnym modyfikacji ustanowionych wcześniej przez siebie przesłanek o charakterze materialnoprawnym²⁰.

Drugim zasadniczym zagadnieniem jakim zajmował się SN, było rozstrzygnięcie jaki charakter ma 5-dniowy termin określony w art. 8 § 2 k.r.o.

SN prawidłowo wskazał, że samo rozstrzygnięcie co do charakteru aktu małżeństwa wydawanego w ramach procedury zawierania małżeństwa wyznaniowego nie przesądza jeszcze automatycznie o charakterze ww. terminu. Tzn. o nadaniu mu znaczenia instrukcyjnego w przypadku uznania, że akt małżeństwa z art. 1 § 2 k.r.o. ma charakter deklaratoryjny, zaś zawitego w przypadku przyjęcia tego aktu za konstytutywny. Nie uwzględnia bowiem całości unormowań obecnych zarówno na gruncie k.r.o., jak i p.a.s.c., związanych ze sporządzeniem aktu małżeństwa od momentu sporządzenia zaświadczenia przez duchownego i przekazania go do USC oraz roli samego duchownego, jak i nupturientów, jaką pełnią w tych czynnościach.

Należy w tym miejscu powtórzyć, że dostarczenie zaświadczenia do USC, a następnie wydanie aktu małżeństwa jest specyficzną procedurą administra-

¹⁸ Takie zarzuty podnoszą m.in. A. Mączyński, *Oświadczenia małżonków jako element zawarcia małżeństwa w formie konkordatowej*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. Kasprzyk, Lublin 2005, s. 79; K. Pietrzykowski, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2010, s. 125-126.

¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.; dalej: Konstytucja RP).

²⁰ Gwoli jasności należy podkreślić, że takie sformułowanie art. 8 § 2 zd. 2 k.r.o. nie wpisuje się we właściwe zasady prawodawstwa.

cyjną. Idąc konsekwentnie tym tokiem myślenia, SN słusznie zaliczył termin z art. 8 § 3 k.r.o. do trybu procedury administracyjnej.

Uchwała SN w tym zakresie stanowi znaczy wyłom od obecnego, w zasadzie powszechnie dychotomicznego, podziału w doktrynie rozumienia terminu z art. 8 § 3 k.r.o. na instrukcyjny²¹, bądź zawity prawa cywilnego²² (zresztą sam SN wcześniej opowiedział się m.in. w postanowieniu z 16 listopada 2005 r. za tym drugim rozumieniem²³).

Jakkolwiek SN nie zdecydował się na bliższe dookreślenie tego terminu administracyjnego, to można rzeczywiście uznać, że w stosunku do duchownego jest on terminem procesowym przedawniającym²⁴. Nie jest to po pierwsze termin materialny, ponieważ nie zachodzi w jego ramach ukształtowanie zarówno praw, jak i obowiązków duchownego. Duchowny nie jest stroną postępowania dochodzącą określonych uprawnień składających się na jego prawo podmiotowe, a organem administrującym wykonującym zadania zlecone z zakresu administracji publicznej. Terminy procesowe dotyczą zaś okresu na dokonanie określonej czynności i mogą odnosić się do wszystkich uczestników postępowania. Tak też jest w tym wypadku. Można je klasyfikować ze względu na różne kryteria. W przedmiotowej sprawie punktem odniesienia jest skutek uchybienia terminowi. Można wyróżnić tu trzy rodzaje terminów: zwykłe (jego przekroczenie nie wywołuje negatywnych skutków dla czynności), zawite (którego przekroczenie powoduje bezskuteczność czynności, ale jest to termin przywracalny) oraz przedawniające (powoduje bezskuteczność czynności jakiej dotyczy, jednak ten z kolei jest nieprzywracalny)²⁵. Termin na przekazanie zaświadczenia nie podlega przywróceniu²⁶, a kierownik USC stwierdziwszy jego przekroczenie, zgodnie z art. 87 ust. 5 zd. 2 p.a.s.c. odmawia sporządzenia aktu małżeństwa. W tej sytuacji zasadnym jest zakwalifikowanie terminu z art. 8 § 3 k.r.o. jako przedawniającego.

Jeżeli jednak wbrew art. 87 ust. 5 zd. 2 p.a.s.c. nastąpi wydanie aktu małżeństwa, pomimo przekroczenia 5-dniowego terminu, jak słusznie podał SN, nie można z tego tytułu przyjąć, że małżeństwo nie zostało zawarte. Art. 8 k.r.o., jak było już to wskazane, dookreśla tok postępowania, mając na uwadze potrzebę jego uporządkowania i sprawnej finalizacji. Zatem termin z art. § 3 art. 8 k.r.o., nie może stanowić właściwej przesłanki zawarcia małżeństwa.

²¹ Zob. np.: J. Gajda, *Prawo rodzinne z komentarzem*, Warszawa 2000, s. 594.; M. Szczyrba, *Charakter prawny 5-dniowego terminu z art. 8 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, nr 10, s. 10.

²² Zob. np.: A. Zieliński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Warszawa 2000, s. 70; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 90.

²³ Sygn. akt V CK 325/2005, LEX nr 391769.

²⁴ Zob. A. Tunia, *Charakter prawny terminów stosowanych w procedurze zawierania małżeństwa cywilnego w formie wyznaniowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 10(2007), s. 215.

²⁵ Zob. A. Gołęba, w: *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. H. Knysiak-Molczyk, Warszawa 2015, s. 384.

²⁶ Ulega jedynie zawieszeniu z powodu siły wyższej (art. 8 § 3 zd. 2 k.r.o.).

Potwierdzają to również, jak zauważył SN, względy celowościowe. Uznanie, że doręczenie przez duchownego zaświadczenia w terminie 5-dniowym jest konieczną przesłanką zawarcia małżeństwa wyznaniowego niesie ze sobą ryzyko. Mogłoby się bowiem okazać po wielu latach, iż tego terminu zobowiązany podmiot nie dochował, a w konsekwencji małżeństwo nie istnieje (w dodatku o zaistniałych uchybieniach małżonkowie nie mogli wiedzieć i nie mieli na nie wpływu). Niosłoby to negatywne konsekwencje w sferze praw i obowiązków nie tylko samych małżonków, ale i dla ich wspólnych dzieci oraz osób trzecich.

Uzupełniając podaną argumentację, należy stwierdzić, że ryzyko zajścia tego typu ujemnych zdarzeń, przemawia w takim przypadku za przyjęciem pierwszorzędnego znaczenia zasady *favor matrimonii*, nakazującej w razie wątpliwości co do zajścia ewentualnych wad, ochronę instytucji małżeństwa.

Przychylić się należy również do stanowiska SN co do sposobu rozumienia normatywnego art. 10 Konkordatu. Jakkolwiek literalne odczytanie art. 10 ust. 1 Konkordatu może prowadzić do wniosku, że przekazanie zaświadczenia przez duchownego w terminie 5 dni stanowi przesłankę konstytucyjną zawarcia małżeństwa, to zwrócić uwagę należy na treść ust. 6 tego przepisu zawierającą klauzulę wykonawczą²⁷, wskazującą *expressis Verbis*, że „celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim”. Dodatkowo sama regulacja konstytucyjna, a mianowicie art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, stwierdza, że „ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”. Tak określony reżim prawny zarówno przez ustrojodawcę, jak i strony umowy międzynarodowej nie pozwala przyjąć poglądu o możliwości bezpośredniego stosowania art. 10 ust. 1 Konkordatu²⁸. Taką interpretację potwierdza też treść art. 3 zd. 2 oświadczenia rządowego z dnia 26 stycznia 1998 r. w sprawie Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 kwietnia 1997 r. w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu między Stolicą Apostolską, a Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie w dniu 28 lipca 1993 r., z godnie z którym „(...) Konkordat pozostawia sprawę realizacji zasad określonych w artykule 10 ustawodawstwu polskiemu”²⁹. Z kolei druga strona – już po ratyfikacji Konkordatu i niewiele przed wejściem w życie związanej z ratyfikacją nowelizacji przepisów w 1998 r. – na gruncie wewnętrznych norm kościelnych, tj. instrukcji dla duszpasterzy dotyczącej małżeństwa konkordatowego³⁰ – wskazała na mające niedługo dokonać się

²⁷ Zob. P. Winczorek, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 117.

²⁸ Zob. J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Kraków 2003, s. 55; Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2003, s. 34; K. Piasecki, *Małżeństwo (art. 1-61(6))*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 41.

²⁹ M.P. z 1998 r. Nr 4, poz. 51.

³⁰ Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej z 13 listopada 1998 r., nr 90, s. 15. Instrukcja przyjęta przez Konferencję Episkopatu Polski na 296. Zebraniu Plenarnym 22 października 1998 r. w Warszawie.

zmiany przepisów w prawie cywilnym i wydała odpowiednie normy w stosunku do duchownych, opierając się na treści przepisów krajowych.

Rozwijając osobny wątek, SN prawidłowo zauważył, że Konkordat w art. 10 ust. 1 określił pewne minimum przypadków w zakresie zawieranych małżeństw kanonicznych wywołujących skutki na gruncie również cywilnym (celem wiodącym tej regulacji było przede wszystkim umożliwienie nupturientom zawierania takich związków małżeńskich, które będą zawierane w ramach jednej ceremonii liturgicznej, a wywołujących skutki w sferze prawa kościelnego i państwowego). Nie oznacza to jednak, że ustawodawca krajowy nie mógł ustalić szerszych ram uznawalności. Z resztą Stolica Apostolska w tym zakresie nie zgłaszała oficjalnie jak dotąd nieprawidłowości, zatem przyjąć należy, że Konkordat w art. 10 ust. 1 jest prawidłowo wykonywany, poprzez stosowanie przepisów krajowych³¹.

Strony Konkordatu w art. 10 stworzyły jedynie pewien szkielet unormowań małżeńskich, zaś polski legislator na mocy art. 10 ust. 6 Konkordatu przeprowadził nowelizację z 1998 r., wprowadzając na poziom ustawowy poszczególne przepisy Konkordatu, w tym dokonał zmiany art. 1 k.r.o. wprowadzając formę wyznaniową małżeństwa³², a następnie uszczegóławiając ją na gruncie przepisów krajowych, będących jej właściwą podstawą normatywną.

Niezależnie od powyższych rozważań SN słusznie wskazał, że bezpośrednie stosowanie art. 10 ust. 1 Konkordatu prowadziłyby do uznania, że przesłanka braku przeszkód małżeńskich na gruncie prawa cywilnego zawarta w art. 10 ust. 1 pkt. 1 Konkordatu musiałaby być uznana za przesłankę stwierdzenia nieistnienia małżeństwa, prowadząc jednak do rozwiązań sprzecznych z obowiązującymi regulacjami w prawie polskim, ponieważ na mocy art. 10-15 k.r.o. (zakazy małżeńskie *sensu stricto*), są to okoliczności decydujące o unieważnieniu małżeństwa.

SN poprawnie również stwierdził, że w sytuacji, gdzie Konkordat jest stosowany bezpośrednio, dokonywałyby on zmian w zakresie k.r.o. dotyczących małżeństw wyznaniowych, w odniesieniu jedynie do małżeństw zawieranych w ramach Kościoła katolickiego. W sposób nieuprawnionych dochodziłoby zatem do rozróżnienia sytuacji prawnej pozostałych kościołów i innych związków wyznaniowych³³ – wbrew art. 25 ust. 1 Konstytucji RP, statuującego zasadę ich równouprawnienia – w stosunku do których istniałby węższy katalog przesłanek wpływający na ustalenie nieistnienia małżeństwa.

³¹ Zob. A. Tunia, *Zakres implementacji przepisów konkordatu dotyczących zawierania małżeństw cywilnych w formie wyznaniowej do systemu prawa polskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 18(2015), s. 227-228.

³² Co interesujące, bardzo podobne rozwiązanie do obowiązującego aktualnie pojawiło się już art. 26 Projektu Prawa Małżeńskiego z 28 maja 1929 r. sporządzonym przez Komisję Kodyfikacyjną pod kierownictwem prof. K. Lutostańskiego. Nie wszedł od jednak ostatecznie w życie. Zob. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000, s. 194-206.

³³ Prawo do zawierania małżeństw wyznaniowych przysługuje na mocy ustaw członkom jeszcze 10 innym kościołom i związkom wyznaniowych.

Uwagi końcowe

Wydanie głosowanej uchwały było niewątpliwie uzasadnione realiami niniejszej sprawy i ma też znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia podobnych spraw w przyszłości, gdyż w sposób znaczący porządkuje ona istniejące w doktrynie i judykaturze różnice co do rozumienia zarówno charakteru aktu małżeństwa z art. 1 § 2 k.r.o., jak i 5-dniowego terminu z art. 8 § 3 k.r.o. Stwierdzenie, że akt małżeństwa sporządzony w ramach formy wyznaniowej ma charakter konstytutywny oraz dookreślenie terminu z art. 8 § 3 k.r.o. jako administracyjnego – którego przekroczenie pomimo sporządzenia następnie aktu małżeństwa – nie wpływa na samo nieistnienie małżeństwa, krystalizuje praktykę orzecniczą w stosunku do ww. kwestii i niewątpliwie przyczyni się też do rozwoju jursprudencji³⁴.

Abstrahując od powyższych rozważań, należy sygnalizująco wskazać, że w przypadku stwierdzenia okoliczności warunkujących odpowiedzialność deliktową, w razie przekroczenia 5-dniowego terminu na przekazanie zaświadczenia przez duchownego (art. 8 § 3 k.r.o.), będzie on odpowiadał odszkodowawczo wobec małżonków wedle zasad ogólnych³⁵.

* * *

Streszczenie

Przedmiotem analizy aprobowanej glosy jest uchwała składu siedmiu sędziów SN z 10 maja 2023 r., sygn. akt III CZP 71/22. W uchwale rozstrzygnięto następujące kwestie: akt małżeństwa sporządzony w ramach zawierania małżeństwa wyznaniowego (konkordatowego) ma charakter konstytutywny; przekroczenie 5-dniowego terminu, który ma charakter administracyjnoprawny, na złożenie zaświadczenia z art. 8 § 2 k.r.o. przez duchownego powinno skutkować odmową sporządzenia aktu małżeństwa – jeżeli jednak taki akt sporządzono, nie można uznać, że małżeństwo nie istnieje. W uchwale stwierdzono dodatkowo, że art. 10 Konkordatu nie nadaje się do bezpośredniego stosowania, a jedynie regulacje krajowe wydane na jego podstawie.

Słowa kluczowe: małżeństwo konkordatowe (wyznaniowe), akt konstytutywny, akt małżeństwa, termin administracyjnoprawny, ustalenie nieistnienia małżeństwa.

³⁴ Zauważyć należy, że jakkolwiek na mocy art. 398(17) § 2 k.p.c. uchwała ma jedynie moc wiążącą w danej sprawie, zaś skład 7-osobowy SN nie zdecydował się skorzystać z uprawnień z art. 87 § 1 zd. 2 ustawy o SN i nadać uchwale charakter zasady prawnej, to nie oznacza to jednocześnie, że nie ma ona realnego wpływu na orzecznictwo sądów powszechnych. Niezastosowanie się do takiej uchwały, wymaga każdorazowo przeprowadzenia odpowiedniej kontrargumentacji w razie kontroli kasacyjnej lub zażaleniowej danego rozstrzygnięcia (por. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 451-452).

³⁵ Zob. T. Smoczyński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza duchownego z powodu naruszenia prawa przy zawieraniu małżeństwa*, „Ruch prawniczy, socjologiczny i naukowy” (2002), nr 2, s. 168.

Approving Gloss to Resolution of a Panel of Seven Judges of the Supreme Court – Civil Chamber of 10 May 2023, Court File no. III CZP 71/22

Summary

The approving gloss presents the decision of the Polish Supreme Court of the court file III CZP 71/22, that is the resolution of seven justices taken on May 10, 2023. It shows that a marriage certificate prepared as part of a contractual marriage is of a constitutive nature, and exceeding the 5-day deadline, which is of an administrative nature, for submitting a certificate under art. 8 § 2 of the Family and Guardianship Code, by a clergyman, should, in principle, result in a refusal to prepare a marriage certificate. However, if such an act is prepared, it cannot be considered that the marriage does not exist. The Supreme Court also pointed out that Art. 10 of the Concordat is not suitable for direct application, only national regulations issued on its basis.

Keywords: concordat (religious) marriage, marriage certificate, constitutive act, administrative legal term, determination of the non-existence of a marriage.

Bibliografia

Akty prawne

- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1808 ze zm.).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.).
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1378 ze zm.).
- Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1093 ze zm.).
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 283).
- Oświadczenie rządowe z dnia 26 stycznia 1998 r. w sprawie Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 kwietnia 1997 r. w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie w dniu 28 lipca 1993 r. (M.P. z 1998 r. nr 4, poz. 51).
- Instrukcja dla duszpasterzy dotycząca małżeństwa konkordatowego przyjęta przez Konferencję Episkopatu Polski na 296. Zebraniu Plenarnym 22 października 1998 r. w Warszawie (Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej z 13 listopada 1998 r., nr 90).

Orzeczenia

- Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 2023 r., sygn. akt III CZP 71/22, LEX nr 3546360.

- Postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 325/2005, LEX nr 391769.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt II CSKP 24/21, LEX nr 3219920.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 czerwca 2018 r., sygn. akt I ACa 1279/17, LEX nr 3219919.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 31 maja 2017 r., sygn. akt I C 531/16.

Opracowania

- Balwicka-Szczyrba M., *Pięciodniowy termin z art. 8 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. Kasprzyk, Lublin 2005.
- Gajda J., *Prawo rodzinne z komentarzem*, Warszawa 2000.
- Goleba A., w: *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. H. Knysiak-Molczyk, Warszawa 2015.
- Góralski W., *Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005.
- Kasprzyk P., *Wydawanie odpisów aktów stanu cywilnego i zaświadczeń z ksiąg stanu cywilnego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Roczniki Nauk Prawnych” 18(2008), nr 2.
- Mączyński A., *Oświadczenia małżonków jako element zawarcia małżeństwa w formie konkordatowej*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. Kasprzyk, Lublin 2005.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.
- Piasecki K., *Małżeństwo (art. 1-61(6))*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2006.
- Pietrzykowski K., w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2010.
- Radwański Z., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2003.
- Smyczyński T., *Odpowiedzialność odszkodowawcza duchownego z powodu naruszenia prawa przy zawieraniu małżeństwa*, „Ruch prawniczy, socjologiczny i naukowy” 2002, nr 2.
- Strzebińczyk J., *Prawo rodzinne*, Kraków 2003.
- Szczucki K., *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Szczyrba M., *Charakter prawny 5-dniowego terminu z art. 8 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, nr 10.
- Szreniawski J., *Wprowadzenie do nauki prawa administracyjnego*, Lublin 1996.
- Tunia A., *Charakter prawny terminów stosowanych w procedurze zawierania małżeństwa cywilnego w formie wyznaniowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 10(2007).
- Tunia A., *Wpływ braku rejestracji małżeństwa zawartego w formie wyznaniowej na bezpieczeństwo obrotu prawnego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 23(2020).
- Tunia A., *Zakres implementacji przepisów konkordatu dotyczących zawierania małżeństw cywilnych w formie wyznaniowej do systemu prawa polskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 18(2015).
- Winczorek P., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2000.
- Zieliński A., *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Warszawa 2000.
- Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Kraków 2005.

JUSTYNA STĘPKOWSKA*

MACIEJ RENIEC**

Pielęgniarki w Polsce wobec eutanazji

Termin eutanazja pochodzi z języka greckiego, w dosłownym tłumaczeniu oznacza „dobrą śmierć” (*eu* – dobry, *thanatos* – śmierć). Pojęcie to używane było dla określenia sytuacji, w której człowiek doprowadza do śmierci osoby nieuleczalnie chorej, kierując się współczuciem i chęcią ulżenia w jego cierpieniu¹. Na przestrzeni lat znaczenie pojęcia eutanazja ewoluowało, rezygnując w części przypadków z pierwotnego wymogu zaistnienia choroby nieuleczalnej, związanej bezpośrednio z wielkim cierpieniem.

Duży wpływ na rozumienie pojęcia eutanazji ma prawo stanowione, które szczególnie w ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat, w wielu krajach zmieniło definicję eutanazji, stopniowo poszerzając katalog jurystycznych podstaw dopuszczalności eutanazji, co w konsekwencji doprowadziło do większej jeszcze liberalizacji samego rozumienia pojęcia eutanazji.

Papież Jan Paweł II w Encyklice *Evangelium Vitae* wskazał, że „przez eutanazję w ścisłym i właściwym sensie należy rozumieć czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia”². Wydaje się, że definicja ta najściślej określa istotę eutanazji, kładąc nacisk na jej skutek (śmierć człowieka) oraz przesłankę (uniknięcie wszelkiego cierpienia). Definicja ta nie obejmuje swym zakresem kwestii odnoszącej się do okoliczności, które mogłyby argumentować zabój-

* Justyna Stępkowska – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0035-8964>; e-mail: j.stepkowska@uksw.edu.pl

** Maciej Reniec – Wierzbina, Polska
ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-9558-653X>; e-mail: maciej.reniec@gmail.com

¹ P. Lipowski, O. Wiliński, *Eutanazja – charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i wybranych krajach europejskich*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie” 19(2021), nr 3-4, s. 97-103.

² Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae do biskupów, do kapłanów i diakonów, zakonników i zakonnic, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, Kraków 1995.

stwo człowieka, z uwagi na fakt, iż w świetle Doktryny Kościoła Katolickiego, nic nie może usprawiedliwiać zabójstwa eutanatycznego³.

Liczne definicje prawne i medyczne eutanazji próbują precyzować okoliczności, mające usprawiedliwiać legalne przeprowadzenie eutanazji, w postaci próby określenia np. takiego stopnia cierpienia człowieka („cierpienie nie do zniesienia”) lub/i diagnozy takiej choroby, które mogłyby stanowić generalną przesłankę eutanatyczną. Jednak stworzenie uniwersalnej definicji eutanazji jest trudne, nie tylko ze względu na ciężar moralny tego zagadnienia, ale również z uwagi na fakt, iż eutanazja może być przeprowadzana na wiele sposobów (eutanazja czynna lub bierna), różnymi metodami oraz w oparciu o różne podstawy prawne (zależne od prawodawstw poszczególnych krajów). Nadto, jak słusznie wskazuje ks. prof. Tadeusz Biesaga pojęcie to, wraz z rozwojem ruchów eutanatycznych, z czasem staje się coraz bardziej wieloznaczne. Wieloznaczność współczesnego definiowania eutanazji, dotyczy nie tylko natury tego czynu (który może się dokonać również wskutek bezczynności np. zagłodzenia na śmierć), ale również intencji, zastosowanych metod i szeregu zmienionych dotyczących człowieka poddawanego eutanazji (przytomności, stopnia jego świadomości, zgody na śmierć, dobrowolności i in.)⁴.

Współczesne, potoczne rozumienie eutanazji wydaje się nie zawsze odróżniać jej bierny lub czynny charakter, eutanazję jako formę samobójstwa wspomaganego lub zabójstwa z litości etc. Coraz częściej również potocznie równa się (bezpodstawnie) eutanazję z rezygnacją z uporczywej terapii⁵. Z uwagi na pojemność i wieloznaczność pojęcia eutanazji, w dyskursie społecznym istotną rolę odgrywa głos środowiska medycznego, które posiada realny wpływ na społeczny odbiór procedury eutanazji i podnoszonych postulatów jej depenalizacji. Jednocześnie, niektóre zawody medyczne, w szczególności lekarze i pielęgniarki stanowią krąg osób, który jest niezbędny do wprowadzania zmian na gruncie praktyki medycznej oraz prawnym. Opinie środowiska medycznego nt. eutanazji stanowią punkt odniesienia dla dyskursu społecznego i nierzadko również narzędzie działań politycznych. Analiza procesu wdrażania depenalizacji eutanazji w systemach prawnych poszczególnych krajów obecnie dopuszczających jej stosowanie pokazuje, jak istotnym aspektem w tym kilkuletnim procesie społecznego „oswajania” z eutanazją, jest opinia środowisk medycznych. Z tego względu badania postaw personelu pielęgniarskiego względem eutanazji stanowić mogą nie tylko podstawę dla analiz postaw tej grupy

³ T. Biesaga, *Podmiotowość człowieka chorego i umierającego*, „Medycyna Praktyczna” 2005, nr 5, s. 22-25.

⁴ Problem wieloznaczności pojęcia eutanazji został szerzej poruszony w przytoczonej pracy ks. prof. Tadeusza Biesagi. Por. T. Biesaga, *Eutanazja – śmierć godna czy niegodna?*, „Medycyna Praktyczna” 2005, nr 4, s. 22-25.

⁵ Na marginesie należy wskazać na ewolucję pojęcia tzw. uporczywej terapii, które zastępowane jest obecnie w języku medycznym pojęciem tzw. terapii daremnej, co niesie poważne konsekwencje mogące wpływać na jakość podejmowanych względem chorego decyzji klinicznych.

zawodowej, ale również w pewnym sensie mogą być pomocne w ocenie realności wdrażania postulatów depenalizujących proceder eutanazji, podnoszonych wielokrotnie w naszym kraju przez niektóre środowiska.

Cel badań

Celem przeprowadzonych badań była analiza opinii personelu pielęgniarskiego na temat eutanazji. Dla zrealizowania celu pracy postawiono następujące pytania badawcze i odpowiadające im hipotezy:

Pytanie 1. Czy postawa wobec eutanazji jest zależna od następujących zmiennych demograficznych: wiek, stan cywilny, wykształcenie, liczba posiadanych dzieci, status ekonomiczny i wyznanie?

Hipoteza 1: Postawa wobec eutanazji jest zależna od następujących zmiennych demograficznych: wiek, stan cywilny, wykształcenie, liczba posiadanych dzieci, status ekonomiczny i wyznanie.

Pytanie 2. Czy postawa wobec eutanazji jest zależna od miejsca i stażu pracy?

Hipoteza 2. Postawa wobec eutanazji jest zależna od miejsca i stażu pracy.

Metodyka badań

Zrealizowane badania ilościowe przeprowadzono metodą sondażu diagnostycznego on-line; dobór próby nieprobabilistyczny. Badanie było anonimowe, udział dobrowolny. Zastosowano autorski kwestionariusz zbudowany z metryczki oraz części właściwej kwestionariusza. Metryczka zawierała 12 pytań dotyczących następujących danych socjo-demograficznych: płeć, wiek, stan cywilny, wykształcenie, liczba dzieci, status ekonomiczny, miejsce zamieszkania, województwo zamieszkania, czynne prawo zawodowe, staż pracy, miejsce pracy, wyznanie. Część właściwa kwestionariusza zawierała 13 pytań typu zamkniętego (z których 7 opartych było na 5-cio stopniowej skali Likerta). Pytania dotyczyły stosunku do postulatu legalizacji eutanazji w Polsce, własnej gotowości poddania się eutanazji, dopuszczenia wyrażenia zgody na eutanazję dorosłego i dziecka w rodzinie oraz obecności podczas eutanazji członka rodziny, argumentacji dla postawy popierającej lub niepopierającej eutanazję.

Analizę statystyczną przeprowadzono w programie 4.1.3. R Core Team⁶. Porównanie postaw wobec eutanazji wykonano za pomocą testu Manna-Whitney'a (dla dwóch grup) lub Kruskala-Wallisa (dla trzech lub więcej grup). Po wykryciu istotnych statystycznie różnic, wykonywano analizę post-hoc testem Dunna w celu zidentyfikowania różniących się istotnie statystycznie grup. Porównania wartości zmiennych jakościowych w grupach wykonano za pomocą testu chi-kwadrat (z korektą Yatesa dla tabel 2x2) lub dokładnego testu Fishera tam, gdzie w tabelach pojawiały się niskie licznosci oczekiwane. W analizie przyjęto poziom istotności poniżej 0,05.

⁶ R Foundation for Statistical Computing, *R Programm A language and environment for statistical computing*, Vienna, Austria, (2022).

Material

W badaniu wzięło udział 146 osób wykonujących zawód pielęgniarki (144 kobiety tj. 98,63%, 2 mężczyzn tj. 1,37%). Najliczniejszą grupę wiekową stanowiły osoby między 46 a 55 r.ż. (N=60, 41,10%), następnie badani stanowiący grupę wiekową między 20 a 35 r.ż. (N=49, 33,56%), grupa wiekowa między 36 a 45 r.ż. stanowiła 20,55% (N=30) i najmniej liczebna (N=7, 4,79%) grupa w wieku między 56 a 65 r.ż.

Ponad połowa badanych (N=83, 56,85%) była w związku małżeńskim. 15,07% (N=22) stanowili respondenci, którzy określili swój stan cywilny jako panna/kawaler. Znaczący odsetek procentowy badanych żyło w związku nieformalnym (N=19, 13,01%). Zdecydowana większość badanych była wyznania katolickiego (N=121, 82,88%). Osoby niewierzące stanowiły 10,27% badanych (N=15). Większość (N=111, 76,02% ogółu) badanych posiadała potomstwo (29,45% jedno dziecko, 32,88% dwoje dzieci, 13,69% troje dzieci lub więcej). W pytaniu o status ekonomiczny wg subiektywnej oceny, zdecydowana większość badanych (N=119, 81,51%) wskazała na poziom średni.

Badani reprezentowali wszystkie województwa Polski, przy czym najliczniejszą grupę stanowili mieszkańcy województw: świętokrzyskiego 23,29% (N=34), mazowieckiego 17,81% (N=26) oraz śląskiego 10,27% (N=15). Badani najczęściej zamieszkiwali obszary wiejskie (N=55, 37,67%) oraz miasta poniżej 200 tysięcy mieszkańców (N=54, 36,99%).

Połowa badanych posiadała w momencie badania stopień licencjata pielęgniarstwa (N=73, 50,00%), tytuł magistra pielęgniarstwa posiadało 39,04% (N=57), pozostali uczestnicy badania posiadali wykształcenie pielęgniarskie średnie.

Zdecydowana większość respondentów (N=138, 94,52%) wykonywała w momencie badania czynnie zawód pielęgniarki. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby posiadające staż pracy w zawodzie dłuższy niż 20 lat (N=56, 38,36% ogółu badanych). Drugą pod względem liczebności grupę stanowiły osoby pracujące w zawodzie poniżej 5 lat (N=43, 29,45%). Osoby pracujące w zawodzie od 5 do 10 lat stanowiły 16,44% badanych (N=24), ze stażem pracy 11-15 lat było 5,48% (N=8) badanych, ze stażem pracy 16-20 lat – 10,27% badanych (N=15). Badani, jako aktualne miejsca pracy najczęściej wskazywali na szpitale (N=92, 63,01%) oraz podstawową opiekę zdrowotną (N=37, 25,34%).

Wyniki

Uzyskane wyniki uporządkowano w dwóch blokach. Pierwszy dotyczy postawy wobec eutanazji, drugi argumentacji prezentowanej przez respondenta postawy.

W pierwszym bloku zawarto pytania dotyczące: poparcia dla legalizacji eutanazji w Polsce (tab.1, wyk. 1), zgody na poddanie się eutanazji (tab.2, wyk. 2), zgody na poddanie eutanazji dorosłego, nieuleczalnie chorego członka rodzi-

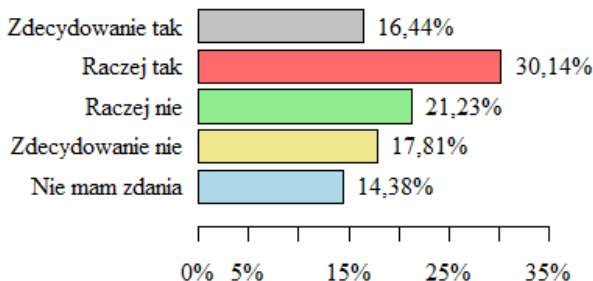
ny (tab.3, wyk. 3), zgody na poddanie eutanazji nieuleczalnie chorego dziecka z rodziny (tab.4, wyk. 4) oraz dodatkowe pytanie dot. towarzyszenia członkowi najbliższej rodziny podczas przeprowadzenia eutanazji (tab.5, wyk. 5).

Niemal połowa badanych (N=68, 46,58%) wyraziła poparcie dla legalizacji eutanazji w Polsce (tab.1, wyk. 1). Brak poparcia dla legalizacji eutanazji wyraziło 39,04% pielęgniarek (N=57). Istotny odsetek badanych nie miał wykształconego zdania w tym zakresie (N=21, 14,38%).

Tab. 1. Stosunek personelu pielęgniarskiego do legalizacji eutanazji w Polsce.

Czy poparl(a)by Pani/Pan legalizację eutanazji w Polsce?	n	%
Zdecydowanie tak	24	16,44%
Raczej tak	44	30,14%
Raczej nie	31	21,23%
Zdecydowanie nie	26	17,81%
Nie mam zdania	21	14,38%

Wykr. 1. Stosunek personelu pielęgniarskiego do legalizacji eutanazji w Polsce.

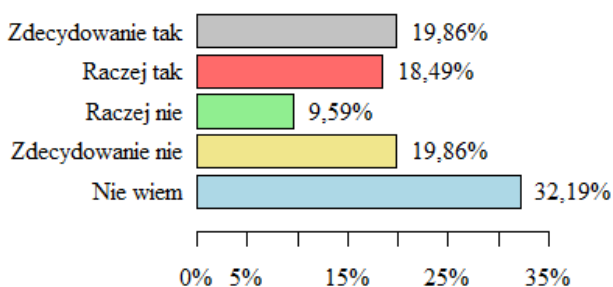


Wysoki odsetek badanych (N=56, 38,35%) zadeklarował wyrażenie zgody na poddanie się autoeutanazji (tab.2, wyk.2). W grupie tej, ponad połowa respondentów wyraziłaby zgodę na własną eutanazję w sposób zdecydowany („zdecydowanie tak”). Tylko 29,45% ogółu badanych nie wyraziłoby zgody na własną eutanazję (N=43), z czego odpowiedź „zdecydowanie nie” wskazało 19,86% respondentów (N=29).

Tab. 2. Zgoda na poddanie się eutanazji.

Czy zgodził(a)by się Pani/Pan na własną eutanazję?	n	%
Zdecydowanie tak	29	19,86%
Raczej tak	27	18,49%
Raczej nie	14	9,59%
Zdecydowanie nie	29	19,86%
Nie wiem	47	32,19%

Wykr. 2. Zgoda na poddanie się eutanazji.

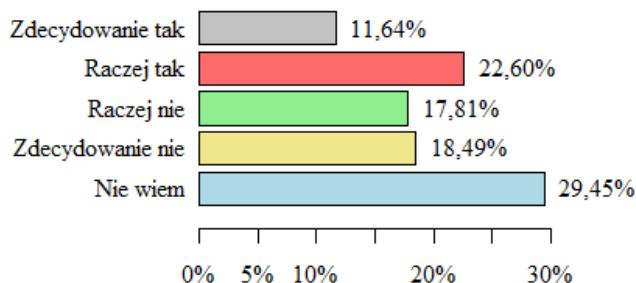


W pytaniach dotyczących zgody na eutanazję dorosłego, nieuleczalnie chorego członka rodziny, porównywalny odsetek badanych wyraziłby taką zgodę (N=50, 34,24%) co odsetek osób, które nie zgodziłyby się na eutanazję dorosłego członka rodziny (N=53, 36,3%) (tab.3, wykr. 3). Analogicznie jak w pytaniu dot. zgody na własną eutanazję, znaczący odsetek respondentów (N=43, 29,45%) udzielił odpowiedzi „nie wiem”.

Tab. 3. Zgoda na eutanazję dorosłego członka rodziny.

Czy zgodził(a)by się Pani/Pan na eutanazję dorosłej, nieuleczalnie chorej osoby w swojej rodzinie?	n	%
Zdecydowanie tak	17	11,64%
Raczej tak	33	22,60%
Raczej nie	26	17,81%
Zdecydowanie nie	27	18,49%
Nie wiem	43	29,45%

Wykr. 3. Zgoda na eutanazję dorosłego członka rodziny.



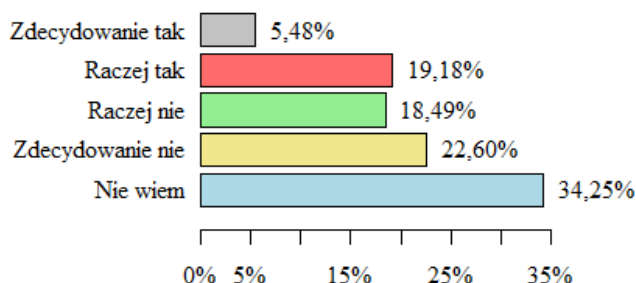
Zgodę na eutanazję nieuleczalnie chorego dziecka z rodziny wyraziłoby 24,66% pielęgniarek (N=36). Zdecydowana większość badanych 41,09% (N=60) nie wyraziłaby zgody na eutanazję dziecka z rodziny (tab.4, wykr.4). Również w tym przypadku odsetek odpowiedzi „nie wiem” był wysoki (N=50, 34,25%).

W przypadku poddawania eutanazji członka rodziny, większość badanych pielęgniarek 43,83% nie chciałaby być przy tym obecna (N=60). 24,66% (N=36) dopuszczałaby taką możliwość (tab. 5, wyk. 5).

Tab. 4. Zgoda na eutanazję dziecka z rodziny.

Czy zgodził(a)by się Pani/Pan na eutanazję nieuleczalnie chorego dziecka w swojej rodzinie?	n	%
Zdecydowanie tak	8	5,48%
Raczej tak	28	19,18%
Raczej nie	27	18,49%
Zdecydowanie nie	33	22,60%
Nie wiem	50	34,25%

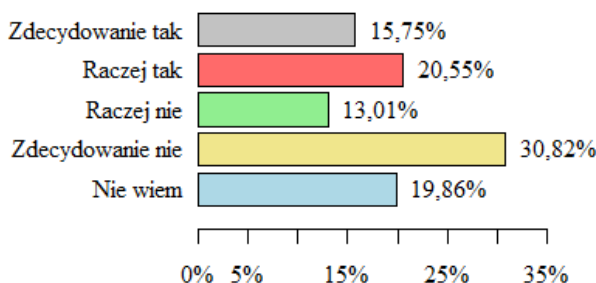
Wykr. 4. Zgoda na eutanazję dziecka z rodziny.



Tab. 5. Obecność podczas przeprowadzania eutanazji członka najbliższej rodziny.

Czy chciał(a)by Pani/Pan być obecna/y podczas wykonywania eutanazji członka najbliższej rodziny?	n	%
Zdecydowanie tak	23	15,75%
Raczej tak	30	20,55%
Raczej nie	19	13,01%
Zdecydowanie nie	45	30,82%
Nie wiem	29	19,86%

Wykr. 5. Obecność podczas przeprowadzania eutanazji członka najbliższej rodziny.



W drugim bloku pytań, badane pielęgniarki zostały poproszone o wskazanie jednego, najistotniejszego dla nich motywu swego poparcia lub braku poparcia dla eutanazji.

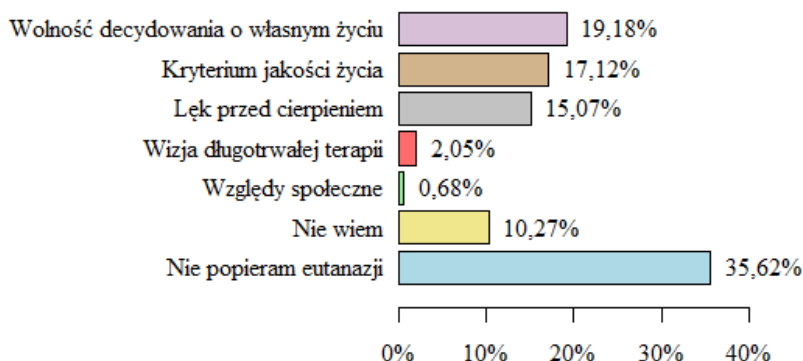
Zwolenniczki eutanazji najczęściej motywowały swoją postawę wolnością decydowania o własnym życiu (N=28, 19,18%), kryterium jakości życia (N=25, 17,12%) oraz lękiem przed cierpieniem (N=22, 15,07%) (tab.6, wyk.6).

Najczęściej wskazywanym powodem braku poparcia dla eutanazji były możliwe nadużycia w procederze eutanazji 26,71% (N=39). Istotnie niższy odsetek badanych wskazał jako powód fakt, iż Bóg dał życie od poczęcia do naturalnej śmierci (N=26, 17,81%). Sześć respondentek (4,11%) wskazało, że zabójstwo człowieka jest złem (tab.7, wyk.7).

Tab. 6 Motywacja popierania eutanazji.

Jeśli popiera Pani/Pan eutanazję, jak motywuje Pani/Pan swój wybór?	n	%
Wolność decydowania o własnym życiu	28	19,18%
Kryterium jakości życia	25	17,12%
Lęk przed cierpieniem	22	15,07%
Wizja długotrwałej terapii	3	2,05%
Względy społeczne	1	0,68%
Nie wiem	15	10,27%
Nie popieram eutanazji	52	35,62%

Wykr. 6 Motywacja popierania eutanazji.

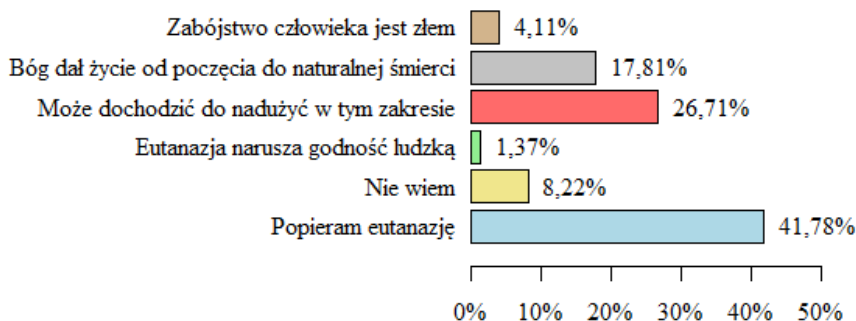


Tab. 7 Motywacja dla braku poparcia wobec eutanazji.

Jeśli nie popiera Pani/Pan eutanazji, jak motywuje Pani/Pan swój wybór?	n	%
Zabójstwo człowieka jest złem	6	4,11%
Bóg dał życie od poczęcia do naturalnej śmierci	26	17,81%
Może dochodzić do nadużyć w tym zakresie	39	26,71%

Jeśli nie popiera Pani/Pan eutanazji, jak motywuje Pani/Pan swój wybór?	n	%
Eutanazja narusza godność ludzką	2	1,37%
Nie wiem	12	8,22%
Popieram eutanazję	61	41,78%

Wykr. 7 Motywacja dla braku poparcia wobec eutanazji.



Weryfikacja hipotez badawczych

W celu weryfikacji postawionych hipotez, wykonano analizy korelacyjne rho-Spearmana oraz porównania międzygrupowe testem H Kruskalla-Wallisa. Poziom istotności statystycznej dla wszystkich analiz został przyjęty jako $p < 0,05$.

Postawa wobec eutanazji uwzględniała następujące zmienne:

- Poparcie dla legalizacji eutanazji w Polsce;
- Zgoda na własną eutanazję;
- Zgoda na eutanazję dorosłej, nieuleczalnie chorej osoby w swojej rodzinie;
- Zgoda na eutanazję nieuleczalnie chorego dziecka w swojej rodzinie.

Z analizy statystycznej wyłączono 11 kwestionariuszy, w których komplet odpowiedzi na powyższe pytania był „nie wiem”. Ostatecznie do analizy statystycznej weryfikującej postawione hipotezy włączono 135 kwestionariuszy.

Hipoteza 1. Postawa wobec eutanazji jest zależna od zmiennych demograficznych takich jak wiek, stan cywilny, wykształcenie, liczba posiadanych dzieci, status ekonomiczny i wyznanie.

Wiek (tab. 8, wykr.8)

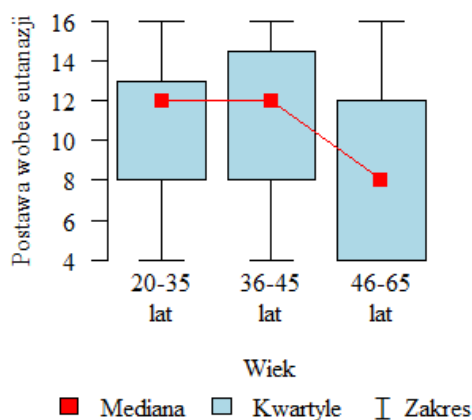
Zależność istotna statystycznie ($p < 0,001$). Postawa wobec eutanazji była zauważalnie bardziej pozytywna w grupie 20-35-latków oraz w grupie 36-45-latków niż w grupie 46-65-latków.

Tab. 8 Postawa wobec eutanazji a wiek badanych.

Postawa wobec eutanazji	Wiek			p
	20-35 lat (N=47) - A	36-45 lat (N=26) - B	46-65 lat (N=62) - C	
śr±SD	10,79±3,57	11,31±3,65	8,25±3,7	p<0,001
mediana	12	12	8	
kwartyle	8 - 13	8 - 14,5	4 - 12	B,A>C

p - test Kruskala-Wallisa + analiza post-hoc (test Dunna)

Wykr. 8 Postawa wobec eutanazji a wiek badanych.



Stan cywilny (tab. 9, wykr.9)

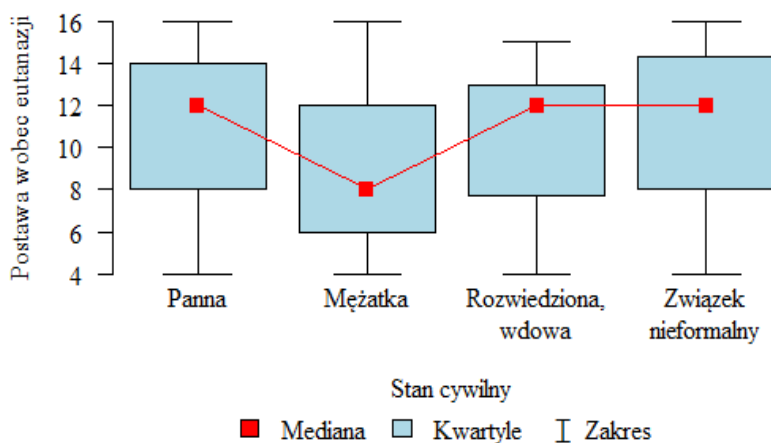
Zależność istotna statystycznie ($p=0,029$). Postawa wobec eutanazji była istotnie bardziej pozytywna u panien i osób w zw. nieformalnym niż u mężatek.

Tab. 9 Postawa wobec eutanazji a stan cywilny.

Postawa wobec eutanazji	Stan cywilny				p
	Panna (N=20) - A	Mężatka (N=76) - B	Rozwiedziona, wdowa (N=20) - C	Związek nieformalny (N=19) - D	
śr±SD	10,8±3,98	8,93±3,71	10,17±3,82	11,28±3,93	p=0,029
mediana	12	8	12	12	
kwartyle	8 - 14	6 - 12	7,75 - 13	8 - 14,33	D,A>B

p - test Kruskala-Wallisa + analiza post-hoc (test Dunna)

Wykr. 9 Postawa wobec eutanazji a stan cywilny.

**Wyznanie** (tab. 10, wykr.10)

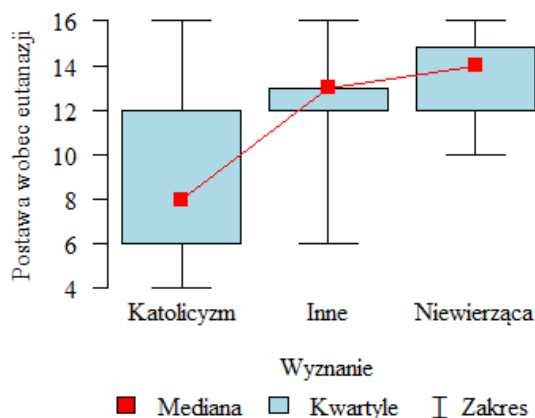
Zależność istotna statystycznie ($p < 0,001$). Postawa wobec eutanazji była istotnie bardziej negatywna u katolików niż w pozostałych grupach.

Tab. 10 Postawa wobec eutanazji a wyznanie.

Postawa wobec eutanazji	Wyznanie			p
	Katolicyzm (N=111) - A	Inne (N=9) - B	Niewierząca (N=15) - C	
śr±SD	9,04±3,78	12,11±3,3	13,36±1,86	p<0,001
mediana	8	13	14	
kwartyle	6 - 12	12 - 13	12 - 14,83	

p - test Kruskala-Wallisa + analiza post-hoc (test Dunna)

Wykr. 10 Postawa wobec eutanazji a wyznanie.



Pozostałe zależności tj. między postawą wobec eutanazji a wykształceniem ($p=0,494$), liczbą potomstwa ($p=0,233$), statusem ekonomicznym ($p=0,913$) były nieistotne statystycznie ($p>0,05$).

Hipoteza 2. Postawa wobec eutanazji jest zależna od miejsca i stażu pracy.

Zależność między postawą wobec eutanazji a aktualnym miejscem pracy okazała się nieistotna statystycznie, uwzględniając wszystkie rodzaje wskazanych aktualnych miejsc pracy ($p>0,05$).

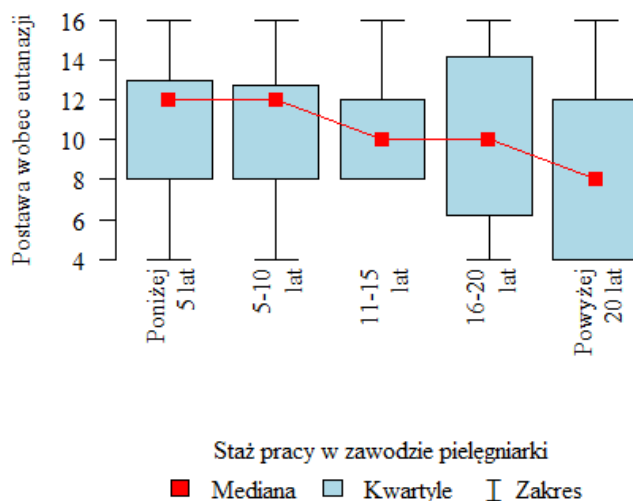
Natomiast zależność między postawą wobec eutanazji a stażem pracy w zawodzie pielęgniarki okazała się istotna ($p=0,002$) (tab.12, wyk.12). Postawa wobec eutanazji była istotnie bardziej pozytywna w grupie pielęgniarek ze stażem zawodowym poniżej 5 lub 5-10 lat niż w grupie ze stażem w zawodzie pielęgniarki powyżej 20 lat.

Tab. 11 Staż pracy w zawodzie pielęgniarki a postawa wobec eutanazji.

Postawa wobec eutanazji	Staż pracy w zawodzie pielęgniarki					p
	Poniżej 5 lat (N=41)	5-10 lat (N=22)	11-15 lat (N=6)	16-20 lat (N=12)	Powyżej 20 lat (N=54)	
	- A	- B	- C	- D	- E	
śr±SD	11,26±3,3	10,44±3,44	10,67±3,27	9,89±4,59	8,12±3,86	p=0,002
mediana	12	12	10	10	8	
kwartyle	8 - 13	8 - 12,75	8 - 12	6,25 - 14,17	4 - 12	A,B>E

p - test Kruskala-Wallisa + analiza post-hoc (test Dunna)

Wykr. 11 Staż pracy w zawodzie pielęgniarki a postawa wobec eutanazji.



Dyskusja

W polskim porządku prawnym proceder eutanazji jest przestępstwem przeciwko życiu i co do zasady podlega penalizacji⁷. Jednak z uwagi na zmiany społeczno-kulturowe i w konsekwencji również prawne, w części innych państw europejskich eutanazja nie tylko została wyłączona z katalogu czynów objętych penalizacją, lecz nawet usurpuje sobie status jednego z wymiarów praw pacjenta i praw człowieka. Warto w tym kontekście przypomnieć wypowiedź holenderskiego lekarza prof. T. Boer „Nikt już nie umiera wskutek ciężkiej choroby, tylko jest wcześniej poddawany eutanazji. Jest to postrzegane jako prawo przysługujące pacjentowi i jego rodzinie, bez wyjątków”⁸.

W krajach z prawnie dopuszczalną eutanazją obserwujemy stale wzrastający odsetek śmierci na skutek eutanazji, która staje się jedną z najczęstszych bezpośrednich przyczyn zgonów⁹.

Prawo eutanatyczne jest sukcesywnie liberalizowane. Przykładowo w Holandii, dzieci powyżej dwunastego roku życia mogą zostać poddane eutanazji za zgodą rodziców (zgoda rodziców wymagana jest do osiągnięcia 16 roku życia). Eutanazja jest również prawnie dopuszczona w przypadku niemowląt poniżej jednego roku życia. W bieżącym roku minister zdrowia Holandii zapowiedział dalszą liberalizację przepisów eutanatycznych, legalizując (na drodze rozporządzenia!) eutanazję dla chorych dzieci między 1 a 12 rokiem życia¹⁰.

Obecnie w Polsce toczy się od wielu lat społeczna dyskusja dot. dopuszczalności eutanazji, w której z jednej strony wskazuje się na niemoralność czynu eutanatycznego i jego niegodziwość, z drugiej zaś podnoszone są głosy sugerujące, że eutanazja w pewnych okolicznościach mogłaby skracać cierpienie i poprzez to stanowić akt miłosierdzia, jak również podnoszone są argumenty ekonomiczne dot. odciążenia systemu emerytalnego i systemu opieki zdrowotnej (z którego można byłoby eliminować część pacjentów ciężko chorych, wymagających stałej i specjalistycznej opieki medycznej). Promotorzy eutanazji podkreślają, że proceder ten powinien być wykonywany przez lekarza ew. pielęgniarkę lub przy ich udziale. Jednak należy pamiętać, że obie te profesje w sposób szczególnie powołane zostały do ratowania ludzkiego życia, co ma odzwierciedlenie w zawodowych kodeksach etycznych.

⁷ Kontrowersyjny (i niebezpieczny z punktu widzenia doświadczeń holenderskich) zapis w art. 150 Kodeksu karnego [Zabójstwo eutanatyczne], daje możliwość złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia. Ustawa z 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny tekst jednolity Dz.U.2022.1138.

⁸ Zespół wPolityce.pl, *Holandia: w przeciągu ostatnich siedmiu lat liczba eutanazji wzrosła o 150 proc. Coraz częściej uderza w chorych psychicznie*, <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/218140-holandia-w-przeciągu-ostatnich-siedmiu-lat-liczba-eutanazji-wzrosła-o-150-proc-coraz-czesciej-uderza-w-chorych-psychicznie> (dostęp: 28.07.2023).

⁹ J. Jans, *Prawodawstwo eutanazyjne w Holandii*, w: *Eutanazja w dyskusji*, red. P. Morciniec, Opole 2001, s. 93-111.

¹⁰ dw.com, *Holandia: Eutanazja dzieci dozwolona*, <https://www.dw.com/pl/holandia-eutanazja-dzieci-dozwolona/a-65334430> (dostęp: 28.07.2023).

Zgodnie z art. 20 obowiązującego *Kodeksu etyki zawodowej pielęgniarki i położnej Rzeczypospolitej Polskiej* „pielęgniarki i położne nie wolno uczestniczyć w przeprowadzaniu eutanazji oraz pomagać pacjentowi w dokonaniu samobójstwa wspomaganego”¹¹. Uzyskane w przeprowadzonym badaniu wyniki pokazują, że osobisty stosunek istotnej części polskich pielęgniarek nie podziela norm zawartych w Kodeksie.

Analiza wyników wielu badań dot. polskich pielęgniarek i ich porównanie z wynikami badań własnych, wskazują na postępującą liberalizację stosunku pielęgniarek do eutanazji. W badaniach własnych poparcie dla legalizacji eutanazji wskazało 46,58% pielęgniarek. To istotnie wyższe poparcie w porównaniu z wynikami badań przeprowadzonymi niemal 20 lat wcześniej (na przełomie lat 2005-2006) wśród pracowników medycznych (lekarze i pielęgniarki) przez Sierżantowicz i wsp.¹² Poparcie dla ustawy legalizującej eutanazję wyraziło wtedy 21% (N=21) respondentów. Brak poparcia, wskazała wówczas zdecydowana większość medyków tj. 59% (N=59), w odróżnieniu od znacząco niższego odsetka uzyskanego w wynikach badań własnych tj. 39,04%. Przywoływane badania Sierżantowicz i wsp. objęły dwie grupy zawodowe i z tego względu nie można ich wyników bezpośrednio odnosić do zaprezentowanych w niniejszej pracy wyników badań własnych. Postępująca liberalizacja poglądów widoczna jest jednak w analizie wyników innych badań tj. z 2010 roku. Mickiewicz i wsp.¹³ przeprowadzili badania dot. postawy czynnych zawodowo pielęgniarek (N=183) wobec eutanazji. W badaniu tym poparcie dla legalizacji eutanazji w Polsce wyraziło 24,6% badanych pielęgniarek. Przeciwno prawnej akceptacji eutanazji 42,1%. Analogicznie, jak w wynikach badań własnych (14,38%), istotny odsetek pielęgniarek biorących udział w badaniach w 2010 r. nie był w stanie wyrazić swojej opinii w badanym przedmiocie (31,1%). Jednak wyniki mogą sugerować, że pielęgniarki częściej przechodzą z pozycji „nie wiem” na pozycję popierającą legalizację eutanazji niż odwrotnie.

Interesujące wyniki dostarczają badania własne w odniesieniu do wyrażenia zgody na eutanazję własną oraz eutanazję członka rodziny (dorosłego i dziecka). Badane pielęgniarki prezentują bardziej liberalne podejście do auto-eutanazji (zgodziłoby się na nią 38,35% badanych) w porównaniu ze zgodą na eutanazję dorosłego członka rodziny (34,24%). Najniższy procentowy odsetek zgód, pielęgniarki wyraziłyby względem nieuleczalnie chorego dziecka z rodziny (24,66%). Podobnie w badaniach Romanowskiej i wsp. większy sprzeciw (83%) wyrażano wobec eutanazji dzieci¹⁴.

¹¹ Kodeks etyki zawodowej pielęgniarki i położnej Rzeczypospolitej Polskiej, Uchwała IV Krajowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych z 9 grudnia 2003 r.

¹² Por. R. Sierżantowicz, K. Łagoda, H. Doroszkiewicz, G. Jurkowska, *Opinie lekarzy, pielęgniarek, pacjentów i studentów na temat eutanazji*, „Gerontologia Polska” 19(2011), nr 2, s. 99-106.

¹³ I. Mickiewicz, E. Krajewska-Kulak, K. Kędziora-Kornatowska, K. Roslan, *Postawy pielęgniarek wobec eutanazji*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 1(2011), nr 3, s. 199-208.

¹⁴ U. Romanowska, E. Laska, Z. Foryś, *Eutanazja w opinii studentów kierunku pielęgniarstwo*, „Państwo i Społeczeństwo” 16(2016), nr 4, s. 37-53.

We wszystkich trzech sytuacjach uzyskano również wysoki odsetek odpowiedzi „nie wiem” (kolejno: 32,19%; 29,45%; 34,25%). Podobnie wysoki odsetek takich odpowiedzi uzyskała Mickiewicz i wsp. (24%)¹⁵. Zjawisko to wskazywać może, z jednej strony na brak umiejętności odnalezienia się w hipotetycznej sytuacji konieczności podjęcia decyzji o eutanazji, ale również w części przypadków może być interpretowany, jako brak jednoznacznego odrzucenia możliwości poddania się eutanazji czy wyrażenia na nią zgody. Aspekt niepewności co do własnej decyzji w przypadku kresu życia, jest dość często podejmowanym w debacie społecznej wątkiem wskazującym, iż ostateczna decyzja o sposobie zakończenia życia staje się bardziej zależna od bieżących emocji i doświadczeń (w tym w szczególności doświadczanego cierpienia, osamotnienia, odpowiedzialności wobec rodziny), a mniej od wyznawanych wartości i zasad wynikających wprost z wyznawanej wiary.

Badania Mickiewicz i wsp.¹⁶ (względnie porównywalne do badań własnych pod kątem danych socjodemograficznych oraz stażu pracy badanych pielęgniarek) wykazały, że jeszcze nieco ponad 10 lat temu pielęgniarki w większości nie akceptowały eutanazji (brak poparcia 49,7% vs. poparcie jednoznaczne i pod pewnymi warunkami 25,7%)¹⁷. Wyniki potwierdzają konsekwentną liberalizację poglądów pielęgniarek nt. eutanazji pomimo, iż postęp w medycynie paliatywnej, ratunkowej oraz coraz szerszy dostęp do skutecznego postępowania przeciwbólowego, powinien skutkować coraz niższym poparciem dla eutanazji (na co wskazują wyniki badań belgijskich pielęgniarek, które bazując na swym doświadczeniu, w większości (70%) uważają, że optymalna opieka paliatywna zapobiega prośbom o eutanazję¹⁸).

Pielęgniarki pracujące w hospicjach (zatem osoby mające największą styczność z pacjentem terminalnie chorym), w podobnym odsetku procentowym co ogół pielęgniarek, nie poparłyby postulatu legalizacji eutanazji. Wskazują na to badania Chilmończyk i Kobos z 2019 roku¹⁹, w których 40% badanych pielęgniarek hospicyjnych było przeciwnych wprowadzeniu prawa zezwalającego na eutanazję vs. 39,04% otrzymanych w wynikach badań własnych (w ramach których przebadano pielęgniarki pracujące zarówno w hospicjach, jak również w szpitalach, podstawowej opiece zdrowotnej, w ramach prywatnych praktyk pielęgniarskich).

Przeprowadzone badania wskazują, że postawa wobec eutanazji była istotnie bardziej pozytywna w grupie 20-35-latków i w grupie 36-45-latków niż

¹⁵ I. Mickiewicz, E. Krajewska-Kułak, K. Kędziora-Kornatowska, K. Rosłan, *Postawy pielęgniarek...*, dz. cyt., s. 199-208.

¹⁶ Tamże, s. 199-208.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ E. Inghelbrecht, J. Bilsen, F. Mortier, L. Deliens, *The role of nurses in physician-assisted deaths in Belgium*, „Canadian Medical Association Journal” 182(2010), nr 9, s. 905-910.

¹⁹ W. Chilmończyk, E. Kobos, *Samobójstwo wspomagane w opinii pielęgniarek pracujących w placówkach paliatywno-hospicyjnych*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 9(2019), nr 3, s. 205-213.

w grupie 46-65-latków oraz, że im krótszy staż zawodowy pielęgniarki, tym poparcie dla eutanazji było wyższe ($p=0,002$). Otrzymane wyniki potwierdzają tezy innych badaczy²⁰, jak również wyniki badań CBOS²¹. Analogiczne wyniki jak w badaniach własnych uzyskał też Orzeł i wsp.²² Badanie to objęło 106 pielęgniarek zatrudnionych w placówkach zdrowotnych w powiecie krasnostawskim i chełmskim, przeprowadzone zostało na przełomie lat 2019/ 2020. Osoby młodsze były bardziej skłonne poprzeć eutanazję, podobna zależność zaistniała w przypadku badania korelacji pomiędzy wiekiem badanych osób a poparciem dla legalizacji eutanazji w Polsce ($p=0,002$). Najbardziej skłoną do poparcia legalizacji eutanazji była grupa respondentów w wieku 34-45 lat, natomiast większość osób z grupy powyżej 46 roku życia była przeciwna legalizacji. Matejuk i wsp. twierdzi, że akceptacja dla procedury eutanazji jest obserwowana głównie wśród osób młodych, zdrowych i może być związana z propagowanym modelem szczęśliwego życia, które miałyby wynikać z młodości, braku chorób, dostatku i samowystarczalności²³.

Zgodnie z przewidywaniami oraz wynikami badań innych polskich badaczy²⁴, postawa wobec eutanazji była bardziej negatywna u katolików niż w pozostałych grupach (osób innych wyznań i niewierzących) ($p<0,001$). Wnioski te potwierdza również przegląd światowego piśmiennictwa²⁵. Należy jednak zauważyć, iż pomimo spójnego, stanowczego i wyraźnie określonego stanowiska Kościoła Katolickiego wobec eutanazji (całkowite jej odrzucenie), badani deklarujący wyznanie katolickie w wysokim odsetku popierali eutanazję, uwzględniając nawet dopuszczenie możliwości osobistego poddania się jej.

²⁰ M.A. Hermesen, H. Have, *Euthanasia in palliative care journals*, „Journal of Pain and Symptom Management” 2002, nr 23, s. 517-525; A. Matejuk, E. Mikołajczyk, A. Lewko, J. Abramczyk, T. Błasiak, M. Rucińska, M.Z. Wojtukiewicz, *Opieka paliatywna czy eutanazja – postrzeganie problemu przez pacjentów, lekarzy, studentów medycyny i mieszkańców województwa podlaskiego*, „Onkologia Polska” 2003, nr 6, s. 29-33.

²¹ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań BS/134/99: Postawy wobec eutanazji*, Warszawa 1999, s. 1-27; Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań BS/93/2007: Opinie o eutanazji, czyli pomocy w umieraniu*, Warszawa 2007, s. 1-6; Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań BS/142/2009: Opinia społeczna o eutanazji*, Warszawa 2009, s. 1-7.

²² Z. Orzeł, S. Kwietniewska, M. Sutryk, K. Niwińska, B. Kutnik, E. Guz, *Nurses' attitudes towards euthanasia*. *Journal of Education*, „Health and Sport” 11(2021), nr 10, s. 63-73.

²³ A. Matejuk, E. Mikołajczyk, A. Lewko, J. Abramczyk, T. Błasiak, M. Rucińska, M.Z. Wojtukiewicz, *Opieka paliatywna czy eutanazja...*, dz. cyt., s. 29-33.

²⁴ Z. Orzeł, S. Kwietniewska, M. Sutryk, K. Niwińska, B. Kutnik, E. Guz, *Nurses' attitudes towards...*, dz. cyt., s. 63-73; A. Stetkiewicz-Lewandowicz, M. Kaźmierczak, P. Rasmus, W. Machała, T. Sobów, *Postawy wobec problemu legalizacji eutanazji wśród personelu medycznego oraz osób niezwiązanych zawodowo z opieką medyczną*, „Anestezjologia i Ratownictwo” 2015, nr 9, s. 436-443; W. Chilmończyk, E. Kobos, *Samobójstwo wspomagane w opinii pielęgniarek...*, dz. cyt., s. 205-213.

²⁵ J. Gielen, S. van den Branden, B. Broeckert, *Religion and nurses' attitudes to euthanasia and physician assisted suicide*, „Nurs Ethics” 16(2009), nr 3, s. 303-318.

W badaniach Stetkiewicz-Lewandowicz i wsp.²⁶ nt. eutanazji przeprowadzonych wśród personelu medycznego (największą liczbę stanowiły pielęgniarki – 64,35%), grupa osób wyznania katolickiego również w większości (55,55%) popierała legalizację eutanazji, analogicznie jak w wynikach badań własnych. Podobnie w badaniach Orzeł i wsp.²⁷ przeprowadzonych na przełomie 2019/2020 r., poparcie dla legalizacji eutanazji wyraziło 40,5% pielęgniarek w tym 34,9% było katolikami.

Interesującym wynikiem badań jest zależność między stanem cywilnym a popieraniem eutanazji. Postawa wobec eutanazji była istotnie bardziej pozytywna u panien i osób w zw. nieformalnych niż u mężatek. Zależność ta, oprócz poruszonego wyżej aspektu wiekowego sugeruje, że tradycyjne wybory życiowe i dążność do stabilizacji predysponują do poglądów nakierowanych na poszanowanie życia człowieka do naturalnej śmierci.

Pozostałe zależności tj. między postawą wobec eutanazji a wykształceniem ($p=0,494$), liczbą potomstwa ($p=0,233$), statusem ekonomicznym ($p=0,913$) były nieistotne statystycznie ($p>0,05$), co pokrywa się z wynikami innych badaczy²⁸, którzy również analizowali takie zależności.

W przeprowadzonych badaniach własnych przeanalizowano również motywacje dla prezentowanej postawy wobec eutanazji. Zwolenniczki eutanazji najczęściej motywowały swoją postawę wolnością decydowania o własnym życiu (19,18%), kryterium jakości życia (17,12%) oraz lękiem przed cierpieniem (15,07%). Najczęściej wskazywanym powodem braku poparcia dla eutanazji były możliwe nadużycia w procedurze eutanazji 26,71% oraz fakt, iż Bóg dał życie od poczęcia do naturalnej śmierci (17,81%). Bardzo podobne wyniki uzyskała Sierżantowicz i wsp. w badaniach przeprowadzonych m.in. wśród pracowników medycznych (lekarze i pielęgniarki) na przełomie 2005/2006 roku. Najczęściej wskazywane argumenty za eutanazją (z pominięciem konkretnych stanów klinicznych) to „godna śmierć i względy humanitarne” (40%); „ból, cierpienie, lęk” (27%). Natomiast przeciw eutanazji: „niebezpieczeństwo nadużyć” (66%); „względy moralne” (50%); „wartość samego życia” (48%)²⁹. Co istotne w obu badaniach (i również innych polskich badaniach³⁰), najczęściej wskazywanym argumentem przeciw eutanazji nie były motywacje natury

²⁶ A. Stetkiewicz-Lewandowicz, M. Kaźmierczak, P. Rasmus, W. Machała, T. Sobów, *Postawy wobec problemu...*, dz. cyt., s. 436-443.

²⁷ Z. Orzeł, S. Kwietniewska, M. Sutryk, K. Niwińska, B. Kutnik, E. Guz, *Nurses' attitudes towards...*, dz. cyt., s. 63-73.

²⁸ A. Stetkiewicz-Lewandowicz, M. Kaźmierczak, P. Rasmus, W. Machała, T. Sobów, *Postawy wobec problemu...*, dz. cyt., s. 436-443.

²⁹ R. Sierżantowicz, K. Łagoda, H. Doroszkiewicz, G. Jurkowska, *Opinie lekarzy, pielęgniarek...*, dz. cyt., s. 99-106.

³⁰ W. Leppert, L. Gottwald, S. Kazimierzczak-Łukaszewicz, *Problematyka eutanazji i opieki paliatywnej w poglądach studentów VI roku medycyny*, „Medycyna Paliatywna” 2009, nr 1, s. 45-52; W. Chilmończyk, E. Kobos, *Samobójstwo wspomagane w opinii pielęgniarek...*, dz. cyt., s. 205-213.

moralnej, etycznej czy religijnej, lecz potencjalne nadużycia w praktykowaniu eutanazji. Fakt ten może być zaskakujący biorąc pod uwagę bardzo duży ciężar moralny zabójstwa eutanatycznego oraz jego konsekwencje moralne i społeczne, choć oczywiście ma on swoje uzasadnienie w bardzo licznych przykładach poważnych (w tym kryminalnych) nadużyć w praktyce eutanatycznej. Jak przytacza Stefanowicz³¹ opierając się na pracy Nijboer³², na kilkadziesiąt lat przed legalizacją eutanazji w Holandii miały miejsce udowodnione zabójstwa eutanatyczne pacjentów, za które lekarze nie ponosili żadnej odpowiedzialności ze względu na powszechnie praktykowaną zasadę oportunistu wspieranego orzecznictwem sądowym, który umożliwiał prokuratorom podejmowanie decyzji o nie wnoszeniu aktu oskarżenia przeciwko lekarzom, którzy dokonali zabójstwa eutanatycznego lub pomogli chorym w samobójstwie. Mało tego, tolerowano również fikcyjne wpisy w dokumentacji medycznej i kartach zgonu, w których wpisywano niejednokrotnie, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych³³.

Proceder (w różnych okresach) zatajania informacji o przeprowadzaniu eutanazji, również był opisywany jako istotny powód nierzeczywistych statystyk dot. eutanazji³⁴. Przypomnijmy, że eutanazja oraz wspomagane samobójstwo zostały zatwierdzone przez holenderskie władze 10 kwietnia 2001 r. (prawo to weszło w życie rok później, tj. 1 kwietnia 2002 r.) ale zabójstwa eutanatyczne i wspomagane samobójstwa były praktykowane przynajmniej od 1973 r.³⁵ Liczne doniesienia medialne z Holandii, Belgii i innych państw, wielokrotnie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat informowały, o wykonywaniu eutanazji z pomijaniem obowiązujących procedur, o udziale pielęgniarek w zabójstwach eutanatycznych pacjentów bez ich zgody i.in.³⁶ Z Holandii znany jest też proceder tzw. mobilnych klinik śmierci oferujących „śmierć na życzenie”³⁷.

³¹ G. Stefanowicz, *Prawne aspekty eutanazji w Holandii*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 16(2016), nr 3, s. 243-253.

³² J.F. Nijboer, *Prokuratura w Holandii*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11, s. 79-107.

³³ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 2004.

³⁴ A.M. van Kalmthout, *Regulacja prawna eutanazji w Holandii*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, s. 55-80; R. Sierżantowicz, K. Łagoda, H. Doroszkiewicz, G. Jurkowska, *Opinie lekarzy, pielęgniarek...*, dz. cyt., s. 99-106.

³⁵ P. Lipowski, O. Wiliński, *Eutanazja – charakterystyka aspektów...*, dz. cyt., s. 97-103.

³⁶ Zespół wPolityce.pl, *Holandia: w przeciągu ostatnich siedmiu lat liczba eutanazji wzrosła o 150 proc. Coraz częściej uderza w chorych psychicznie*, <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/218140-holandia-w-przeciągu-ostatnich-siedmiu-lat-liczba-eutanazji-wzrosła-o-150-proc-coraz-częściej-uderzaw-chorych-psychicznie> (dostęp: 28.07.2023); tokfm.pl, *Pielęgniarki dokonujące eutanazji przyznają: Zabijaliśmy bez zgody pacjentów*, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103086,7996738,pielęgniarki-dokonujace-eutanazji-przyznaja-zabijalismy-bez.html> (dostęp: 9.07.2023).

³⁷ J. Pawlicki, *Holandia. Eutanazja na telefon*, http://wyborcza.pl/1,76842,11247077,Holandia_Eutanazja_na_telefon.html (dostęp: 29.07.2023).

Uwagi końcowe

Badania własne i wyniki innych badań wskazują, że sprzeciw wobec eutanazji w Polsce jest coraz mniejszy, poparcie dla legalizacji eutanazji, deklaracja zgody na praktykowanie eutanazji cieszy się coraz powszechniejszym poparciem wśród pielęgniarek, szczególnie młodszych. Deklaracja wyznania katolickiego nie ma już tak silnego przełożenia na sprzeciw wobec eutanazji.

Oczywiście problem uśmiercania ludzi starszych, niedołącznych i schorowanych nie jest problemem współczesności li tylko. Postulat uśmiercania osób niepełnosprawnych głosił w starożytności Platon. Nastanie chrześcijaństwa i okres średniowiecza odsunęły praktyki uśmiercania ciężko chorych ludzi, a opieka nad cierpiącym i umierającym człowiekiem była godna czci i powszechnie szanowana³⁸. Okres rewolucji francuskiej i kolejne rewolucje, przyczyniły się do ponownego ożywienia wizji „śmierci na życzenie” i śmierci utylitarnej (np. ze względów ekonomicznych), śmierci dla każdego, co szybko doprowadziło do rozwoju m.in. eutanazji eugenicznej, której pokłosiem były i są zabójstwa bezbronnych ludzi (na każdym etapie życia – również prenatalnym) w imię czystości rasy, eksterminacji osób chorych lub niepełnosprawnych. Współczesny świat stara się przedstawić chorobę, cierpienie, kalectwo oraz starość jako znaczący balast dla nowoczesnego społeczeństwa. Dlatego eutanazja jest postrzegana jako droga uwalniająca człowieka od problemu cierpienia. Natomiast wartość życia ludzkiego jest odmierzana przez pryzmat przydatności człowieka.

Równolegle do ruchów popierających eutanazję zaczęła się rozwijać opieka paliatywna i hospicyjna, która oferuje nowoczesne metody łagodzenia bólu i cierpienia oraz oferuje wszechstronne wsparcie pacjenta i jego rodziny. Jednak wskutek niedofinansowania tej gałęzi medycyny oraz dość niskiego zainteresowania społecznego działalnością takich placówek, pozostają one na uboczu opieki medycznej. Również niewielka część personelu medycznego, w tym pielęgniarskiego, jest zainteresowana pracą w obszarze medycyny paliatywnej. Badania Kowalewskiej i wsp., którymi objęto 112 pielęgniarek czynnych zawodowo wskazują, że aż 61,6% pielęgniarek nigdy nawet nie było w hospicjum³⁹. Badania te realizowane były w 2007 r. jednak obecna sytuacja nie wydaje się znacząco lepsza. Wynik jest dość szokujący biorąc pod uwagę, jak istotne doświadczenie można zyskać w ramach sprawowania opieki hospicyjnej, w kontakcie z ciężko chorym pacjentem oraz jak szeroko można praktykować skuteczne i nowoczesne metody leczenia i łagodzenia bólu.

* * *

³⁸ B. Kowalewska, E. Krajewska-Kułak, B. Jankowiak, A. Gołębowska, K. Wróblewska, H. Rolka, K. Van Damme-Ostapowicz, J. Chylińska, K. Kowalczyk, *Opieka hospicyjna i paliatywna oraz eutanazja w opinii pielęgniarek i studentów kierunku pielęgniarstwo*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2007, nr 88, s. 484-488.

³⁹ Tamże.

Streszczenie

Problem eutanazji stanowi jeden z ważkich tematów debaty społecznej. Jest to zagadnienie nie tylko natury moralnej, ale również medycznej, prawnej i społecznej. Opinie środowiska medycznego, w tym pielęgniarek, na temat eutanazji stanowią punkt odniesienia dla dyskursu społecznego. Celem badań była analiza opinii personelu pielęgniarskiego na temat eutanazji oraz zbadanie zależności między popieraniem praktyki eutanazji a wybranymi zmiennymi socjo-demograficznymi. W badaniu udział wzięło 146 pielęgniarek. Badania przeprowadzono metodą sondażu diagnostycznego, dobór próby nieprobabilistyczny. Badanie było anonimowe i dobrowolne. Do badania zastosowano autorski kwestionariusz. Analizę statystyczną przeprowadzono w programie 4.1.3. R Core Team, za pomocą testów Manna-Whitney'a, Kruskala-Wallisa, analiz post-hoc testem Dunna. Za poziom istotności uznano próg $\alpha = 0,05$. Niemal połowa badanych wyraziła poparcie dla legalizacji eutanazji (46,58%), a znacząca ich część deklaruje, że zgodziłaby się na własną eutanazję (38,35%), także eutanazję dorosłego członka rodziny (34,24%) lub dziecka z rodziny (24,66%). Postawa wobec eutanazji okazała się zależna od zmieniających się demograficznych, takich jak: wiek, stan cywilny, wyznanie oraz staż pracy w zawodzie pielęgniarki. Postawa sprzeciwu wobec eutanazji w Polsce wśród personelu pielęgniarskiego jest coraz słabsza, poparcie dla legalizacji eutanazji i deklaracja zgody na praktykowanie eutanazji są coraz częstsze, szczególnie wśród osób młodszych.

Słowa kluczowe: eutanazja, pielęgniarka, legalizacja eutanazji, etyka zawodowa.

Nurses in Poland and Euthanasia

Summary

The problem of the euthanasia is one of the most important topic of social debate. This is not only a moral problem, but also a medical, legal and social issue. Opinion of the medical community (including nurses) in the topic of euthanasia is a point of reference for social discourse. The aim of the research was to analyze the opinions of the nursing staff on euthanasia and to examine the relationship between supporting the euthanasia and selected sociodemographic variables. The study involved 146 nurses. The research was carried out using the diagnostic survey method, non-probability sampling. The survey was anonymous and voluntary. An original questionnaire was used. Statistical analysis was performed in the 4.1.3. R Core Team program, using Mann-Whitney, Kruskal-Wallis tests, post-hoc analyzes with the Dunn test. The threshold of $\alpha = 0.05$ was considered as the significance level. Most of the surveyed nurses support the legalization of the euthanasia (46.58%) and a significant part of them would agree to their own euthanasia (38.35%), to the euthanasia of an

adult family member (34.24%) or a child from the family (24.66%). The attitude towards the euthanasia depends on demographic variables such as an age, a marital status, a religion and a work experience in the nursing profession. An opposition to euthanasia in Poland among nursing staff is decreasing, a support for the legalization of the euthanasia, and a declarations of consent to practice the euthanasia are becoming more frequent, especially among younger nurses.

Keywords: euthanasia, nurse, legalization of euthanasia, professional ethics.

Bibliografia

- Biesaga T., *Eutanazja — śmierć godna czy niegodna?*, „Medycyna Praktyczna” 2005, nr 4, s. 22-25.
- Biesaga T., *Podmiotowość człowieka chorego i umierającego*, „Medycyna Praktyczna” 2005, nr 5, s. 22-25.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań BS/134/99: Postawy wobec eutanazji*, Warszawa 1999, s. 1-27.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań BS/142/2009: Opinia społeczna o eutanazji*, Warszawa 2009, s. 1-7.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań BS/93/2007: Opinie o eutanazji, czyli pomocy w umieraniu*, Warszawa 2007, s. 1-6.
- Chilmończyk W., Kobos E., *Samobójstwo wspomagane w opinii pielęgniarek pracujących w placówkach paliatywno-hospicyjnych*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 9(2019), nr 3, s. 205-213.
- dw.com, *Holandia: Eutanazja dzieci dozwolona*, <https://www.dw.com/pl/holandia-eutanazja-dzieci-dozwolona/a-65334430> (dostęp: 28.07.2023).
- Gielen J., van den Branden S., Broeckaert B., *Religion and nurses' attitudes to euthanasia and physician assisted suicide*, „Nurs Ethics” 16(2009), nr 3, s. 303-318.
- Hermesen M.A., Have H., *Euthanasia in palliative care journals*, „Journal of Pain and Symptom Management” 2002, nr 23, s. 517-525.
- Inghelbrecht E., Bilsen J., Mortier F., Deliens L., *The role of nurses in physician-assisted deaths in Belgium*, „Canadian Medical Association Journal” 182(2010), nr 9, s. 905-910.
- Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae do biskupów, do kapłanów i diakonów, zakonników i zakonnic, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, Kraków 1995.
- Jans J., *Prawodawstwo eutanazyjne w Holandii*, w: *Eutanazja w dyskusji*, red. P. Morciniec, Opole 2001.
- Kodeks etyki zawodowej pielęgniarki i położnej Rzeczypospolitej Polskiej, Uchwała IV Krajowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych z 9 grudnia 2003 r.
- Kowalewska B., Krajewska-Kulak E., Jankowiak B., Gołębowska A., Wróblewska K., Rolka H., Van Damme-Ostapowicz K., Chilińska J., Kowalczyk K., *Opieka hospicyjna i paliatywna oraz eutanazja w opinii pielęgniarek i studentów kierunku pielęgniarstwo*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2007, nr 88, s. 484-488.
- Leppert W., Gottwald L., Kazimierczak-Lukaszewicz S., *Problematyka eutanazji i opieki paliatywnej w poglądach studentów VI roku medycyny*, „Medycyna Paliatywna” 2009, nr 1, s. 45-52.
- Lipowski P., Wiliński O., *Eutanazja – charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i wybranych krajach europejskich*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie” 19(2021), nr 3-4, s. 97-103.
- Matejuk A., Mikołajczyk E., Lewko A., Abramczyk J., Błasiak T., Rucińska M., Wojtukiewicz M.Z., *Opieka paliatywna czy eutanazja – postrzeganie problemu przez pacjentów, lekarzy, studentów medycyny i mieszkańców województwa podlaskiego*, „Onkologia Polska” 2003, nr 6, s. 29-33.

- Mickiewicz I., Krajewska-Kula E., Kędziora-Kornatowska K., Roslan K., *Postawy pielęgniarek wobec eutanazji*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 1(2011), nr 3, s. 199-208.
- Nijboer J.F., *Prokuratura w Holandii*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11, s. 79-107.
- Orzeł Z., Kwietniewska S., Sutryk M., Niwińska K., Kutnik B., Guz E., *Nurses' attitudes towards euthanasia*. *Journal of Education*, „Health and Spor” 11(2021) nr 10, s. 63-73.
- Pawlicki J., *Holandia. Eutanazja na telefon*, http://wyborcza.pl/1,76842,11247077,Holandia_Eutanazja_na_telefon.html (dostęp: 29.07.2023).
- R Foundation for Statistical Computing, *R Programm A language and environment for statistical computing*, Vienna, Austria, (2022).
- Romanowska U., Laska E., Foryś Z., *Eutanazja w opinii studentów kierunku pielęgniarstwo*, „Państwo i Społeczeństwo” 16(2016), nr 4, s. 37-53.
- Sierżantowicz R., Łagoda K., Doroszkiewicz H., Jurkowska G., *Opinie lekarzy, pielęgniarek, pacjentów i studentów na temat eutanazji*, „Gerontologia Polska” 19(2011), nr 2, s. 99-106.
- Stefanowicz G., *Prawne aspekty eutanazji w Holandii*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 14(2016), nr 3, s. 243-253.
- Stetkiewicz-Lewandowicz A., Kaźmierczak M., Rasmus P., Machała W., Sobów T., *Postawy wobec problemu legalizacji eutanazji wśród personelu medycznego oraz osób niezwiązanych zawodowo z opieką medyczną*, „Anestezjologia i Ratownictwo” 2015, nr 9, s. 436-443.
- Szeroczyńska M., *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 2004.
- tokfm.pl, *Pielęgniarki dokonujące eutanazji przyznają: Zabijaliśmy bez zgody pacjentów*, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103086,7996738,pielęgniarki-dokonujace-eutanazji-przyznaja-zabijalismy-bez.html> (dostęp: 29.07.2023).
- van Kalmthout A.M., *Regulacja prawna eutanazji w Holandii*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, s. 55-80.
- Zespół wPolityce.pl, *Holandia: w przeciągu ostatnich siedmiu lat liczba eutanazji wzrosła o 150 proc. Coraz częściej uderza w chorych psychicznie*, <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/218140-holandia-w-przeciegu-ostatnich-siedmiu-lat-liczba-eutanazji-wzrosła-o-150-proc-coraz-czesciej-uderzaw-chorych-psychicznie> (dostęp: 28.07.2023).

MATERIAŁY
Historical Resources

KS. WOJCIECH GUZEWICZ*

Kościół i parafia diecezji elckiej (cz. 13)

Na przestrzeni wieków miejscem dla wiernych szczególnym, gdzie skupiało się i nadal skupia się życie religijne, gdzie kapłani głoszą zbawczą naukę Chrystusa, gdzie praktykuje się miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach, pozostaje parafia. W tej części serii *Kościół i parafia diecezji elckiej* omówione zostaną ośrodki parafialne w Krasnopolu (Przemienienia Pańskiego), Krasnymborze (Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny), Kruklankach (Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny), Kumielsku (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) oraz Kutach (Maksymiliana Marii Kolbego). Pierwsze z wymienionych powstawały już w XV wieku (Kumielsk), kolejne w wiekach następnych. Zazwyczaj z powstaniem parafii wznoszono kościoły i inne obiekty kultu (lub też je przejmowano po ewangelikach), tworzone zaplecze materialne i duchowe. Wśród grona wymienionych miejscem szczególnym jest niewątpliwie Krasnybór. To tu znajduje się m.in. najstarsze sanktuarium maryjne diecezji elckiej: Matki Bożej Różańcowej Krasnoborskiej.

Krasnopol (Przemienienia Pańskiego)

Powstanie Krasnopolu związane jest z działalnością gospodarczą podskarbiego nadwornego litewskiego i dzierżawcy dóbr królewskich Antoniego Tyzenhauza. To on m.in. przeprowadził reformę dóbr; ekonomicznie podzielił na gubernie, a te na klucze. Każdy klucz miał posiadać własne miasto. Utworzony w guberni szczeberskiej klucz pomorski miał być obsługiwany przez ośrodek miejski – Krasnopol. Miasto miało zatem stać się ośrodkiem usług i handlu dla okolicznych wsi królewskich i stanowić konkurencję dla Suwałk i Sejna. Prawa miejskie Krasnopol otrzymał w 1770 roku z rąk gubernatora szczeberskiego Macieja Eysmonta. Miasto zaplanowano z rozmachem, wytyczono duży rynek i ulice. Mimo starań założycieli miasteczko nie rozwijało się dobrze. W 1800 r. Krasnopol liczył tylko 533 mieszkańców i 105 domów częściowo nawet nie-

* ks. Wojciech Guzewicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl



zamieszkanych. Pięć lat później utracił prawa miejskie (zabrali Prusacy) i pozostał dużą wsią z charakterystycznym miejskim rozplanowaniem.

Parafia powstała w roku 1781 z fundacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Erygował ją biskup wileński Ignacy Jakub Massalski. Pierwotny kościół był drewniany i służył wiernym do czasu wybudowania w 1862 r. obecnego – pw. Przemienienia Pańskiego.

Kościół znajduje się przy rynku, zamyka południową jego pierzeję. Jest jednonawowy, otynkowany, zbudowany z cegły na planie prostokąta, w stylu klasycystycznym. Wieżę zbudowano w północnej części kościoła na rzucie kwadratu. Długość świątyni wynosi 32 m, szerokość – 13 m, wysokość do sklepienia 9 m, wysokość wieży 13 m. Powierzchnia użytkowa obiektu sięga 410 m², a kubatura 4100 m³.

Ołtarz główny jest drewniany, architektoniczny, pięcioosiowy, jednokondygnacyjny, ze zwieńczeniem. Zajmuje całą szerokość prezbiterium. Cztery kanelowane kolumny o złożonych kompozytowych głowicach dźwigają belkowanie. Skrajne osie tworzą drzwiczki prowadzące za ołtarz, nad drzwiczkami ustawione są pełnoplastyczne figury św. Piotra i św. Pawła. W centralnym przeźroczu nastawy obraz Przemienienia Pańskiego z 1860 r., szkoły Franciszka Tegazzo z Wiednia. W zwieńczeniu ujętym dwoma pilastrami pełnoplastyczna figura Chrystusa w cierniowej koronie, z drugiej połowy XIX wieku. Na szczycie „Oko Opatrzności” w promienistej glorii. Nieco poniżej obrazu głównego ozdobne tabernakulum, z tronem na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Ołtarz boczny Matki Bożej Bolesnej pochodzi z drugiej połowy XIX w. Jest to ołtarz drewniany, architektoniczny, przyścienny, jednoosiowy, jednokondygnacyjny, ze zwieńczeniem. W przeźroczu nastawy znajduje się pochodzący z drugiej połowy XIX w. obraz przedstawiający Matkę Bożą Bolesną. W zwieńczeniu owalny obraz przedstawiający św. Maksymiliana Marię Kolbego. Przy ołtarzu stoi figura Matki Bożej.

Drugi ołtarz boczny pochodzi również z drugiej połowy XIX w. Jest także drewniany, architektoniczny, przyścienny, jednoosiowy, jednokondygnacyjny, ze zwieńczeniem. W przeźroczu nastawy znajduje się pochodzący z drugiej połowy XIX w. obraz przedstawiający św. Stanisława Biskupa i Męczennika. W zwieńczeniu owalny obraz przedstawiający św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus z połowy XVIII w.

Baptysterium znajduje się tuż przy ołtarzu soborowym (obecnie trwają prace przy wznoszeniu nowego ołtarza soborowego – kamiennego). Zostało zbudowane w drugiej połowie XIX wieku w formie przypominającej tron, z zaplekiem i baldachimem.

Do zabytków należy również monstrancja, kielich mszalny, krzyż ołtarzowy, lichtarze ołtarzowe, puszka na komunikanty, ampułki, obraz św. Małgorzaty, obraz św. Antoniego oraz stacje Drogi Krzyżowej. Wszystkie te paramenty i przedmioty pochodzą z drugiej połowy XIX wieku. Na chórze znajdują się dziewięciogłosowe organy z drugiej połowy XIX w.

Teren przykościelny otoczono kamiennym murem. W niedalekiej odległości od świątyni znajduje się kaplica św. Agaty (po prawej stronie od głównego wejścia) z połowy XIX w. Kaplicę wzniesiono z drewna iglastego na podmurówce z luźno ułożonych kamieni. Powierzchnia użytkowa kaplicy wynosi 13,9 m², a kubatura 52,8 m³.

W południowej części cmentarza przykościelnego (za kościołem) znajdują się dwa groby: Franciszka Kraszewskiego (z drugiej poł. XIX wieku), fundatora kościoła, i ks. Jana Kantego Florka, proboszcza krasnopolskiego w latach 1934-1965. Z kolei przed kościołem na pl. Jana Pawła II znajduje się duża grota Zwiastowania NMP z krzyżem misyjnym na zwieńczeniu oraz gliniana kapliczka Pana Jezusa Dobrego Pasterza.

Na terenie parafii odnaleźć można kilka cmentarzy, w tym dwa parafialne i jeden pożydowski. Jeden cmentarz parafialny, o areale ok. 0,74 ha, został ulokowany w odległości 0,6 km od kościoła parafialnego (na południowy-zachód), na niewielkim wzniesieniu przy drodze Krasnopol-Pogorzelec. Założono go pod koniec XIX w. na planie czworoboku. Najstarszy zachowany nagrobek pochodzi z 1897 r.

Drugi cmentarz parafialny (starszy) znajduje się w odległości 0,5 km od kościoła. Ma on areal 0,58 ha. Założony został w XVIII w. i z tego okresu pochodzą najstarsze mogiły. Pochowanych jest tu także kilku proboszczów krasnopolskich. Na cmentarzu tym znajduje się kaplica cmentarna pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa z lat 80. XX wieku.

Cmentarz żydowski znajduje się ok. 0,8 km od centrum wsi w kierunku północno-wschodnim (na niewielkim wzniesieniu). Pochodzi on z początków XIX w. i ma 0,58 ha powierzchni. Obecnie nie ma na nim zachowanych macew o znaczeniu historycznym.

Na terenie parafii znajduje się jeszcze dawny cmentarz staroobrzędowców i prawosławnych w Budzie Ruskiej oraz cmentarz żołnierzy rosyjskich z I wojny światowej w Kopcu (obecnie Smolany Dąb).

Plebania pochodzi z roku ok. 1850. Dziś obiekt jest drewniany, jednopiętrowy, podpiwniczony, zbudowany na planie prostokąta, z dwuspadowym dachem pokrytym blachą. W niedalekim sąsiedztwie od plebanii znajduje się budynek domu oazowego „Jeruzalem”, zbudowany z cegły, na planie prostokąta. Ośrodek wybudowano w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

W 1925 r. do parafii należało ok. 2200 katolików, w 1975 r. – 2500, w 1997 r. – 1900, a 2017 r. – 1400. Zamieszkują oni w kilkunastu miejscowościach; są to: Aleksandrowo (1 część), Buda Ruska, Czarna Buchta, Gremzdel, Gremzdy Polskie, Jegłówek, Krasne, Krasnopol, Krucieniszki, Michnowce, Pawłówka, Romanowce (część wioski), Smolany Dąb, Żłobin, Żubronajce.

W ostatnim stuleciu proboszczami parafii byli: ks. Klemens Marcinanis (1924-1934), ks. Jan Kanty Florek (1934-1965), ks. Józef Lucjan Żyłowski (1965-1966), ks. Jerzy Wądołowski (1966-1968), ks. Eugeniusz Gołębiwski (1968-1973), ks. Marian Ramotowski (1973-1984), ks. Witalis Łapiński (1984-

1990), ks. Albin Grajewski (1990-2002), ks. Józef Majewski (2002-2016), ks. Witold Bączyk (2016-2017), ks. Krzysztof Mulewski (2017-2022), ks. Jan Adam Dargiewicz (od 2022 r.).

Z parafii pochodzą m.in. ks. Mieczysław Daniłowicz, ks. Jan Kibis, ks. Julian Wadecki, ks. Józef Bagiński SAC, ks. Bonifacy Ferens, ks. Heliodor Sawicki, ks. dr Antoni Tomkiewicz oraz alumn seminarium duchownego w Ełku – Paweł Paszkiewicz.

J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX w.*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963, s. 13-294; W. Jemielity, *Diecezja łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża 1990; J. Sikora, *Z wizytą w parafii Krasnopol*, „Martyria” 2003, nr 4, s. 12, 24; M. Stankiewicz, *Duszpasterstwo parafii Krasnopol w latach 1947-2000*, Olsztyn 2005 [mps BUWM]; *Architektura sakralna. Powiat augustowski, sejneński, suwalski*, opr. J. Kotyńska-Stetkiewicz, G. Ryżewski, Białystok 2005; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, red. A. Skowroński i in., Ełk 2012, s. 341-343; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Ełk 2017, s. 155; W. Guzewicz, *Na styku kultur i narodów. Studium administracyjno-historyczne kościołów i parafii dekanatu sejneńskiego*, Ełk 2021, s. 45-53.

Krasnybór (Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny)

Nazwa wsi została przyjęta od puszczy Krasny Bór, od 1506 r. własności Litaworów-Chreptowiczów. Obszar ten, na którym powstały dobra krasnoborskie, leżał w części południowej dawnego terytorium jaćwieskiego. Puszcza Krasny Bór została wyodrębniona z Puszczy Grodzieńskiej, zwanej również Perstuńską. Granice dóbr krasnoborskich określały kolejno przywileje królewskie z 1518 r. (Zygmunta I), z 1554 r. (Zygmunta Augusta) i z 1590 r. (Zygmunta III).

Początkowo osadnictwo było pochodzenia ruskiego, później sprowadzani byli osadnicy polscy z Podlasia i Mazowsza. Dla nich to Adam Chreptowicz ufundował kościół katolicki, którego budowa trwała w latach 1581-1589. Oficjalnie parafię erygowano tu w 1627 r. (należały do niej m.in. dzisiejsze tereny parafii w Lipsku i Sztabinie). Weszła ona w skład dekanatu grodzieńskiego i biskupstwa wileńskiego (obecnie należy do dekanatu lipskiego i diecezji elckiej). Kościół osadzony na głazach narzutowych poza kultem Bożym pełnił rolę obronną, a krypta w kościele była miejscem spoczynku Chreptowiczów.

Pod koniec XVI w. dziedzic sprowadził do Krasnegoboru bazylianów ob-
rządku wschodniego (opuścili oni to miejsce w czasie „potopu” szwedzkiego). W 1661 r. Samuel Chreptowicz, chorąży starodubowski, na prośbę swej matki, Anny Zofii z Kurzenickich, sprowadził bernardynów z Grodna. Swoją posługę bernardyni pełnili tu do 1679 r., po czym wrócili do Grodna, uznawszy uposażenie zakonu w Krasnymborze za niewystarczające. W 1680 r. Konstancja z Dulskich, żona Samuela Chreptowicza, w miejsce bernardynów sprowadziła 12 dominikanów z prowincji litewskiej. Wraz z kasatą zakonu ostatni domini-

kanie opuścili to miejsce w 1825 r. Zniszczony klasztor został rozebrany w okresie międzywojennym, a w jego miejsce pobudowano plebanię.

W Krasnymborze istniały dwa kościoły: parafialny i zakonny, odległe od siebie około 100 m. Kościół parafialny rozebrano w 1830 r. Odtąd nabożeństwa odbywały się w kościele pozakonnym, ufundowanym przez Adama Chreptowicza w latach 1584-1589. Architektura tego obiektu łączy formy renesansowe i późnogotyckie z tradycjami średniowiecznego budownictwa sakralnego ziem ruskich. Obecnie kościół ten jest najstarszym obiektem sakralnym na Suwalszczyźnie. Zbudowany na planie krzyża greckiego, ma wymiary: długość 21 m, szerokość 15 m, wysokość 8, 84 m, wysokość wieży 30 m. Prezbiterium i nawy poprzeczne (transepty) zamknięte są absydami, przez co rzut krzyża uzyskał zaokrąglenie rogów. W 1685 r. w kościele było pięć ołtarzy: Najświętszej Maryi Panny (główny), Pana Jezusa, św. Piotra, św. Tomasza i św. Róży.

Potężna wieża o grubych murach wraz z masywnymi absydami tworzy wrażenie zamkowej baszty. Jest zupełnie nieproporcjonalna w stosunku do małej świątyni. Mimo to wieża jest „gotycko” strzelista.

Wnętrze świątyni nie robi wielkiego wrażenia. Sklepienie jest krzyżowe, z siatką gotyckich pseudożebier – wykonanych, podobnie jak zworniki, z prostej zaprawy (nie są więc to elementy konstrukcyjne). Spod XIX-wiecznego tynku wyłoniły się XVII-wieczne malowidła. Uzupełnione bez malarskiego kunsztu, pozostały jako dziwna mieszanka „dawności” i współczesności. Kruchta i górne kondygnacje wieży również sklepieno krzyżowo, zaś w zakrystii i skarbczyku beczkowo. Chór oparto na półkolistej arkadzie.

Ołtarz główny pochodzi z XIX w. (neogotyk). Część środkową wypełnia – w pięknej, złożonej barokowej ramie – obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Jest to wielkiej wartości zabytek ruchomy. Zabytkowe są też krucyfiksy w kruchcie i wnęce ściennej (prawdopodobnie XVII/XVIII w.), pełnoplastyczne rzeźby – Chrystusa zmartwychwstałego (XVII/XVIII w.) i anioła (XIX w.). Powyżej ołtarza głównego znajdują się dwa ślepe maswerki. Osie boczne ołtarza stanowią dwie miniaturowe kapliczki (aedicule) wsparte na kolumnkach. W części parterowej tych kapliczek stoją na postumentach rzeźby archanioła (najprawdopodobniej Michała) i św. Józefa. Archanioł (z lewej od strony patrzącego) ma srebrzyste skrzydła, w prawej ręce trzyma miecz, lewą unosi ku górze, przez ramię ma przerzucony płaszcz. Górą – kapliczki zakończone są strzelistymi wieżyczkami (z krzyżem).

W XIX w., w związku ze wzrostem liczby mieszkańców, dotychczasowy kościół pozakonny okazał się za ciasny. Przystąpiono więc do rozbudowy kaplicy cmentarnej pw. św. Rocha jako kościoła parafialnego. Ukończono ją w 1871 r. Budowlę tę zbudowano z kamienia na zaprawie gliniano-wapiennej. Obiekt miał 16 m długości, 11 m szerokości i 7 m wysokości.

Kaplica składała się z trzech naw i dwóch zakrystii, rozmieszczonych symetrycznie po obu stronach prezbiterium. Nad kruchtą umieszczono chór muzyczny. W kaplicy cmentarnej znajdowały się trzy ołtarze (z XIX w.): główny z obra-

zem św. Rocha oraz boczne – z obrazem Jezusa klęczącego w Ogrójcu i św. Kazimierza klęczącego przed Matką Boską. W 1982 r. wzbogacono kościół o kruchtę i chór. W niecałe dziesięć lat później wykonano kolorystykę wnętrza kościoła i zrobiono drewniany ołtarz, którego prześwit w zwieńczeniu wariantowo wypełniono ciemnym szkłem. Całość budowli reprezentuje styl eklektyczny.

W Krasnymborze znajduje się najstarsze sanktuarium maryjne diecezji łódzkiej: Matki Bożej Różańcowej Krasnoborskiej. Przedmiotem kultu jest obraz olejny Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodzący co najmniej z połowy XVII w., o wymiarach 110 cm na 93 cm, przesłaniany obrazem św. Antoniego, umieszczony w kościele pozakonnym pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Obraz ten został koronowany koronami papieskimi 8 września 2001 r. przez bpa Edwarda Samsela. Korony poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pobytu w Elku 8 czerwca 1999 r.

W niedalekim sąsiedztwie obu kościołów znajduje się murowana plebania, zbudowana w 1939 r. przez ks. Aleksandra Drozda w stylu polskiego dworku.

Cmentarz pochodzi z początków istnienia parafii. Ogródzony jest murem i zajmuje powierzchnię przeszło 2 ha.

W 1925 r. do parafii należało ok. 3000 wiernych, w 1974 r. – 2700, w 1997 r. – 1900, a w 2017 r. – 1300. Zamieszkują oni obecnie 14 miejscowości: Balinka, Długie, Hruskie, Jasionowo, Jastrzębna I, Jastrzębna II, Komaszówka, Krasnybór, Krylatka, Lebiezdin, Ostrowie, Ściokła, Wilkownia i Wolne.

W ostatnim stuleciu proboszczami parafii byli: ks. Klemens Marcinanis (1920-1927), ks. Stanisław Buczyński (1927-1931), ks. Aleksander Drozd (1931-1947), ks. Kazimierz Pyszkowski (1947-1959), ks. Jan Snarski (1959-1973), ks. Bogusław Targoński (1973-1974), ks. Władysław Archacki (1974), ks. Tadeusz Mocarski (1974-1981), ks. Jan Wnorowski (1981-1990), ks. Wiesław Domitrz (od 1990-2012), ks. Maciej Maciejewski (2021-2017) i ks. Dariusz Rogiński (od 2017 r.).

Z parafii pochodzą m.in.: ks. Leszek Karczewski, ks. dr Edward Anuszkiewicz, ks. Roland Kulik, o. Mirosław Adaszkiewicz OFM, o. Jan Karczewski OFM Cap., o. Józef Orzechowski OMI, ks. Łukasz Smyk.

T. Szyburska, *Kościół parafialny pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Krasnymborze*, Warszawa 1964 [mps APK]; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV w. do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 13-294; A. Czapska, *Centralny kościół w XVI wieku w Krasnymborze*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1969, s. 467-479; W. Jemielity, *Sanktuaria maryjne w diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1991, s. 55-78; E. Anuszkiewicz, *Arcybractwo Różańca Świętego w Krasnymborze. Materiały źródłowe do dziejów parafii Krasnybór*, Łomża 1992; A. Dobroński, *Krasnybór i dominikanie*, Białystok 1993; D. Wojewnik, *Dzieje i działalność duszpasterska w parafii Krasnybór – od chwili powstania do 1996 r.*, Warszawa 1998 [mps BUKSW]; E. Anuszkiewicz, *Sanktuarium Maryjne w Krasnym-*

borze, „Martyria” 1998, nr 5, s. 7; A. Michalak, *Dzieje duszpasterstwa parafii Krasnybór w latach 1818-1925*, Warszawa 1999 [mps BUKSW]; J. Sikora, *Z cyklu: Z wizytą w parafii Krasnybór*, „Martyria” 2000, nr 11, s. 12; J. Bacewicz, *Podstawy wiedzy regionalnej. Ziemia suwalska*, Słobódka 2002, s. 138-140; W. Guzewicz, *Lipsk i okolice. Studium historyczne parafii dekanatu Lipsk*, Elk 2009, s. 21-28; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, red. A. Skowroński i in., Elk 2012, s. 344-347; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 156.

Kruklanki (Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny)

Początki miejscowości związane są ze starostą węgorszewskim, który sprzedał Janowi Bębelnikowi sześć włók sołeckich i zobowiązał do sprowadzenia osadników na pozostałe 54 włoki. Osiedleńcy otrzymali sześć lat wolnizny. W 1545 r. wieś była już w pełni zasiedlona. Wśród 28 rodzin osadników było kilka litewskich, większą część stanowili jednak Polacy. Szkołę w Kruklankach założono w XVI w. W 1858 r. uczyło się w niej prawie sto dzieci. W XVII w. wzniesiono w Kruklankach młyn należący do skarbu państwa, obsługujący okolicę. Podczas epidemii dżumy w 1710 roku zmarły tu 132 osoby. Do początku XIX wieku większość mieszkańców tutejszego zboru stanowili Polacy, ale już pod koniec tegoż samego stulecia byli oni w mniejszości – stanowili trzecią część mieszkańców. Współcześnie kilka rodzin mieszkających we wsi ma pochodzenie niemieckie, większość to przyjezdni z Polski centralnej, repatrianci zza Buga oraz spory odsetek ludności ukraińskiej, przesiedlonej w ramach akcji „Wisła” w latach 1947-1952.

Na przełomie XIX i XX wieku, w okresie intensywnego rozwoju gospodarczego, powstały tutaj dwie linie kolejowe (Giżycko – Węgorszewo oraz Kruklanki – Olecko). W okresie II wojny światowej znajdował się w okolicy Kruklanek system umocnień z bunkrów żelbetowych i rowów, wchodzący w skład Giżyckiego Rejonu Umocnionego (GRU).

Kościół katolicki w Kruklankach istniał już w drugiej połowie XV w. W 1479 r., na wniosek Marcina Letczena został osadzony tu na probostwie kapłan Jakub Engelbrecht. Reformacja dokonała przewrotu religijnego i Kruklanki stały się protestanckie aż do końca drugiej wojny światowej. Pierwsi ewangeliccy pastorzy są znani tutaj od roku 1557. Z roku 1574 pochodzi wzmianka o nowo wybudowanej świątyni w Kruklankach. Przetrwała ona przez wieki w tych samych kształtach, mimo że miejscowość tę nawiedzały kataklizmy (przykładowo w samym tylko 1788 r. aż osiem razy miejscowość ulegała spaleniom). Uległa ona częściowemu zniszczeniu tylko podczas I wojny światowej, ale została natychmiast odbudowana.

Większa wspólnota katolicka pojawiła się tu dopiero na początku XX w. Dla niej to przyjeżdżali kapłani z Giżycka i odprawiali od czasu do czasu nabożeństwa katolickie w jednym z domów prywatnych. Po 1945 r. osiedliła się tu znaczna grupa katolików, którzy przejęli kościół protestancki.

Nie od razu utworzono jednak dla przybyłej na te tereny ludności parafię. Początkowo było to trudne ze względu na brak odpowiedniej liczby kapłanów w diecezji warmińskiej, później także z powodu braku stosownego pozwolenia władz państwowych. Przez pierwszych dwanaście lat po zakończeniu II wojny światowej z posługą duszpasterską przybywali tu z niedalekiego Węgorzewa i Pozezdrza księża Nikodem Masłowski i Czesław Ejsmont. W 1957 r. osiadł na stałe w Krukłankach ks. Wiktor Borysiewicz. W tym samym roku bp Tomasz Wilczyński reaktywował parafię. Było to 18 kwietnia 1957 r. Obecnie wchodzi w skład dekanatu giżyckiego pw. św. Krzysztofa.

Świątynia krukłanecka jest murowana z cegły na fundamencie z kamienia polnego. To obiekt jednonawowy i jednokondygnacyjny, o dachu dwuspadowym, krytym dachówką. Jej wymiary wynoszą 41 m długości, 18 m szerokości i 7 m wysokości. Wysokość wieży sięga 25 m. Na wieży znajdują się dwa dzwony z XVIII w., wykonane w Królewcu przez Jochana N.J. Dornmana. Korpus świątyni złożony został na planie prostokąta (analogicznie także dwóch krucht), a wieża – przylegającej do elewacji zachodniej – na planie zbliżonym do kwadratu. Naokoło kościoła znajduje się cmentarz parafialny.

Wnętrze kościoła krukłaneckiego ma układ trójnawowy. Ołtarz główny pochodzi z 1753 r. Do jego budowy wykorzystano części starszego ołtarza i ambony, znajdujące się w kościele, a pochodzące z 1610 r. Jest on z drewna, polichromowany, złożony, architektoniczny, dwukondygnacyjny, roboty snycerskiej, manieryzujący, ze zwieńczeniami i uszkami. Wymiary ołtarza to 550 cm x 360 cm. W górnej kondygnacji ołtarza znajduje się obraz olejny Najświętszego Serca Pana Jezusa, w dolnej kondygnacji – obraz Wniebowzięcia NMP. Szczyt drugiej nastawy wieńczą dwa półłuki, między którymi znajduje się duży biało-złoty krzyż.

Po obydwu stronach kościoła znajdują się ołtarze boczne, które posiadają identyczne nastawy jak nastawa w ołtarzu głównym, różnią się jedynie obrazami w nich umieszczonymi. W jednym ołtarzu widzimy obraz Jezusa Miłosiernego, w drugim – obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

Wartość zabytkową ma także ambona. Zbudowano ją w połowie XVII wieku w stylu manieryzującym z drewna polichromowanego. Pod koniec XVIII w. ambona została wbudowana w ołtarz, a po drugiej wojnie światowej została wyjęta z ołtarza i ustawiona oddzielnie. Ponadto do zabytków należy wiszący świecznik z drugiej połowy XVII wieku (barokowy, mosiężny, sześcioramienny), krucyfiks z początku XVI wieku (drewniany, polichromowany, umocowana na nim postać Chrystusa – to świątek ludowy) oraz kielich wykonany ze srebra w 1751 r. Organy krukłaneckie pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku i są pneumatyczno-mechaniczne, piszczałkowe, 17-głosowe. Zostały wykonane w Królewcu. W czasie remontu kościoła w 1875 r. przy rozbiórce ceglanej podłogi odkryto po lewej stronie ołtarza grobowiec ostatnich przedstawicieli szlacheckiego rodu von Gansenów, którzy zmarli podczas dżumy w 1710 r.

Na terenie parafii znajdują się dwie kaplice filialne: pw. Miłosierdzia Bożego w Jurkowie i pw. Dobrego Pasterza w Możdżanach. Pierwsza powstała w budynku po byłej remizie strażackiej. Do 1991 r. obiekt spełniał rolę sali katechetycznej dla dzieci z miejscowej szkoły podstawowej. Kaplicę poświęcił bp Wojciech Ziemia w 1993 r. Znajduje się w niej m.in. ołtarz soborowy, stacje Drogi Krzyżowej, ławki i konfesjonał. Kaplica w Możdżanach mieści się w dawnym grobowcu magnackim rodziny Buchholzów. Budynek ten ma wymiary 11 m x 9 m i może pomieścić ok. 150 osób. Wyposażenie kaplicy stanowią m.in. ołtarz soborowy, obraz Dobrego Pasterza, stacje Drogi Krzyżowej (obrazki), ławki, konfesjonał. Poświęcona została w 1975 r., a tytuł jej nadał bp Józef Wysocki w 1990 r.

Obok katolików teren parafii zamieszkują osoby innych wyznań, w tym znaczna grupa grekokatolików. W latach 1966-1996 korzystali oni z kościoła rzymskokatolickiego. W 1996 r. bp Jan Martyniak poświęcił plac pod budowę cerkwi pw. św. Józafata Kuncewicza. W Kruklankach znajduje się także Zgromadzenie Sióstr Służebnic Niepokalanej Maryi Panny obrządku greckokatolickiego. Obok grekokatolików świątynię mają tu także prawosławni (pw. św. Dymitra). Umiejscowiona została ona w jednym z domów mieszkalnych. Z posługą duszpasterską dojeżdża do tej wspólnoty ksiądz prawosławny z Giżycka.

Plebania pochodzi z początku XX wieku. Została przerobiona z budynku mieszkalno-gospodarczego przeznaczonego dawniej dla służby kościelnej zajmującej się prowadzeniem gospodarstwa pastora. Obiekt jest murowany, parterowy, o wymiarach 25 m x 10 m.

Parafia korzysta z dwóch cmentarzy grzebalnych. Jeden, przykościelny, okala świątynię z trzech stron. Na cmentarzu tym znajdują się m.in. groby pastorów, którzy pracowali w Kruklankach w XIX i XX w. Cmentarz komunalny znajduje się w odległości ok. 1 km od kościoła, przy lesie, na wzgórzu. Otwarty został 1 września 1985 r. Obok tych cmentarzy na ziemi kruklaneckiej odnaleźć też można cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej (np. w Kruklankach i Żywkach).

W 1997 r. i 2017 r. do parafii przynależała taka sama liczba katolików, tj. ok. 2000. Zamieszkiwali oni 17 miejscowości: Boćwinka, Borki, Brożówka, Czarcia Góra, Grądy Kruklaneckie, Jasieniec, Jeziorowskie, Jurkowo, Knieja Łuczańska, Kruklanki, Możdżany, Podlesne, Soładany, Żabinka, Żywki, Żywki Małe i Żywy.

Po II wojnie światowej najczęściej do Kruklanek z posługą duszpasterską przyjeżdżał kapłan z Pozezdrza. Był nim ks. Czesław Ejsmont. Od 1957 r. w parafii zamieszkał na stałe kapłan. Byli to kolejno: ks. Wiktor Borysiewicz (1957-1966), ks. Stanisław Gadomski (1966-1974), ks. Franciszek Zdrodowski (1974-1984), ks. Mieczysław Śmiałek (1984-2007), ks. dr Jerzy Fidura (2007-2010), ks. Henryk Dąbrowski (2010-2011) i ks. Tomasz Gajda (od 2021 r.). Z parafii pochodzi m.in. s. Krystyna Trąbka SAC.

A. Wakar, Giżycko. *Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1983; J. Wojtkowski, *Śp. Ks. Wiktor Borysiewicz*, „Posłaniec Warmiński” 1997, nr 4, s. 8; Z. Mazur, *Parafia w Kru-*

klankach, „Martyria” 1998, nr 10, s. 5, 15; K. Buczyńska, *Charakterystyka działalności duszpasterskiej w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kruklankach w latach 1945-2000*, Olsztyn 2001 [mps BUWM]; J. Sikora, *Z wizytą w parafii Kruklanki*, „Martyria” 2009, nr 1, s. 12, 24; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, red. A. Skowroński i in., Elk 2012, s. 348-350; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 157; W. Guzewicz, *Węgorzewo i okolice. Studium administracyjno-historyczne parafii i kościołów dekanatu węgorzewskiego*, Elk 2017, s. 37-49.

Kumielsk (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny)

Wieś Kumielsk założył Grzegorz Kuzaj na 60 włókach w 1428 r. Z tych sześćdziesięciu 4 włoki były przewidziane z góry na wyposażenie kościoła i powstanie parafii. Parafia powstała jednakże dopiero w drugiej połowie XV w. i należała do dekanatu reszelskiego. W 1502 r. wpłynęła do Kurii Biskupiej na Warmii sprawa rozwodowa Jana Scholina z Kumielska. W czasie reformacji zostało tu zaprowadzone wyznanie ewangelickie (1527 r.). Nazwa Kumielsk jest spuścizną po Galindach i pochodzi najprawdopodobniej od słowa *kume* = las. Miejscowość tę określano także Kolemsko (1502), dalej Komulsko (1539) i Komilsko (1593). Według danych ze starościńskich ksiąg rachunkowych z 1539 r., badanych przez Wojciecha Kętrzyńskiego w XIX w., w Kumielsku mieszkali sami Polacy.

Pierwotny kościół zdołał ocaleć z pogromu tatarskiego w 1656 r., spalili się jednak w 1720 r. Odbudowany znów ucierpiał od pożaru w 1849 r. Jeszcze tego samego roku ponownie go odbudowano, wieżę zaś w 1874 r. Po drugiej wojnie światowej kościół ten przejęła ludność katolicka, a obsługiwali go kapłani z Białej Piskiej. Za rządów niemieckich była tu nieliczna grupa katolików, którymi opiekowali się kapłani z Pizsa. W 1872 r. katolicy tutejsi zakupili dom z ogrodem na kaplicę, w której odprawiali się nabożeństwa. Parafia powstała tu na mocy dekretu biskupa Tomasza Wilczyńskiego 24 lutego 1962 r. Wcześniej, tj. od 1957 r., istniał w Kumielsku samodzielny ośrodek duszpasterski. Opiekę nad nim sprawował początkowo ks. Edmund Szuba (1957-1958), a następnie ks. Mieczysław Pykało (od 1958 r.). Obecnie parafia przynależy do dekanatu w Białej Piskiej.

Obecny murowany kościół stylu halowego wysiłkiem chrześcijan ewangelików wzniesiono w 1849 roku, wieżę dobudowano w 1874 roku. Jest on wykonany z cegły, otynkowany. Kościół parafialny jest budowlą murowaną w stylu neoklasycystycznym, z wyodrębnionym niewielkim prezbiterium oraz dwiema kruchtami i fasadą główną zwieńczoną wieżą. Powierzchnia zabudowy kościoła to 522 m². Całkowita długość kościoła wynosi 40 m, szerokość 12 m, wysokość do sklepienia 6 m, zaś wieża zakończona krzyżem ma ok. 24 m wysokości.

W prezbiterium, we wnęce na osi znajduje się ołtarz główny wykonany z drewna, w kształcie złożonej arkady wspartej na kanelowanych kolumnach z korynckimi głowicami i wypełnionej w polu głównym drewnem w stylu

pseudo-baroku jeszcze za czasów protestanckich. W centralnym miejscu ołtarza głównego znajduje się obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Nad obrazem widnieje napis umieszczony w połączanym sercu: „Matko Nieustającej Pomocy, módl się za nami”. Po bokach obrazu umieszczono wota wiernych. Między kolumnami, po bokach, umieszczono dwie figurki aniołów. Retabulum jest połączane, na górze widnieje złote słońce z monogramem Maryi. Między promieniami, na każdej kolumnie znajdują się czterej Ewangelisci, którzy stanowią element dekoracyjny. W nastawie, pod obrazem umieszczono tabernakulum. Podstawę ołtarza stanowi drewniana skrzynia dekorowana złotymi kanelowanymi pilastrami. W prezbiterium znajduje się również m.in. drewniany ołtarz soborowy, frezowany.

W świątyni są dwa ołtarze boczne. W nastawie jednego od strony południowej, między kolumnami z elementami gotyckimi znajduje się obraz przedstawiający Najświętszego Serca Pana Jezusa, w nastawie drugiego od strony północnej obraz przedstawiający św. Maksymiliana Marię Kolbe. Nad obrazami umieszczono glorie: z symbolem Maryi w ołtarzu św. Maksymiliana Marii Kolbego, a z monogramem Chrystusa w ołtarzu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Oba ołtarze zostały zwieńczone krzyżami.

Wewnątrz świątyni naprzeciw prezbiterium znajduje się drewniany chór jednopoziomowy oparty na 4 kolumnach, ograniczony drewnianą balustradą. W głębi organy 39-piszczalkowe, ośmiogłosowe. Z kolei w oknach kościoła znajdują się witraże wykonane przez Zygmunta Kościńskiego z Poznania w 1977 r.

Do parafii należy kaplica filialna pw. Matki Bożej Królowej Polski w Rakowie, położona 5,5 km od głównego kościoła. Powstała ona pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Ulokowano ją w budynku po dawnym klubie-świetlicy. Jest to obiekt murowany, parterowy, o powierzchni użytkowej 60 m². W jej wnętrzu na ścianie głównej zawieszony jest duży drewniany krzyż, a po jego bokach znajdują się tabernakulum i obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

Na terenie parafii znajdują się dwa cmentarze: pierwszy, katolicki, na którym są chowani parafianie, i drugi, umiejscowiony 400 m od kościoła. Pierwszy cmentarz, znajdujący się w obrębie wsi Kumielsk, został założony w momencie erygowania parafii w 1962 r., ma powierzchnię ponad 2 ha, ogrodzony jest betonowym parkanem. Oprócz cmentarza parafialnego zachowały się także resztki cmentarza wiejskiego. Pochodzi on z XIX wieku i zajmuje 0,25 ha powierzchni.

Plebania jest budynkiem murowanym, parterowym, z zagospodarowanym poddaszem, podpiwniczonym, wzniesionym w 1935 r.

W 1997 r. i 2017 r. przynależała do parafii taka sama liczba katolików, tj. ok. 1400. Zamieszkiwali oni 16 miejscowości: Bogumiły, Cwaliny, Grodzisko, Gruzy, Guzki, Jakuby, Kukły, Kumielsk, Liski, Maszty, Mikuty, Rakowo, Rakowo Piskie, Szymki, Turowo Wieś i Zawady.

Posługę duszpasterską w parafii pełnili kolejno: ks. Edmund Szuba (1957-1958), ks. Mieczysław Pykało (1958/1962-1969), ks. Adam Maciąg (1969-1973), ks. Marian Mazerski (1973-1976), ks. Mieczysław Józef Śmiałek (1976-1984), ks. Franciszek Zdrodowski (1984-2004), ks. Waldemar Sawicki (2004-2005), ks. Tadeusz Edward Machaj (2005-2016) i ks. Andrzej Jarząbek (od 2016 r.).

Z parafii pochodzą m.in.: ks. Jan Cichy SVD, ks. Stanisław Sienicki, ks. Janusz Piaskowski, ks. Ryszard Andrzejczyk SAC, s. Katarzyna Gnotowska SAC, s. Dorota Narowska RM.

E. Mroczkowska, *Gmina Biała Piska w latach 1945-1950. Problemy zasiedlania i zagospodarowania*, Olsztyn 2003 [mps BUWM]; J. Sikora, *Z wizytą w parafii Kumiejskiej, „Martyria”* 2007, nr 3, s. 14, 24; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, red. A. Skowroński i in., *Elk* 2012, s. 351-353; W. Guzewicz, *Przeszłość i teraźniejszość kościołów i parafii dekanatu pw. św. Antoniego Padewskiego w Białej Piskiej*, *Elk* 2012, s. 37-46; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], *Elk* 2017, s. 158.

Kuty (Św. Maksymiliana Marii Kolbego)

Dokument lokacyjny Kut został wystawiony 10 lipca 1553 r. Jednakże pierwsi mieszkańcy osiedlili się tu znacznie wcześniej. W 1560 r. cały pięćdziesięciowłokowy obszar wsi był już zasiedlony i zagospodarowany. Prócz sołtysa mieszkało tu 25 chłopów. Kuty były wsią królewską, stąd chłopci podlegali domenie państwowej w Przytułach. Zbór protestancki w Kutach zorganizowano wkrótce po założeniu wsi, w każdym razie już w 1567 r. znajduje się wzmianka o tutejszym pastarze. W tym samym czasie powstała też szkoła. Zbór w Kutach obejmował wsie: Brożówkę, Gębałkę, Grodzisko, Jakunówko, Piłaki Wielkie, Przerwanki, Przytuły, Stręgielek i Żabinki. Był to niegdyś zbór czysto polski. W 1774 r. liczył 1482 Polaków, a tylko 90 Niemców. W sto lat później spis powszechny z 1858 r. wykazał zaledwie 960 Polaków, zaś 2670 Niemców. W 1901 r. wymagano od pastora jeszcze znajomości języka polskiego, ale już w latach 1907-1912, gdy liczbę Polaków obliczano tu zaledwie na 35 osób, warunku tego już nie stawiano. Z Kut pochodzi m.in. Celestyn Myśłota (1588-1653) – teolog protestancki i rektor uniwersytetu w Królewcu. Był specjalistą zwłaszcza z orientalistyki, profesorem języków chaldejskiego, syryjskiego, arabskiego, hebrajskiego oraz łacińskiego. Z Kutami związana jest także postać Michała Pogorzelskiego, sławnego oryginała mazurskiego, pisarza i pieśniarza, a także rektora szkoły w Kutach. Po II wojnie światowej osiedliła się tu ludność katolicka. Parafia kanonicznie została utworzona przez bpa Jana Obląka 18 czerwca 1983 r.

Kościół w Kutach wzniesiono w 1887 r., na dawnych fundamentach i z wykorzystaniem materiału budowlanego ze starego kościoła, pochodzącego z XVI wieku. Z tej okazji nakładem pastora Wilamowskiego z Kut ukazała się nie-

wielka broszura omawiająca dzieje tej miejscowości, pióra H. Brauna (*Denkschrift der Einweihung der neuen Kirche in Kutten im Jahre 1887*). W czasie II wojny światowej kościół ten został spalony. Ocalały tylko mury magistralne, nie przedstawiające szczególnej wartości zabytkowej. Na nowo został odbudowany w latach 1973-1974. Jest to kościół w stylu gotyckim, z cegły, na wysokiej podmurówce z kamieni, jednoprzestrzenny, na rzucie prostokąta o wymiarach 28,5 na 14 m, z kwadratową i trójkondygnacyjną wieżą od zachodu.

W środku prezbiterium zbudowano nowy ołtarz, złożony z mensy marmurowej i ceglanego cokołu. Nad ołtarzem gotycki krucyfiks z XV w. o wysokości 190 cm, pochodzący z Malborka. Po prawej stronie ołtarza pod oknem tabernakulum na kamiennej mensie, kute w metalu na wzór gotyckich relikwiarzy skrzyniowych z Limoges. Po lewej stronie ołtarza nowe kamienne lektorium oraz gotycka chrzcielnica kielichowa z XIV w. z wapnia gotlandzkiego, pochodząca z Szalmii. Przy ścianie północnej znajduje się na wsporniku barokowa rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem na księżycu o wysokości 140 cm, pochodząca z Tuławek. W prezbiterium są trzy witraże: nad tabernakulum Baranek, nad chrzcielnicą Duch Święty, w środku Chrystus jako Sędzia, Król i Zwycięzca.

Na terenie parafii znajduje się kaplica filialna pw. Ducha Świętego Pocieszyciela w Krzywińskich. Utworzona została w dawnym budynku gospodarczym w latach osiemdziesiątych XX wieku, a poświęcona 20 czerwca 1987 r. Cały obiekt jest zbudowany na planie prostokąta o wymiarach: długość 19 m i szerokość 9 m. Wewnątrz – ołtarz soborowy wykonany z marmuru. Na ścianie prezbiterialnej zawieszony jest sporych rozmiarów drewniany krzyż z pasyjką.

Cmentarz parafialny składa się z dwóch części. Starsza część, pamiętająca czasy poniemieckie, powstała prawdopodobnie w okresie tworzenia zboru protestanckiego. Najstarszy nagrobek datuje się tu z 1778 r. Część młodsza została założona w 1980 r. Całość posiada ok. 2 ha powierzchni i jest ogrodzona płotem z siatki. Brama główna pochodzi z ok. 1900 r.

Plebanię zbudował ks. Franciszek Stosik w 1987 r. Jest to budynek mурowany, z cegły czerwonej, podpiwniczony, pokryty czerwoną dachówką, posiadający ok. 270 m² powierzchni. Wcześniej proboszczowie mieszkali w miejscowej szkole, a następnie w wieży kościelnej.

W 1997 r. i w 2017 r. liczbę wiernych podawano na ok. 1 tys. osób. Obok rzymsko-katolików na terenie parafii mieszka stosunkowo spora liczba wiernych obrządku wschodniego (ok. 500 osób). Obecnie w skład parafii wchodzi jedenaście miejscowości: Gębałka, Jakonówka, Krzywińskie, Kutry, Matyski, Piłaki Wielkie, Przerwanki Kolonia, Przytuły, Radziszewo, Stręgiel i Stręgielek.

Od chwili powstania proboszczami parafii byli kolejno: ks. Franciszek Stosik (1983-1992), ks. Gerard Śliwka (1992-1998) ks. Jan Chrapowicki (1998-2002), ks. Jan Kwiatkowski (2002-2015), ks. Andrzej Żychowski (2015-2017) i ks. Jarosław Salikowski (od 2017 r.).

Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej, red. A. Skowroński i in., Elk 2012, s. 254-255; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 159; W. Guzewicz, *Węgorzewo i okolice. Studium administracyjno-historyczne parafii i kościołów dekanatu węgorzewskiego*, Elk 2017, s. 21-25.

* * *

Streszczenie

W artykule przedstawiono ośrodki kościelne w Krasnopolu (Przemienienie Pańskie), Krasnyborze (Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny), Kruklankach (Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny), Kumielsku (Narodziny Najświętszej Marii Panny), Kutach (św. Maksymiliana Marii Kolbe).

Słowa kluczowe: Krasnopol, Krasnybór, Kruklanki, Kumielsk, Kut, diecezja elcka, Kościół katolicki.

Churches and Parishes of the Diocese of Elk (Part 13)

Summary

The article presents the church centers in Krasnopol (Transfiguration of the Lord), Krasnybór (Annunciation of the Blessed Virgin Mary), Kruklanki (Assumption of the Blessed Virgin Mary), Kumielsk (Nativity of the Blessed Virgin Mary), Kut (St. Maximilian Maria Kolbe).

Keywords: Krasnopol, Krasnybór, Kruklanki, Kumielsk, Kut, Diocese of Elk, Catholic Church.

Bibliografia

- Czapska A., *Centralny kościół w XVI wieku w Krasnymborze*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1969, s. 467-479.
- Guzewicz W., *Diecezja elcka w zarysie (1992-2012)*, Elk 2012.
- Guzewicz W., *Katalog duchowieństwa diecezji elckiej. Zmiany administracyjno-personalne w latach 1992-2017*, Elk 2018.
- Guzewicz W., *Lipsk i okolice. Studium historyczne parafii dekanatu Lipsk*, Elk 2009.
- Guzewicz W., *Na styku kultur i narodów. Studium administracyjno-historyczne kościołów i parafii dekanatu sejneńskiego*, Elk 2021.
- Guzewicz W., *Przeszłość i terażniejszość kościołów i parafii dekanatu pw. św. Antoniego Padewskiego w Białej Piskiej*, Elk 2012.
- Guzewicz W., *Rozwój organizacyjny diecezji elckiej w latach 1992-2012*, w: *Dwudziestolecie archidiecezji i metropolii warmińskiej. Wierność tradycji – służba współczesności*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2012, s. 185-200.
- Guzewicz W., *Sanktuaria diecezji elckiej*, Elk 2011.

- Guzewicz W., *Węgorzewo i okolice. Studium administracyjno-historyczne parafii i kościołów dekanatu węgorzewskiego*, Ełk 2017.
- Jemielity W., *Sanktuaria maryjne w diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1991.
- Schematyzm Diecezji Ełckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Ełckiej, red. A. Skowroński i in., Ełk 2012.
- Schematyzm Diecezji Ełckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Ełckiej. Stan na 1 października 2017 r., [opr. M. Maczan], Ełk 2017.
- Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV w do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 13-294.

RECENZJE
Reviews

KS. WOJCIECH GUZEWICZ*

Marek Wojewodzik, *W cieniu buławy i korony*, Art-Serwis, Ma-słów 2018, ss. 239.

„W cieniu buławy i korony” to powieść, która w swej fabule przedstawia życie i dzieło księcia Jeremiego (Jaremy) Wiśniowieckiego, Sienkiewiczowskiego bohatera z „Ogniem i mieczem”, księcia na Wiśniowcu, dowódcy wojsk koronnych, wojewody ruskiego, starosty przemyskiego i nowotarskiego, ojca króla polskiego Michała Korybuta Wiśniowieckiego, obrońcy mieszkańców Polski przed okrutną dziczą tatarską i kozacką. Ukazuje też historię ziem wschodnich Rzeczypospolitej w I połowie XVII wieku. Książka składa się z trzech rozdziałów: *Wczesna młodość*, *Dla Rzeczypospolitej*, *Królewski majestat – na przekór narodowym racjom*), prologu, epilogu oraz *słowniczka*. Najbardziej rozbudowana jest część pt. *Dla Rzeczypospolitej* (liczy blisko 200 stron). Znajdują się tu następujące podrozdziały: *Powstanie Huni*, *Ochmatów 1644*, *Konstatynów 1648*, *Zbaraż 1648 – skrytobójcze rozwiązanie*, *Piławce 1648*, *Zbaraż 1649*, *Zborów 1649*, *Beresteczko 1651*. Części te w swej wymowie odnoszą się zatem do największych dokonań militarnych Jeremiego Wiśniowieckiego.

W posiadanie tej książki wszedłem pielgrzymując na Święty Krzyż latem 2023 r. Miałem wówczas okazję poznać i przeprowadzić rozmowę z p. dr. Markiem Wojewodzikiem – autorem owej publikacji. Jest on bowiem jednocześnie przewodnikiem po sanktuarium na Świętym Krzyżu i okolicach. Warto dodać, iż właśnie na Świętym Krzyżu znajdują się doczesne szczątki księcia, zmarłego nagle 20 sierpnia 1651 r. w obozie wojsk koronnych pod Pawołoczą. Ze względu na niebezpieczeństwo sprofanowania zwłok, księżna Gryzelda (żona księcia) przewiozła trumnę do klasztoru na Świętym Krzyżu i złożyła ją w grobowcu Oleśnickich.

Główną wartość książki upatruję w przedstawieniu logicznych dowodów na życie i działalność Jeremiego Wiśniowieckiego, tak różnych od współczesnych produkcji filmowych (np. Jerzego Hoffmana w *Ogniu i mieczu*) oraz

* ks. Wojciech Guzewicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl



wypowiedzi niektórych badaczy, polityków czy dziennikarzy (np. zob. „Czarna propaganda kozacka”, opinie Chmielnickiego za: I. Czamańska 2007), ukazujących postać książęcą jako pana dławiącego ruchy wolnościowe, warchoła łamiącego prawo i władcę krwawo sprawującego swe rządy.

Kwestionowanie zasług Wiśniowieckiego, wydaje być się absurdalne. Jeśli książę Jeremi Wiśniowiecki był postrzegany według wyżej wymienionych opinii, to jak to się ma do koronacji jego syna Michała Tomasza Korybuta na króla Polski. Odmówił on początkowo przyjęcia korony, gdyż miał świadomość, że zawdzięcza ją tylko zasługom ojca. Słusznie zatem pisze autor w swojej książce: „Jak wielkie było zatem uznanie i powszechny szacunek dla księcia skoro dopełnieniem woli Polaków, w ramach okazania wdzięczności narodu, było osadzenie jego syna na królewskim tronie” (s. 229). Czyżby tamta społeczność tak mocno się myliła w ocenie osobowości i patriotycznej postawy księcia od współczesnej?

Warty odnotowania jest także fakt, iż w dobrach bohatera spod Beresteczka (na Posulu) za czasów jego rządów ludność wzrosła z czterech tysięcy do siedemdziesięciu tysięcy mieszkańców. Ewidentnie taki stan rzeczy przeczy sądom „jakby na tych terenach panowały władza „krwawego tyrana””. W tym kontekście należy przypomnieć, iż prawo w tamtym czasie, często nie było skuteczne, ani tak zupełnie do końca przestrzegane. Wyroki zapadały po kilku, a czasem nawet po kilkunastu latach. Niedoskonałe skonstruowane przepisy prawa niosły ze sobą duże przywileje dla dobrze usytuowanych warstw społecznych, a nadmierne obowiązki dla klas niższych. Stąd były częste ucieczki i tworzenie się kozaczyzny. Co więcej u innych możnowładców, zwłaszcza na terenach graniczących z Dzikimi Polami, występował problem z utrzymaniem majątków i obsadzenia ich ludźmi. Tym bardziej zaskakuje fakt znacznego rozwoju dóbr książęcych w ciągu kilkunastu lat jego panowania.

I może jeszcze jeden argument, który przytacza w swojej książce Autor. Chodzi o kwestię rzekomej brutalności księcia Wiśniowieckiego. Otóż Wiśniowieccyzna to tereny graniczące nie tylko z Wielkim Księstwem Moskiewskim, ale także z Dzikimi Polami, czyli pasem ziemi niczyjej, odgraniczającym Chanat od Rzeczypospolitej. I co najgorsze blisko niej były ulokowane szlaki najazdów islamskich na Europę. Na pewno obrona granic na tych terenach wymagała wybitnych strategów i wytrawnych dowódców. Ciągłe trwały przecież walki z Tatarami, a także uprowadzającymi jasyr Turkami czy Wołochami. Poza tym w pasie niczym wytworzyła się, jak wspomnieliśmy wyżej, nacja kozaków. Byli to różnego rodzaju zbiedzy, gromadząc się pod dowództwem banitów i dezertów. Z biegiem czasu zaczęli tworzyć własne siły, aby móc przetrwać na tych terenach. Utworzyli groźną bezwzględną masę łupieżców, bezpaństwowców, stanowiącą powszechne zagrożenie dla sąsiadów. Wielorakie najazdy wypaczały charaktery, niszczyły obyczaje, tworzyły niepisane prawa, niosąc zgubę, wyniszczenie i śmierć. W takich właśnie warunkach przyszło działać księciu Wiśniowieckiemu. Wojna, łamiąc wszelkie zasady

humanitaryzmu, dopuszczała stosowanie tortur, jak łamanie kołem, wbijanie na pal, oślepianie i tym podobne. Obydwie ścierające się strony stosowały w rewanżu metody tego samego typu. Autor na podstawie źródeł ukraińskich (cztery lata kwerendy na Ukrainie) nie znalazł jednakże dowodów na to, by książę Wiśniowiecki dokonywał mordów na miejscowej ludności, polegających między innymi na prowadzeniu ludzi przed wojskiem jako „żywych tarcz”, czego nagminnie dopuszczali się ataman Chmielnicki, a również Krzywonos podczas oblężeń zamków i miast. To przywódcy kozaccy dokonywali rzezi ludności cywilnej, co dziś dokumentowane jest dziś między innymi w opisach śmierci świętego Andrzeja Boboli.

Dlaczego warto sięgnąć po książkę *W cieniu buławy i korony*? Po pierwsze dlatego, że Autor w sposób ciekawy i piękny przedstawił życie jednego z wielkich patriotów, skutecznego i zasłużonego obrońcy Polski – Jeremiego (Jaremy) Wiśniowieckiego, który bronił mieszkańców Polski przed okrutną dziczą tatarską i kozacką. Po drugie dlatego, że postać ta dziś spotyka się z brakiem poszanowania, a nawet szkalowaniem jego osoby. Często przedstawiany jest zgodnie z trendami poprawności politycznej, skazującymi go na niełaskę i ogólne zapomnienie. Natomiast, nigdy nie osądzony zdrajca i dezter Chmielnicki, przywódca rebelii nie uznanego przez nikogo samowznającego państwa kozackiego, które to później tak naprawdę sprezentował Rosji układami w Perejasławiu, eksponowany jest często jako zasłużony przywódca ruchów wolnościowych. Jest to zatem ważna książka o wybitnym przedstawicielu naszych bohaterów narodowych. Wreszcie każdy, kto chce studiować dzieje nowożytne Polski (zwłaszcza I połowę XVII wieku), nie może tej publikacji pominąć.